

# **ŚWIDNICKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE**

**Rok VII (2010) nr 2 (26)  
kwiecień-czerwiec 2010 r.**

Redaktor: *ks. Łukasz Ziemski*

Korekta: *Krystyna Borowczyk*

Przygotowanie i druk:

Usługi Poligraficzne Bogdan Kokot vel Kokociński  
57-400 Nowa Ruda, ul. Armii Krajowej 15  
tel./fax 74 872 50 92

**ISSN 1733-4470**

Wydawca: Świdnicka Kuria Biskupia  
pl. Jana Pawła II 1, 58-100 Świdnica  
tel. 74 85 64 400, fax 74 85 64 414  
e-mail: kuria@diecezja.swidnica.pl

# I. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

## 1.

### ORĘDZIE PAPIEŻA BENEDYKTA XVI Z OKAZJI INAUGURACJI ROKU JAKUBOWEGO

*Do Jego Ekscelencji Juliana Barrio Barrio  
Arcybiskupa Santiago de Compostela*

1. Z okazji otwarcia Drzwi Świętych, która to uroczystość zapoczątkowuje Jubileusz Jakubowy 2010, przesyłam serdeczne pozdrowienia Waszej Ekscelencji i wszystkim uczestnikom tej wspaniałej ceremonii. Pozdrawiam też pasterzy i wiernych tego lokalnego Kościoła, który, poprzez swój długowieczny związek z apostołem Jakubem, sięga swymi korzeniami Ewangelii Chrystusowej i ofiarowuje ten duchowy Skarb swoim synom, pielgrzymom z Galicji, z innych miejsc Hiszpanii, z całej Europy oraz z najbardziej odległych stron świata.

Ten uroczysty akt otwiera specjalny czas łaski, przebaczenia, i – jak mówi tradycja – czas „wielkiego odpuszczenia”. Dla wierzących jest to szczególna okazja do zastanowienia się nad swoim powołaniem do życia w świętości, do „zanurzenia się” w Słowie Bożym, które oświeca i pobudza do odpowiedzi. Jest to czas, aby wierni rozpoznali Chrystusa, który wychodzi na ich spotkanie, towarzyszy im w trudach przemierzania świata oraz oddaje się im osobiście przede wszystkim w Eucharystii. Również ci, którzy nie mają wiary, albo pozwolili jej uwiędnąć, będą mieli szczególną możliwość, otrzymania tego daru od „Tego, który każdego człowieka oświeca, aby ostatecznie posiadał życie” (*Lumen gentium*, 16).

2. Santiago de Compostela wyróżnia przede wszystkim to, że od zamierzchłych czasów jest metą dla pielgrzymów, którzy swymi krokami wyznaczyli drogę mającą w swej nazwie imię Apostoła. Do jego grobu przybywają narody z przeróżnych stron Europy, aby odnowić i umocnić swą wiarę. Droga ta obsiana jest wieloma dowodami gorącej wiary, pokuty, gościnności, a także pamiątkami kultury i sztuki, które to w sposób wyrazisty mówią nam o duchowych korzeniach Starego Kontynentu.

Hasło tego nowego Roku Jubileuszowego: Pielgrzymując ku światłu, jak również napisany na tę okazję list pasterski: Pielgrzymi wiary i świadkowie Chrystusa Zmartwychwstałego, nawiązują do tej tradycji pielgrzymowania. Na nowo czynią z niej ewangeliczne wezwanie dla mężczyzn i kobiet, przypominając, że zarówno istota Kościoła, jak i bycie chrześcijaninem na tym świecie, mają charakter peregrynacji (cf. *Lumen gentium*, 6,48- 50). Podczas Drogi<sup>1</sup> można oddawać się kontemplacji nowych horyzontów, refleksji, które skłaniają człowieka do zrewidowania ciasnoty własnej egzystencji, ale też niezmiernej wielkości, jaką posiada on wewnątrz i na zewnątrz siebie. W ten sposób Droga przygotowuje go do pójścia za autentycznym pragnieniem swego serca. Pielgrzym, otwarty na transcendencję oraz na to, co niespodziewane, pozwala, aby Słowo Boże pouczało go, a w ten sposób oczyszcza swoją wiarę z przywiązań i nieuzasadnionych lęków. Tak samo uczynił Zmartwychwstały Pan z uczniami, którzy zatrwożeni i zniechęceni szli do Emaus. Kiedy do słów Pan dołączył gest łamania chleba, „wtedy oczy im się otworzyły” (Łk 24,31) i poznali Tego, którego zaliczali do martwych. Wtedy też doszło do osobistego spotkania z Chrystusem, który żyjąc na wieki, stał się częścią ich życia. W owym momencie, ich pierwszym i najbardziej gorącym zamiarem jest ogłosić i zaświadczyć wobec innych o tym co się wydarzyło (Łk 24,35).

Proszę gorąco Pana o to, aby towarzyszył pielgrzymom, dał się im poznać i wstał w ich serca, „aby mieli życie i mieli je w obfitości” (J 10,10). Taka jest prawdziwa łaska Drogi, której czysto fizyczne przemierzanie nie pozwala osiągnąć celu, który ma wymiar duchowy i sprawia, że pielgrzymi stają się wobec innych świadkami tego, że Chrystus żyje i jest dla nas nieprzemijającą nadzieją zbawienia. W tej archidiecezji, wraz z wieloma innymi organizacjami kościelnymi podjęto różne inicjatywy duszpasterskie, aby ułatwić osiągnięcie tego nadrzędnego celu pielgrzymowania do Santiago de Compostela, celu, który ma charakter duchowy, chociaż w niektórych przypadkach próbuje się go ignorować bądź zafałszować.

3. W obecnym Roku Świątym, w połączeniu z Rokiem Kapłańskim, szczególna rola przypada prezbiterom, u których duch gościnności oraz oddania się wiernym i pielgrzymom powinien być wyjątkowo hojny. Sami będąc pielgrzymami, wezwani są do służenia swym braciom, ofiarowując im jako ludziom Słowa Bożego i tego, co święte, życie w Bogu (Na Międzynarodowy Kapłański Dzień Skupienia

w Ars, 28.09.2009). Zachęcam więc kapłanów tej archidiecezji oraz tych wszystkich, którzy przyłączą się do nich podczas tego Jubileuszu, również duchownych, przez których diecezje przechodzi Droga, aby hojnie szafowali sakramentami Pojednania i Eucharystii, bowiem przebaczenie i spotkanie z żywym Chrystusem są w Roku Świętym szczególnie ważne, najbardziej cenione i poszukiwane.

4. Korzystając z okazji wyrażam też moją szczególną więź z pielgrzymami, którzy przybywają i będą przybywać do Santiago. Zachęcam ich, aby gromadzili te wszystkie sugestywne doświadczenia wiary, miłości i braterstwa, na które trafiają podczas swej wędrówki. Zachęcam też, aby przeżywali Drogę przede wszystkim wewnątrz, pozwalając, by wezwanie Pana przeniknęło do serca każdego z nich. Tylko ten sposób, przy Portyku Chwały<sup>2</sup>, będą mogli z radością i stanowczością powiedzieć: „Wierzę”. Proszę też pielgrzymów, by w swej nieustannej modlitwie nie zapominali o tych, którzy nie mogli im towarzyszyć, a mianowicie o członkach ich rodzin, przyjaciółach, chorych i potrzebujących, o emigrantach, o słabych w wierze i o całym Ludzie Bożym i jego Pasterzach.

5. Wyrażam moją serdeczną wdzięczność Archidiecezji Santiago, Władzom i wszystkim, którzy z nimi współpracowali w przygotowaniu tego Jubileuszu Jakubowego, również wolontariuszom i każdemu, kto przyczynia się do jego pomyślnego rozwoju. Powierzam duchowe owoce tego Roku Świętego naszej Matce Niebiańskiej, Dziewicy Pielgrzymującej<sup>3</sup> oraz Apostołowi Jakubowi, „przyjacielowi Pana”, udzielając wszystkim Apostolskiego Błogosławieństwa.

*Benedykt XVI, papież*

Watykan, 19 grudnia 2009 r.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> Ojciec Święty stosuje tutaj skrót myślowy. W języku hiszpańskim *el Camino* (Droga) pisane wielką literą rozumiane jest jako *el Camino de Santiago* (Droga św. Jakuba). Nie chodzi więc o jakąkolwiek drogę, ale o szlak oznaczony żółtymi strzałkami, który prowadzi do grobu apostoła (przyp. tłum.).

<sup>2</sup> Portyk Chwały (*El Pórtico de la Gloria*) jest to główne wejście do katedry w Santiago (przyp. tłum.).

<sup>3</sup> Dziewica Pielgrzymująca (*la Virgen Peregrina*) jest jednym z wezwań Matki Bożej występującym w pobożności hiszpańskiej (przyp. tłum.).

**2.****LIST APOSTOLSKI *MOTU PROPRIO* «*OMNIUM IN MENTEM*» NA TEMAT ZMIAN W KODEKSIE PRAWA KANONICZNEGO**

Konstytucja Apostolska *Sacrae disciplinae leges*, promulgowana 25 stycznia 1983 r., zwróciła uwagę wszystkich na fakt, że Kościół jako wspólnota jednocześnie duchowa i widzialna oraz hierarchicznie uporządkowana wymaga norm prawnych, „aby wykonywanie funkcji powierzonych mu przez Boga, zwłaszcza świętej władzy i sprawowania sakramentów, było należycie uporządkowane”. Jest rzeczą konieczną, aby w tych normach jasne były zawsze z jednej strony jedność doktryny teologicznej i prawodawstwa kanonicznego, a z drugiej użyteczność duszpasterska przepisów, przez które rozporządzenia kościelne służą dobru dusz.

Aby skuteczniej zagwarantować zarówno tę konieczną jedność doktrynalną, jak i zgodność z celem duszpasterskim, najwyższa władza Kościoła, po dojrzałym rozważeniu racji, niekiedy postanawia wprowadzić stosowne zmiany w normach kanonicznych lub je uzupełnić. Z tej racji postanowiliśmy promulgować obecny list, który dotyczy dwóch kwestii.

Przede wszystkim, w kanonach 1008 i 1009 Kodeksu Prawa Kanonicznego, dotyczących sakramentu święceń, potwierdza się zasadnicze rozróżnienie powszechnego kapłaństwa wiernych i kapłaństwa służebnego i jednocześnie podkreśla się, że istnieje różnica między biskupstwem, prezbiteratem i diakonatem. Nasz czcigodny poprzednik Jan Paweł II postanowił, po konsultacjach z Ojcami Kongregacji Nauki Wiary, że trzeba zmienić tekst oznaczony numerem 1581 Katechizmu Kościoła Katolickiego, aby lepiej wyrazić naukę o diakonach, zawartą w Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* (n. 29) Soboru Watykańskiego II. My także uważamy, że trzeba udoskonalić dotyczącą tej kwestii normę kanoniczną. Po zasięgnięciu opinii Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych postanawiamy zatem, że słowa wspomnianych kanonów będą zmienione, jak wskazuje się poniżej.

Ponadto, zważywszy na to, że sakramenty są te same dla całego Kościoła, tylko do najwyższej władzy należy zatwierdzanie lub określanie tego, co jest wymagane do ich ważności, a także ustalanie tego, co dotyczy obrzędu stosowanego przy ich sprawowaniu (por. kan.

841); wszystko to z pewnością odnosi się również do formy, która powinna być zachowana podczas zawierania małżeństwa, jeśli przynajmniej jedna ze stron została ochrzczona w Kościele katolickim (por. kan. 11 i 1108).

Kodeks Prawa Kanonicznego postanawia jednakże, że wiernych, którzy odstąpili od Kościoła „formalnym aktem”, nie obowiązują przepisy kościelne dotyczące kanonicznej formy małżeństwa (por. kan. 1117), dyspensy od przeszkody różnej religii (por. kan. 1086) oraz uzyskania zezwolenia wymaganego w przypadku małżeństw mieszanych (por. kan. 1124). Racją i celem tego wyjątku od normy ogólnej kanonu 11 było uniknięcie tego, aby małżeństwa zawarte przez tych wiernych były nieważne ze względu na brak formy kanonicznej lub na przeszkody różnej religii.

Doświadczenie tych lat pokazało, że – wręcz przeciwnie – nowe prawo stwarza wiele problemów duszpasterskich. Przede wszystkim trudne okazało się w poszczególnych wypadkach określenie i praktyczne sformułowanie wspomnianego formalnego aktu odstąpienia od Kościoła, zarówno pod względem jego istoty teologicznej, jak i samego aspektu kanonicznego. Ponadto wiele trudności zrodziło się zarówno w działalności duszpasterskiej, jak i w praktyce sądów. Zauważano bowiem, że nowe prawo zdaje się stwarzać, przynajmniej pośrednio, pewne ułatwienie lub jakby bodziec do apostazji tam, gdzie liczba wiernych katolików jest niewielka albo obowiązują niesprawiedliwe prawa małżeńskie, dyskryminujące obywateli ze względów religijnych; ponadto utrudniało ono powrót osób ochrzczonych, które pragnęły gorąco zawrzeć nowe małżeństwo kanoniczne po rozpadzie poprzedniego; wreszcie, pomijając inne sprawy, wiele z tych małżeństw *de facto* stawało się dla Kościoła tak zwanymi małżeństwami tajnymi (*clandestina*).

Biorąc to wszystko pod uwagę i po skrupulatnym rozważeniu opinii Ojców Kongregacji Nauki Wiary oraz Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych, jak i Konferencji Episkopatów, zapytanych, czy zachowanie lub zniesienie wspomnianego wyjątku od normy ogólnej kanonu 11 przyniesie pożytek duszpasterski, okazało się konieczne zniesienie tej reguły, wprowadzonej do obowiązującego obecnie zbioru przepisów kanonicznych.

Postanawiamy zatem usunąć z tego Kodeksu słowa: „i nie odłączyła się od niego formalnym aktem” z kan. 1117, „i nie odstąpiła od

niego formalnym aktem” z kan. 1086, § i, jak również „i formalnym aktem od niego się nie odłączyła” z kan. 1124.

A zatem, po skonsultowaniu się w tej sprawie z Kongregacją Nauki Wiary i Papieską Radą ds. Tekstów Prawnych oraz po zasięgnięciu opinii naszych Czcigodnych Braci Kardynałów Świętego Kościoła Rzymskiego, stojących na czele dykasterii Kurii Rzymskiej, postanawiamy co następuje:

*Art. 1.* Tekst kan. 1006 Kodeksu Prawa Kanonicznego zostanie zmieniony, by odtąd brzmiał tak:

„Na mocy ustanowienia Bożego, przez sakrament kapłaństwa niektórzy spośród wiernych, naznaczeni w nim niezatartym charakterem, są ustanawiani świętymi szafarzami; są oni mianowicie konsekrowani i przeznaczeni, ażeby odpowiednio do swojego stopnia służyć ludowi Bożemu, z nowego i szczególnego tytułu”.

*Art. 2.* Odtąd kan. 1009 Kodeksu Prawa Kanonicznego będzie miał trzy paragrafy: w pierwszym i drugim zostanie zachowany tekst obecnego kanonu, natomiast w trzecim będzie nowy tekst, tak zre-dagowany, aby kan. 1009, § 3 brzmiał:

„Ci, którzy zostali ustanowieni biskupami lub prezbiterami, otrzymują misję i władzę działania w osobie Chrystusa-Głowy, natomiast diakoni zostają ustanowieni po to, by służyli ludowi Bożemu poprzez diakonię liturgii, słowa i miłości”.

*Art. 3.* Tekst kan. 1086, § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego zostaje zmieniony, jak następuje:

„Nieważne jest małżeństwo między dwiema osobami, z których jedna została ochrzczona w Kościele katolickim lub była do niego przyjęta, a druga jest nieochrzczona”.

*Art. 4.* Tekst kan. 1117 Kodeksu Prawa Kanonicznego zostaje zmieniony, jak następuje:

„Określona wyżej forma powinna być zachowana, jeśli przynajmniej jedna ze stron zawierających małżeństwo została ochrzczona w Kościele katolickim lub została do niego przyjęta, z zachowaniem przepisów kan. 1127, § 2”.

*Art. 5.* Tekst kan. 1124 Kodeksu Prawa Kanonicznego zostaje zmieniony następująco:

„Małżeństwo między dwiema osobami ochrzczonymi, z których jedna została ochrzczona w Kościele katolickim lub po chrzcie została do niego przyjęta, druga zaś należy do Kościoła lub Wspólnoty



kościelnej nie mającej pełnej łączności z Kościołem katolickim, bez wyraźnego zezwolenia kompetentnej władzy jest zabronione”.

Polecamy, aby wszystko, co zostaje zarządzane tym listem apostolskim *motu proprio*, było w mocy, niezależnie od jakichkolwiek przeciwnych rozporządzeń, również godnych szczególnego uwzględnienia, i aby zostało opublikowane w organie urzędowym *Acta Apostolicae Sedis*.

*Benedykt XVI, papież*

Rzym, u św. Piotra, 26 października 2009 r.,  
w piątym roku naszego pontyfikatu.

**3.**  
**LIST APOSTOLSKI PAPIEŻA BENEDYKTA XVI**  
**NADAJĄCY KS. JERZEMU POPIEŁUSZCE**  
**GODNOŚĆ BŁOGOSŁAWIONEGO**

Spełniając życzenie naszego brata Kazimierza Nycza, Arcybiskupa Warszawskiego, jak również wielu innych braci w biskupstwie oraz licznych wiernych, za radą Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, naszą władzą Apostolską zezwalamy, aby odtąd Czcigodnemu Słudze Bożemu Jerzemu Popiełuszce, prezbiterowi i męczennikowi, wytrwałemu i niestrudzonemu świadkowi Chrystusa, który zwyciężył zło dobrem aż do przelania krwi, przysługiwał tytuł błogosławionego i aby jego święto obchodzono corocznie 19 października w dniu jego narodzin dla nieba, w miejscach i w sposób określony przez prawo.

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen.

*Benedykt XVI, papież*

Dano w Rzymie, u Świętego Piotra, dnia trzeciego maja, w uroczystość Królowej Polski, Roku Pańskiego dwa tysiące dziesiątego, w szóstym roku Naszego Pontyfikatu.

**4.**  
**DEKRET KONGREGACJI DS KULTU BOŻEGO**  
**I DISCYPLINY SAKRAMENTÓW**  
**– MATKA BOŻA BOLESNA**  
**PATRONKĄ WAŁBRZYCHA**

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO  
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. 788/09/L

**SUIDNICIENSIS**

Beatam Mariam Virginem Perdolentem, pastores et christifideles oppidi v. d. Wałbrzych, peculiari necnon assiduo cultu iam longo ante tempore prosequuntur.

Inde Excellentissimus Dominus Ignatius Dec, Episcopus Suidniciensis, communia excipiens vota, ipsa auctoritate civili annuente, electionem Beatae Mariae Virginis Perdolentis, in Patronam apud Deum praedicti oppidi rite approbavit.

Idem vero litteris die 10 iulii 2009 datis, enixe rogat, ut huiusmodi electio et approbatio, iuxta Normas de Patronis constituendis et ad normam Instructionis „de Calendariis particularibus atque Officiorum et Missarum Propriis recognoscendis”, n. 30, confirmentur.

Congregatio porro de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, vigore facultatum eidem a Summo Pontifice BENEDICTO XVI tributarum, attentis expositis, cum electionem et approbationem ad iuris praescriptum peractas esse constet precibus annuit atque

**BEATAM MARIAM VIRGINEM PERDOLENTEM**  
**PATROMAN APUD DEUM OPPIDI v. d. WAŁBRZYCH**  
confirmat.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 3 mensis novembris 2009.

*Antonius Card. Canizares Llovera*  
*Praefectus*

*Ep. Iosephus Augustinus Di Noia, OP*  
*Archiepiscopus a Secretis*

**5.**  
**TELEGRAM BENEDYKTA XVI**  
**DO MARSZAŁKA SEJMU RP**

**Szanowny Pan**  
**Bronisław KOMOROWSKI**  
**Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej**  
**Warszawa**

Głębokim bólem napełniła mnie wiadomość o tragicznej śmierci Pana Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, jego żony oraz osób, które towarzyszyły mu w drodze do Katynia, Spośród nich pragnę wymienić Pana Ryszarda Kaczorowskiego, byłego Prezydenta RP na uchodźstwie, biskupa polowego Tadeusza, Płoskiego, prawosławnego arcybiskupa polowego Mirona Chodakowskiego i ewangelickiego duszpasterza, polowego ks. Adama Pilcha.

Wszystkie ofiary tego dramatycznego wypadku – parlamentarzystów i polityków, przedstawicieli wojska i Rodzin Katyńskich i inne osoby – polecam łaskawości miłosiernego Boga. Niech przyjmie ich do swojej chwały. Rodzinom tych, którzy zginęli i wszystkim Polakom składam szczere kondolencje i zapewniam o mojej duchowej bliskości. Na ten trudny czas wypraszam dla Narodu polskiego szczególne błogosławieństwo wszechmogącego Boga.

*Benedykt XVI, papież*

Watykan, 10 kwietnia 2010 r.

## 6. **PRZESŁANIE BENEDYKTA XVI NA PIELGRZYMKĘ KAPŁANÓW**

**Jego Ekscelencja  
ks. abp Józef Michalik  
Przewodniczący  
Konferencji Episkopatu Polski  
Warszawa**

Jednocześnie się duchowo z Biskupami, Kapłanami, Diakonami i Wiernymi świeckimi, którzy gromadzą się na Jasnej Górze, aby dziękować Bogu za dar kapłaństwa i prosić o uświęcenie tych, których wybrał do szczególnej służby Ludowi Bożemu.

W tym dniu pragnę zwrócić się do polskich kapłanów z serdecznym pozdrowieniem i słowem zachęty:

Drodzy Bracia, zawierzam każdego z Was Chrystusowi Dobremu Pasterzowi i modłę się, abyście – przeżywając Rok Kapłański – coraz bardziej nabierali zapału do dawania „silniejszego i bardziej wyrazistego świadectwa ewangelicznego we współczesnym świecie” (*List ogłaszający Rok Kapłański*). Bądźcie ludźmi wytrwałej modlitwy i ascezy, abyście stwarzali w Waszym życiu przestrzeń dla działania samego Boga. Przed tabernakulum uczenie się słuchać i przebaczać, troszczyć się o powierzony sobie lud i budować kapłańskie braterstwo. Codzienne sprawowanie Eucharystii niech będzie dla Was źródłem duchowej mocy i wszelkich łask, jakich potrzebujecie w pasterskim trudzie.

Kościół w Polsce wydał wielu świętych kapłanów – wyznawców i męczenników. Niech oni będą dla Was wzorem i niech wstawiają się przed Panem, aby trwała ta tradycja kapłańskiej świętości. Niech Maryja, Matka Kapłanów rozłoży nad Wami swoją przemożną opiekę. Raz jeszcze zapewniam Was o mojej jedności w modlitwie i z serca błogosławię: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

*Benedykt XVI, papież*

Watykan, 30 kwietnia 2010 r.

**7.**  
**TELEGRAM STOLICY APOSTOLSKIEJ**  
**DO POLAKÓW, PRZEŻYWAJĄCYCH**  
**TRAGEDIĘ POWODZI**

**Jego Ekscelencja**  
**Ks. Arcybiskup Józef MICHALIK**  
**Przewodniczący Konferencji Episkopatu**  
**Polski**  
**Warszawa**

Ekscelencjo,  
Czcigodny Księżu Arcybiskupie,

Jego Świątobliwość Benedykt XVI z bólem śledził w ostatnich tygodniach napływające z Polski dramatyczne wiadomości o powodziach, jakie miały i wciąż mają miejsce w wielu regionach kraju. Na skutek długotrwałych opadów, wody rzek wystąpiły z brzegów, zalewając miasta i wsie, drogi, osiedla, domostwa i zagrody. Tysiące ludzi zostało dotkliwie dotkniętych przez żywioł. Wiele osób i rodzin poniosło ogromne straty, a nawet utraciło dorobek całego życia.

W imieniu Ojca Świętego pragnę na ręce Księdza Arcybiskupa przesłać całemu Narodowi polskiemu wyrazy współczucia i duchowej jedności w tym trudnym doświadczeniu. Papież w modlitwie prosi Boga, aby umocnił wszystkich pokrzywdzonych, aby nie tracili nadziei. Modli się też, aby Pan obudził serca tych, którzy mogą przyjść z konkretną pomocą, do solidarności z tymi, którzy jej potrzebują. Ufa, że również instytucje Wspólnoty Europejskiej i charytatywne organizacje pozarządowe wesprą wysiłki Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Władz terytorialnych zmierzające do zapewnienia pokrzywdzonym godziwych warunków życia i otwarcia perspektyw na naprawę zniszczeń.

Tak dramatyczne wydarzenia, dokonujące się w różnych częściach świata, są czytelnym znakiem kruchości naszego życia i bezradności wobec żywiołów, którym nie może stawić czoła nawet najbardziej wysublimowana myśl naukowa, ani najdoskonalsze osiągnięcia techniki. Można je zatem odczytywać jako wezwanie do ufności w Bogu, w myśl tego, co napisał Psalmista: „Pan zasiadł na tronie nad potopem i Pan

zasiada jako Król na wieki. Niech Pan udzieli mocy swojemu ludowi, niech Pan błogosławi swój lud, darząc go pokojem” (Ps 29 (28), 10-11). Takie też jest życzenie Ojca Świętego dla Narodu polskiego tak doświadczanego w ostatnim czasie: niech Pan udzieli mocy wszystkim, niech darzy szczęściem i pokojem, niech swój lud błogosławi.

Korzystając z okazji przesyłam Księdzu Arcybiskupowi wyrazy czci i najgłębszego szacunku.

Oddany w Panu

*Tarcisio kard. Bertone*  
*Sekretarz Stanu*

Watykan, 10 czerwca 2010 r.





## **II. PIELGRZYMKA BENEDYKTA XVI NA MALTĘ**

### **1.**

#### **PRZEMÓWIENIE BENEDYKTA XVI NA LOTNISKU W LUQA NA MALCIE 17 KWIETNIA 2010 R.**

Szanowny Panie Prezydencie, drodzy bracia biskupi,  
przedstawiciele władz,  
szanowni państwo!

Jien kuntent hafna li ninsab fostkom! (Cieszę się, że mogę być tutaj z wami!)

Ogromnie się cieszę, że jestem dzisiaj z wami tu, na Malcie. Przybywam do was jako pielgrzym, aby uwielbić Pana i wysławiać Go za cuda, których tutaj dokonał. Przybywam też jako Następca Świętego Piotra, aby umocnić was w wierze (por. Łk 22, 32) i wraz z wami modlić się do żywego i prawdziwego Boga, wraz ze wszystkimi świętymi, łącznie z wielkim Apostołem Malty, świętym Pawłem. Choć moja wizyta w waszym kraju jest krótka, modlę się, aby przyniosła obfite owoce.

Dziękuję, Panie Prezydencie za uprzejme słowa, którymi mnie Pan powitał w imieniu własnym i narodu maltańskiego. Dziękuję za Pańskie zaproszenie i za ciężką pracę, Pana i rządu, aby przygotować moją wizytę. Dziękuję Panu Premierowi, władzom cywilnym i wojskowym, członkom korpusu dyplomatycznego i wszystkim tu obecnym za zaszczylenie tej okazji swoją obecnością i za wasze serdeczne powitanie.

W szczególny sposób pozdrawiam abpa Paula Cremonę, bpa Mario Grecha i bpa pomocniczego Annetto Depasquale, a także innych obecnych tu biskupów. Pozdrawiając was pragnę wyrazić moją miłość do kapłanów, diakonów, zakonników i zakonnice oraz wszystkich wiernych świeckich powierzonych waszej opiece duszpasterskiej.

Okazją do mojej wizyty na tych wyspach jest tysiąc dziewięćset pięćdziesiąta rocznica rozbicia się statku, który wioził św. Paw-

ła, u wybrzeży wyspy Malty. Święty Łukasz opisuje to wydarzenie w *Dziejach Apostolskich* i to właśnie z jego tekstu wybraliście hasło tej wizyty: „Jehtieg iżda li naslu fi gżira” („Musimy przecież dopłynąć do jakiejś wyspy”) (Dz 27, 26). Niektórzy mogliby uznać przybycie św. Pawła na Maltę jako wydarzenie po ludzku nie przewidziane, jako zwykły przypadek w historii. Jednakże oczyma wiary możemy dostrzec tu działanie Bożej Opatrzności.

W rzeczywistości Malta znajdowała się na skrzyżowaniu wielu ważnych wydarzeń i wymiany kulturalnej w dziejach Europy i Regionu Śródziemnomorskiego aż do naszych czasów. Wyspy te odegrały kluczową rolę w politycznym, religijnym i kulturowym rozwoju Europy, Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Tak więc, do tych brzegów w tajemniczym zamiśle Bożym, dzięki św. Pawłowi i pierwszym wyznawcom Chrystusa, dotarła Ewangelia. Ich praca misyjna przyniosła liczne owoce w ciągu wieków, przyczyniając się na wiele sposobów do ukształtowania bogatej i szlachetnej kultury Malty.

Ze względu na swe położenie geograficzne wyspy te miały niejednokrotnie ogromne znaczenie strategiczne, nawet w niedawnych czasach: rzeczywiście, umieszczony na waszej fladze narodowej Krzyż św. Jerzego z dumą zaświadcza o wielkiej odwadze waszego narodu w ponurych czasach II wojny światowej. Podobnie umocnienia, które zajmują tak ważne miejsce w architekturze wyspy, mówią o dawnych walkach, gdy Malta tak bardzo angażowała się w obronę chrześcijaństwa na lądzie i morzu. Nadal odgrywacie istotną rolę w dyskusjach na temat tożsamości, kultury i polityki europejskiej. Jednocześnie z radością dostrzegam zaangażowanie waszego rządu w szersze projekty humanitarne, zwłaszcza w Afryce. Należy żywić wielką nadzieję, że będzie to służyło krzewieniu dobrobytu tych, którzy znajdują się w mniej szczęśliwej sytuacji niż wy, jako wyraz prawdziwej miłości chrześcijańskiej.

Malta, bowiem, może wnieść bardzo wiele w tak różne dziedziny, jak tolerancja, wzajemna pomoc, imigracja i inne zagadnienia kluczowe dla przyszłości tego kontynentu. Naród wasz powinien nadal bronić kluczowych spraw, jak nierozzerwalność małżeństwa jako instytucji – zgodnej z naturą – a zarazem rzeczywistości sakramentalnej oraz prawdziwej istoty rodziny; świętości życia ludzkiego od poczęcia aż do naturalnej śmierci oraz należytego szacunku dla wolności religijnej, umożliwiając prawdziwy integralny rozwój jednostek i społeczeństwa.

Malta utrzymuje również bliskie więzi z Bliskim Wschodem pod względem nie tylko kulturowym i religijnym, ale nawet językowym. Chciałbym was zachęcić, abyście wszystkie te umiejętności i mocne punkty wykorzystywali jeszcze szerzej, aby służyły one jako pomost porozumienia między narodami, kulturami i religiami, otaczającymi Morze Śródziemne. Ciągle jeszcze wiele pozostaje do zrobienia w dziele budowania stosunków prawdziwego zaufania i owocnego dialogu, a Malta ma dobre położenie, aby wyciągnąć przyjazną dłoń do swych sąsiadów na północy i południu, wschodzie i zachodzie.

Lud maltański, oświecany od niemal dwóch tysięcy lat nauką Ewangelii i stale umacniany swymi korzeniami chrześcijańskimi, słuszenie się chlubi swą niezastąpioną rolą, jaką wiara katolicka odgrywała w jego rozwoju. Piękno naszej wiary wyrażało się tutaj na różne i uzupełniające się sposoby, przy czym nie na ostatnim miejscu w żywotach pełnych świętości, która doprowadziło Maltańczyków do ofiarowania samych siebie dla dobra innych. Do tego grona musimy zaliczyć ks. Jerzego Precę, którego z radością kanonizowałem prawie trzy lata temu (3 czerwca 2007 r.). Wzywam was wszystkich, abyście za jego wstawiennictwem, wyprasali duchowe owoce tej mojej pierwszej wizyty duszpasterskiej pośród was.

Oczekując na wspólną z wami modlitwę podczas mojego pobytu na Malcie, chciałem, jako ojciec i brat, zapewnić was o mojej miłości do was oraz o moim pragnieniu dzielenia z wami tego czasu wiary i przyjaźni. Z tymi myślami, zawierzam was wszystkich opiece Matki Bożej z Ta' Pinu i waszego ojca w wierze, wielkiego apostoła Pawła. Il-Mulej ibierek lill-poplu ta kollu ta'Malta u ta'Għawdex! (Niech Bóg błogosławi cały naród Malty i Gozo).

## 2.

# **PRZEMÓWIENIE BENEDYKTA XVI PODCZAS SPOTKANIA PRZED KOŚCIOŁEM ŚW. PAWŁA W RABACIE 17 KWIETNIA 2010 R.**

Drogi księżę arcybiskupie Cremona,  
szanowni państwo, drodzy bracia i siostry!

Moja pielgrzymka na Malte rozpoczęła się chwilą cichej modlitwy w grocie św. Pawła, który jako pierwszy przyniósł wiarę na te wyspy. Przybywam śladem tych niezliczonych pielgrzymów, którzy w ciągu wieków modlili się w tym świętym miejscu, powierzając siebie, swoje rodziny i pomyślność tego narodu wstawiennictwu Apostoła Narodów. Cieszę się, że jestem wreszcie pośród was i pozdrawiam was wszystkich z wielką miłością w Panu!

Rozbicie się statku wiozącego św. Pawła i jego trzymiesięczny pobyt na Malcie na trwałe zapisało się w historii waszego kraju. Jego słowa skierowane do towarzyszy przed przybyciem na Malte są zapisane dla nas w Dziejach Apostolskich i stały się szczególnym tematem waszych przygotowań do mojej wizyty. Te słowa – „Jehtieg iżda li naslu fi gżira” („Musimy przecież dopłynąć do jakiejś wyspy”, Dz 27, 26) – w tym realnym kontekście są wezwaniem do odwagi w obliczu nieznanego i do niezawodnego zaufania niezgłębionej Opatrzności Bożej.

Rozbitkowie zostali serdecznie przyjęci przez Maltańczyków, idąc za przykładem św. Publiusza. W Bożym planie św. Paweł stał się w ten sposób waszym ojcem w wierze chrześcijańskiej. Dzięki jego obecności pośród was, Ewangelia Jezusa Chrystusa głęboko zakorzeniła się i zaowocowała nie tylko w życiu jednostek, rodzin i wspólnot, ale także w kształtowaniu tożsamości narodowej Malty oraz jej tętniącej życiem i wyróżniającej się kultury.

Apostolskie trudy Pawła zaowocowały wieloma pokoleniami kandydów, którzy poszli w jego ślady, a szczególnie licznymi zastępami kapłanów i zakonników, którzy naśladując jego zapał misyjny, pozostawiali Malte, by nieść Ewangelię odległym krainom. Cieszę się, że mam okazję spotkać tak wielu z nich dzisiaj w tym kościele św. Pawła i dodać im odwagi w ich w wymagającym, a często heroicznym powołaniu. Drodzy misjonarze, dziękuję wam wszystkim

w imieniu całego Kościoła za wasze świadectwo zmartwychwstałemu Panu i za wasze życie przeżywane w służbie innym. Wasza obecność i działalność w tak wielu krajach świata przynosi zaszczyt waszej ojczyźnie i świadczy o ewangelicznym porywie, głęboko osadzonym w Kościele na Malcie. Prośmy Pana, aby pobudził wiele innych kobiet i mężczyzn do kontynuowania szlachetnej misji głoszenia Ewangelii i pracy na rzecz nadejścia królestwa Chrystusowego w każdym kraju i narodzie!

Przybycie św. Pawła na Maltę nie było zaplanowane. Jak wiemy, podróżował do Rzymu, ale gdy rozpułała się gwałtowna burza, jego statek osiadł na mieliźnie właśnie na tej wyspie. Marynarze potrafili wytyczyć trasę podróży, jednak Bóg w swojej mądrości i Opatrzności sam wyznaczył metę. Przekonał się o tym doskonale Paweł, który w dramatycznych okolicznościach spotkał zmartwychwstałego Pana na drodze do Damaszku. Bieg jego życia nagle uległ zmianie. Odtąd dla niego życiem stał się Chrystus (por. Flp 1, 21). Odtąd każda jego myśl i działanie skierowane było na głoszenie tajemnicy krzyża i jego orędzia o jedynającej miłości Bożej.

To samo słowo, słowo Ewangelii nadal z mocą wdziera się do naszego życia i zmienia jego bieg. Dziś ta sama Ewangelia, którą głosił Paweł, nadal wzywa mieszkańców tych wysp do nawrócenia, nowego życia i nadziei na przyszłość. Stając pośród was jako Następca Apostoła Piotra, zachęcam was do otwarcia się na nowo na słowa Boga, jak to czynili wasi przodkowie. Niech ono będzie wyzwaniem dla waszego sposobu myślenia i przeżywania waszego życia.

Z tego świętego miejsca, skąd przepowiadanie apostoelskie rozprzeździło się po raz pierwszy na te wyspy, wzywam każdego z was do podjęcia pasjonującego wyzwania nowej ewangelizacji. Przeżywajcie swą wiarę coraz pełniej wraz z członkami waszych rodzin, z przyjaciółmi, w waszym sąsiedztwie, w miejscu pracy i w całym maltańskim społeczeństwie. W szczególny sposób wzywam rodziców, nauczycieli i katechetów, aby o swoim żywym spotkaniu ze zmartwychwstałym Jezusem mówili innym, zwłaszcza młodym ludziom, którzy są przyszłością Malty. „Wiara umacnia się, gdy jest przekazywana!” (por. *Redemptoris missio*, nr 2). Wiedźcie, że wasza wiara gwarantuje spotkanie z Bogiem, który w swej wszechmocy dotyka serca człowieka. W ten sposób wprowadzicie młodych w piękno i bogactwo wiary katolickiej oraz dacie im zdrową katechezę, zachęcając ich

do coraz bardziej aktywnego uczestnictwa w życiu sakramentalnym Kościoła.

Świat potrzebuje tego świadectwa! Czyż w obliczu tak wielu zagrożeń dla świętości ludzkiego życia, godności małżeństwa i rodziny, nie należy naszym współczesnym stale przypominać o wielkości naszej godności jako dzieci Bożych i najwznioślejszym powołaniu, które otrzymaliśmy w Chrystusie? Czyż społeczeństwo nie musi sobie na nowo przyswoić i bronić tych podstawowych prawd moralnych, które pozostają fundamentem autentycznej wolności i prawdziwego postępu?

Właśnie teraz, gdy stałem przed tą Grotą, rozważałem wielki dar duchowy (por. Rz 1, 11), jakim Paweł obdarzył Maltę i modliłem się, abyście zachowali całe to dziedzictwo, jakie pozostawił wam wielki Apostoł. Niech Pan utwierdzi was i wasze rodziny w wierze, która działa przez miłość (por. Ga 5, 6) i uczyni was radosnymi świadkami nadziei, która nigdy nie zawodzi (por. Rz 5, 5). Chrystus zmartwychwstał! Prawdziwie zmartwychwstał! Alleluja!

*thum. st (KAI) / Rabat*

### 3.

## **HOMILIA BENEDYKTA XVI PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ NA PLACU SPICHLERZY FLORIANA 18 KWIETNIA 2010 R.**

Drodzy bracia i siostry w Jezusie Chrystusie,  
Maħbubin uliedi! [Drodzy Synowie i Córki]

Bardzo się cieszę, że mogę być dziś z wami tutaj, przed pięknym kościołem św. Publiusza, by celebrować wielką tajemnicę miłości Boga, która wyraża się w Najświętszej Eucharystii. W tym okresie serca nasze przepełnia paschalna radość, gdyż świętujemy zwycięstwo Chrystusa, zwycięstwo życia nad śmiercią i grzechem. Radość ta przemienia nasze życie, napełniając nas nadzieją na wypełnienie się obietnic Bożych. Chrystus zmartwychwstał, alleluja!

Pozdrawiam Pana Prezydenta Republiki Maltańskiej wraz z małżonką, władze cywilne tego umiłowanego narodu i wszystkich mieszkańców Malty i Gozo. Dziękuję arcybiskupowi Cremonie za jego łaskawe słowa. Pozdrawiam również biskupów Grecha i Depasquale, arcybiskupa Mercieę, biskupa Cauchi oraz innych obecnych tu biskupów i kapłanów, a także wszystkich wiernych Kościoła na Malcie i Gozo. Od pierwszej chwili mojego pobytu doznaję tak ciepłego powitania, jakiego w roku sześćdziesiątym doświadczył zapewne apostoł Paweł, przyjmowany przez waszych przodków.

Przez całe wieki waszej historii wielu podróżnych schodziło tu na ląd. Bogactwo i różnorodność kultury maltańskiej jest znakiem, że wasz naród wiele skorzystał z wymiany darów i gościnności okazywanej podróżnym przybywającym drogą morską. Jest to dowodem, że potraficie rozeznawać rzeczy i wybierać to, co najlepszego ktoś wam oferuje.

Zachęcam was abyście nadal to robili. Nie wszystko, co proponuje dzisiejszy świat jest warte przyjęcia przez mieszkańców Malty. Wiele głosów próbuje nas przekonać, byśmy odłożyli na bok naszą wiarę w Boga i Jego Kościół i wybrali na własną rękę wartości i przekonania, którymi mielibyśmy żyć. Mówią nam, że nie potrzebujemy Boga ani Jego Kościoła. Jeśli odczuwamy pokusę, aby im wierzyć, musimy sobie przypomnieć zdarzenie z dzisiejszej Ewangelii, kiedy to uczniowie, wszyscy doświadczeni rybacy, całą noc trudzili się, ale

nie udało się im złowić choćby jednej ryby. A gdy Jezus ukazał się na brzegu, wskazał im gdzie łowić i mogli dokonać tak wielkiego połowu, że ledwie mogli go wyciągnąć. Kiedy byli pozostawieni samym sobie, ich wysiłki były bezowocne; gdy Jezus stanął przy nich, złowili ogromną ilość ryb. Moi drodzy bracia i siostry, jeśli pokładamy swą ufność w Panu i postępujemy zgodnie z Jego nauczaniem, zawsze będziemy zbierać obfite owoce.

Wiem, że pierwsze dzisiejsze czytanie mszalne należy do tych, które lubicie słuchać – opowieść o rozbiciu się statku wiozącego św. Pawła u wybrzeży Malty oraz serdecznym jego przyjęciu przez mieszkańców tych wysp. Zauważcie, że załoga statku, aby przetrwać, musiała wyrzucić za burtę ładunek, oprzyrządowanie statku, nawet pszenicę, która była ich jedynym pożywieniem. Paweł zachęcił ich, by pokładali zaufanie jedynie w Bogu, podczas gdy statkiem rzucały fale tam i z powrotem. My także musimy pokładać nasze zaufanie jedynie w Nim. Istnieje pokusa myślenia, że dzisiejsza zaawansowana technologia może odpowiedzieć na wszystkie nasze potrzeby, zachować nas od wszelkich niebezpieczeństw i zagrożeń, z którymi się borykamy. Ale tak nie jest. W każdej chwili naszego życia całkowicie zależemy od Boga, w którym żyjemy, poruszamy się i jesteśmy. Tylko On może nas chronić od złego, tylko on może nas prowadzić przez burze życia, tylko on może doprowadzić nas na bezpiecznej przystani, tak jak to uczynił dla Pawła i jego towarzyszy dryfujących u wybrzeży Malty. Uczynili oni tak, jak zachęcał ich Paweł, i „w ten sposób wszyscy cało znaleźli się na lądzie” (Dz 27, 44).

Znacznie bardziej niż jakikolwiek ładunek, jaki możemy nieść z sobą – w sensie naszych ludzkich dokonań, dobytku, technologii – kluczem do szczęścia i ludzkiego spełnienia jest nasz związek z Panem. Wzywa On nas do relacji miłości. Zwróćcie uwagę na pytanie, jakie Pan Jezus zadał trzykrotnie Piotrowi na brzegu jeziora: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?”. Na podstawie twierdzącej odpowiedzi Piotra Jezus powierza mu zadanie – zadanie, by paść Jego owczarnię. Widzimy tutaj fundament wszelkiej posługi duszpasterskiej w Kościele. To nasza miłość do Pana powinna kształtować każdy przejaw naszego przepowiadania i nauczania, sprawowania sakramentów i naszą troskę o Lud Boży. To nasza miłość do Pana każe nam kochać tych, których On kocha i chętnie przyjąć zadanie przekazywania Jego miłości tym, którym służymy. Podczas męki na-



szego Pana Piotr zaparł się go trzy razy. Teraz, po zmartwychwstaniu, Jezus zwraca się do niego trzy razy, aby wyznał miłość. Zaoferował mu w ten sposób przebaczenie i uzdrowienie, a jednocześnie powierzył mu misję. Cudowny połów ryb podkreślił zależność Apostołów od Boga w powodzeniu ich ziemskiej projektów. Dialog między Piotrem a Jezusem podkreślił potrzebę Bożego miłosierdzia, aby leczyć ich rany duchowe, rany grzechu. W każdej dziedzinie naszego życia, potrzebujemy pomocy Bożej łaski. Z Nim możemy zrobić wszystko: bez Niego nic nie możemy uczynić.

W Ewangelii św. Marka poznajemy znaki towarzyszące tym, którzy pokładają swoją wiarę w Jezusie: węże brać będą do rąk, a nie będą im szkodzić, na chorych będą kłaść ręce, a ci odzyskają zdrowie (por. Mk 16, 18). Znaki te zostały natychmiast rozpoznane przez waszych przodków, kiedy Paweł przybył do nich. Żmija uczepiła się do jego ręki, ale on po prostu strząsnął ją do ognia i nie poniósł żadnej szkody. Został zaprowadzony, aby zobaczyć ojca Publiusza, protosa [zwierzchnika] wyspy, i po modlitwie nałożywszy na niego ręce, Paweł uzdrowił go z gorączki. Ze wszystkich darów, które dotarły do tych brzegów w ciągu dziejów waszego ludu, ten przyniesiony przez Paweł był największy ze wszystkich, a waszą zasługą jest to, że został on od razu przyjęty i strzeżony. G ożžu l-l-u fidi valuri li takom l-Appostlu Missierkom San Pawl. [Strzeżcie wiary i wartości, jakie przekazał wam wasz ojciec, święty Paweł Apostoł.] Odkrywajcie nadal bogactwo i głębię daru Pawła, starajcie się przekazywać je nie tylko dzieciom, ale wszystkim tym, których dzisiaj spotykacie. Każdy odwiedzający Maltę powinien być pod wrażeniem pobożności jej mieszkańców, tętniącej życiem wiary przejawiającej się w obchodach świąt, piękna waszych kościołów i sanktuariów. Darem tym trzeba się jednak dzielić z innymi, musi być wyrażony. Tak jak Mojżesz nauczał lud Izraela przykazań Pana, „niech pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. Wpoisz je twoim synom, będziesz o nich mówił przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu” (Pwt 6, 6-7). Dobrze to rozumiał pierwszy kanonizowany maltański święty, ks. Jerzy Preca. Jego niestrudzone dzieło katechezy, inspirując młodszych i starszych miłością do doktryny chrześcijańskiej i głębokim nabożeństwem do wcielonego Słowa Boga, dało przykład, do którego podtrzymania was zachęcam. Pamiętajcie, że wymiana darów między tymi wyspami a światem zewnętrznym jest procesem

dwukierunkowym. To, co otrzymujecie starannie oceniacie, a tym, co macie wartościowego powinniście dzielić się z innymi.

Chciałbym skierować szczególne słowo do obecnych tu księży w tym roku poświęconym świętowaniu wielkiego daru kapłaństwa. Ks. Jerzy był kapłanem niezwykłej pokory, dobroci, łagodności i dobroci, głęboko pogrążonym w modlitwie, z pasją przekazywania prawd Ewangelii. Niech będzie dla was wzorem i inspiracją, kiedy dążycie do wypełnienia powierzonej wam misji karmienia Bożej owczarni. Pamiętajcie też o pytaniu, jakie zmartwychwstały Pan trzykrotnie skierował do Piotra: „Czy kochasz Mnie?”. Pytanie to stawia każdemu z was. Czy Go kochacie? Czy chcecie Mu służyć darem całego swego życia? Czy pragniecie prowadzić innych do poznawania i kochania Go? Miejcie wraz Piotrem odwagę, by odpowiedzieć: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię Kocham” i przyjmiecie wdzięcznym sercem wspaniałe zadanie, jakie wam wyznaczył. Misja powierzona kapłanom jest naprawdę służbą radości, radości Boga, który pragnie wejść w świat (por. Homilia z 24 kwietnia 2005 r.).

Kiedy spoglądam wokół na wielkie rzesze zebrane tutaj we Florianie na naszej celebrze Eucharystii, przypomina mi się scena opisana w drugim dzisiejszym czytaniu, w której miriady miriad i tysiące tysięcy zjednoczyły swe głosy w jedną wielką pieśń uwielbienia: „Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków!” (Ap 5, 13). Śpiewajcie nadal tę pieśń, na chwałę zmartwychwstałego Pana i w dziękczynieniu za Jego wielorakie dary. Słowami świętego Pawła, Apostoła Malty, kończę moje przemówienie do was dzisiejszego poranka: „L-imhabba tiegħi tkun magħkom ilkoll fi Kristu Gesu“ (1 Kor 16, 24). [Miłość moja z wami wszystkimi w Chrystusie Jezusie].

Ikun imfahhar Gesu Kristu! [Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus].

*Thum. st (KAI)*

#### 4.

## ROZWAŻANIE PRZED MODLITWĄ REGINA CAELI FLORIANA 18 KWIETNIA 2010 R.

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie!

Kiedy składamy dziękczynienie, kiedy mamy szczególne intencje modlitewne i kiedy poszukujemy pomocy w Niebie dla naszych bliskich, zazwyczaj zwracamy się do Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła i naszej Matki. Jestem świadom szczególnej pobożności maryjnej mieszkańców Malty, wyrażonej z wielką żarliwością do Matki Bożej z Ta , Pinu i cieszę się, że mogę modlić się przed jej obrazem, specjalnie sprowadzonym z tej okazji z Gozo. Jest mi niezmiernie miło, że mogę Jej ofiarować Złotą Różę, jako znak naszej wspólnej synowskiej miłości do Matki Bożej. Proszę was zwłaszcza, abyście się do niej modlili jako do Królowej Rodzin, tytułu, jaki dodał do Litani Loretanńskiej mój uмиłowany poprzednik, Papież Jan Paweł II, który był na tym wybrzeżu więcej niż jeden raz. Przekazując konkretną pamiątkę mego pobytu, dziękuję za wszystko, co od Was otrzymałem w zamian, w szczególności za serdeczność waszej pobożności oraz wsparcie waszych modlitw dla mojej posługi jako Następcy Piotra.

Zwracamy się teraz w modlitwie do Maryi, Matki Kościoła i Królowej Nieba, radując się ze zmartwychwstania Tego, którego nosiła w łonie: *Regina caeli, laetare...*

Po modlitwie *Regina caeli...*:

Z radością pozdrawiam wszystkich pielgrzymów języka włoskiego, obecnych tutaj z tej z tej wyjątkowej okazji, zwłaszcza tych, którzy przybyli z Lampedusy i Linosy! Dziękuję, że przybyliście, by uczestniczyć w chwilach celebracji i modlitwy z braćmi i siostrami Maltańczykami. Niech Apostoł Paweł, którego rocznicę obecności na tej wyspie wspominamy będzie dla was wzorem mocnej i odważnej wiary w obliczu przeciwności.

Z radością udzielam wam Bożego błogosławieństwa dla was i dla waszych bliskich w domu na dobry i święty okres Wielkanocy.

*Thum. st (KAI)*

## 5. **SPOTKANIE Z MŁODZIEŻĄ LA VALLETTA 18 KWIETNIA 2010 R.**

Żgħażaġh Maltin u Għawdxin, jien kuntent hafna li ninsab magħkom!

(Drodzy młodzi z Malty i Gozo, jestem bardzo szczęśliwy, że jestem z wami)

Jakże wielką radość sprawia mi bycie dzisiaj z wami na waszej ziemi ojczystej! W tę znaczącą rocznicę dziękujemy Bogu za to, że posłał Apostoła Pawła na te wyspy, które jako jedne z pierwszych przyjęły Dobrą Nowinę Naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Gorąco pozdrawiam Arcybiskupa Cremonę, jak również Biskupa Grecha, któremu dziękuję za jego miłe słowa, oraz wszystkich biskupów, kapłanów i osoby zakonne, tu obecne. W sposób szczególnie pozdrawiam was, młodzież Malty i Gozo i dziękuję wam za to, że opowiedzieliście mi o sprawach, które głęboko was nurtują. Cenię wasze pragnienie poszukiwania i znajdowania prawdy oraz poznawania tego, co trzeba zrobić, aby osiągnąć pełnię życia.

Święty Paweł jako młodzieniec przeżył doświadczenie, które odmieniło go na zawsze. Jak wiecie, był niegdyś wrogiem Kościoła i robił wszystko, co mógł, aby go zniszczyć. Gdy udawał się do Damaszku z zamiarem schwywania wszystkich chrześcijan, jakich mógł tam spotkać, Pan objawił mu się w widzeniu. Wstrząsnęło nim oślepiające światło i usłyszał głos, który mówił do niego: „Dlaczego Mnie prześladujesz? [...] Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz” (Dz 9, 4-5). Paweł, do głębi poruszony tym spotkaniem z Panem, zmienił całe jego życie. Stał się uczniem, a z czasem wielkim apostołem i misjonarzem. Tutaj, na Malcie, macie szczególnie powód do dziękowania za misyjne wysiłki Pawła, który głosił Ewangelię w rejonie Morza Śródziemnego.

Każde osobiste spotkanie z Jezusem jest przemożnym doświadczeniem miłości. Początkowo, jak przyznaje to sam Paweł, „z niezwykłą gorliwością zwalczałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć” (Gal 1, 13). Ale nienawiść i złość, zawarte w tych słowach, zostały pokonane przez potęgę Chrystusowej miłości. Przez resztę swego życia Paweł płonął gorącym pragnieniem niesienia wieści o tej miłości aż na krańce ziemi.

Być może ktoś z was powie mi, że św. Paweł jest często surowy w swych pismach. Jak mogę twierdzić, że szerzył on orędzie miłości? Moja odpowiedź jest następująca: Bóg kocha każdego z nas tak głęboko i mocno, że nie możemy sobie nawet tego wyobrazić. I zna nas do głębi, zna wszystkie nasze zdolności i wszystkie nasze braki. A ponieważ tak bardzo nas kocha, to chce oczyścić nas z naszych błędów i umocnić nasze cnoty, abyśmy mogli mieć życie w obfitości. Gdy stawia przed nami wyzwania, to dlatego, że coś w naszym życiu Mu się nie podoba; nie potępia nas jednak, ale prosi, byśmy się zmienili i stawali się doskonalsi. Właśnie dlatego zapytał św. Pawła na drodze do Damaszku. Bóg nikogo nie odrzuca. I Kościół nikogo nie odrzuca. A jednak w swej wielkiej miłości Bóg stawia przed nami wszystkimi wyzwanie do zmiany i do stawania się doskonalszymi.

Św. Jan mówi nam, że miłość doskonała usuwa lęk (por. 1 J 4, 18). I ja także mówię wam wszystkim: „Nie lękajcie się!”. Ileż razy słyszeliśmy te słowa z kart Pisma! Anioł skierował je do Maryi w chwili Zwiastowania, Jezus powiedział je Piotrowi, gdy wezwał go, aby był Jego uczniem oraz anioł Pawłowi w przededniu rozbicia się jego statku. Wam wszystkim, którzy pragniecie naśladować Chrystusa jako małżonkowie, rodzice, księża, osoby zakonne, jako świeccy, niosący przesłanie Ewangelii światu, mówię: nie lękajcie się! Z pewnością napotkacie sprzeciw wobec orędzia Ewangelii. Kultura współczesna, jak każda kultura, propaguje idee i wartości, które niekiedy pozostają w sprzeczności z tymi, którymi żył i które głosił nasz Pan Jezus Chrystus. Często są one przedstawiane z wielką siłą przekonywania, wzmacnianą przez środki przekazu i przez nacisk społeczny ze strony grup wrogich wierze chrześcijańskiej. Gdy jesteśmy młodzi i podatni na wpływy, łatwiej jest ulec naciskom rówieśników, przyjmując idee i wartości, o których wiemy, że nie są tymi, których Pan prawdziwie pragnie dla nas. Właśnie dlatego mówię wam: nie lękajcie się, ale cieszcie się Jego miłością do was; ufajcie Mu, odpowiadajcie na Jego wezwanie, aby stać się Jego uczniem oraz czerpcie pokarm i pomoc duchową z sakramentów Kościoła.

Tu, na Malcie, żyjecie w społeczeństwie, naznaczonym wiarą i wartościami chrześcijańskimi. Powinniście być dumni, że wasz kraj broni życia nienarodzonych oraz wspiera stabilne życie rodzinne, sprzeciwiając się aborcji i rozwodom. Zachęcam was do podejmowania tego odważnego świadectwa o świętości życia oraz o istotnym znaczeniu

małżeństwa i życia rodzinnego dla zdrowia społecznego. Na Malcie i Gozo rodziny wiedzą, jak cenić i troszczyć się o swych starszych i chorych członków i przyjmują dzieci jako dary Boże. Inne narody mogą się uczyć na waszym przykładzie chrześcijańskim. W kontekście społeczeństwa europejskiego wartości Ewangelii jeszcze raz jawią się jako nowa kultura, dokładnie tak samo w czasach św. Pawła.

W przeżywanym Roku Kapłańskim proszę was: bądźcie otwarci na głos powołania przez Pana, by całkowicie oddać siebie na służbę Jego ludowi w kapłaństwie lub w życiu konsekrowanym. Wasz kraj wydał wielu wspaniałych kapłanów i osób zakonnych. Niech ich przykład będzie dla was natchnieniem do oddania własnego życia głoszeniu orędzia Bożej miłości wszystkim ludziom, bez wyjątku i przyczyną wielkiej radości. Mówiłem już o potrzebie troski o najmłodszych, o ludzi starszych i chorych. Chrześcijanin jednak jest powołany, by uzdrawiające orędzie Ewangelii nieść wszystkim ludziom. Bóg kocha każdego człowieka na tym świecie, co więcej – kocha każdego, ktokolwiek żył kiedyś w dziejach świata. Śmierć i zmartwychwstanie Jezusa uobecnia się zawsze, ilekroć sprawujemy Mszę świętą, ofiarując życie w obfitości wszystkim tym ludziom. Jako chrześcijanie jesteśmy wezwani do ukazywania wszechobejmującej miłości Bożej. Dlatego szukajmy ludzi ubogich, słabych, zepchniętych na margines życia; szczególną troską otoczmy tych, którzy przeżywają udręki, są przygnębieni lub doświadczają lęków; troszczymy się o niepełnosprawnych i uczynmy wszystko, co w naszej mocy, aby chronić ich godność i jakość życia; szczególną uwagę zwróćmy na potrzeby imigrantów i szukających azylu na waszej ziemi; przyjazną dłoń wyciągnijcie do ludzi innych wyznań i do niewierzących. Jest to szlachetne powołanie do miłości i służenia, które my wszyscy otrzymaliśmy. Niech natchnie to was do poświęcenia swego życia, aby kroczyć za Chrystusem. La tibžghux tkumu ħbieb intimi ta'Kristu. (Nie bójcie się być bliskimi przyjaciółmi Chrystusa)

Drodzy młodzi, teraz, gdy muszę już was opuścić, chcę, abyście wiedzieli, że jestem blisko was oraz że pamiętam o was, waszych rodzinach i o waszych przyjaciółach w swych modlitwach.

„Selluli għaż-żgħażgħ Maltin u Għawdxin kollha.” (Przekażcie moje pozdrowienia wszystkim młodym z Malty i Gozo)

*Thum. ts (KAI)*

## 6. POŻEGNANIE NA LOTNISKU LUQA 18 KWIETNIA 2010 R.

Panie Prezydencie, ekscelencje, szanowni państwo,

Nadszedł moment mojego pożegnania się z Malcią. Dziękuję Bogu za możliwość spotkania tak wielu z was i odwiedzenia tej pięknej wyspy. Dziękuję Panu Prezydentowi za jego łaskawe słowa i dziękuję wam wszystkim, którzy zgotowaliście mi tak ciepłe i wielkoduszne przyjęcie. Moja podróż pozwoliła mi lepiej zobaczyć, jak Ewangelia, głoszona przez św. Pawła, ukształtowała duchową tożsamość ludu maltańskiego. W chwili, gdy żegnając się z wami, pozwólcie, że jeszcze raz zachęcę was do pielęgnowania głębokiej świadomości waszej tożsamości i do przyjęcia obowiązków, które z niej wynikają, zwłaszcza przez wspieranie wartości ewangelicznych, które dostarczają wam jasnej wizji godności ludzkiej oraz wspólnego pochodzenia i przeznaczenie rodzaju ludzkiego.

Bądźcie przykładem, u siebie i za granicą, dynamicznego życia chrześcijańskiego. Bądźcie dumni ze swego powołania chrześcijańskiego. Strzeżcie swego dziedzictwa religijnego i kulturowego. Spoglądajcie z nadzieją w przyszłość, żywiąc głęboki szacunek dla Bożego dzieła stworzenia, szanując życie ludzkie oraz otaczając wielkim szacunkiem małżeństwo i integralność rodziny! Kunu wlied denji ta' San Pawl! (Bądźcie godnymi synami i córkami św. Pawła)

Do wybrzeży Malty ze względu na jej położenie geograficzne w samym sercu Morza Śródziemnego przybywa wielu imigrantów. Niektórzy uciekają przed przemocą i prześladowaniami, inni w poszukiwaniu lepszych warunków życia. Zdaję sobie sprawę z trudności, jakie może powodować przyjmowanie wielkiej liczby osób, z problemów, których nie może rozwiązać w pojedynkę żaden kraj pierwszego przybycia na własną rękę. Jednocześnie ufam również, że Malta, czerpiąc siłę ze swych chrześcijańskich korzeni oraz długiej i dumnej historii przyjmowania cudzoziemców, dołoży starań, aby przy wsparciu ze strony innych państw i organizacji międzynarodowych pomóc tym, którzy tutaj przybywają i zapewnić poszanowanie ich prawa.

Te szlachetne cele zależą od niestrudzonego poświęcenia w pełnym wyzwaniu dialogu i współpracy w ramach wspólnot międzynarodowej

i europejskiej – uprzywilejowanych miejscach, w których Malta świadczy o wartościach chrześcijańskich, które przyczyniły się do kształtowania jej tożsamości. Jedność, solidarność i szacunek wzajemny leżą u podstaw waszego życia społecznego i politycznego. Inspirowane waszą wiarą katolicką stanowią one busolę, która poprowadzi was w poszukiwaniu prawdziwego i integralnego rozwoju. Natchnieniem i przewodnikiem dla tych wysiłków będzie skarbnica nauki społecznej Kościoła. Nie pozwólcie, by waszej autentycznej tożsamości zagroziły obojętność lub relatywizm. Bądźcie zawsze wierni nauczaniu świętego Pawła, który zachęca was: „Czuwajcie, trwajcie mocno w wierze, bądźcie mężni i umacniajcie się! Wszystkie wasze sprawy niech się dokonują w miłości!” (1 Kor 16, 13-14). Grazzi hafna, il-Bambin iherikkom! (Dziękuję bardzo, niech Bóg was błogosławi!)

*Thum. st (KAI)*



### **III. PIELGRZYMKA BENEDYKTA XVI DO PORTUGALII**

#### **1.**

#### **POWITANIE NA LOTNISKU, LIZBONA 11 MAJA 2010 R.**

Panie Prezydencie Republiki, szanowni przedstawiciele władz, czcigodni bracia w biskupstwie, panie i panowie!

Dopiero teraz udało mi się przyjąć uprzejme zaproszenia Pana Prezydenta i moich braci w biskupstwie, aby odwiedzić ten umiłowany i prastary naród, który w tym roku obchodzi stulecie proklamowania republiki. Dotykając waszej ziemi po raz pierwszy od chwili kiedy Boża Opatrzność powołała mnie na Stolicę Piotrową, czuję się zaszczycony i wdzięczny za szacunek i przyjazne przyjęcie was wszystkich. Dziękuję, Panie Prezydencie, za pańskie uprzejme słowa powitania, wyrażające uczucia i nadzieje dobrego portugalskiego ludu. Do wszystkich, niezależnie od ich wiary i religii, kieruję przyjazne pozdrowienie, zwłaszcza do tych, którzy nie mogli przybyć na spotkanie ze mną. Przybywam jako pielgrzym Matki Bożej Fatimskiej, z powierzoną mi przez Boga misją utwierdzenia moich braci, którzy zmierzają w swej pielgrzymce do nieba.

Począwszy od pierwszych chwil swej państwowości naród portugalski zwrócił się do Następcy Piotra, aby uzyskać uznanie swego istnienia jako państwa. W konsekwencji jeden z moich poprzedników uhonorował Portugalię, w osobie jej króla, tytułem najwierniejszego (por. Pius II, Bulla *Dum tuam*, 25/I/1460) za wybitną i wieloletnią służbę sprawie Ewangelii. Jeśli idzie o wydarzenie, jakie miało miejsce 93 lat temu, to znaczy, że Niebo otworzyło się właśnie w Portugalii – niczym okno nadziei, które Bóg otwiera, kiedy człowiek zamka drzwi – aby naprawić w ramach rodziny ludzkiej więzi solidarności braterskiej, oparte na wzajemnym uznawaniu jednego i tego samego Ojca, to było ono w planie miłości Boga. Nie zależy on od papieża ani jakiegokolwiek innego organu władzy kościelnej: „To nie Kościół

narzucił Fatimę – mówił świętej pamięci kardynał Manuel Cerejeira – ale to Fatima, narzuciła się Kościołowi”.

Najświętsza Maryja Panny przybyła z nieba, aby nam przypomnieć prawdy Ewangelii stanowiące źródło nadziei dla ludzkości oziębłej w miłości i pozbawionej nadziei na zbawienie. Oczywiście, pierwszym i podstawowym wymiarem tej nadziei nie jest relacja o charakterze horyzontalnym, lecz wertykalna i transcendentalna. Relacja z Bogiem ma zasadnicze znaczenie dla człowieka: został on stworzony i przyporządkowany Bogu, szuka prawdy swoim umysłem, dąży do dobra w sferze wolitywnej i jest pociągany pięknem w wymiarze estetycznym. Świadomość jest chrześcijańska na tyle, na ile otwiera się na pełnię życia i mądrość, jaką mamy w Jezusie Chrystusie. Wizyta, którą teraz rozpoczynam pod znakiem nadziei, pragnie być propozycją mądrości i misji.

Z mądrej wizji życia i świata wywodzi się sprawiedliwy ład społeczny. Kościół umiejscowiony w historii jest otwarty na współpracę z tymi, którzy nie marginalizują ani też nie redukują do sfery prywatnej podstawowego rozważania nad sensem ludzkiego życia. Nie chodzi o konfrontację etyczną systemu laickiego i religijnego, lecz o sens, któremu poświęca się własną wolność. Różnica polega na tym, jaką wartość przypisuje się problematyce sensu i jej konsekwencjom w życiu publicznym. Ustanowienie republiki, dokonane przed stu laty w Portugalii, otworzyło – przez rozdział państwa od Kościoła – nową przestrzeń wolności dla Kościoła, którą formalnie określiły dwa konkordaty, z 1940 r. i 2004 r., w kontekstach kulturowych i przy perspektywach Kościoła, ulegających szybkim zmianom. Cierpienia spowodowane przemianami przyjęto na ogół z odwagą. Życia w pluralizmie systemów wartości i wśród różnych poglądów etycznych wymaga zagłębienia się we własnym wnętrzu oraz sięgania do istoty chrześcijaństwa, by podnosić jakość świadectwa aż po świętość, by znajdować drogi misyjne, które prowadzić mogą aż do męczeństwa.

Drodzy portugalscy bracia i przyjaciele, jeszcze raz dziękuję za serdeczne powitanie. Niech Bóg błogosławi tym, którzy są tu obecni i wszystkim mieszkańcom tego szlachetnego i umiłowanego kraju, który zawieram Matce Bożej Fatimskiej, będącej wspaniałym obrazem miłości Boga, który wszystkich przygarnia jak dzieci.

*Tłum. ST(KAI)/Lizbona*

## 2.

### **HOMILIA BENEDYKTA XVI NA PLACU TERREIRO DO PAÇO LIZBONA 11 MAJA 2010 R.**

Drodzy bracia i siostry, młodzi przyjaciele!

„Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody [...] Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 19-20). Te słowa zmartwychwstałego Chrystusa nabierają szczególnego znaczenia w tym mieście, Lizbonie, skąd licznie wyruszyło wiele pokoleń chrześcijan – biskupów, kapłanów, osób konsekrowanych i świeckich, mężczyzn i kobiet, ludzi młodych i starszych – posłusznych wezwaniu Pana i uzbrojonych jedynie w tę pewność, którą On im zostawił: „Ja jestem z wami przez wszystkie dni”. Portugalia zdobyła wśród narodów chwalebne miejsce ze względu na swą służbę w szerzeniu wiary: na pięciu kontynentach są Kościoły lokalne, które zawdzięczają swe początki misjonarzom portugalskim.

W przeszłości wasze wyruszenie w poszukiwaniu innych narodów ani nie przeszkodziło, ani nie zniszczyło więzi z tym, czym byliście i w co wierzyliście; przeciwnie, z chrześcijańską mądrością udało się wam przeszczepić wasze doświadczenia i specyfikę, otwierając się na wkład innych, aby być sobą w pozornej słabości, która jest siłą. Dzisiaj, uczestnicząc w budowaniu Wspólnoty Europejskiej, wnosicie wkład swej tożsamości kulturowej i religijnej. Rzeczywiście, Jezus Chrystus, tak jak przyłączył się do uczniów w drodze do Emaus, tak też dzisiaj idzie z nami, zgodnie ze swoją obietnicą: „Ja jestem z wami aż do skończenia świata”. My też mamy prawdziwe i osobiste doświadczenie zmartwychwstałego Pana, chociaż jest ono inne niż to Apostołów. Przewyciężony został dystans wieków a Zmartwychwstały jawi się nam jako żyjący i działający przez nas, w dzisiejszym Kościele i świecie. To jest naszą wielką radością. W żywym nurcie Tradycji Kościoła Chrystus nie jest odległy o dwa tysiące lat, ale jest rzeczywiście obecny wśród nas i daje nam Prawdę, daje nam światło, które nas ożywia i pozwala znaleźć drogę ku przyszłości.

Jezus jest tutaj z nami, obecny w swoim Słowie, w zgromadzeniu Ludu Bożego z jego pasterzami, a w sposób szczególny w sakramencie

swego Ciała i Krwi. Witam kardynała patriarchę Lizbony, któremu dziękuję za serdeczne słowa skierowane do mnie na początku liturgii w imieniu wspólnoty, która mnie przyjmuje i której niemal dwa miliony synów i córek serdecznie obejmuję. Do was wszystkich tu obecnych – umiłowani bracia w biskupstwie i w kapłaństwie, drodzy zakonnicy i zakonnice oraz zaangażowani ludzie świeccy, drogie rodziny i droga młodzieży, katechumeni i ochrzczeni – kieruję braterskie i przyjazne pozdrowienie. Obejmuję nim także tych, którzy łączą się z nami przez radio i telewizję. Serdecznie dziękuję Panu Prezydentowi Republiki za jego obecność i innym władzom, zwłaszcza burmistrzowi Lizbony, który zechciał mnie uhonorować przekazaniem kluczy miasta.

Przyjazna Lizbono, będąca przystanią i schronieniem tak wielu nadziei, które powierzali Tobie ci, którzy stąd wypływali i ci, którzy chcieli cię odwiedzić, chciałbym dziś skorzystać z tych przekazanych mi kluczy, abyś mogła budować swoje ludzkie nadzieje na Bożej Nadziei. We fragmencie Pierwszego Listu św. Piotra, który przed chwilą wysłuchaliśmy, czytamy: „Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony”. I Apostoł wyjaśnia: zbliżcie się do Pana, „który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprowadzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym” (1 P 2, 6.4). Bracia i siostry, kto wierzy w Jezusa, nie będzie zawiedziony: Słowo Boże się nie myli, ani nie może rozczarować. Słowo to jest potwierdzone przez „wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków”, których autor Apokalipsy widział jako „odzianych w białe szaty, a w ręku ich palmy” (por. Ap 7, 9). W tej niezliczonej rzeszy świętych są nie tylko święci Weryssymus, Maksyma i Julia, zamęczeni tutaj podczas prześladowań Dioklecjana, czy św. Wincenty – diakon i męczennik, główny patron Patriarchatu; św. Antoni i Jan z Brito, którzy stąd wyruszyli, by zasiać dobre Boże ziarno w innych krajach i wśród innych narodów; lub św. Noniusz od Świętej Maryi, którego nieco ponad rok temu wpisałem w poczet świętych. Tworzą tę rzeszę także „słudzy naszego Boga” wszystkich czasów i miejsc, na których czole nakreślony został znak krzyża z „pieczęcią Boga żywego” (Ap 7, 2): Ducha Świętego. Chodzi o rytuał inicjacyjny, dokonany na każdym z nas w sakramencie chrztu, przez który Kościół rodzi „świętych”.

Wiemy, że nie brakuje w nim synów niepokornych, a nawet buntowników, ale to w świętych Kościoł rozpoznaje swe cechy charakterystyczne i tylko w nich doznaje najgłębszej radości. Wszystkich ich jednoczy pragnienie wcielania Ewangelii w swoje życie, pod natchnieniem odwiecznego Ożywiciela Ludu Bożego, jakim jest Duch Święty. Spoglądając na swych świętych, ten Kościół lokalny właściwie rozumiał, że obecnie priorytetem duszpasterskim jest uczynienie, aby każda chrześcijanka i każdy chrześcijanin swoją obecnością promieniowali Ewangelią w świecie, w rodzinie, kulturze, gospodarce, polityce. Często przejmujemy się skutkami społecznymi, kulturowymi i politycznymi wiary, zakładając, że owa wiara istnieje, co niestety jest coraz mniej realistyczne. Pokłada się wielkie zaufanie, być może przesadne, w struktury i programy kościelne, w rozdział władz i funkcji; ale co się stanie, jeśli sól zwietrzeje?

Aby tak się nie stało, musimy na nowo głosić z zapałem i radością wydarzenie śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, będące sercem chrześcijaństwa, istotą i podstawą naszej wiary, silnym bodźcem dla naszych pewników, potężnym wichrem, który obala wszelki strach i niezdecydowanie, wątpliwości i ludzkie rachuby. Zmartwychwstanie Chrystusa upewnia nas, że żadna wroga siła nie zdoła nigdy zniszczyć Kościoła. Dlatego Toteż nasza wiara jest uzasadniona, ale trzeba, aby ta wiara była żywa w każdym z nas. Trzeba więc dokładać wielu starań, aby każdy chrześcijanin stawał się świadkiem zdolnym do zdania sprawy zawsze i wobec wszystkich z ożywiającej go nadziei (por. 1 P 3, 15): tylko Chrystus może w pełni zaspokoić najgłębsze pragnienia serca każdego człowieka i odpowiedzieć na jego najbardziej niepokojące pytania dotyczące cierpienia, niesprawiedliwości i zła, śmierci i życia po śmierci.

Drodzy bracia i młodzi przyjaciele, Chrystus jest zawsze z nami i zawsze kroczy ze swoim Kościołem, towarzyszy mu, strzeże go, jak nam powiedział: „Ja jestem z wami aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). Nigdy nie wątpcie w Jego obecność! Zawsze poszukujcie Pana Jezusa, wzrastajcie w przyjaźni z Nim, przyjmujcie go w Komunii św. Uczcie się otwierać na Jego słowo i rozpoznawać je, a także rozpoznać Go w ubogich. Przeżywajcie swe życie z radością i entuzjazmem, pewni Jego obecności i Jego bezinteresownej przyjaźni, wielkodusznej, wiernej aż do śmierci na krzyżu. Dawajcie wszystkim, począwszy od swych rówieśników, świadectwo radości z powodu Jego

wyraźnej i wspaniałej obecności. Powiedzcie im, że pięknie jest być przyjacielem Jezusa i że warto za Nim pójść. Swoim entuzjazmem pokazujcie, że pośród wielu sposobów życia, które świat zdaje się nam ofiarowywać – pozornie wszystkie na tym samym poziomie – jedynym, który nadaje prawdziwy sens życiu, a w konsekwencji prawdziwą i trwałą radość, jest naśladowanie Jezusa.

Szukajcie codziennie wstawiennictwa Maryi, Matki Pana, będącej Zwierciadłem świętości. Ona, Cała Święta, pomoże wam być wiernymi uczniami swego Syna, Jezusa Chrystusa.

*tłum. st (KAI)/ Lizbona*

### 3.

## **PRZESŁANIE BENEDYKTA XVI Z OKAZJI 50-LECIA SANKTUARIUM CHRYSTUSA KRÓLA W ALMADZIE**

Drodzy bracia i siostry,

W tej chwili spoglądam na drugi brzeg Tagu, gdzie wznosi się figura Chrystusa Króla; dobiegają końca obchody jej 50-lecia. Nie mogąc odwiedzić tego sanktuarium – jak pragnął tego biskup Setbolu, dom Gilberto – pragnę stąd wskazać młodym pokoleniom wzór nadziei pokładanej w Bogu i wierności złożonemu ślubowaniu, jakie pozostawili nam wyrzeźbione w nim ówczesni biskupi i wierni chrześcijanie, na znak miłości i wdzięczności za trwały pokój w Portugalii. Stamtąd wizerunek Chrystusa rozpościera ramiona ku całej Portugalii, jakby przypominając jej o Krzyżu, na którym Jezus uzyskał pokój dla całego świata, ukazując siebie jako Króla i Sługę, ponieważ jest prawdziwym Zbawicielem ludzkości.

Niech to sanktuarium staje się ono coraz bardziej miejscem, w którym każdy wierny będzie mógł się przekonać, że mocą chrztu zasady Królestwa Chrystusowego są wpisane w jego życie, aby mógł szerzyć i umacniać miłość, sprawiedliwość i pokój, działając na płaszczyźnie społecznej na rzecz ubogich i uciśnionych, i aby duchowość wspólnot chrześcijańskich skupiała się na Chrystusie, który jest Panem i Sędzią historii.

Proszę Pana nieba o obfitość błogosławieństw, rodzących trwałą nadzieję i pokój w sercach, w rodzinach i w społeczeństwie, dla tych, którzy działają i posługują w Sanktuarium Chrystusa Króla, dla pielgrzymów przybywających do tego miejsca oraz wszystkich wiernych diecezji Setbolu.

*Thum. kg (KAI) / Lizbona*

#### 4.

## **SŁOWO PAPIEŻA DO MŁODZIEŻY ZGROMADZONEJ PRZED NUNCJATURĄ APOSTOLSKĄ LIZBONA 11 MAJA 2010 R.**

Drodzy przyjaciele,

Podziwiałem dynamizm i liczny udział młodzieży w popołudniowej Eucharystii na Terreiro do Paço, dowodzący ich wiary i woli budowania przyszłości na Ewangelii Jezusa Chrystusa. Dziękuję za radosne świadectwo, jakie dajecie o Chrystusie, wiecznie młodym, i za serdeczność okazaną tym wieczornym spotkaniem Jego skromnemu wikariuszowi na Ziemi. Przyszliście życzyć mi dobrej nocy i z całego serca wam za to dziękuję. Ale teraz powinniście pozwolić mi pójść spać, inaczej noc nie będzie dobra. I czeka nas jutrzejszy dzień.

Odczuwam wielką radość mogąc przyłączyć się do rzeszy pielgrzymów, zdążających do Fatimy z okazji dziesiątej rocznicy beatyfikacji Franciszka i Hiacynty Marto. Z pomocą Matki Bożej nauczyli się oni dostrzegać światło Boga w największej głębi swoich serc i wielbić Go w swoim życiu. Niech Dziewica Maryja wyjedna dla was tę samą łaskę i was strzeże! Stale liczę na was i wasze modlitwy, aby ta wizyta w Portugalii przyniosła obfite owoce. A teraz z wielkim uczuciem udzielam wam mojego błogosławieństwa w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Dobranoc! Do jutra! Bardzo dziękuję!

*Tłum. pb (KAI) / Lizbona*



## 5.

### **SPOTKANIE Z PRZEDSTAWICIELAMI ŚWIATA KULTURY LIZBONA 12 MAJA 2010 R.**

Drodzy bracia w biskupstwie, czcigodni przedstawiciele władz, szanowni miłośnicy myśli, nauki i sztuki, drodzy przyjaciele!

Odczuwam wielką radość, patrząc na wszystkich tu zgromadzonych przedstawicieli różnorodnego świata portugalskiej kultury, który tak godnie reprezentujecie: kobiety i mężczyźni uczestniczący w badaniach naukowych i budowaniu różnych dyscyplin nauki i sztuki. Do wszystkich kieruję wyrazy mojego najwyższego szacunku i przyjaźni, uznając wagę tego, co czynicie i kim jesteście. Rząd, reprezentowany tutaj przez panią minister kultury, którą witam z szacunkiem i wdzięcznością, wspiera w sposób godny pochwały narodowe priorytety świata kultury. Dziękuję wszystkim, którzy umożliwili to spotkanie, w szczególności Komisji Episkopatu ds. Kultury z jej przewodniczącym, bpem Manuelem Clemente, któremu jestem wdzięczny za serdeczne słowa powitania i za prezentację „polifonicznej” rzeczywistości kultury portugalskiej, reprezentowanej tutaj przez niektórych jej najwybitniejszych uczestników. Rzecznikiem ich uczuć i oczekiwań stał się reżyser Manoel de Oliveira, osoba w szacownym wieku i z wielkimi osiągnięciami zawodowymi, którego pozdrawiam z podziwem i sympatią, wdzięczny za skierowane do mnie słowa, pozwalające dostrzec niepokoje i stan portugalskiej duszy w burzliwej rzeczywistości współczesnego społeczeństwa.

Istotnie, współczesna kultura odzwierciedla „napięcie”, która czasem przybiera formę „konfliktu” między współczesnością a tradycją. Dynamika społeczeństwa absolutyzuje chwilę obecną, odrywając ją od dziedzictwa kulturowego przeszłości, nie dbając o nakreślania wizji przyszłości. Takie dowartościowanie „teraźniejszości” i uznanie jej za główne źródło inspiracji przy poszukiwaniu sensu życia, czy to osobistego, czy społecznego ściera się z silną tradycją kulturową Portugalczyków, głęboko naznaczoną tysiącletnim wpływem chrześcijaństwa oraz z poczuciem globalnej odpowiedzialności. Umocniło się ono wraz z przygodą odkryć geograficznych oraz w gorliwości misyjnej, dążącej do dzielenia daru wiary z innymi narodami. Ide-

ał chrześcijański uniwersalności i braterstwa inspirował tę wspólną przegodę, choć odczuwalne były wpływy Oświecenia i sekularyzmu. Owa tradycja zrodziła to, co możemy nazywać „mądrością”, czyli sensem życia i historii, którego częścią były spójność etyczna oraz realizowany przez Portugalię „ideał”; zawsze starała się ona nawiązywać stosunki z resztą świata.

Kościół jawi się jako wielki obrońca zdrowych i wzniosłych tradycji, których bogactwo oddaje w służbę społeczeństwa. Społeczeństwo z kolei szanuje i ceni jego wkład w dobo ogółu, oddala się jednak od owej „mądrości”, stanowiącej część jego dziedzictwa. Ten „konflikt” między tradycją a współczesnością przejawia się kryzysem prawdy, bo tylko ona może przypomnieć i wytyczać drogę do udanego życia, zarówno jednostki, jak też i narodu. Faktycznie, naród, który przestaje być świadomy, co jest jego prawdą, gubi się w labiryntach czasu i historii, pozbawiony jasno określonych wartości i wielkich, wyraźnie określonych celów.

Drodzy przyjaciele, wiele jeszcze należy się nauczyć, jeśli chodzi o formę obecności Kościoła w świecie, pomagając społeczeństwu w zrozumieniu, że przepowiadanie prawdy jest służbą, jaką ofiarowuje on społeczeństwu, otwierając nowe horyzonty przyszłości, wielkości i godności. Co więcej, Kościół ma „w każdym czasie i okolicznościach misję prawdy na rzecz społeczeństwa na miarę człowieka, jego godności i powołania [...] Wierność człowiekowi wymaga wierności prawdzie, która jako jedyna gwarantuje wolność (por. J 8, 32) i możliwość integralnego rozwoju ludzkiego. Dlatego Kościół jej szuka, niezmordowanie głosi i rozpoznaje ją, gdziekolwiek się pojawia. Tej misji prawdy Kościół nie może się wyrzec” (Enc. *Caritas in veritate*, nr 9). W społeczeństwie składającym się głównie z katolików, którego kultura została głęboko naznaczona wpływem chrześcijaństwa, okazuje się, że próba znalezienia prawdy poza Jezusem Chrystusem, jest czymś dramatycznym. Dla nas, chrześcijan, prawda ma charakter Boski, jest odwiecznym „Logosem”, który zyskał ludzki wyraz w Jezusie Chrystusie, a On mógł obiektywnie powiedzieć: „Ja jestem prawdą” (J 14, 6). Kościół nieustannie uczy się współistnienia, pozostając zdecydowanie przywiązany do odwiecznego charakteru prawdy, poszanowania innych „prawd” czy też prawdy innych osób. Dzięki dialogowi, prowadzonemu we wzajemnym poszanowaniu, mogą się otworzyć nowe możliwości dla przekazywania prawdy.

Papież Paweł VI napisał „Kościół powinien nawiązać dialog ze światem, w którym żyje. I dlatego powinien stać się Kościołem słowa, orędzia i dialogu” (Enc. *Ecclesiam Suam*, nr 67). Rzeczywiście, dialog pozbawiony dwuznaczności i naznaczony wzajemnym szacunkiem zaangażowanych w nim stron, jest dziś priorytetem w świecie, z którego Kościół nie zamierza się wycofywać. Właśnie o tym świadczy obecność Stolicy Apostolskiej w różnych organizacjach międzynarodowych, takich jak na przykład Centrum Północ-Południe przy Radzie Europy, utworzone 20 lat temu tutaj, w Lizbonie. Jego podstawą jest dialog międzykulturowy w celu promowania współpracy między Europą, południowym wybrzeżem Morza Śródziemnego i Afryką oraz budowanie społeczeństwa globalnego, w oparciu o prawa człowieka i odpowiedzialność obywateli, niezależnie od ich pochodzenia etnicznego, przynależności politycznej, z poszanowaniem ich przekonań religijnych. Skoro istnieje ta różnorodność kulturowa, należy dążyć do tego, aby ludzie nie tylko zaakceptowali inne kultury, ale starali się nimi ubogacić i ofiarować im to, co w ich własnej kulturze jest dobre, prawdziwe i piękne.

Obecne czasy wymagają od nas najwyższego wysiłku, profetycznej odwagi i nowych zdolności „ukazywania światu nowych światów”, jak powiedziałby wasz narodowy poeta (Luís de Camões, *Os Lusíades*, II, 45). Wy, twórcy kultury we wszelkich jej formach, autorzy myśli i poglądów, „dzięki swemu talentowi możecie przemawiać do ludzkich serc, trafiać do wrażliwości indywidualnej i wspólnotowej, rozbudzać marzenia i nadzieje, poszerzać horyzonty wiedzy i zaangażowania człowieka. [...] Nie lękajcie się konfrontacji z pierwszym i ostatecznym źródłem piękna, dialogu z ludźmi wierzącymi, z tymi, którzy podobnie jak wy, czują się pielgrzymami w świecie i w historii ku nieskończonemu Pięknemu!” (*Przemówienie do artystów*, 21/XI / 2009).

Ażeby „wprowadzać współczesny świat w kontakt z ożywczymi i wiecznymi siłami Ewangelii, (Jan XXIII, Konstytucja apostolska *Humanae salutis*, nr 3), został zwołany Sobór Watykański II, podczas którego Kościół, wychodząc od odnowionej świadomości tradycji katolickiej, potraktował na swerio i rozważył, przepracował i dał odpowiedź na krytyki, leżące u podstaw czasów nowożytnych, a mianowicie reformacji i Oświecenie. W ten sposób Kościół przyjmował i przyswoił sobie najbardziej pozytywne aspekty współczesności, a z drugiej wystrzegł się jej błędów i ślepych zaułków. Wydarzenie soborowe

stworzyło podwaliny pod autentyczną odnowę katolicką i pod nową cywilizację – „cywilizację miłości” – rozumianą jako ewangeliczna służba człowiekowi i społeczeństwu.

Drodzy przyjaciele, Kościół uważa za swoją najważniejszą misję we współczesnej kulturze zachęcanie do nieustannego poszukiwania prawdy i, co za tym idzie, Boga: skłanianie ludzi do patrzenia poza rzeczy doczesne i poszukiwania rzeczy ostatecznych. Zachęcam was do coraz głębszego poznawania Boga takiego, jaki się objawił w Jezusie Chrystusie dla naszej pełnej realizacji. Twórcie rzeczy piękne, ale nade wszystko niech w waszym życiu będzie miejsce dla piękna. Niech oręduje za Wami Najświętsza Maryja Panna z Belem, od wieków czczona przez żeglarzy oceanów, a dziś przez żeglarzy Dobra, Prawdy i Piękna.

*Thum. st (KAI) / Lizbona*

## 6.

# **NIESZPORY W KOŚCIELE NAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY FATIMA 12 MAJA 2010 R.**

Drodzy bracia i siostry!

„Gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty [...], abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo” (Ga 4, 4.5). Pełnia czasu nadeszła, gdy Przedwieczny wkroczył w czas; za sprawą i z łaski Ducha Świętego Syn Najwyższego został poczęty i stał się człowiekiem w łonie kobiety: Matki Dziewicy, będącej typem i najwyższym wzorem Kościoła wierzącego. Ona nigdy nie przestaje rodzić nowych dzieci w Synu, którego Ojciec zapragnął jako pierworodnego spośród wielu braci. Każdy z nas jest powołany, by wraz z Maryją i tak jak Maryja być pokornym i prostym znakiem Kościoła, który nieustannie składa siebie jako oblubienica w ręce swego Pana.

Wam wszystkim, którzy oddaliście swe życie Chrystusowi, pragnę tego wieczoru wyrazić uznanie i wdzięczność Kościoła. Dziękuję za wasze świadectwo, często milczące i niełatwe; dziękuję za waszą wierność Ewangelii i Kościołowi. W Jezusie, obecnym w Eucharystii, obejmuję obecnych tu braci w kapłaństwie i diakonów, osoby konsekrowane, seminarzystów oraz członków ruchów i nowych wspólnot kościelnych. Niech Pan wynagrodzi – jak tylko On potrafi i może uczynić – wszystkim, którzy umożliwili to nasze spotkanie tutaj, w obecności Jezusa Eucharystycznego, a zwłaszcza Komisji Episkopatu ds. Powołań i Kapłaństwa, z jej przewodniczącym bpem Antonio dos Santos, któremu dziękuję za słowa pełne kolegialnej i braterskiej miłości, wypowiedziane na początku Nieszporów. W tym symbolicznym „wieczniku” wiary, jakim jest Fatima, Dziewica Matka ukazuje nam drogę czystego i świętego oddania się w ręce Ojca.

Pozwólcie, że otworzę przed wami serce i powiem wam, że główną troską każdego chrześcijanina, a zwłaszcza osób konsekrowanych i sług ołtarza – jako uczniów, którzy chcą iść za Panem – powinna być wierność, lojalność wobec własnego powołania. Wierność trwająca w czasie jest wyrazem miłości; konsekwentnej, prawdziwej i głębokiej miłości do Chrystusa Kapłana. „Skoro chrzest jest prawdziwym włączeniem w świętość Boga przez wszczęcie w Chrystusa

i napełnienie Duchem Świętym, to sprzeczna z tym byłaby postawa człowieka pogodzonego z własną małością, zadowolającego się minimalistyczną etyką i powierzchowną religijnością” (Jan Paweł II, list apostołski *Novo millennio ineunte*, nr 31). W tym kończącym się już Roku Kapłańskim niech na was wszystkich zstąpi obfita łaska, abyście żyli radością konsekracji i świadczyli o wierności kapłańskiej budowanej na wierności Chrystusa. Zakłada to oczywiście prawdziwą zażyłość z Chrystusem w modlitwie, aby było to mocne i intensywne doświadczenie miłości Pana, która powinna prowadzić kapłanów i osoby konsekrowane do tego, aby na Jego miłość odpowiedzieć w sposób wyłączny i oblubieńczy.

To życie w szczególnej konsekracji zrodziło się jako ewangeliczne napomnienie dla ludu Bożego, by ukazywać, poświadczając i głosić całemu Kościołowi radykalizm ewangeliczny i nadejście Królestwa. Istotnie, drodzy zakonnicy i zakonnice, przez wasze zaangażowanie w modlitwę, ascezę, w rozwój życia duchowego, w działalność apostołską i w misję zmierzanie do niebieskiego Jeruzalem, zapowiadacie Kościół eschatologiczny, mocny w posiadaniu i pełnej miłości kontemplacji Boga-Miłości. Jakże wielka jest dziś potrzeba tego świadectwa! Wielu z naszych braci żyje tak, jakby nic nie było po śmierci, nie troszcząc się o swoje wieczne zbawienie. Ludzie są wezwani, by przyłgnąć do poznania i miłowania Boga, a misją Kościoła jest pomóc im w tym powołaniu. Dobrze wiemy, że Bóg jest panem swoich darów, a nawrócenie ludzi jest łaską. Jesteśmy jednak odpowiedzialni za głoszenie wiary, całej pełni wiary i jej wymagań. Drodzy Przyjaciele, naśladowmy Proboszcza z Ars, który modlił się do Pana tymi słowami: „Daj mi nawrócenie mojej parafii, a ja jestem gotów cierpieć wszystko, co zechcesz, aż do końca życia”. I robił wszystko, by wyrwać ludzi z ich obojętności i doprowadzić do miłości.

Istnieje głęboka solidarność między wszystkimi członkami Ciała Chrystusa: nie można Go kochać, nie miłując swych braci. Właśnie dla ich zbawienia Jan Maria Vianney chciał być kapłanem: „Pozyskać dusze dla dobrego Boga” – powtarzał, mówiąc o swoim powołaniu w osiemnastym roku życia, podobnie jak Paweł, który mówił: „aby tym liczniejsi byli ci, których pozyskam” (1 Kor 9, 19). Wikariusz generalny powiedział mu: „Nie ma wiele miłości Bożej w tej parafii, ale Ksiądz ją zaprowadzi”. I w swej kapłańskiej pasji święty proboszcz był miłosierny jak Jezus w spotkaniu z każdym grzesznikiem. Wo-

łał kłaść nacisk na pociągający aspekt cnoty, na miłosierdzie Boga, w którego obecności nasze grzechy są „ziarnkami piasku”. Ukazywał obrazę Bożej delikatności. Obawiał się, że kapłani stają się „nieczuły” i przyzwyczajają się do obojętności swych wiernych: „Biada pasterzowi – ostrzegął – który milczy, widząc, że Bóg jest obrażany, a dusze się gubią”.

Umiłowani bracia kapłani, w tym miejscu, które Maryja uczyniła tak wyjątkowym, mając przed oczyma swe powołanie wiernej uczennicy Syna Jezusa, od poczęcia aż do Krzyża, a następnie na drodze rodzącego się Kościoła, rozważajcie niesłuchaną łaskę waszego kapłaństwa. Wierność własnemu powołaniu wymaga odwagi i zaufania, ale Pan chce także, abyście potrafili jednoczyć wasze siły; troszczcie się o siebie nawzajem, wspierając się po bratersku. Niezbędną częścią waszego życia są wspólne chwile modlitwy i studium, dzielenie się wymaganiami życia i pracy kapłańskiej. Jak to dobrze, kiedy nawzajem się przyjmujecie w swoich domach, z pokojem Chrystusa w sercach! Jakże ważne jest, aby sobie nawzajem pomagać przez modlitwę oraz przydatne rady i pouczenia! Szczególną czujność zachowujcie w sytuacjach pewnego osłabienia ideałów kapłańskich lub na poświęcanie się działaniom, które niezupełnie są zgodne z tym, co jest właściwe sługom Jezusa Chrystusa. Nadszedł czas, aby przyjąć – zachowując zawsze ciepło braterstwa – zdecydowaną postawę brata, który pomaga swemu bratu „stać na nogach”.

Chociaż kapłaństwo Chrystusa jest wieczne (por. Hbr 5, 6), życie kapłanów jest ograniczone. Chrystus pragnie, żeby inni kontynuowali w dziejach ustanowione przez Niego kapłaństwo. Dlatego podtrzymujcie w waszych sercach i wokół was – przez łaskę Ducha Świętego – troskę o wzbudzanie wśród wiernych nowych powołań kapłańskich. Ufna i wytrwała modlitwa, radosne umiłowanie własnego powołania i ofiarna praca kierownictwa duchowego pozwolą wam rozeznaczyć charyzmat powołania w tych, którzy są wezwani przez Boga.

Was, umiłowani Klerycy, którzy dokonaliście już pierwszego kroku na drodze do kapłaństwa i przygotowujecie się w wyższych seminarjach lub w domach formacji zakonnej, Papież zachęca, abyście byli świadomi wielkiej odpowiedzialności, którą podejmiecie. Rozważcie dobrze swe zamiary i motywacje; z oddaniem i wielkodusznie dbajcie o waszą formację. Eucharystia, będąca centrum życia chrześcijańskiego oraz szkołą pokory i służby, winna być głównym przedmiotem

waszej miłości. Adoracja, pobożność i troska o Najświętszy Sakrament podczas tych lat przygotowań sprawią, że pewnego dnia będziecie sprawowali Ofiarę Ołtarza z budującym i prawdziwym namaszczeniem.

Na tej drodze wierności, drodze kapłani i diakoni, osoby konsekrowane, seminarzyści i zaangażowani świeccy, niech nas prowadzi i nam towarzyszy Najświętsza Maryja Panna. Wraz z Nią i tak, jak Ona jesteśmy wolni i możemy być święci; jesteśmy wolni i możemy być ubodzy, czysti i posłuszni; wolni dla wszystkich, bo ogołoceni ze wszystkiego; wolni od siebie samych, aby w każdym wzrastał Chrystus, prawdziwy konsekrowany Ojca i Pasterz, któremu kapłani używają swego głosu i gestów, uobecniając Go; wolni, by współczesnemu społeczeństwu nieść Jezusa, który umarł i zmartwychwstał; który pozostaje z nami aż do skończenia świata i daje samego siebie wszystkim w Najświętszej Eucharystii.

*Thum. st (KAI) / Fatima*



## 7. **PRZEMÓWIENIE W KAPLICY OBJAWIEŃ PO BŁOGOSŁAWIEŃSTWIE ŚWIEC FATIMA 12 MAJA 2010 R.**

*U stóp Pani Fatimskiej składam problemy świata  
I nadzieje ludzkości*

Drodzy Pielgrzymi!

Wszyscy razem, z zapalonymi świecami w rękach, wydajecie się morzem światła otaczającym tę prostą kaplicę, wzniesioną z miłości ku czci Matki Bożej i Matki naszej, której drogę z ziemi do nieba pastuszkowie widzieli jako smugę światła. Jednakże, ani Maryja, ani my sami nie cieszymy się własnym światłem – otrzymujemy je od Jezusa. Jego obecność w nas odnawia tajemnicę i wspomnienie gorejącego krzewu, tego samego, który niegdyś przyciągnął do siebie Mojżesza na górze Synaj i który nie przestaje fascynować tych, którzy zdają sobie sprawę ze szczególnego światła, które płonie w nas, ale nas nie spala (por. Wj 3, 2-5). My sami jesteśmy jedynie skromnym krzewem, na który jednak spłynęła chwała Boża. Jemu więc niech będzie wszelka chwała, my zaś pokornie wyznajmy swoją nicość i posłusznie oddawajmy cześć Bożym planom, które wypełnią się, gdy „Bóg będzie wszystkim we wszystkich” (por. 1 Kor 15, 28). Niedoścignioną służebnicą tych planów jest Maryja Panna, pełna łaski: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego” (Łk 1, 38).

Drodzy Pielgrzymi, naśladujmy Maryję, pozwólmy, aby w naszym życiu rozbrzmiało Jej „Niech mi się stanie”. Mojżeszowi Bóg rozkazał: „Zdejm sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą” (Wj 3, 5). I tak uczynił; założył ponownie sandały, aby iść wyzwolić swój lud z niewoli egipskiej i poprowadzić go do ziemi obiecanej. Nie chodzi tu o wejście w posiadanie jakiegoś kawałka ziemi czy obszaru narodowego, do którego każdy lud ma prawo; albowiem w walce o wyzwolenie Izraela i w jego wyjściu z Egiptu tym, co zostało podkreślone, jest przede wszystkim prawo do swobody oddawania czci, do wolności kultu. Dlatego w całej historii ludu wybranego obietnica ziemi nabiera coraz bardziej tego znaczenia: ziemia została dana, aby stać się miejscem posłuszeństwa, aby istniała przestrzeń otwarta na Boga.

W naszych czasach, gdy istnieje niebezpieczeństwo, że na rozległych obszarach ziemi wiara wygaśnie, niczym nieopodsycany płomień, najważniejsze jest staranie, aby Bóg był znów obecny na tym świecie, i ułatwianie ludziom dostępu do Niego. Nie chodzi o jakiegokolwiek boga, ale tego Boga, który przemówił na Synaju; tego Boga, którego oblicze poznajemy w miłości doprowadzonej aż do końca (por. J 13, 1), w Jezusie Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym. Drodzy bracia i siostry, uwielbiajcie Chrystusa Pana w waszych sercach (por. 1 P 3, 15)! Nie bójcie się mówić o Bogu i nie wstydźcie się okazywania znaków wiary, sprawiając, by w oczach wam współczesnych ludzi rozbłysło światło Chrystusa tak, jak śpiewa o tym Kościół w noc Wigilii Paschalnej, która tworzy z ludzkości rodzinę Bożą.

Bracia i Siostry, w tym miejscu zdumiewa myśl o tym, jak troje dzieci poddało się wewnętrznej sile, która owładnęła nimi w czasie objawień Anioła i Matki z Nieba. Tutaj, gdzie tak wiele razy byliśmy proszeni o odmawianie Różańca, pozwólcmy się porwać tajemnicom Chrystusa, tajemnicom Różańca Maryi. Modlitwa różańcowa pozwala nam utkwic swój wzrok w Jezusie i zwrócić ku Niemu swe serca, tak jak Jego Matka, będąca niedoścignionym wzorem kontemplowania Syna. Rozważając tajemnice radosne, światła, bolesne i chwalebne podczas odmawiania „Zdrowaś Maryjo”, kontemplujemy całą tajemnicę Jezusa, od wcielenia aż po krzyż i chwałę zmartwychwstania; rozważamy głęboki udział Maryi w tym misterium i nasze życie w Chrystusie dzisiaj, również utkane z chwil radości i bólu, z cieni i światła, z lęków i nadziei. Łaska napęłnia nasze serca, budząc pragnienie wyraźnej i ewangelicznej przemiany życia tak, aby byśmy mogli głosić za św. Pawłem: „Dla mnie bowiem żyć to Chrystus” (Flp 1, 21), w zjednoczeniu życia i przeznaczenia z Chrystusem.

Czuję, że towarzyszą mi przywiązanie i miłość wiernych tutaj zgromadzonych i wiernych z całego świata. Niosę ze sobą troski i nadzieje tych naszych czasów oraz bóle zranionej ludzkości i problemy świata. Przybywam, aby złożyć je u stóp Pani Fatimskiej: Dziewicza Matko Boga i nasza umiłowana Matko, wstawiaj się za nami u swego Syna, aby wszystkie rodziny narodów, zarówno tych, które noszą miano chrześcijańskich, jak i te, które nie znają jeszcze swego Zbawiciela, żyły w pokoju i zgodzie, dopóki nie zjednoczą się ostatecznie w jeden lud Boży, ku chwale Najświętszej i Niepodzielnej Trójcy. Amen.

*Thum. st (KAI) / Fatima*

## 8.

# **MSZA ŚWIĘTA NA PLACU PRZED SANKTUARIUM MARYJNYM FATIMA 13 MAJA 2010 R.**

Drodzy pielgrzymi!

„Plemię ich będzie znane wśród narodów [...], oni są błogosławionym szczepem Pana” (Iz 61, 9). Tak rozpoczęło się pierwsze czytanie tej Eucharystii, którego słowa znajdują godne podziwu dopełnienie w tym pobożnym zgromadzeniu u stóp Matki Bożej Fatimskiej. Wielce umiłowani siostry i bracia, ja także przybyłem jako pielgrzym do Fatimy, do tego „domu”, który Maryja wybrała, by do nas przemówić we współczesnych czasach. Przybyłem do Fatimy, by na nowo uradować się obecnością Maryi i Jej macierzyńską opieką. Przybyłem do Fatimy, ponieważ do tego miejsca zmierza dzisiaj Kościół pielgrzymujący, który z woli Jej Syna jest narzędziem ewangelizacji i sakramentem zbawienia. Przybyłem do Fatimy, aby się modlić wraz z Maryją i tak licznymi pielgrzymami za ludzkość, udręczoną nędzą i cierpieniami. I wreszcie, przybyłem do Fatimy z tymi samymi uczuciami, jakie żywili błogosławieni Franciszek i Hiacynta oraz Sługa Boży Łucja, by z głębi serca wyznać Matce Bożej, że Ją „miłuję”, że Kościół i kapłani „miłują” Jezusa i w Niego pragną się wpatrywać, gdy kończy się Rok Kapłański, oraz aby zawierzyć macierzyńskiej opiece Maryi kapłanów, osoby konsekrowane, misjonarzy i wszystkich czyniących dobro, dzięki którym Dom Boży jest gościnny i dobroczynny.

Oni są błogosławionym szczepem Pana... Szczepem pobłogosławionym przez Pana jesteś ty, umiłowana diecezjo Leiria-Fatima, wraz ze swym pasterzem bpem Antoniem Marto, któremu dziękuję za pozdrowienia skierowane do mnie na początku i za wszelką serdeczną troskę, którą mnie otoczył, także za pośrednictwem swych współpracowników w sanktuarium. Pozdrawiam Pana Prezydenta Republiki i przedstawicieli władz służących temu chlubnemu narodowi. Myślą obejmuję wszystkie diecezje Portugalii, reprezentowane tu przez swych biskupów i powierzam Niebiosom wszystkie ludy i narody ziemi. W Bogu przygarniam do serca wszystkich ich synów i córki, zwłaszcza tych, którzy żyją w udręczkach czy są porzuceni, pragnąc im przekazać tę wielką nadzieję, która płonie w moim sercu, a którą tu, w Fatimie, odczuwa się w bardziej namacalny sposób. Niech nasza

wielka nadzieja zapuści korzenie w życiu każdego z was, drodzy pielgrzymi tutaj obecni, a także wszystkich tych, którzy łączą się z nami za pośrednictwem środków społecznego przekazu.

Tak! Pan, nasza wielka nadzieja, jest z nami; w swojej miłości miłosiernej obdarza swój lud przyszłością: przyszłością jedności z Nim. Lud Boży, doświadczony miłosierdzia i pocieszenia Boga, który nie opuścił go podczas uciążliwego powrotu z wygnania w Babilonii, woła: „Ogromnie się weselę w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim” (Iz 61, 10). Najznamienitszą córą tego ludu jest Dziewicza Matka z Nazaretu, która – napełniona łaską i mile zaskoczona poczęciem Boga, które dokonało się w Jej łonie – również wyraża tę radość i nadzieję w hymnie *Magnificat*: „Raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy”. Jednocześnie nie uważa się za uprzywilejowaną wśród bezpłodnego ludu, ale raczej przepowiada mu słodkie radości cudownego macierzyństwa Bożego, gdyż „Jego miłosierdzie z pokolenia na pokolenia [zachowuje] dla tych, co się Go boją” (Łk 1, 47.50).

Dowodem tego jest to błogosławione miejsce. Za siedem lat powrócicie tutaj, aby obchodzić setną rocznicę pierwszej wizyty, złożonej przez Panią, „przybyłą z Nieba” jako Nauczycielka, która wprowadza małych widzających do głębokiego poznania Miłości trynitarnej i prowadzi ich do zakosztowania samego Boga – jako tego, co najpiękniejsze w życiu ludzkim. To doświadczenie łaski sprawiło, że w Jezusie zakochali się w Bogu, tak, że Hiacynta zawołała: „Tak się cieszę, że mogę powiedzieć Jezusowi, że Go kocham! Kiedy Mu to mówię wiele razy, wydaje się, że mam ogień w piersi, który mnie jednak nie pali”. A Franciszek powiedział: „Najbardziej mnie ucieszyło zobaczenie Naszego Pana w tym świetle, które mamy w piersi, bo dała nam je Nasza Pani. Tak bardzo kocham Boga” (*Wspomnienia siostry Łucji*, I, 42 i 127).

Bracia, słuchając tych szczerych i głębokich mistycznych wyznań pastuszków, ktoś mógłby im trochę pozazdrościć tych wizji albo poczuć rozczarowanie i rezygnację, że nie miał takiego samego szczęścia, choć bardzo tego pragnął. Takim osobom Papież mówi słowami Jezusa: „Czyż nie dlatego jesteście w błędzie, że nie rozumiecie Pisma ani mocy Bożej?” (Mk 12, 24). Pisma zachęcają nas do uwierzenia: „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 20, 29), ale Bóg – bliższy mi niż ja sam sobie jestem (por. Augustyn, *Wyznania*, III, 6, 11) – ma możliwość dotarcia aż do nas, szczególnie przez wewnętrzne odczucia, tak że dusza odczuwa łagodny dotyk czegoś

rzeczywistego, co jest poza zasięgiem zmysłów, i dzięki temu staje się zdolna do postrzegania tego, co jest niezmysłowe, niewidzialne dla zmysłów. Do tego potrzebna jest wewnętrzna czujność serca, której zwykle brakuje, bo zbyt silna jest presja zewnętrznej rzeczywistości, obrazów i trosk wypełniających duszę (por. kard. Joseph Ratzinger, *Komentarz teologiczny do Orędzia fatimskiego*, 2000 r). Tak! Bóg może do nas dotrzeć, dając się nam w naszym wewnętrznym widzeniu.

Co więcej, owo światło w sercu pastuszków, które pochodzi z Bożej przyszłości, jest tym samym, które objawiło się w pełni czasów i dotarło do wszystkich: Synem Bożym, który stał się człowiekiem. To, że może On rozpałać najzimniejsze i najsmutniejsze serca, widzimy na przykładzie uczniów z Emaus (por. Łk 24, 32). Dlatego też nasza nadzieja ma realne podstawy, opiera się na wydarzeniu, które ma miejsce w historii, a zarazem wykracza poza nią: jest nim Jezus z Nazaretu. Entuzjazm, jaki budziła Jego mądrość i zbawcza moc w ówczesnych ludziach, był tak wielki, że pewna kobieta z tłumu – jak słyszeliśmy w Ewangelii – zawołała do Niego: „Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś”. Jezus jednak odpowiedział: „Owszem, ale przecież błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je” (Łk 11, 27.28). Ale kto ma czas, by słuchać Jego słowa i dać się zafascynować jego miłością? Kto czuwa w noc zwątpienia i niepewności z sercem rozbudzonym na modlitwie? Kto czeka na świt nowego dnia z zapalonym płomieniem wiary? Wiara w Boga otwiera człowiekowi horyzont nadziei, która nie zawodzi; wskazuje solidny fundament, na którym można bez obaw oprzeć własne życie; wymaga ufego oddania się w ręce Miłości, która podtrzymuje świat.

„Plemię ich będzie znane wśród narodów [...], oni są błogosławionym szczepem Pana” (Iz 61, 9) z niezachwianą nadzieją, która wydaje owoc miłości poświęcającej się dla innych, ale nie poświęcającej innych; przeciwnie – jak słyszeliśmy w drugim czytaniu – „wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma” (1 Kor 13, 7). Przykładem tego i zachętą są pastuszkowie, którzy swoje życie ofiarowali Bogu i dzielili się nim z innymi z miłości do Boga. Matka Boża pomogła im otworzyć serca na uniwersalność miłości. Zwłaszcza bł. Hiacynta okazała się niestrudzona w dzieleniu się z ubogimi i w ofiarowywaniu za nawrócenie grzeszników. Tylko dzięki takiej miłości braterskiej i wielkoduszności zbudujemy cywilizację miłości i pokoju.

Łudził się ten, kto sądził, że prorocka misja Fatimy została zakończona. Tutaj odżywa ów zamysł Boga, który zadaje ludzkości od zarania jej dziejów to samo pytanie: „Gdzie jest brat twój, Abel? [...] Krew brata twego głośno woła ku Mnie z ziemi!” (Rdz 4, 9). Człowiek potrafi rozpętać cykl śmierci i terroru, ale nie może go zatrzymać... W Piśmie Świętym Bóg często jest opisywany jako Ten, który poszukuje sprawiedliwych, aby ocalić miasto ludzkie; i to samo czyni tutaj, w Fatimie, kiedy pyta: „Czy chcecie ofiarować się Bogu i znosić wszelkie cierpienia, jakie On zechce na was zesłać, w akcie zadośćuczynienia za grzechy, przez które jest obrażany, i jako przebłaganie za nawrócenie grzeszników?” (*Wspomnienia siostry Łucji*, I, 162).

Do rodziny ludzkiej, gotowej poświęcić swoje najświętsze więzi na ołtarzu małostkowych egoizmów narodowych, rasowych, ideologicznych, grupowych czy jednostkowych, przyszła z Nieba nasza błogosławiona Matka, proponując, że zaszczepi w sercach tych, którzy Jej się zawierzają, miłość Bożą, płonącą w Jej sercu. Wtedy było ich tylko troje, ale przykład ich życia promieniował na całą ziemię i szerzył się, zwłaszcza niezliczonych wyniku Peregrynacji Pielgrzymującej Pani Fatimskiej, w niezliczonych grupach, poświęcających się sprawie braterskiej solidarności. Oby te siedem lat, które dzielą nas od setnej rocznicy Objawień, przyspieszyło zapowiedziany triumf Niepokalanego Serca Maryi na chwałę Trójcy Przenajświętszej.

*Thum. za KAI / Fatima*

## 9. PRZEMÓWIENIE DO CHORYCH NA ZAKOŃCZENIE MSZY ŚWIĘTEJ

Drodzy bracia i siostry, chorzy!

Zanim się do was, tu obecnych, zbliżę, trzymając w rękach monstrancję z Chrystusem Eucharystycznym, chciałbym do was skierować słowa otuchy i nadziei, którymi obejmuję wszystkich chorych, towarzyszących nam przez radio i telewizję oraz tych, którzy nie mają nawet tej możliwości, ale są z nami zjednoczeni poprzez najgłębsze więzy ducha, czyli w wierze i modlitwie:

Mój bracie i moja siostrko, w oczach Boga jesteś „tak bardzo cenny, że On sam stał się człowiekiem, aby móc współcierpieć z człowiekiem, w sposób rzeczywisty, w ciele i krwi, jak to nam przedstawia opis Męki Jezusa. Stąd w każde cierpienie ludzkie wszedł Ktoś, kto je z nami dzieli i znosi; stąd w każdym cierpieniu jest odtąd obecne *con-solatio*, pocieszenie przez współcierpiącą miłość Boga, i tak wschodzi gwiazda nadziei” (Benedykt XVI, encyklika *Spe salvi*, nr 39). Z tą nadzieją w sercu można przebrnąć przez ruchome piaski choroby i śmierci, stanąć pewnie na niewzruszonej skale Bożej miłości. Innymi słowy, możesz przezwyciężyć poczucie bezużyteczności cierpienia, które niszczy osobę w jej wnętrzu i sprawia, że czuje się ona ciężarem dla innych, podczas gdy w istocie cierpienie przeżywane z Jezusem służy zbawieniu braci.

Jak to możliwe? To właśnie ludzka słabość jest źródłem, z którego wypływa Boża moc. Na tym polega paradoks Ewangelii. Dlatego Boski Nauczyciel, zamiast rozwodzić się w nad wyjaśnianiem przyczyn cierpienia, wolał wezwać każdego, żeby Go naśladował, mówiąc: „Weź swój krzyż i naśladowaj Mnie” (por. Mk 8, 34). Chodź ze Mną. Weź udział, przez twoje cierpienie, w dziele zbawiania świata, które dokonuje się przez moje cierpienie, poprzez Mój Krzyż. W miarę jak zaakceptujesz swój krzyż, jednocząc się duchowo z moim Krzyżem, twoim oczom objawi się zbawczy sens cierpienia. Znajdziesz w cierpieniu wewnętrzny spokój, a nawet duchową radość.

Drodzy chorzy, przyjmijcie to wezwanie Jezusa, który przechodzi obok was w Najświętszym Sakramencie, i powierzcie Mu każdą napotykaną zgrzyotę i udrękę, aby stały się – zgodnie z Jego zamysłem

– środkiem odkupienia całego świata. Będziecie odkupicielami w Odkupicielu, tak jak jesteście synami w Synu. Obok Krzyża... stoi Matka Jezusa, nasza Matka.

*Tłum. za KAI / Fatima*



## 10. SPOTKANIE Z CZŁONKAMI ORGANIZACJI ZAJMUJĄCYMI SIĘ DUSZPASTERSTWEM SPOŁECZNYM FATIMA 13 MAJA 2010 R.

Drodzy bracia i przyjaciele,

Słyszeliście, jak Jezus mówił: „Idź i ty czyn podobnie!” (Łk 10, 37). Zachęca On nas, abyśmy obrali styl Miłosiernego Samarytanina, który właśnie został podany za przykład, w sytuacjach, w których brakuje braterskiego wsparcia. Jaki to styl? „To serce, które widzi”. „Takie serce widzi, gdzie potrzeba miłości i działa konsekwentnie” (Benedykt XVI, encyklika *Deus caritas est*, nr 31). Tak czynił Miłosierny Samarytanin. Jezus nie ogranicza się do zachęty; jak uczą Ojcowie Kościoła, to właśnie On jest Miłosiernym Samarytaninem, który staje się bliski każdemu człowiekowi i „wylewa na jego rany olej pocieszenia i wino nadziei” (Mszał Rzymski, VIII prefacja wspólna) oraz prowadzi go do gospody, którą jest Kościół, by tam został wyleczony, powierzając swoim sługom i płacąc osobiście z góry za jego wyleczenie. „Idź i ty czyn podobnie!”. Bezwarunkowa miłość Jezusa, który nas uzdrowił, powinna się przekształcić w miłość bezinteresowną i wielkoduszną, wyrażając się jako sprawiedliwość i miłosierdzie, jeśli chcemy żyć na wzór Miłosiernego Samarytanina.

Z wielką radością spotykam się z wami w tym błogosławionym miejscu, które Bóg sobie obrał, aby za pośrednictwem Maryi przypomnieć ludzkości, swój plan miłości miłosiernej. Po przyjacielsku pozdrawiam wszystkie obecne tu osoby i instytucje, do których one należą, różnorodny świat, zjednoczony tutaj w refleksji na tematy społeczne, a zwłaszcza w okazywaniu współczucia ubogim, chorym, więźniom, samotnym i opuszczonym, niepełnosprawnym, dzieciom i osobom starszym, imigrantom, bezrobotnym i osobom żyjącym w warunkach uwłaczających godności ludzi wolnych. Dziękuję biskupowi Carlosowi Azevedo, który zapewnił mnie o jedności i wierności Kościołowi i Papieżowi, w imieniu zarówno tego zgromadzenia miłości, jak i kierowanej przezeń Komisji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Społecznego, która wciąż pobudza ten wielki rozwój dzieł miłosierdzia w całym kraju. Zdając sobie sprawę, że jako Kościół nie jesteście w stanie znaleźć praktycznych rozwiązań wszystkich

konkretnych problemów, ale zdecydowani służyć dobru wspólnemu, choć pozbawieni jakiegokolwiek władzy, bądźcie gotowi pomagać i ofiarować środków zbawienia wszystkim.

Drodzy bracia i siostry zaangażowani w wielkim świecie dzieł miłosierdzia, Chrystus „objawia nam, że «Bóg jest miłością» (1 J 4, 8), a równocześnie poucza nas, że podstawowym prawem doskonałości ludzkiej, a co za tym idzie, przemiany świata, jest nowe przykazanie miłości. Tych więc, którzy wierzą w miłość Bożą, zapewnia, że przed wszystkimi ludźmi otwarta jest droga miłości” (Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, nr 38). Obecna sceneria dziejową jest kryzys społeczno-gospodarczy, kulturowy i duchowy, wskazujący na słuszność rozeznania, którego podstawą jest twórcza propozycja społecznego przesłania Kościoła. Przystudiowanie jego nauki społecznej, która za główną siłę i zasadę przyjmuje miłość, pozwoli tak kształtować proces integralnego rozwoju ludzkiego, by głęboko przemieniał serca i prowadził do humanizacji społeczeństwa na szerszą skalę (por. Benedykt XVI, encyklika *Caritas in veritate*, nr 20). Nie jest to zwykła wiedza, ale mądrość, dzięki której poznanie i działanie, mające na celu przezwyciężenie tak rozległego i złożonego kryzysu, będą miały smak, piękno oraz twórczy charakter. Niech instytucje kościelne, w jedności ze wszystkimi organizacjami niekościelnymi, udoskonalają swe zdolności poznania i ukierunkowania na nową i wielką dynamikę prowadzącą do tej „cywilizacji miłości, której ziarno Bóg zasiał w każdym narodzie, w każdej kulturze” (tamże, nr 33).

Tę posługę miłości w jej wymiarze społecznym i politycznym pełnią wierni świeccy, powołani do organicznego krzewienia dobra wspólnego, sprawiedliwości i prawidłowego kształtowania życia społecznego (por. Benedykt XVI, encyklika *Deus caritas est*, nr 29). Jednym z wniosków duszpasterskich, jakie wyłoniły się z waszych niedawnych refleksji, jest potrzeba wychowania nowego pokolenia liderów w duchu służby. O zaangażowanie w tej dziedzinie duszpasterstwa nowych działaczy świeckich z pewnością będą się troszczyć duszpasterze myślący o przyszłości. Ten, kto uczy się od Boga Miłości, na pewno będzie osobą „dla” innych. Rzeczywiście „miłość Boga objawia się w odpowiedzialności za drugiego” (Benedykt XVI, encyklika *Spe salvi*, nr 28). Zjednoczeni z Chrystusem w Jego poświęceniu się Ojcu, udziela się nam Jego współczucie dla rzesz, które domagają się sprawiedliwości i solidarności, i jak Miłosierny

Samarytanin z przypowieści, staramy się dawać odpowiedzi konkretne i wielkoduszne.

Często jednak nie jest łatwo osiągnąć zadowalającą syntezę życia duchowego i działalności apostołskiej. Presja dominującej kultury, która z uporem lansuje styl życia oparty na prawie silniejszego, na łątwym i kuszącym zysku, ostatecznie wywiera wpływ na nasze myślenie, plany i perspektywy naszej posługi, stwarzając zagrożenie, że zostaną one pozbawione motywacji wiary i chrześcijańskiej nadziei, które je zainspirowały. Liczne i ponaglące prośby o pomoc i wsparcie, kierowane do nas przez ubogich i zepchniętych na margines społeczeństwa, zachęcają nas do poszukiwania rozwiązań mieszczących się w logice skuteczności, widocznych skutków i reklamy. Jednakże, umiłowani bracia, wspomniana wyżej synteza jest absolutnie konieczna, byście mogli służyć Chrystusowi w czekającej na was ludzkości. W tym podzielonym świecie nam wszystkim potrzebna jest głęboka i prawdziwa jedność serc, ducha i działania.

Wśród licznych organizacji społecznych, które służą dobru wspólnemu i opiekują się potrzebującymi, są także instytucje Kościoła katolickiego. Ważne jest, aby jasno widoczne były zasady, którymi się one kierują, i by ich tożsamość wyrażały: inspiracja celów, dobór personelu, sposoby działania, jakość usług, poważne i skuteczne wykorzystywanie środków. Wyrażna tożsamość tych instytucji jest prawdziwą posługą i bardzo pomaga tym, którzy z niej korzystają. Obok tożsamości i w związku z nią podstawowe znaczenie ma zapewnienie chrześcijańskiej działalności charytatywnej autonomii i niezależności od polityki oraz ideologii (por. Benedykt XVI, encyklika *Deus caritas est*, nr 31 b), chociaż odbywa się ona we współpracy z organami państwa, by osiągnąć wspólne cele.

Niech waszą działalność w zakresie pomocy, oświaty bądź miłosierdzia uzupełniają projekty mające na celu wolność, promocję ludzką i powszechne braterstwo. Do nich należą naglące zaangażowanie chrześcijan na rzecz obrony praw człowieka, uwzględniające pełnię osoby ludzkiej w jej różnych wymiarach. Wyrażam głębokie uznanie dla tych wszystkich inicjatyw społecznych i duszpasterskich, które starają się przeciwdziałać mechanizmom społeczno-gospodarczym i kulturowym, prowadzącym do aborcji, mając na celu obronę życia, pojednanie i uzdrawianie osób zranionych przez dramat aborcji. Inicjatywy w obronie podstawowych i pierwszoplanowych wartości

życia, rozpoczynającego się w momencie poczęcia, i rodziny, opartej na nierozzerwalnym małżeństwie mężczyzny i kobiety, pomagają stawić czoła niektórym z najbardziej podstępnych i niebezpiecznych wyzwań, z którymi dziś musi się zmierzyć dobro wspólne. Inicjatywy te, wraz z wieloma innymi formami zaangażowania, mają istotne znaczenie dla budowania cywilizacji miłości.

Wszystko to w tym miejscu dobrze współbrzmi z orędziem Matki Bożej: pokuta, modlitwa, przebaczenie, które ma na celu nawrócenie serc. To jest droga wiodąca do zbudowania wspomnianej cywilizacji miłości, której ziarna Bóg zasiał w sercu każdego człowieka, a która rośnie dzięki wierze w Chrystusa Zbawiciela.

Dziękuję.

*Thum. st (KAI) / Fatima*

## 11. **SPOTKANIE Z BISKUPAMI PORTUGALII FATIMA 13 MAJA 2010 R.**

Czcigodni i drodzy bracia w biskupstwie!

Dziękuję Bogu za okazję spotkania się z wami wszystkimi, tutaj w duchowym sercu Portugalii, jakim jest sanktuarium w Fatimie, gdzie wielkie rzesze pielgrzymów przybyłych z najróżniejszych miejsc Ziemi starają się odzyskać lub umocnić w sobie pewność Nieba. Wśród nich jest także Następca św. Piotra, który przybył z Rzymu, odpowiadając na powtarzające się zaproszenia i czując, że ma dług wdzięczności wobec Matki Bożej. To Ona właśnie tutaj przekazała swoim widzącym i pielgrzymom wielką miłość do Ojca Świętego, owocującą żarliwą modlitwą licznych rzesz modlących się pod przewodnictwem Jezusa: Piotrze „prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj twoich braci” (Łk 22, 32).

Jak widzicie, Papież musi coraz bardziej otwierać się na tajemnicę Krzyża, obejmując go jako jedyną nadzieję i ostateczną drogę, by pozyskać i zgromadzić w Ukrzyżowanym wszystkich braci i siostry w człowieczeństwie. Będąc posłusznym Słowu Bożemu, jest on powołany, aby nie żyć dla siebie, ale żeby uobecniać Boga w świecie. Otuchą napełnia mnie determinacja, z jaką podążacie za mną, nie obawiając się niczego, oprócz wiecznego potępienia przez wasz naród. Świadczą o tym wyraźnie słowa, jakimi abp Jorge Ortiga powitał mnie, gdy do was przybyłem, dając świadectwo bezwarunkowej wierności biskupów Portugalii wobec Następcy Piotra. Serdecznie wam dziękuję. Dziękuję ponadto za wszelkie starania związane z organizacją mojej wizyty. Niech Bóg wam wynagrodzi, wylewając w obfitości na was i wasze diecezje Ducha Świętego, abyście mogli jednym sercem i w jednym duchu wypełnić do końca zadanie duszpasterskie, jakie sobie wyznaczyliście, to znaczy umożliwić każdemu wiernemu wymagającą i fascynującą inicjację chrześcijańską, taką, która przekazuje integralność wiary i duchowości, zakorzenioną w Ewangelii, kształtującą wolnych uczestników życia publicznego.

Istotnie, w czasach, w których żyjemy, potrzebny jest nowy zapał misyjny chrześcijan, powołanych do uformowania dojrzałego laikatu, utożsamiającego się z Kościołem, zaangażowany w złożoną transfor-

mację świata. Potrzebni są autentyczni świadkowie Jezusa Chrystusa, zwłaszcza w tych środowiskach ludzkich, w których milczenie wiary jest głębsze: wśród polityków, intelektualistów, pracowników mediów, którzy wyznają i promują kulturę monolityczną, lekceważąc religijny i kontemplacyjny wymiar życia. Nie brak w tych środowiskach wiernych, którzy wstydzą dawać świadectwo, przez co sprzyjają sekularyzmowi, stawiającemu bariery dla inspiracji chrześcijańskiej. Równocześnie, umiłowani bracia, ci, którzy z odwagą bronią w nich żywej myśli katolickiej, wiernej Magisterium, niech w dalszym ciągu otrzymują od was zachętę i pouczenie, aby jako wierni świeccy mogli żyć chrześcijańską wolnością.

Podtrzymujcie żywy wymiar prorocki, bez przemilczeń, w warunkach współczesnego świata, by „słowo Boże nie uległo skrępowaniu” (2 Tm 2, 9). Ludzie proszą o Dobrą Nowinę Jezusa Chrystusa, która nadaje sens ich życiu i broni ich godności. Pełniąc rolę pierwszych ewangelizatorów, będzie dla was użyteczna znajomość i zrozumienie różnych czynników społecznych i kulturowych, ocena braków duchowych i skuteczne planowanie działań duszpasterskich; jednak decydującą sprawą jest powodzenie zaszczepienia w każdym ewangelizującym prawdziwej pasji świętości, wiedząc, że rezultat zależy nade wszystko od zjednoczenia z Chrystusem oraz od działania Jego Ducha.

Dzisiaj, kiedy w odczuciu wielu osób wiara katolicka nie jest już wspólnym dziedzictwem społeczeństwa i często widać, że zasiane ziarno przesłaniają różne „bożki” i panowie tego świata, trudno się spodziewać, że poruszy ona ludzkie serca przez proste przemówienia czy napomnienia moralne, a tym mniej poprzez ogólnikowe odniesienia do wartości chrześcijańskich. Odważne i konsekwentne odwoływanie się do zasad ma fundamentalne znaczenie i jest konieczne; jednakże zwykłe głoszenie orędzia nie dociera do głębi ludzkiego serca, nie porusza jego wolności, nie przemienia życia. Tym, co może zafascynować, to nade wszystko spotkanie z osobami wierzącymi, które przez swoją wiarę przyciągają innych do łaski Chrystusa, dając o Nim świadectwo. Przychodzą mi na myśl słowa Jana Pawła II: „Kościół potrzebuje nade wszystko wielkich nurtów, ruchów i świadectw świętości między „christifideles” (wiernymi świeckimi przyp. KAI), ponieważ ze świętości pochodzi wszelka autentyczna odnowa Kościoła, wszelkie ubogacenie znajomości wiary i pójście za Chry-

stusem, życiodajna i owocna aktualizacja chrześcijaństwa w spotkaniu z potrzebami ludzi, odnowiona forma obecności w samym sercu ludzkiej egzystencji i kultury narodów” (*Przemówienie z okazji XX. lecia ogłoszenia soborowego dekretu «Apostolicam actuositatem»*, 18 listopada 1985). Ktoś mógłby powiedzieć: „Kościół potrzebuje wielkich nurtów, ruchów i świadectw świętości”... ale ich nie ma!

W związku z tym wyznam wam, że miłą niespodzianką sprawiło mi spotkanie z ruchami i nowymi wspólnotami kościelnymi. Obserwując je odczułem radość i wdzięczność, bo widziałem, jak w trudnych dla Kościoła czasach, w chwili, kiedy mówiono o „zimie Kościoła”, Duch Święty spowodował nową wiosnę, rozbudzając w młodych i dorosłych radość bycia chrześcijaninem, życia w Kościele, który jest żywym Ciałem Chrystusa. Dzięki charyzmatom, radykalizm Ewangelii, obiektywna treść wiary, żywy strumień jej tradycji są przekazywane w sposób przekonujący i są przyjmowane jako doświadczenie osobiste, jako przyłgnięcie w wolności do obecnego w świecie Chrystusa. Niezbędnym warunkiem jest oczywiście to, aby te nowe grupy chciały żyć w Kościele powszechnym, choć w przestrzeni zarezerwowanej dla swojej działalności, tak aby stała się ona owocna dla wszystkich. Osoby obdarzone jakimś szczególnym charyzmatem muszą czuć się odpowiedzialne za wspólnotę, wspólną wiarę Kościoła i muszą poddać się przewodnictwu pasterzy. To oni muszą gwarantować eklezyjalność ruchów. Pasterze to nie tylko osoby, które zajmują jakąś funkcję, ale oni sami obdarzeni są charyzmatami (są charyzmatykami), odpowiedzialnymi za otwarcie się Kościoła na działanie Ducha Świętego. My, biskupi jesteśmy mocą sakramentu święceń namaszczeni Duchem Świętym, a więc sakrament gwarantuje nam otwartość na Jego dary. Tak więc, z jednej strony, powinniśmy czuć odpowiedzialni za przyjmowanie tych sygnałów, które są darami dla Kościoła i dają mu nowe żywotne siły, ale z drugiej strony, musimy również pomóc ruchom w znalezieniu właściwej drogi, korygując je z wyrozumiałością – z tą wyrozumiałością duchową i ludzką, która potrafi łączyć kierowanie, wdzięczność oraz pewną otwartość i gotowość przyjęcia nauki.

Wdrażajcie w to i utwierdzajcie w tym prezbiterów. W obecnym Roku Kapłańskim, który ma się ku końcowi, odkryjcie na nowo, umiłowani bracia, ojcostwo biskupie, zwłaszcza w relacji do waszych księży. Zbyt długo pozostawała na drugim planie odpowiedzialność sprawujących władzę za rozwój innych, a przede wszystkim, księży.

Są oni w swej duszpasterskiej posłudze powołani, by służyć, będąc włączeni w działanie duszpasterskie wspólnoty czy zespołu, jak nam przypomina soborowy dekret *Presbyterorum ordinis*: „Żaden zatem prezbiter nie może oddzielnie i jako jednostka wypełnić dostatecznie swej misji, lecz tylko wspólnymi siłami z innymi prezbiterami pod przewodnictwem tych, którzy stoją na czele Kościoła” (nr 7). Nie chodzi o powrót do przeszłości, ani też o prosty powrót do początków, ale o odzyskanie pierwotnego zapалу początków, radości z początków życia chrześcijańskiego, pozwalając, by towarzyszył nam Chrystus, jak „uczniom z Emaus” w dniu Paschy, pozwalając, by Jego Słowo rozpałało nasze serca, by „łamany chleb” otworzył nam oczy na kontemplację Jego oblicza. Tylko w ten sposób ogień miłości będzie płonął dostatecznie silnie, by uczynić z każdego wiernego chrześcijanina szafarzem światła i życia w Kościele oraz wśród ludźmi.

Na koniec chciałbym was prosić jako przewodniczących i sług miłości w Kościele, abyście umacniali w sobie i wokół siebie uczucia miłosierdzia i współczucia, pozwalające zaradzić sytuacjom poważnych niedostatków społecznych. Niech powstają nowe organizacje i udoskonalają się już istniejące, aby potrafiły twórczo reagować na każdą biedę, w tym na brak sensu życia i nadziei. Godny pochwały są podejmowane przez was starania, by pomóc diecezjom najbardziej potrzebującym, zwłaszcza w krajach języka portugalskiego. Niech pod wpływem trudności, które obecnie są bardziej odczuwalne, nie osłabnie w was logika daru. Niech nadal w waszym kraju żywo rozbrzmiewa świadectwo proroków sprawiedliwości i pokoju, obrońców niezbywalnych praw osoby; przyłączcie wasz głos do głosu najsłabszych, których mądrze przekonałście do mówienia własnym głosem: nigdy się nie lękajcie się mówić w obronie ucisnionych upokarzanych i krzywdzonych.

Zawierając was Matce Bożej Fatimskiej, proszę Ją, aby was po matczynemu wspierała w wypełnianiu zadań, jakie podejmujecie, byście byli krzewicielami kultury i duchowości, miłości i pokoju, nadziei i sprawiedliwości, wiary i służby. Z serca udzielam wam mojego Apostolskiego Błogosławieństwa, obejmując nim także wasze rodziny i wspólnoty diecezjalne.

*Thum. st (KAI) / Fatima*



## 12. **MSZA ŚWIĘTA NA AVENIDA DOS ALIODOS PORTO 14 MAJA 2010 R.**

*Kościół nie narzuca, lecz ukazuje światu Chrystusa*

Drodzy bracia i siostry!

„Napisano [...] w Księdze Psalmów: [...] A urząd jego niech inny obejmie! Trzeba więc, aby [...] stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania” (Dz 1, 20-22). Tak właśnie powiedział Piotr, czytając i objaśniając Słowo Boże pośród swoich braci zgromadzonych w Wieczerniku, po Wniebowstąpieniu Jezusa. Wybrano Macieja, który był świadkiem publicznego życia Jezusa i Jego zwycięstwa nad śmiercią, dochowując Mu wierności aż do końca, chociaż wielu Go opuściło. Przerazająca nas dziś „dysproporcja” między ścierającymi się siłami już dwa tysiące lat temu zadziwiła tych, którzy widzieli i słuchali Chrystusa. W decydujących momentach był On sam, lub prawie sam: od brzegów Jeziora Galilejskiego aż po place Jerozolimy: On w jedności z Ojcem, On w mocy Ducha. A jednak zdarzało się, że w końcu, za sprawą tej samej miłości, która stworzyła świat, pojawiła się nowość królestwa, niczym małe ziarnko kiełkujące w ziemi, niczym błysk światła, który przenika mrok, niczym jutrzienka dnia, która nie zna zachodu: to Chrystus zmartwychwstały. I ukazał się swoim przyjaciołom, wskazując im konieczność krzyża, by dojść do zmartwychwstania.

W owym dniu Piotr szukał świadka tych zdarzeń. Z dwóch przedstawionych kandydatów Niebo wskazało „Macieja, który został dołączony do jedenastu apostołów” (Dz 1, 26). Dzisiaj obchodzimy jego chwalebne wspomnienie w tym „Mieście Niepokonanym», które przybrało świąteczny wygląd, by przyjąć Następcę Piotra. Dziękuję Bogu, że przywiódł mnie to pośród was i pozwolił mi spotkać się z wami wokół ołtarza. Serdecznie pozdrawiam was, bracia i przyjaciele miasta i diecezji Porto, a także przybyłych z prowincji kościelnej północnej Portugalii, z pobliskiej Hiszpanii, oraz tych wszystkich, którzy fizycznie lub duchowo łączą się z naszym zgromadzeniem liturgicznym. Pozdrawiam biskupa Porto, Manuela Clemente, który bardzo zabiegał o moją wizytę, przyjął mnie z wielką miłością i stał

się wyrazicielem waszych uczuć na początku tej Eucharystii. Pozdrawiam jego poprzedników i innych braci w biskupstwie, kapłanów, osoby zakonne i świeckich, kierując szczególne myśli ku osobom zaangażowanym w zdynamizowanie misji diecezjalnej, a konkretnie – w przygotowanie mojej wizyty. Wiem, że mogli oni liczyć na skuteczną współpracę przewodniczącego władz miasta Porto i innych władz publicznych, z których wielu zaszczyca mnie swoją obecnością. Korzystam z okazji, by ich pozdrowić i życzyć im oraz tym, których reprezentują i którym służą, najlepszych wyników w pracy dla dobra ogółu.

„Trzeba więc, aby stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania – powiedział Piotr. A jego obecny Następca powtarza każdemu z was: Moi bracia i siostry, trzeba, abyście wraz ze mną stali się świadkami zmartwychwstania Jezusa. Istotnie, jeśli nie będziecie Jego świadkami w swym środowisku, kto nim będzie na waszym miejscu? Chrześcijanin jest, w Kościele i z Kościołem, misjonarzem Chrystusa posłanym do świata. Jest to nie cierpiąca zwłoki misja wspólnoty kościelnej: otrzymać od Boga i dawać światu Chrystusa zmartwychwstałego, aby za sprawą Ducha Świętego, każda słabość lub śmierć mogła stawać się okazją do rozwoju i życia. W tym celu podczas każdej Eucharystii będziemy uważniej wsłuchiwać się w Słowo Chrystusa i będziemy nieustannie kosztować chleba Jego obecności. Dzięki temu staniemy się świadkami, a nawet więcej: tymi, którzy niosą zmartwychwstałego Jezusa w świat, do różnych środowisk społecznych i do tych, którzy w nich mieszkają i pracują; będziemy ukazywać owo „życie w obfitości” (por. J 10, 10), które On dla nas zyskał przez swój Krzyż i zmartwychwstanie, a które zaspokaja najbardziej naturalne pragnienia ludzkiego serca.

Niczego nie narzucajmy, ale zawsze proponujemy, jak zaleca nam Piotr w jednym ze swoich listów: „Pana zaś Chrystusa miejcie w sercach za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest” (1 P 3, 15). I wszyscy w końcu o to proszą, nawet ci, którzy wydają się tego nie robić. Z własnego i wspólnego doświadczenia wiemy, że to właśnie Jezus jest Tym, na którego wszyscy czekają. W istocie, najgłębsze oczekiwania świata i wielkie prawdy Ewangelii spotykają się w naszej misji, z której nie możemy zrezygnować, ponieważ „bez Boga człowiek nie wie, dokąd zmierza, i nie potrafi nawet zrozu-

mieć tego, kim jest. Wobec olbrzymich problemów rozwoju narodów, które niemal zmuszają nas do zniechęcenia i rezygnacji, przychodzi nam z pomocą słowo Pana Jezusa Chrystusa, który uświadamia nam: «Beze Mnie nic nie możecie uczynić» (J 15, 5), i dodaje odwagi: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20)» (Benedykt XVI, encyklika *Caritas in veritate*, nr 78).

Jednakże, choć ta pewność nas pociesza i uspokaja, to nie zwalnia nas od wychodzenia na spotkanie innych. Musimy przezwyciężyć w sobie pokusę ograniczania się do tego, co jeszcze mamy lub sądzimy, że mamy, tego, co nasze i pewne. Prowadziłoby to do śmierci Kościoła, którego obecność w świecie może być wyłącznie misyjna, bo tak działa i rozprzestrzenia się Duch. Od samych swych początków lud chrześcijański dobrze rozumiał wagę głoszenia Dobrej Nowiny Jezusa tym, którzy jej jeszcze nie znali. W ostatnich latach zmienił się antropologiczny, kulturowy, społeczny i religijny obraz ludzkości; dzisiaj Kościół jest powołany do podejmowania nowych wyzwań i jest gotów do podjęcia dialogu z różnymi kulturami i religiami, starając się wspólnie budować z każdym człowiekiem dobrej woli pokojowe współistnienie ludów. Zasięg misji *ad gentes* jest dziś znacznie poszerzony i nie można go określać wyłącznie według kryteriów geograficznych. W rzeczywistości potrzebują nas nie tylko ludy niechrześcijańskie i odległe ziemie, ale także środowiska społeczno-kulturowe, a zwłaszcza serca, które są prawdziwymi odbiorcami misyjnej działalności ludu Bożego.

Jest to zadanie, którego wierne wypełnianie powinno kroczyć „taką samą drogą, jaką postępował Chrystus, to znaczy drogą ubóstwa, posłuszeństwa, posługi i poświęcenia siebie aż do śmierci, z której przez zmartwychwstanie wyszedł jako zwycięzca” (Sobów Wat. II, dekret *Ad gentes*, nr 5). Tak! Jesteśmy wezwani, by służyć ludzkości naszych czasów, ufając jedynie Jezusowi, pozwalając, by nas oświecało Jego słowo: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał” (J 15,16). Ileż zmarnowanego czasu, ileż prac odłożonych na później z powodu zaniedbań w tej dziedzinie! Wszystko, co dotyczy początku i skuteczności misji, ma podstawę w Chrystusie – misję zawsze otrzymujemy od Chrystusa, który dał nam poznać to, co usłyszał od swego Ojca, a my jesteśmy w nią wprowadzeni przez Ducha Świętego w Kościele, tak samo, jak Kościół, będący dziełem

Chrystusa i Jego Ducha. Chodzi bowiem o to, by odnowić oblicze ziemi, opierając się zawsze i wyłącznie na Bogu!

Drodzy bracia i przyjaciele Porto, wznieście swe oczy ku Tej, którą wybraliście na patronkę miasta, Niepokalanie Poczętą. Anioł zwiastowania nazwał Maryję „pełną łaski”, a te jego słowa oznaczały, że Jej serce i życie były całkowicie otwarte na Boga i tym samym całkowicie wypełnione Jego łaską. Niech Ona pomoże wam wyrażać swoim życiem owo „tak”, wolne i pełne łaski Bożej, abyście sami odnowieni, mogli odnawiać ludzkość dzięki światłu i radości Ducha Świętego.

*Thum. st (KAI) / Porto*

### 13.

## **SŁOWO DO WIERNYCH ZGROMADZONYCH PRZED RATUSZEM PORTO 14 MAJA 2010 R.**

Drodzy bracia i przyjaciele!

Cieszę się, że jestem wśród was i dziękuję za radosne i serdeczne przyjęcie, jakie mi zgotowaliście w mieście Porto, Mieście Matki Bożej. Jej matczynej opiece zawierzam was i wasze rodziny, wasze wspólnoty i struktury służące dobru wspólnemu, zwłaszcza tutejsze uniwersytety, których studenci tutaj sobie wyznaczyli spotkanie, by wyrazili mi swoją wdzięczność oraz wierność nauczaniu Następcy Piotra. Dziękuję za waszą obecność i świadectwo wiary. Pragnę raz jeszcze podziękować wszystkim, którzy współpracowali na różne sposoby w przygotowaniu i realizacji mojej wizyty, do której przygotowaliście się zwłaszcza przez modlitwę. Chętnie przedłużyłbym mój pobyt w waszym mieście, ale to nie jest możliwe. Pozwólcie mi więc odejść; ja zaś obejmuję was wszystkich serdecznie w Chrystusie, naszej nadziei. Błogosławię was w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

*Thum. st (KAI) / Porto*

## 14. POŻEGNANIE NA LOTNISKU PORTO 14 MAJA 2010 R.

Panie Prezydencie Republiki, szanowni przedstawiciele władz, umiłowani bracia w biskupstwie, drodzy przyjaciele!

Na zakończenie mojej wizyty przebiegam myślą tak wiele chwil, przeżytych w czasie tej pielgrzymki do Portugalii. Zachowuję w duszy serdeczność i życzliwość, z jaką mnie przyjmowaliście, gorący i spontaniczny sposób, w jaki umacniały się więzi komunii z grupami, które spotkałem, zaangażowanie, jakiego wymagało przygotowanie i realizacja programu duszpasterskiego.

W chwili pożegnania wyrażam wszystkim swą szczerą wdzięczność: Panu Prezydentowi Republiki, który zaszczycał mnie swoją obecnością od chwili, gdy tu przybyłem, moim braciom biskupom, z którymi odnowiłem głęboką jedność w służbie Królestwu Chrystusowemu, rządowi oraz wszystkim władzom cywilnym i wojskowym, których oddanie i wielkie zaangażowanie było widoczne przez cały mój pobyt. Życzę wam wszystkiego najlepszego! Środki społecznego przekazu pozwoliły mi dotrzeć do wielu osób, z którymi nie mogłem spotkać się osobiście. Im również jestem za to bardzo wdzięczny.

W godzinie pożegnania pozdrawiam wszystkich Portugalczyków, katolików i niekatolików, mężczyzn i kobiety, nawet jeśli się tu nie urodzili. Niech wciąż rośnie między wami zgoda, mająca zasadnicze znaczenie, aby społeczeństwo było spójne, bo jest to konieczne do stawiania czoła, w poczuciu wspólnej odpowiedzialności, stojącym przed wami wyzwaniom. Niech ten wielki kraj nadal przejawia wielkość ducha, głębokie poczucie Boga, solidarne otwarcie, oparte na zasadach i wartościach humanizmu chrześcijańskiego. W Fatimie modliłem się za cały świat, prosząc, aby w przyszłości było jak najwięcej braterstwa i solidarności, więcej wzajemnego szacunku i odnowionej ufności w Bogu i zaufanie do Niego, naszego Ojca, który jest w niebie.

Z radością patrzyłem na wiarę i pobożność portugalskiej wspólnoty kościelnej. Mogłem zobaczyć entuzjazm dzieci i młodzieży, wierne oddanie kapłanów, diakonów i osób zakonnych, duszpasterskie poświęcenie biskupów, pragnienie szukania prawdy i piękna, widoczne

---

w świecie kultury, twórczy duch pracowników duszpasterstwa społecznego, żywą wiarę katolików w diecezjach, które odwiedziłem. Pragnę, aby moja wizyta przyczyniła się do odnowy duchowej i apostołskiej gorliwości. Oby każdy uczeń Chrystusa przyjął Ewangelię w całości i dawał jej żarliwe świadectwo, ażeby stała się zaczynem prawdziwej odnowy całego społeczeństwa!

Całej Portugalii wszystkim jej synom i córkom udzielam mojego Apostolskiego Błogosławieństwa jako rękojmi nadziei, pokoju i odwagi, o jakie proszę Boga za wstawiennictwem Maryi z Fatimy, do której zwracacie się z tak wielką ufnością niewzruszoną miłością. Ruszajmy z nadzieją w dalszą drogę! Żegnajcie!

*Tłum. kg (KAI) / Porto*





## **IV. PIELGRZYMKA BENEDYKTA XVI NA CYPR**

### **1.**

#### **POWITANIE NA LOTNISKU PAFOS, 4 CZERWCA 2010 R.**

Panie Prezydencie, Wasza Świątobliwość Chryzostomie,  
Ekscelencję, szanowne władze, panie i panowie

Χαίρετε! Ειρήνη μαζί σας! Είναι μεγάλη η χαρά μου που είμαι σήμερα μαζί σας. (Witajcie! Pokój Wam! Bardzo się cieszę, że mogę być dziś z Wami).

Panie prezydencie! Jestem wdzięczny za uprzejme zaproszenie mnie do odwiedzenia Republiki Cypru. Moim serdecznym pozdrowieniem obejmuję pana, rząd i ludzi tego narodu. Dziękuję za miłe słowa powitania. Z wdzięcznością przypominam także pańską ostatnią wizytę w Watykanie i już teraz wyczekuję naszego jutrzejszego spotkania w Nikozji.

Cypr jest położony na skrzyżowaniu kultur i religii, które posiadają starodawną i dumną historię ale także wciąż wyciskają silne i widzialne piętno na życiu waszego kraju. Republika Cypru wstępując ostatnio w struktury Unii Europejskiej świadczy o korzyściach, jakie płyną z nawiązania bliższych ekonomicznych i politycznych więzi z innymi krajami europejskimi. Członkostwo w UE dało wam dostęp do rynków, wiedzy i technologii. Wspaniale jest żywić nadzieję, że to członkostwo doprowadzi do dobrobytu w kraju a w zamian inni Europejczycy będą ubogaceni waszym duchowym i kulturalnym dziedzictwem, jakie rozświetla waszą historyczną rolę bycia pomiędzy Europą, Azją i Afryką. Niech miłość waszej ojczyzny, umiłowanie rodziny i pragnienie życia w harmonii z sąsiadami pod litościwą opieką wszechmocnego Boga, wiedzie was do cierpliwego rozwiązywania niepokojów dotyczących przyszłości wyspy, jakie podzielacie ze wspólnotą międzynarodową.

Krocząc śladami naszych wspólnych ojców w wierze, św. Pawła i św. Barnaby, przybywam do was jako pielgrzym i jako sługa sług

Boga. Odkąd Apostołowie przywieźli do tych wybrzeży chrześcijańskie orędzie, Cypr doświadcza błogosławieństwa żywego chrześcijańskiego dziedzictwa. Jak brata w wierze pozdrawiam Jego świętobliwość Chryzostoma II, Arcybiskupa Nea Justiniana i całego Cypru, i oczekuję na bliskie spotkanie z wieloma więcej członkami Cypryjskiego Kościoła Prawosławnego.

Pragnę także spotkać się z innymi zwierzchnikami religijnymi Cypru. Mam nadzieję na umocnienie naszych wspólnych więzi i odnowienia potrzeby wzajemnego zaufania i trwałej przyjaźni wśród wszystkimi, którzy czczą jednego Boga.

Jako następca Piotra przybywam, aby w szczególny sposób pozdrowić katolików, umocnić ich w wierze i dodać im odwagi, by byli zarówno przykładnymi chrześcijanami, jak i przykładnymi obywatelami i by odgrywali w społeczeństwie znaczącą rolę dla dobra Kościoła i państwa.

Podczas mojego pobytu z wami przekażę także *Instrumentum Laboris*, czyli dokument roboczy przygotowujący do Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów planowanego na koniec tego roku w Rzymie, który zajmie się sprawami Bliskiego Wschodu. Zgromadzenie to podejmie refleksję nad wieloma aspektami obecności Kościoła w regionie, nad wyzwaniem, wobec których stają katolicy czasem w ciężkich okolicznościach przeżywając swą komunie z Kościołem Katolickim i dając świadectwo w służbie społeczności i światu. Słuszną więc rzeczą jest to, właśnie że na Cyprze rozpoczynamy refleksję nad miejscem wielowiekowej katolickiej wspólnoty na Bliskim Wschodzie, nad naszą solidarnością ze wszystkimi chrześcijanami regionu i nad naszym przeświadczeniem o nieuchronnej roli, jaką chrześcijanie tego regionu mają do odegrania w zaprowadzaniu pokoju i pojednania między narodami wśród których żyją.

Panie prezydencie, drodzy przyjaciele, z tymi przemyśleniami zawierzam moje pielgrzymowanie Maryi, Matce Boga, oraz wstawiennictwu świętych Pawła i Barnaby.

Ο Θεός ας ευλογήση τον Κυπριακό Λαό. Η Παναγία ας σας προστατεύει πάντα! (Niech Bóg błogosławi naród cypryjski! Niech Najświętsza Dziewica zawsze was strzeże!)

## 2. SPOTKANIE EKUMENICZNE PAFOS 4 CZERWCA 2010 R.

Drodzy bracia i siostry w Chrystusie!

„Η χάρις και η ειρήνη ας είναι πλούσια μαζί σας” (1 Pet 1:2). Με μεγάλη μου χαρά χαιρετώ εσάς που αντιπροσωπεύετε τις διάφορες χριστιανικές κοινότητες παρούσες στην Κύπρο. („Łaska wam i pokój niech będą udzielone obficie!” [1 P 1, 2]. Z radością was pozdrawiam, przedstawiciele obecnych na Cyprze wspólnot chrześcijańskich).

Dziękuję Jego Świątobliwości Chryzostomowi II za jego uprzejme słowa powitania, naszemu gospodarzowi, Jego Eminencji Jerzemu, metropolicie Pafos i wszystkim, którzy sprawili, że spotkanie to stało się możliwe. Jest mi także bardzo miło, że mogę serdecznie pozdrowić obecnych tu chrześcijan innych wyznań, w tym należący do wspólnot ormiańskiej, luterańskiej i anglikańskiej.

Jest to dla nas naprawdę niezwykłą łaską, że możemy się zgromadzić na modlitwie w kościele Agia Kiriaki Chrysopolitissa (kościół Matki Bożej pokrytej złotem). Przed chwilą wysłuchaliśmy czytania z Dziejów Apostolskich, które przypomniało nam, że Cypr był pierwszym etapem podróży misyjnych apostoła Pawła (por. Dz 13, 1-4). Wysłani przez Ducha Świętego, Paweł wraz z Barnabą, rodem z Cypru, i Markiem, przyszłym ewangelistą, trafił do Salaminy, gdzie zaczął głosić słowo Boże w synagogach. Przemierzając wyspę, dotarli do Pafos, w pobliżu tego miejsca, przepowiadali w obecności prokonsula rzymskiego Sergiusza Pawła. Tak więc, tu, w tym miejscu, zaczęło się rozpowszechnianie orędzia Ewangelii w całym imperium, a Kościół zakorzeniony w apostołskim przepowiadaniu, mógł zakorzenić się na całym znanym wówczas świecie.

Kościół na Cyprze, słusznie, może być dumny ze swego bezpośredniego powiązania z przepowiadaniem Pawła, Barnaby i Marka oraz swej komunii w wierze apostołskiej, komunii, która łączy go z tymi wszystkimi Kościołami, które zachowują tę samą regułę wiary. Jest to komunია realna, choć niedoskonała, która już nas łączy i która skłania nas do przewyciężenia naszych podziałów i dążenia do przywrócenia owej pełnej widzialnej jedności, której pragnie Pan dla wszystkich, którzy za Nim idą. Ponieważ, jak mówi Paweł:

„Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest” (Ef 4, 4-5).

Komunia Kościoła w wierze apostołskiej jest zarówno darem jak i wezwaniem do misji. W usłyszanym fragmencie z *Dziejów Apostolskich* dostrzegamy obraz jedności Kościoła na modlitwie oraz jego otwartość na natchnienia Ducha misji. Każdy chrześcijanin, podobnie jak Paweł i Barnaba, jest przez chrzest posłany, by nieść prorocze świadectwo Zmartwychwstałemu Panu i Jego Ewangelii pojednania, miłosierdzia i pokoju. W tym kontekście Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów dla Bliskiego Wschodu, które w październiku ma obradować w Rzymie, zastanowi się nad istotną rolą chrześcijan w tym regionie, zachęci ich do dawania świadectwa Ewangelii i pomoże w krzewieniu szerszego dialogu i większej współpracy między chrześcijanami w całym tym regionie. Bardzo istotne znaczenie ma fakt, że prace Synodu zostaną wzbogacone obecnością bratnich delegatów innych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich tego regionu, jako znak naszego wspólnego zaangażowania w służbie słowa Bożego oraz naszej otwartości na moc jego łaski, która dokonuje pojednania.

*Thum. za KAI*

### 3.

## **MSZA ŚWIĘTA W PAŁACU SPORTU „ELEFThERIA”, NIKOZJA 6 CZERCA 2010 R.**

Drodzy bracia i siostry w Chrystusie!

Z radością pozdrawiam Patriarchów i Biskupów różnych wspólnot eklezjalnych Bliskiego Wschodu, którzy dziś specjalnie przybyli na Cypr, a najczcigodniejszemu abp. Youssefowi Soueifowi, Maronickiemu, arcybiskupowi Cypru dziękuję serdecznie za skierowane do mnie słowa na początku Mszy świętej.

Pozwólcie, że wypowiem moją radość z możliwości celebrowania tej Eucharystii z tak wieloma wiernymi Cypru, który jest krajem naznaczonym apostołską pracą św. Pawła i św. Barnaby. Wszystkich pozdrawiam bardzo serdecznie, dziękując za waszą gościnność i wielkoduszne przyjęcie, jakie mi zgotowaliście. Szczególnym pozdrowieniem obejmuję Filipińczyków, przybyszów ze Sri Lanki i inne społeczności emigrantów, które stanowią tak znaczące grupy w katolickiej populacji wyspy. Modłę się, aby wasza tutaj obecność ubogaciła życie i pobożność parafii do których należycie, i abyście zacerpnęli z dziedzictwa tego starożytnego kraju chrześcijańskiego kraju, który stał się waszym domem.

Obchodzimy dziś Uroczystość Ciała i Krwi Pańskiej. Nazwa, jaką nadano tej uroczystości na Zachodzie – Corpus Christi (Boże Ciało), używana jest w tradycji Kościoła do określenia trzech wyraźnie widocznych rzeczywistości: fizycznego Ciała Jezusa, zrodzonego z Dziewicy Maryi, Jego Ciała Eucharystycznego, czyli chleba niebieskiego, pokrzepiającego nas w tym wielkim sakramencie, oraz Jego ciała mistycznego, czyli Kościoła. Podejmując refleksję nad tymi różnymi aspektami Ciała Bożego, dochodzimy do głębszego zrozumienia tajemnicy komunii, jaka łączy razem tych, którzy należą do Kościoła. Wszyscy, którzy karmią się Ciałem i Krwią Chrystusa w Eucharystii, są „zespoleni przez Ducha Świętego”, aby stworzyć jeden święty lud. Tak jak Duch Święty zstąpił na apostołów w „Sali na Górze” w Jerozolimie, ten sam także Duch Święty działa podczas każdej celebracji mszy świętej w dwojakim celu: aby uświęcać dary chleba i wina, by mogły w ten sposób stać się Ciałem i Krwią Chrystusa, oraz aby przepelniać wszystkich, którzy

karmią się tymi darami, by mogli stać się jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie.

Św. Augustyn wyraża to w piękny sposób. Przypomina nam, że chleb nie jest wypiekany z jednego ziarna, lecz z ich wielkiej liczby. Zanim się te wszystkie ziarna staną chlebem muszą obumrzeć w ziemi. Augustyn czyni tu aluzję do egzorcyzmu, przez który muszą przejść katechumeni przed chrztem świętym. Każdy z nas, kto należy do Kościoła, musi wyjść ze świata własnej indywidualności i otworzyć się na obecność innych, którzy „dzielą z nami chleb”. Trzeba abyśmy myśleli nie kategorią „ja” lecz bardziej kategorią „my”. Oto dlaczego codziennie modlimy się do Ojca o „nasz” chleb powszedni. Usuwanie barier między nami i naszymi bliźnimi jest pierwszym warunkiem wejścia w Boże życie, do którego jesteśmy powołani. Musimy uwolnić się od wszystkiego, co nas osłabia i izoluje od innych: od strachu i nieufności do bliźnich, od chciwości i egoizmu, od niechęci podejmowania ryzyka otwierania się na miłość.

Ziarna pszenicy, po zmieleniu, miesza się przygotowuje ciasto. Tu św. Augustyn odnosi się do zanurzenia się w wodach chrztu, gdzie schodzi się by otrzymać sakramentalny dar Ducha Świętego, który rozpala serca wiernych ogniem miłości Boga. Zachodzi tu przemiana pojedynczych ziaren w jeden chleb, co daje nam sugestywny obraz jednoczącej działania Ducha Świętego w członkach Kościoła, które staje się tak widoczne podczas sprawowania Eucharystii. Osoby biorące udział w tym wielkim sakramencie Kościoła stają się Ciałem Chrystusa, spożywając jego eucharystyczne Ciało. „Jesteś tym, co widzisz” zachęca św. Augustyn, mówiąc: „i otrzymujesz to, czym jesteś”.

Te mocne słowa zachęcają nas, abyśmy wspólnie odpowiedzialnie odpowiedzieli na wezwanie Chrystusa, by być do bliźnich wokół nas. Jesteśmy teraz Jego ciałem pozostającym na ziemi. Parafrazując słynne słowa przypisywane św. Teresie z Avila, mamy oczy, które powinny dostrzegać jak współczuć osobom w potrzebie, mamy ręce, które powinny błogosławić i uzdrawiać, stopy, które powinny dobrze prowadzić, a sami jesteśmy Jego ustami, którymi głoszona jest Ewangelia. Jednak ważne jest, aby zrozumieć, że kiedy bierzemy udział w jego dziele zbawienia nie czcimy pamięci zmarłego bohatera kontynuując jego dzieło, lecz przeciwnie, Chrystus żyje w nas, jesteśmy Jego ciałem, Kościołem, Jego ludem kapłańskim i gdy karmimy się Nim

w Eucharystii przyjmujemy Ducha Świętego, prawdziwie stajemy się Ciałem Chrystusa, które otrzymaliśmy i pozostajemy w komunii z Nim i z braćmi. W ten sposób możemy być prawdziwie Jego narzędziami i dawać o Nim autentyczne świadectwo.

„Wszyscy wierzący byli jednego serca i jednego ducha” (Dz 4, 32). We wspólnocie pierwszych chrześcijan, pożywiającej się przy stole Pana zauważamy efekty jednoczącego działania Ducha Świętego. Wspólnie dzielili się tym, co posiadali, wszelkie sprawy materialne poddane były miłości bliźniego. Znajdowali sprawiedliwe rozwiązania dla istniejących różnic, czego przykład znajdujemy w rozstrzygnięciu zatargu między Hellenistami a Hebrajczykami, dotyczącego codziennego rozdzielania dóbr. Jak skomentował później pewien obserwator „zobaczcie jak ci chrześcijanie wzajemnie się miłują i jak są gotowi umrzeć jeden za drugiego”. Ich miłość do innych wierzących nie miała ograniczeń. Nigdy nie postrzegali siebie jako ekskluzywnych, uprzywilejowanych odbiorców Bożej łaski, lecz raczej jako głosicieli posłanych, aby aż na krańce ziemi nieść dobrą nowinę o zbawieniu, które jest w Chrystusie. I w ten sposób orędzie powierzone przez Zmartwychwstałego Chrystusa apostołom rozszerzało się po całym Bliskim Wschodzie a stąd na cały świat.

Αγαπητοί εν Χριστώ αδελφοί και αγαπητές αδελφές, σήμερα είμαστε καλεσμένοι σαν ένα σωμα και μιά ψυχή να εξετάσουμε σε βάθος την κοινωνία μας με τον Κυριον και με τον πλησιον και να τον μαρτυρήσουμε μπροστά σε ολο τον κόσμο. (Drodzy bracia i siostry w Chrystusie, dziś jesteśmy wezwani aby jako jedno serce i jedna dusza ciało i duszę być jedno z Panem i świadczyć o Nim wobec ludzi na całym świecie).

Jesteśmy powołani do przewycięzania różnic między nami, do niesienia pokoju i pojednania, tam gdzie trwa konflikt, do dawania światu orędzia pokoju. Jesteśmy powołani, aby ubogacać tych, którzy są w potrzebie, wielkodusznie dzieląc się ziemskimi dobrami z tymi, którym mniej się poszczęściło niż nam. Jesteśmy też wezwani, aby nieustannie głosić śmierć i zmartwychwstanie Pana, aż przyjdzie. Przez Niego, w Nim i z Nim, w jedności, która jest darem Ducha Świętego dla Kościoła oddawajmy cześć i chwałę Bogu, naszemu Niebieskiemu Ojcu, wraz z aniołami i świętymi, którzy wyśpiewują Jego uwielbienie na wieki. Amen.

*Thum. za KAI*

#### 4.

## **NAWIEDZENIE MARONICKIEJ KATEDRY MATKI BOŻEJ ŁASKAWEJ, NIKOZJA 6 CZERWCA 2010 R.**

Drodzy bracia i siostry w Chrystusie!

Jest dla mnie wielką radością móc nawiedzić Katedrę Matki Bożej Łaskawej. Dziękuję arcybiskupowi Yousofowi Souiefowi za miłe słowa powitania, jakie wypowiedział w imieniu Maronickiej wspólnoty Cypru i serdecznie was wszystkich pozdrawiam słowami apostoła: „Łaska wam i pokój, od Boga Ojca naszego I od Jezusa Chrystusa”. Nawiedzając tę katedrę odbywam swym sercu duchową pielgrzymkę do każdej maronickiej świątyni na wyspie. Wiedźcie, że poruszony troską ojcowską, blisko jestem ze wszystkimi wiernymi tych starożytnych wspólnot.

Katedra ta w pewien sposób wyraża bardzo długą i bogatą, a czasem burzliwą historię maronickiej wspólnoty na Cyprze. Poprzez wieki Maronici przybijali do tych brzegów w różnych czasach i byli często poddawani ciężkiej próbie w swej wierności odrębnemu dziedzictwu chrześcijańskiemu. Niemniej, mimo iż wiara Maronitów próbowana była jak złoto próbuje się w ogniu, pozostali oni jednak niewzruszeni w wierze ojców, w wierze, która teraz została przekazana wam dzisiejsi Cypryjscy Maronici. Zachęcam was, abyście wysoce sobie cenili i pielęgnowali to wielkie dziedzictwo, ten drogocenny dar. Budowla ta przypomina nam także o bardzo ważnej duchowej prawdzie. Św. Piotr mówi nam, że chrześcijanie są „żywymi kamieniami, które są wbudowane w duchową budowlę, aby być świętymi”. Razem z chrześcijanami na całym świecie jesteśmy częścią tej wielkiej świątyni, którą jest Mistyczne Ciało Chrystusa. Duchowy kult składany w wielu językach, na wielu miejscach i w pięknej różnorodności liturgii, jest wyrazem tego jednego głosu Ludu Bożego zjednoczonego w uwielbieniu i dziękczynieniu Bogu i w utrwalaniu komunii między nami. Ta komunia, jaką tak sobie cenimy, przynagła nas do niesienia całej ludzkości Dobrej Nowiny naszego nowego życia w Chrystusie.

Ιδου η πρόκλησις που σας αφήνω σήμερα: εγώ προσεύχομαι ώστε η εκκλησία σας, με ενότητα μαζί με τους ποιημένες σας και με τον



---

Επίσκοπον Ρώμης, να αυξάνεται εις την αγιοσύνη, εις την πίστην του Ευαγγελίου και εις την αγάπη γιά τον Κύριον και για τον πλησίον.  
(Zawierając was i wasze rodziny – a szczególnie wasze ukochane dzieci – opiece św. Marona udzielam wam wszystkim mojego Apostolskiego Błogosławieństwa).

## 5. PRZEKAZANIU DOKUMENTU *INSTRUMENTUM LABORIS*

Drodzy bracia i siostry w Chrystusie!

Dziękuję Arcybiskupowi Eterovicowi za miłe słowa. Ponawiam me pozdrowienia dla wszystkich was, którzyście przybyli tutaj w związku z rozpoczęciem nadchodzącego Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów dla Bliskiego Wschodu. Dziękuję wam za dzieło, które już zostało wykonane dla przygotowania Synodalnego Zgromadzenia i obiecuję, że będę wspierał was moją modlitwą, gdy osiągniecie ostatnią fazę tych przygotowań.

Zanim rozpocznę, bardzo stosowne będzie przywołanie zmarłego Biskupa Luigi Padovese, który jako Przewodniczący Konferencji Episkopatu Turcji, przyczynił się do przygotowania *Instrumentum Laboris*, jakie dzisiaj wam przekazuję. Wieść o jego niespodziewanej i tragicznej śmierci w zeszły wtorek zaskoczyła i wstrząsnęła nami wszystkimi. Powierzam jego duszę Miłosierdziu wszechmocnego Boga, pamiętając jak był on zaangażowany – zwłaszcza jako biskup – na rzecz międzyreligijnego i wielokulturowego zrozumienia i dialogu między Kościołami. Jego śmierć stanowi otrzeźwiający przypomnienie powołania właściwego wszystkim chrześcijanom, aby w każdych okolicznościach byli odważnymi świadkami tego, co dobre, szlachetne i sprawiedliwe.

Motto wybrane dla Synodalnego Zgromadzenia mówi nam o komunii i świadectwie, oraz przypomina jak pierwsi członkowie wczesnej wspólnoty chrześcijańskiej byli „jednego serca i jednego ducha”. W Centrum jedności Kościoła stoi Eucharystia, nieoceniony dar Chrystusa dla swojego ludu i centrum naszej dzisiejszej liturgicznej celebracji Uroczystości Ciała i Krwi Pańskiej. Zatem nie bez znaczenia jest data wybrana na przekazanie dokumentu roboczego *Instrumentum Laboris* na Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów, co stanie się dzisiaj.

Bliski Wschód zajmuje specjalne miejsce w sercu każdego chrześcijanina, ponieważ to tam, po raz pierwszy Bóg objawił się naszym ojcom w wierze. Od czasu, gdy Abraham posłuszny Bożemu wezwaniu, wyszedł z Ur Chaldejskiego, aż do momentu śmierci

i zmartwychwstania Chrystusa, Boże dzieło zbawienia dopełniane było przez poszczególne osoby i ludy w waszych ojczyznach. Odtąd Dobra Nowina rozszerzała się na cały świat, choć chrześcijanie stale ze szczególną czcią spoglądali w stronę Bliskiego Wschodu z powodu proroków i patriarchów, apostołów i męczenników, którym tak wiele zawdzięczamy, z powodu mężczyzn i kobiet, którzy słuchali Bożego słowa, dali mu świadectwo i przekazali je nam, którzy przynależymy do wielkiej rodziny Kościoła.

Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów, zwoływane na wasze życzenie, będzie okazją by więzi komunii między członkami Kościołów lokalnych, a także komunie między tymi Kościołami a całym Kościołem powszechnym. Zgromadzenie to pragnie także zachęcić was abyście dawali w świadectwo waszej wiary w Chrystusa, który wezwał was, by pielęgnować i pomagać wzrastać w wierze ludom wam powierzonym. Jestem świadomy, że niektórzy z was bardzo cierpią z powodu obecnej sytuacji w regionie. Specjalne Zgromadzenie może stać się dla was duchowym wsparciem i okazją do solidarności z braćmi i siostrami na Bliskim Wschodzie. Jest to sposobność, aby podkreślić znaczącą wartość obecności i świadectwa chrześcijan w krajach biblijnych nie tylko wobec społeczności chrześcijańskich na całym świecie, ale także dla sąsiadów i współobywateli. Angażujecie się wielorako na rzecz dobra wspólnego: poprzez edukację, opiekę nad chorymi i pomoc społeczną oraz poprzez prace mające na rzecz dobra społeczeństwa. Pragniecie życia w pokoju i harmonii z waszymi żydowskimi i muzułmańskimi sąsiadami. Bierzecie udział w trudnych działaniach na rzecz pokoju i pojednania. Poprzez tę nieocenioną rolę zasługujecie na wielkie uznanie. Wyrażam głęboką nadzieję, że w coraz większym stopniu przestrzegane będą prawa, w tym prawa do wolności wyznania i wolności religijnej, na skutek naruszania których cierpicie bardziej niż kiedykolwiek różne formy dyskryminacji.

Modłę się, aby prace Specjalnego Synodalnego Zgromadzenia pomogły skupić uwagę wspólnoty międzynarodowej na trudnej sytuacji tych chrześcijan na Bliskim Wschodzie, którzy cierpią z powodu swojej wiary, niech znalezione zostanie sprawiedliwe i trwałe rozwiązanie konfliktu powodującego tak wiele biedy. W tej poważnej materii ponawiam mój osobisty apel o nagłe i konkretne podjęcie międzynarodowych wysiłków dla rozwiązania trwających na Bliskim

Wschodzie, szczególnie w Ziemi Świętej, napięć zanim ten konflikt nie doprowadzi do większego rozlewu krwi. Z tą refleksją przedstawiam wam teraz tekst *Instrumentum Laboris* na Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów dla Bliskiego Wschodu. Niech Bóg obficie pobłogosławi waszą pracę. Niech Bóg błogosławi wszystkie ludy Bliskiego Wschodu.

*Tłum. za KAI*

## 6. **POŻEGNANIE NA LOTNISKU NIKOZJA 6 CZERWCA 2010 R.**

Panie Prezydencie, szanowni przedstawiciele władz,  
panie i panowie,

Nadszedł teraz dla mnie czas, aby was opuścić po mojej krótkiej, lecz owocnej podróży apostołskiej na Cypr.

Panie Prezydencie, dziękuję za miłe słowa i z radością wyrażam wdzięczność za wszystko, co Pan i Pański rząd oraz władze cywilne i wojskowe uczyniły, aby uczynić moją wizytę tak pamiętną i udaną. Opuszczając was, podobnie jak wielu pielgrzymów przede mną raz jeszcze przypominam sobie, że region śródziemnomorski składa się z bogatej mozaiki narodów z ich różnorodnymi kulturami i pięknem, ciepłem i humanizmem. Pomimo takiej rzeczywistości, wschodniej części basenu Morza Śródziemnego nie jest jednocześnie obcy konflikt i rozlew krwi, czego tragicznie doświadczyliśmy w minionych dniach. Wzmóźmy wszyscy wysiłki na rzecz budowania rzeczywistego i trwałego pokoju dla wszystkich narodów tego regionu.

Wraz z tym ogólnym celem Cypr może odgrywać szczególną rolę w propagowaniu dialogu i współpracy. Cierpliwie dążąc do pokoju we własnych rodzinach i pomyślności waszych sąsiadów, będziecie dobrze przygotowani do wysłuchania i zrozumienia wszystkich aspektów wielu złożonych kwestii oraz aby pomóc narodom w osiągnięciu lepszego wzajemnego zrozumienia. Drogi, na którą wkraczacie, Panie Prezydencie, wspólnota międzynarodowa oczekuje z wielkim zainteresowaniem i nadzieją. Z zadowoleniem odnotowuję wszystkie wysiłki podjęte na rzecz pokoju dla waszego narodu i dla całej wyspy Cypru.

Dziękując Bogu za te dni, w których odbyło się pierwsze spotkanie wspólnoty katolickiej na Cyprze z Następcą Piotra na własnej ziemi, wspominam również z wdzięcznością spotkania z innymi przywódcami chrześcijańskimi, zwłaszcza z Jego Świątobliwością Chryzostosem II i innymi przedstawicielami Kościoła Cypru, którym dziękuję za braterskie przyjęcie. Mam nadzieję, że moja wizyta tutaj będzie postrzegana jako kolejny krok na drodze, którą otworzył przed nami w Jerozolimie uścisk nieżyjącego już patriarchy Atenagorasa i mojego

czcigodnego poprzednika, papieża Pawła VI. Ich pierwsze wspólne prorockie kroki ukazują nam drogę, którą my także musimy zdążyć. Bóg nas wzywa, abyśmy byli braćmi, podążając razem w wierze, w pokorze przed Bogiem Wszechmogącym i złączeni nierozzerwalnymi więzami wzajemnej miłości. Zachęcając moich współwyznawców chrześcijańskich, by nadal szli tą drogą, chciałbym zapewnić ich, że Kościół katolicki, z łaski Pana, będzie sam zmierzał do celu, jakim jest doskonała jedność w miłości przez coraz głębsze docenienie tego, co katolicy i prawosławnymi uważają za najdroższe. Pozwólcie mi jeszcze raz wyrazić moją szczerą nadzieję i modlitwę, aby razem, chrześcijanie i muzułmanie stali się zaczynem pokoju i pojednania między Cypryjczykami i służyli jako przykład dla innych krajów.

Chciałbym wreszcie, Panie Prezydencie, poprzeć Pana i Pański rząd w wielkiej odpowiedzialności. Jak dobrze wiecie, do waszych najważniejszych zadań należy zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa wszystkich Cypryjczyków. Nocując w tych ostatnich dniach w nuncjaturze apostolskiej, która znajduje się w strefie buforowej, pod kontrolą Narodów Zjednoczonych, mogłem osobiście zobaczyć to i owo z owego bolesnego podziału wyspy, jak również uświadomić sobie stratę znaczącej części dziedzictwa kulturalnego, które należy do całej ludzkości. Mogłem też wysłuchać Cypryjczyków z Północy, którzy chcieliby wrócić w pokój do swych domów i do swych miejsc kultu i jestem głęboko poruszony ich prośbami. Niewątpliwie prawda i pojednanie, wraz z szacunkiem, są najpewniejszą podstawą pokojowej przyszłości tej wyspy oraz stabilności i dobrobytu wszystkich jej mieszkańców. Wiele dobra osiągnięto już w tym zakresie w ostatnich latach dzięki rzeczowemu dialogowi, ale wiele pozostaje jeszcze do zrobienia, aby przewyciężyć podziały. Niech mi wolno będzie zachęcić Pana i Pańskich rodaków do cierpliwej i wytrwałej pracy, by budować lepszą i pewniejszą przyszłość dla wszystkich waszych dzieci.

Κύριε Πρόεδρε και αγαπητοί φίλοι, με αυτά τα σύντομα λόγια, σας αποχαιρετώ. Σας ευχαριστώ πάρα πολύ και εύχομαι ο Τριαδικός Θεός και η Παναγία να σας ευλογούν πάντα. Χαίρετε! Ειρήνη μαζί σας! (Panie Prezydencie, drodzy przyjaciele! Tymi krótkimi słowami żegnam was. Bardzo dziękuję. Niech Najświętsza Trójca i Najświętsza Maryja Panna zawsze Wam błogosławią. Żegnajcie! Pokój wam!).

## V. DOKUMENTY EPISKOPATU POLSKI

### 1.

## LIST DO KAPŁANÓW NA WIELKI CZWARTEK 2010

### *Kapłan wiernym świadkiem Chrystusowej miłości*

Drodzy bracia w Chrystusowym kapłaństwie!

We wstępie listu na rozpoczęcie Roku Kapłańskiego Ojciec Święty Benedykt XVI wskazuje nam, iż rok ten ma pobudzić do wewnętrznej odnowy wszystkich kapłanów, aby ich świadectwo ewangeliczne we współczesnym świecie stało się silniejsze i bardziej wyraziste. W tym nurcie przeżywamy w naszej Ojczyźnie rok duszpasterski pod hasłem „Bądźmy świadkami miłości”. Zjednoczeni z całym prezbiterium Kościoła w Polsce, zwracamy się do Was z zachętą, abyście starali się być wiarygodnymi świadkami Chrystusa we współczesnym świecie.

### **1. Kapłaństwo to miłość Serca Jezusowego**

Pragnąc świadczyć wyraziście o miłości Chrystusa, trzeba najpierw doświadczyć jej we własnym życiu kapłańskim. Możemy się dzielić tylko tym, co sami przeżyliśmy. Brak osobistego doświadczenia Boga sprawia, że jesteśmy pustym dźwiękiem albo zgrzytem nie pozwalającym ludziom dostrzec piękna Bożego świata i Ewangelii.

We wspomnianym na początku liście ogłoszonym w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, papież Benedykt XVI odwołuje się do postaci św. Jana Marii Vianneya, który często podkreślał, że kapłaństwo to miłość Serca Jezusowego. W Wielki Czwartek nasze myśli biegną do Wieczernika, gdzie Chrystus ze swoimi uczniami spożywa Ostatnią Wieczerzę, ustanawiając sakrament Eucharystii i Kapłaństwa. Jako uczniowie Chrystusa rozpoznajemy samych siebie w tym ewangelicznym wydarzeniu. Podobnie jak św. Jan Apostoła, w każdej sprawowanej przez nas Eucharystii, doświadczamy bliskości Jezusa, odczuwamy bicie Jego Serca w nas, w Kościele i w świecie.

Pragniemy, aby rytm naszego kapłańskiego serca bił rytmem miłości Serca Jezusowego. Wiemy, że oddalenie się od Jezusa powoduje osamotnienie i duchową arytmie, która może doprowadzić do za-  
paści i śmierci duchowej naszego życia kapłańskiego oraz osób, do których zostaliśmy posłani.

Zanurzeni w Sercu Jezusa przepelnionym miłością, znajdujemy się w źródle świętości Trójcy Świętej i Kościoła, który jest Mistycznym Ciałem, a jego członki mają udział w świętości Głowy, którą jest Chrystus (*Christifideles laici*, nr 16). Dostrzegamy, że w doświadczeniu miłości Boga i w świadczeniu o niej współczesnemu człowiekowi nie jesteśmy osamotnieni. My kapłani, wraz z biskupami, diakonami i osobami świeckimi, jesteśmy jednym organizmem ożywianym zbawczą ofiarą Chrystusa. Wszyscy stanowimy jedną wspólnotę ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana.

## 2. Poszerzyć serce

Pragnąc doświadczyć miłości Chrystusa, musimy sobie uświadomić, że to On sam pozwala nam odnaleźć swój obraz w naszym życiu. Wychodzi ku nam otwierając przed nami podwoje prowadzące do Bożego świata. Czyni to przez sakrament chrztu, w którym jesteśmy zanurzeni w Jego śmierci i zmartwychwstaniu. Historia Jezusa Chrystusa i historia naszego życia zrastają się w jedną historię. W sakramencie kapłaństwa ta historia osiąga pełnię. Oblicze kapłana staje się obliczem Chrystusa. Kapłan staje się alter Christus. W zbawczych tajemnicach Chrystusa rozpoznajemy piękno naszego kapłaństwa. Równocześnie w tajemnicach naszego kapłańskiego życia Chrystus staje się widzialnym i słyszalnym. Staje się obecnym dla tych, którzy dzisiaj poszukują żarliwie Bożej miłości we wszystkich wydarzeniach swojego życia.

Obserwując pracę serca możemy dostrzec, iż spełnia ono dwie uzupełniające się funkcje: pobiera krew z organizmu do mięśnia sercowego przez skurcz serca oraz rozprowadza ją po całym organizmie przez rozkurcz mięśnia sercowego. W tym uproszczonym mechanizmie dostrzegamy istotę naszej posługi kapłańskiej. Ożywczą krew odkupienia czerpiemy z miłości Boga w Chrystusie, aby później przekazywać ją całemu duchowemu organizmowi Kościoła przez naszą posługę.

Pragniemy, aby nasze serce poszerzyło się i otwarło na niezmierzoną miłość Boga. Benedykt XVI w encyklice *Spe salvi* przypomina,



że człowiek został stworzony dla wielkiej rzeczywistości – dla samego Boga, aby był przez Niego wypełniony. Jednak jego serce jest zbyt ciasne dla tej rzeczywistości, która została mu przeznaczona. Musi się rozszerzyć. Odkładając na później swój dar, Bóg rozszerza nasze pragnienie; poprzez pragnienie rozszerza ducha i powiększając go, sprawia, że może przyjąć Jego samego (nr 33).

W codziennej kontemplacji pragniemy poszerzyć nasze serce, przyjmując Boga, który jest pełnią niekończącego się życia i miłości, pozostając równocześnie źródłem, z którego wszystko czerpie swoje istnienie i ostateczny cel. Pragniemy poszerzyć nasze serce, przyjmując Boga, który stwarzając nas na swój obraz i podobieństwo (por. Rz 1, 26-27), „począł” nas niejako w sobie, uzdalniając do relacji osobowych w miłości i uczynił nas swoimi reprezentantami w stworzonym świecie. Pragniemy poszerzyć nasze serce, przyjmując Boga, który nas cudownie stworzył (por. Ps 139, 14) i odkupił, obdarzając nas powołaniem kapłańskim. Ono staje się w Nim krynicą życia. Pragniemy poszerzyć nasze kapłańskie serca na tajemnicę Chrystusa, którego w Eucharystii sprowadzamy kapłańskim słowem i gestem w ludzką rzeczywistość. Dotykamy Go i przyjmujemy jako źródło nieskończonej miłości. Pragniemy doświadczyć wyzwalającej miłości miłosiernego Ojca w konfesjonale, gdzie pełniemy zamiennie rolę penitenta i spowiednika. Otwieramy płonące serca na słowo Boże tętniące na kartach Pisma Świętego, w którego pokładach odkrywamy następne warstwy Bożej miłości, przemieniającej nasze życie. Naszą posługę umacniamy codziennie modlitwą Liturgii godzin. Ona ubogaca i umacnia mozaikę naszej kapłańskiej codzienności. Wypełnieni miłością Chrystusa pragniemy ją przekazywać tym, do których zostaliśmy posłani.

### **3. Posłani do świata**

Zmienia się środowisko naszej posługi kapłańskiej. Pewne kręgi naszego społeczeństwa ogarnia obojętność religijna, która, ignorując rzeczywistość Boga w życiu codziennym, ignoruje także kapłanów i ich posługę. Może się nam czasem wydawać, że jesteśmy beużyteczni i niepotrzebni. Jeżeli jednak naprawdę jesteśmy autentyczni, jeżeli zostawiliśmy wszystko i poszliśmy za Jezusem, to zawsze będziemy potrzebni człowiekowi, który pragnie wracać do swoich źródeł i korzeni.

Nie ma powodu, byśmy odczuwali kompleksy i lęki wobec świata, do którego jesteśmy posłani w imieniu Jezusa Chrystusa. Nie jesteśmy sami i nie idziemy sami. To On idzie z nami. To On potrzebuje naszej inteligencji i serca. To On potrzebuje naszych dłoni i ust, by Dobra Nowina docierała do każdego człowieka i środowiska. Nasze kapłaństwo nosimy w glinianych naczyniach. Świadomość własnych słabości uczy nas pokory i zawierzenia naszej posługi samemu Bogu. Jednak wielkości kapłaństwa nie mogą przesłaniać nasze słabości i grzechy. Na tę wielkość powoływał się, jakże pokorny, św. Jan Maria Vianney w słowach cytowanych przez Benedykta XVI: Oh, jakże kapłan jest wielki! Gdyby pojął siebie, umarłby. Po Bogu, kapłan jest wszystkim! On sam pojmie się w pełni dopiero w niebie. Dostrzegamy podobieństwo między czasami po Rewolucji Francuskiej, w których żył święty Proboszcz z Ars, i naszymi czasami. Jego świętość i gorliwość zaowocowała wielkimi nawróceniami we Francji i w Europie; małe Ars stało się „szpitalem dusz” leczącym z duchowej patologii cały kraj.

Jeżeli doświadczamy wyzwalającej miłości Chrystusa, znajdziemy sposoby i środki, by głosić odważnie prawdę o Bogu „bogatym w miłosierdzie” (por. Ef 2, 4). Możemy to czynić, posługując się ubogimi środkami. Niech nam przyświeca postać św. Faustyny, która mimo skromnego wykształcenia potrafiła mistyczne doznanie miłosiernej miłości Chrystusa wyrazić w swoim „Dzienniczku”, fascynującym swoją duchową głębią i przemawiającym do naszego pokolenia. Czyż nasza kapłańska posługa nie powinna odsłaniać miłosierne oblicze Ojca, który tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne? (J 3, 16).

#### **4. Przerzucać mosty**

Kapłan, doświadczający miłości Boga w swoim życiu, nie może jej zatrzymać jedynie dla siebie. Będąc budowniczym mostu – pontifex – łączy przez swoją posługę dwa brzegi. Zakorzeniony na jednym brzegu, w głębokiej wspólnocie miłości z Bogiem, nie może egoistycznie zachować jej dla siebie. Dlatego przerzuca kapłański pomost na drugi brzeg, w codzienność ludzkiej egzystencji, której stanowi część. W swoim życiu kapłańskim łączy dwa przyczółki. Łączy dwa światy: Boży i ludzki. Łączy je w Jezusie Chrystusie, który będąc prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, jest doskonałym pomostem dla miłości przechodzącej od Boga do człowieka i od człowieka do Boga. Dla nas, kapłanów, bycie

pomostem między dwoma brzegami nie zawsze jest łatwe. Czasem chcielibyśmy przypodobać się ludziom, odrzucając trudne wymagania miłości Boga w imię rzekomej wierności człowiekowi. Innym razem wydaje się nam, że powinniśmy pozostać na Bożym brzegu i pozostawić zniszczony duchowo świat własnemu losowi. Wiemy jednak, że świat ludzi jest w tajemnicy Wcielenia także światem Boga. Dlatego miłość Chrystusa przynagła nas (por. 2 Kor 5, 14), abyśmy przerzucili most kapłaństwa w kierunku brzegu współczesnego świata i jego kultury, aby na tym przyczółku głosić Miłość zbawiającą świat i człowieka.

Ludzie, którzy przechodzą po moście naszego kapłaństwa, wchodzą w nasze życie, nasze sprawy osobiste. Zabierają nam czas i siły, wypalają nas, obciążają swoimi problemami i grzechami. Takie jest jednak nasze powołanie, które podjęliśmy podczas naszych święceń, przyjmując w sobie obecność Chrystusa. W Nim przez krzyż i zmartwychwstanie została zniwelowana przepaść między Bogiem i człowiekiem. Czujmy się szczęśliwi, jeżeli mocą naszej posługi kapłańskiej przynajmniej jeden człowiek przejdzie po kapłańskim moście do źródła Bożej miłości.

## 5. Wołanie o świętość

Często popełniamy błąd w swoim życiu kapłańskim usiłując upodobnić się całkowicie do świata, uważamy bowiem, że wtedy skutecznie będziemy mogli głosić mu Ewangelię zbawienia. Wówczas jednak nie jesteśmy dla świata „atrakcyjni”, gdyż nie możemy mu zaproponować przesłania, którego on nie posiada. Jest nim tajemnica miłości Boga, której realnie doświadczamy w naszym życiu.

Osoba i dzieło Jana Pawła II, który zachwyił się Bogiem, jest potwierdzeniem, że mimo kultury pozornie nie zgłaszającej „zapotrzebowania” na Boga, świadkowie Bożej miłości są bardzo pożądani przez współczesny świat. Święci kapłani zawsze będą poszukiwani przez ludzi pokolenia, które wciąż odczuwa potrzebę duchowości, tak jak spękana ziemia pragnie ożywczej wody. Wszyscy z upragnieniem poszukujemy bezinteresowności i braterstwa w codziennych ludzkich relacjach. Niepokoi nas brak przejrzystości wśród polityków, egoizm przywódców, przekupstwo w różnych instytucjach, brak kompetencji wśród nauczycieli i wychowawców, niedojrzałość rodziców, nasza fizyczna i moralna słabość. W tej sytuacji jeszcze bardziej powinien nas razić brak świętości życia i wierności w realizacji naszego powołania kapłańskiego. Tylko kapłani niosący w swoim życiu świętość

Boga są w stanie wyprowadzić ludzkie społeczności ze śmiertelnej zapaści grzechu i uświęcić życie religijne, polityczne, gospodarcze, kulturalne, rodzinne i osobiste wiernych.

## 6. Być dla innych

Chrystus obdarza nas wolnością w przepowiadaniu Ewangelii miłości. Nie jesteśmy uwarunkowani żadnymi układami ekonomicznymi, poprawnością polityczną, służalczą medialną, statystykami wątpliwej popularności. Dlatego w świadczeniu światu o Chrystusowej miłości nie chcemy dać się zepchnąć do „zakrystii” przez siły niechętnie Kościołowi. Jesteśmy bowiem wierni Chrystusowi, który, spełniając czyny miłości, szedł drogą krzyża i nie obiecał swoim uczniom łatwego życia. Mocą Ducha Świętego otwieramy jednak wiecznik naszego kapłaństwa i odważnie głosimy ewangeliczną sprawiedliwość. W tym działaniu przyświeca nam postać Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki, który pod koniec Roku Kapłańskiego będzie ogłoszony błogosławionym. Zawsze zwyciężamy, jeżeli kierujemy się ewangeliczną strategią: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj” (Rz 12, 21).

Nie chcemy równocześnie popaść w skrajność Kościoła „twierdzy”, zamykającego się we własnym świecie wobec natarczywego „pukania” świata, który wciąż poszukuje światła i zbawienia. Jezus jest zawsze w centrum ludzkiej codzienności, nasyconej niejednokrotnie fizyczną i duchową patologią. W Ewangelii czytanej w Wielki Czwartek w czasie Mszy krzyżma, Jezus odnosi do siebie słowa proroka Izajasza: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana” (Łk 4, 18-19).

W naszej posłudze kapłańskiej pragniemy całkowicie utożsamić się z osobą i misją Chrystusa, pozostając w łączności z całym Kościołem. Pragniemy, wpatrzeni w Chrystusa i Apostołów zgromadzonych w Wieczniku w czasie Ostatniej Wieczerzy, odkryć na nowo dar wspólnoty kapłańskiej, uczyć się wciąż wzajemnego szacunku do siebie, mając świadomość, że drugi kapłan jest w Chrystusie kimś dla mnie bliższym niż rodzony brat czy siostra. „Umywanie sobie nawzajem nóg” uczy nas szacunku do kapłaństwa Chrystusowego i ewangelicznego dawania życia za drugiego kapłana, gdy ten potrzebuje wsparcia duchowego, psychicznego czy materialnego, wystawiony często na „urąganie świata”.

## 7. Pielgrzymka

Drodzy bracia Kapłani, w ramach Roku Kapłańskiego, w dniu 1 maja br. wyruszymy wspólnie z pielgrzymką duchowieństwa polskiego na Jasną Górę. Ukazemy wówczas naszą jedność uczniów Chrystusa, jedność z narodem polskim, któremu służymy od ponad 1000 lat. Będzie to symboliczna pielgrzymka przez dzieje narodu, który przyjął Chrystusa i Jego Matkę Maryję do polskiej Kany i nigdy nie doznał zawodu.

Na początku grupy pielgrzymkowej, podążającej z Katedry Częstochowskiej do Jasnogórskiej Bazyliki, będzie niesiona księga upamiętniająca nazwiska kapłanów, którzy zginęli w czasie II wojny światowej, oraz tych, którzy zostali skazani na męczeńską śmierć przez reżim komunistyczny, tak w czasie wojny, jak również po jej zakończeniu. Ponadto wraz z księgą będzie niesiona urna z ziemią przywiezioną z byłych obozów koncentracyjnych i miejsc kaźni, gdzie ofiarowali swoje życie kapłani diecezjalni i zakonni. Pragniemy ukazać w ten sposób ciągłość posługi kapłanów w dziejach naszego narodu, hekatombę złożoną przez duchowieństwo polskie, które zawsze było wierne miłości Chrystusa i Ojczyzny. W tę pielgrzymkę wpisuje się także nasza posługa kapłańska, w której przez dar modlitwy o nowe powołania do służby Bożej pragniemy przedłużać Chrystusowe kapłaństwo w następnych pokoleniach, które będą ukazywać światu prawdę, że Bóg jest miłością w Jezusie Chrystusie.

Jan Paweł II proroczo zapowiadał „wiosnę Kościoła”, która dopiero jest przed nami. Dlatego bez lęku nieśmy światu świadectwo o Chrystusowej miłości.

Tobie, Maryjo, która jesteś jutrzeńką nowego świata i Matką pięknej miłości, pragniemy polecić naszą kapłańską przyszłość, prosząc o Twoje wstawiennictwo u Boga. Ty, któraś chroniła w swoim łonie Odwieczne Słowo, które stało się Ciałem, ucz nas chronić odwieczną miłość Boga w nas i świadczyć o niej w Nazarecie naszego kapłaństwa, w którym mieszkają nasi bracia i siostry.

Na trud kapłańskiej posługi z serca wam błogosławimy.

*Podpisali*

*Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi  
obecni na 351. Zebraniu plenarnym KEP.*

Warszawa, dnia 9 marca 2010 r.

## 2.

# **KOMUNIKAT KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI Z OKAZJI 20-LECIA WZNOWIENIA DZIAŁALNOŚCI CARITAS W POLSCE**

*„Pamiętajmy o ubogich” (por. Ga 2,10)*

Blisko dwadzieścia lat temu, 10 października 1990 r., Konferencja Episkopatu Polski podjęła decyzję o wznowieniu działalności Caritas Polska. Instytucjonalna działalność charytatywna Kościoła katolickiego w Polsce została administracyjnie zlikwidowana przez władze komunistyczne po II wojnie światowej. Obecnie w Polsce istnieją 44 Caritas diecezjalne, których pracownicy i wolontariusze pełnią posługę wobec najuboższych.

Działalność charytatywna, obok misji nauczania i uświęcania, należy do istotnych zadań Kościoła, każdej diecezji i parafii. Parafialne Zespoły Caritas działają w czterech tysiącach ośmiuset ośrodkach duszpasterskich w Polsce. 46 tysięcy wolontariuszy organizuje pomoc dla dzieci i dorosłych, opiekują się chorymi, osobami niepełnosprawnymi i niedołączonymi. Od piętnastu lat w całej Polsce działają Szkolne Koła Caritas, zrzeszające 44 tysiące dzieci i młodzieży. Jest to ogromna rzesza ludzi bezinteresownie niosących dobro bliźnim. Dziękujemy wszystkim zaangażowanym w dzieła miłosierdzia za ich codzienną, samarytańską służbę ubogim i cierpiącym. Jest ona znakiem wierności Ewangelii miłosierdzia, którą przyniósł i wypełnił sam Chrystus oraz drogą wzrastania w świętości.

Szczególnie dziękujemy indywidualnym darczyńcom, firmom oraz instytucjom rządowym i samorządowym za finansowe wspieranie programów i zadań Caritas. Dziękujemy wszystkim, którzy przekazali 1% podatku na działalność Caritas Polska i diecezjalnych Caritas. Dzięki tym funduszom można było pomóc wielu rodzinom.

Dziękujemy wszystkim, którzy hojnie odpowiadają na apele o pomoc na rzecz poszkodowanych przez klęski żywiołowe i w konfliktach zbrojnych. Zbierane ofiary służą sfinansowaniu pomocy humanitarnej. Są wyrazem naszej solidarności z tymi, którzy stracili dorobek życia.

W roku ubiegłym Caritas Polska z zebranych środków pomogła ofiarom trzęsienia ziemi we Włoszech (prawie milion zł), ofia-

rom powodzi na południu Polski (ponad 5 mln zł) i na Ukrainie oraz poszkodowanym w wyniku trąby powietrznej. Ostatnio Polacy okazali wielkie serce Haiti, przekazując za pośrednictwem Caritas Polska łącznie ponad 11 mln zł. Ta ofiarność jest dowodem zaufania, jakim obdarzane są działania Caritas w kraju i na świecie. 24 kwietnia br. pracownicy i wolontariusze z całej Polski będą pielgrzymować do krakowskich Łagiewnik, by dziękować Bogu za wszystko, co udało się dobrego uczynić wobec ubogich. Główne obchody dwudziestolecia działalności odbędą się w Warszawie 21 maja, kiedy to Caritas będzie dziękować osobom najbardziej zaangażowanym w niesienie pomocy bliźnim. Prezydent Rzeczypospolitej i Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski objęli patronat nad uroczystościami.

Biskupi Polscy życzą pracownikom i wolontariuszom Caritas błogosławieństwa Bożego w wypełnianiu przykazania miłości i zachęcają wszystkich wiernych do włączania się w misję charytatywną Kościoła.

*Podpisali*

*Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce*

Komunikat należy odczytać dnia 11 kwietnia 2010 r.,  
w Niedzielę Miłosierdzia Bożego

### **3.**

## **OŚWIADCZENIE PREZYDIUM KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI W OBLICZU KATASTROFY SAMOŁOTU PREZYDENCKIEGO**

Cały Naród polski jednoczy się w bólu i cierpieniu po katastrofie samolotu z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, Lechem Każyńskim i delegacją, na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. Prezydent, wybrany bezpośrednio przez naród, jest uosobieniem troski o to, co w Polsce najistotniejsze dla naszej tradycji, ożywiającej współczesną rację stanu. Wypełniając obowiązki wobec Ojczyzny zginęli wybitni synowie Narodu: Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, ostatni Prezydent na uchodźstwie, Szeł Sztabu Generalnego

i Biskup Polowy Wojska Polskiego, duchowni, także innych wyznań, oraz liczni przedstawiciele życia publicznego. Udawali się oni do Katynia, by oddać hołd zamordowanym żołnierzom, którzy wyznaczać będą przez długie jeszcze lata kryteria obywatelskiej godności oraz miłości Ojczyzny.

Kościół Katolicki w Polsce jednoczy się w tym trudnym momencie z Rodakami w Kraju i na obczyźnie w trosce o Ojczyznę, gorąco polecając jej losy Bożej Opatrzności. Każde polskie serce przepełnione jest dzisiaj żalem i bólem. Ale szczególne współczucie wyrażamy rodzinom i przyjaciółom tych, którzy zginęli na pokładzie samolotu. Przez najbliższe dni, codziennie, we wszystkich kościołach w Polsce i poza jej granicami, polecać będziemy Miłosierdziu Bożemu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i wszystkie ofiary tej niewyobrażalnej katastrofy.

Jako chrześcijanie musimy spojrzeć na naszą narodową tragedię w świetle Zmartwychwstania Chrystusa, którego tajemnicę przeżywamy w liturgii Kościoła. Niech Zwycięzca śmierci otworzy bramy Bożego Miłosierdzia przed tymi, którzy zginęli, niech ukoi ból serca tych, którzy ich oplakują, a zjednoczoną w bólu Ojczyznę umacnia swoim błogosławieństwem.

*abp Józef Michalik  
Metropolita Przemyski  
Przewodniczący KEP*

*bp Stanisław Gądecki  
Zastępca Przewodniczącego KEP*

*bp Stanisław Budzik  
Sekretarz Generalny KEP*

Warszawa, dnia 10 kwietnia 2010 r.



#### 4.

## **HOMILIA KS. KARD. STANISŁAWA DZIWISZA Z MSZY ŚW. W KATEDRZE NA WAWELU ZA OFIARY KATASTROFY**

Kraków 10 kwietnia 2010 r.

1. „Tam gdzie przebywali uczniowie [...] Jezus wszedł, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok” (J 20,19. 20). Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry! Ewangelia, którą przed chwilą usłyszeliśmy, przypominała nam wydarzenie, jakie miało miejsce w Wieczerniku w dniu Zmartwychwstania Chrystusa. Po Jego śmierci Apostołowie i uczniowie byli zaleknieni i niepewni swojego losu. Maria Magdalena, Piotr i Jan widzieli pusty grób, nie wiedzieli jednak, jak to wyjaśnić. Łukasz z Kleofasem, którzy szli do Emaus, poznali Pana Jezusa przy łamaniu chleba. Do Wieczernika docierały różne informacje, które Apostołowie próbowali zrozumieć. Niespodziewanie stanął pośród nich Chrystus i powiedział proste słowa: „Pokój wam!”.

Apostołowie jeszcze nie potrafili wytłumaczyć sobie dramatycznych wydarzeń Wielkiego Piątku. Kiedy jednak zobaczyli Zmartwychwstałego Jezusa i usłyszeli Jego słowa, w ich sercach na nowo zagościła nadzieja. Uświadomili sobie, że nie są sami; że jest z nimi Chrystus, któremu przez trzy lata towarzyszyli na drogach Galilei i Judei. Ten sam, a jednocześnie ten, który zwycięsko przeszedł przez bramę śmierci, pokonał grzech i szatana.

2. Bracia i siostry! Jak uczniowie Chrystusa w Jerozolimskim Wieczerniku, tak i my dzisiaj zgromadziliśmy się w Wieczerniku Kościoła Krakowskiego - w Katedrze na Wawelu, która w swojej historii była świadkiem zwycięstw, ale także i bolesnych chwil w dziejach narodu. W naszych sercach jest ból i wielki żal. Próbujemy zrozumieć to tragiczne wydarzenie, które miało miejsce w godzinach porannych na wojskowym lotnisku w Smoleńsku. Stając wobec niespodziewanej śmierci Prezydenta Rzeczypospolitej i tych, którzy mu towarzyszyli na uroczystości katyńskie, usiłujemy pojąć ten dramat i wytłumaczyć go sobie. Na usta ciśnie się pytanie: Dlaczego?

W naszych sercach jest ból i współczucie dla tych, którzy stracili swoich najbliższych. Jesteśmy razem z tymi, którzy się modlili w lesie

katyńskim przy pomniku ofiar sprzed 70 lat i oczekiwali przybycia Głowy Państwa i przedstawicieli narodu polskiego. Niestety, nie doczekali się, lecz zostali porażeni smutną wiadomością o ich śmierci. Zgromadzeni na Wzgórzu Wawelskim, łączymy się ze wszystkimi, którzy oplakują swoich bliskich zarówno w Polsce, jak i na świecie. Wyrażamy naszą jedność z Wojskiem Polskim, które straciło wielu Generałów z Biskupem Polowym i innymi duszpasterzami.

Nie znajdujemy słów, który mogłyby nam wytłumaczyć to, co się wydarzyło na lotnisku w Smoleńsku. Ci, którzy mieli uczcić pamięć ofiar strasznej zbrodni katyńskiej, sami ponieśli śmierć w niewyjaśnionych okolicznościach. Jest to nowa bolesna karta miejsca kaźni naszych rodaków – Katynia.

3. Na tragiczną śmierć elity naszego życia politycznego i społecznego, osób odpowiedzialnych za dobro i losy naszej Ojczyzny, pragniemy spojrzeć w świetle wiary. Jako uczniowie Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, wierzymy, że ofiara ich życia została objęta Jego śmiercią i Jego zmartwychwstaniem. Może tak, jak Apostoł Tomasz z dzisiejszej Ewangelii, potrzebujemy jakiegoś znaku bliskości Chrystusa, jakiegoś dotknięcia, które by nam pomogło uwierzyć, że nasze życie nie kończy się tu na ziemi, ale ma swoje dopełnienie w domu Ojca.

Dziś, w Wigilię Niedzieli Miłosierdzia Bożego, przeżywamy 5 rocznicę śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II. Wracamy pamięcią do tamtych chwil, które zjednoczyły niemal cały świat wokół jego osoby. Szczególnie my, Polacy, bez względu na różnice światopoglądowe i polityczne, byliśmy razem z nim i boleśnie przeżywaliśmy jego odchodzenie.

Teraz przeżywamy podobny ból i cierpienie. Tak jak wówczas łączymy się duchowo wokół ofiar katastrofy lotniczej naszych rodaków. Ufamy, że ich ofiara nie będzie daremna, ale że z niej, jak z ofiary krzyżowej własnego Syna, Bóg wyprowadzi dobro.

4. Bracia i siostry! Zgromadziła nas w tej królewskiej Katedrze modlitwa za tragicznie zmarłych naszych rodaków. Nie znamy ostatnich chwil ich życia. Modlimy się za ich bliskich, którzy przeżywają ból i rozpacz rozstania. Łączymy się w żałobie z rodziną Prezydenta Rzeczypospolitej, a zwłaszcza z ciężko chorą matką. Jesteśmy blisko z rodzinami zmarłych z Krakowa i Małopolski. Modlimy się za naszą Ojczyznę.

Ojczyzno! Doznałaś jeszcze jednego bolesnego doświadczenia, ale ufamy, że ofiara naszych braci i siostr, którzy dziś ponieśli śmierć, zaowocuje dobrem, przyniesie pokój i pojednanie wszystkich Polaków.

Zmartwychwstały Panie, nasza Ojczyzna i my zgromadzeni w królewskiej Katedrze prosimy Cię, abyś i do nas skierował te same słowa, którymi pozdrowiłś Apostołów w wieczerniku: „Pokój wam”. Niech to Chrystusowe pozdrowienie będzie przesłaniem do wszystkich rodaków pograżonych dziś w żałobie.

Polecamy miłosierdziu Bożemu naszych zmarłych braci i siostry. Odbывая ostatnią w swoim życiu podróż w przestworzach, spotkali się dramatycznie z matką ziemią. Niech wszechmogący Pan uniesie ich świetlane dusze – niczym na skrzydłach orlich – do królestwa miłosiernej miłości. Amen.

## 5.

### **NIEWYGŁOSZONE KAZANIE BISKUPA POŁOWEGO TADEUSZA PŁOSKIEGO Z OKAZJI 70. ROCZNICY ZBRODNI KATYŃSKIEJ**

#### *Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi*

Ile dowodów trzeba przedstawić ludziom, aby wreszcie uwierzyli w Boże działanie? Słowo Boże wybrane na 70. rocznicę zbrodni katyńskiej pokazuje także, że nie jest to sprawa łatwa.

Dzisiejsza Ewangelia, pokazując spotkania Jezusa Zmartwychwstałego z kolejnymi osobami, de facto przekazuje smutną prawdę o ludzkiej podejrzliwości, niedowierzaniu, dystansie do nowych, niepojętych Bożych interwencji, itp... Nieco podobnie ma się sprawa z opisem zawartym w dzisiejszym pierwszym czytaniu. Św. Łukasz, autor Dziejów Apostolskich, przekazuje nam, że „przełożeni i starsi, i uczeni widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali w nich też towarzyszy Jezusa. A widząc nadto, że stoi z nimi uzdrowiony człowiek, nie znajdowali odpowiedzi. Kazali więc im wyjść z sali Rady

i naradzili się: Co mamy zrobić z tymi ludźmi? – mówili jeden do drugiego – bo dokonali jawnego znaku, oczywistego dla wszystkich mieszkańców Jerozolimy. Przecież temu nie możemy zaprzeczyć. Aby jednak nie rozpowszechniało się to wśród ludu, zabrońmy im surowo przemawiać do kogokolwiek w to imię. Przywołali ich potem i zakazali im w ogóle przemawiać, i nauczać w imię Jezusa. Lecz Piotr i Jan odpowiedzieli: Rozsądźcie, czy słuszne jest w oczach Bożych bardziej słuchać was niż Boga? Bo my nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli. Oni zaś ponowili groźby, a nie znajdując żadnej podstawy do wymierzenia im kary, wypuścili ich ze względu na lud, bo wszyscy wielbili Boga z powodu tego, co się stało” (Dz 4, 13-21).

Obawiam się, że taki punkt widzenia jest bardzo powszechny w każdym czasie. Niektórzy ludzie tak bardzo boją się Boga, że wołają zaprzeczać Jego działaniu, wbrew najbardziej oczywistym, wręcz krzyżującym świadectwom Jego obecności i działania. Wołają sami milczeć, co więcej, wołają zmuszać innych do milczenia, byle tylko zachować swoisty „status quo”, nie wymagający wysiłku nawrócenia i zmiany myślenia. Jest to bardzo powszechna cecha szczególnie chyba w naszych czasach. Gorzej jednak, że taka postawa blokuje możliwość rozpowszechniania Ewangelii.

Widać to również w dzisiejszym fragmencie Ewangelii. Jezus, ukazując się jedenastu, gdy siedzieli za stołem, musiał najpierw wyrzucać im brak wiary i upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. Dopiero potem (zapewne w chwili, gdy Apostołowie zrozumieli jak wielki błąd popełnili i żalowali za swój grzech niedowiarstwa) Mistrz i Nauczyciel mógł im przekazać ważne zadanie głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu.

A my? Czy nie jest tak, że wciąż wolimy bardziej słuchać ludzi, niż Boga? Czy nie próbujemy za bardzo dopasowywać się do ludzkich poglądów, usiłując nasze doświadczenie wcisnąć w ramy poprawności społecznej i politycznej? Czy nie łatwiej nam odrzucać dowody Bożego działania, byle tylko zachować swój, często budowany latami, wizerunek w pracy czy towarzystwie... Bóg jednak oczekuje od nas czegoś innego... Nie po to przemawia do nas słowami dzisiejszej Ewangelii, abyśmy pozostali zamknięci w ciasnym (ale własnym) pokoju naszych poglądów. Być może dzisiaj wyrzuca brak wiary, Tobie i mnie właśnie po to, aby posłać nas z misją głoszenia Dobrej

Nowiny, nawet do tych, którzy coraz bardziej otwarcie sprzeciwiają się temu, co Boże... Pamiętaj, że w takiej sytuacji bardziej trzeba słuchać Boga niż ludzi.

W świecie mnogości głosów i idei, w czasach zalewu informacji, musimy umieć praktycznie postępować w kwestii wyboru autorytetów, osób lub instytucji, które obdarzymy zaufaniem na tyle, że pozwolimy im kształtować naszą doczesność i wieczność, uczynimy z nich naszych życiowych doradców. Musimy umieć zdecydować, kogo i czego będziemy słuchać bardziej, a kogo i czego mniej lub wcale.

Z zalecenia, że mamy „bardziej słuchać Boga niż ludzi” wynika, że słyszeć będziemy przynajmniej dwa głosy: ludzki – ten głos łatwo usłyszeć, ale również głos Boży, a to wymaga z naszej strony pewnej postawy i działania. Jeżeli mamy bardziej słuchać Boga, to musimy być bardziej ludźmi Bożej Księgi Życia. Dzięki Biblii poznajemy bowiem Boże odwieczne zamysły, Boże sposoby działania, Boże zasady i prawa, Boże wartości. Jeżeli mamy bardziej słuchać Boga to musimy być wrażliwi bardziej na wewnętrzny głos Ducha Świętego, wpływającego na nasze motywacje. Tu właściwym środkiem jest modlitwa.

Słuchać Boga „bardziej”, oznacza słuchać Go bardziej niż własnego zdrowego rozsądku, bardziej niż tego, czego się nam bardzo chce, albo bardzo nie chce. Jeśli Boga mamy słuchać „bardziej”, to Bóg ma być autorytetem w sprawach życia rodzinnego, małżeńskiego, wychowania, życia codziennego. Bóg ma być autorytetem w kwestii polityki, kultury, historii, sztuki, prawa, filozofii. Bóg ma być autorytetem w sprawach medycyny i opieki społecznej, przedsiębiorczości, sukcesu. Bóg ma być autorytetem w kwestiach wiary, Kościoła, religii. W każdej z tych dziedzin są też ludzkie autorytety. I, oczywiście, słuchajmy ich. Tylko zawsze pamiętajmy, że aby nie przegrać życia, „trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi”. Tak. Bóg zna się na wszystkim doskonale. Wszystko wie najlepiej. Warto zatem Go słuchać...

Jezus, mówiąc, że jest Drogą, Prawdą i Życiem, chce podkreślić, że poprzez prawdę daje nam nowe impulsy do wychodzenia z sytuacji życiowych obronną ręką. Przecież powiedział: poznacie prawdę, a prawda Was wyzwoli (J 8, 32). Jezus jako Prawda niesie wyzwolenie od tego, co zniewala, co nie pozwala trzeźwo spojrzeć na wydarzenia codziennego życia.

Cóż to jest prawda? – pytał Piłat w czasie procesu Pana Jezusa (por. J 18, 38). Wielu współczesnych także pyta o prawdę. Dziś w wielu wypadkach lepiej nie powiedzieć prawdy, przemilczeć ją lub powiedzieć tylko część prawdy. Tymczasem właśnie w naszej epoce tak bardzo potrzebnym lekarstwem na znalezienie sensu życia jest prawda.

James Garfield – amerykański prezydent – powiedział: „Prawda Cię wyzwoli, ale wpieryw uczyni Cię żalonym”. Cóż to jest prawda? Prawdę można pomylić z własną opinią, z poglądami, z uczuciami – bo choć uczucia są prawdziwe, nie znaczy to, że są prawdą. Prawdy można szukać, można ją znać, odrzucać ją, ukrywać.

Co można zrobić z prawdą w świecie pełnym kłamstwa? Oprawić w ramkę i powiesić na ścianie? Co można, a co należy z nią robić? Może trzeba jej bronić? Choć niektórzy twierdzą, że prawda obroni się sama, to jest to chyba dość naiwny pogląd. Bałagan nie sprząta się sam, problemy nie rozwiązują się same, a prawda miała by się sama obronić? Prawda potrafi być wielkim ciężarem, źródłem spokoju, punktem oparcia, powodem rozterek... Czy prawda jest ważniejsza od szczęścia? Czy można być szczęśliwym bez prawdy?

Pytamy dalej: Czy prawda rzeczywiście wyzwala? Czy zawsze i czy każda prawda? Nie, nie każda prawda wyzwala i nie zawsze wyzwala. Nie zawsze, ponieważ potrzebuje swojego, właściwego czasu, aby mogła zajaśnieć w pełnym blasku. Wielokrotnie na ów czas trzeba czekać, długo czekać i trzeba go rozpoznać, gdy nadejdzie. Prawda wyjawiona za wcześnie lub za późno zamiast świecić – roztacza wokół siebie ciemność. Zamiast wyzwalać – niszczy. Czy wobec tego Chrystus pomylił się mówiąc: „prawda was wyzwoli”? Nie. Dlatego, że „wyzwolenie” oznacza „otrzymanie wolności”. O „wolności” decyduje „możliwość dokonania wyboru”, czyli „posiadanie wolnej woli”. Poznanie „prawdy” to „otrzymanie za nią odpowiedzialności”. „Być odpowiedzialnym” za „prawdę” oznacza „podejmowanie decyzji o jej wyjawieniu”. Oznacza „wolność”...

Wraz z prawdą otrzymujemy wolność, ponieważ prawda jest miarą wolności. Jeżeli dobrze skorzystamy z wolności, prawda przyniesie nam wyzwolenie... Natomiast człowiek – jak naucza Ojciec Święty Jan Paweł II – nie może pozwolić, żeby prawda została wydartą pod pozorem niczym nieograniczonej wolności, nie można zagubić w sobie krzyku sumienia, jako głosu Prawdy, która go przerasta, ale która jednocześnie czyni go człowiekiem i stanowi o jego człowieczeństwie.

Na naszej historii w XX wieku zaważyły dwa okrutne systemy: faszyzm, którego symbolem jest Oświęcim-Auschwitz, i stalinizm, którego symbolem jest Katyń. Hitler i jego potworne zbrodnie zostały już osądzone i potępione. A Stalin i system komunistyczny winien śmierci milionów ofiar, w tym setek tysięcy Polaków, pozostaje nadal bezkarny. Ten ogrom potwornego bolszewickiego zła nazywamy Golgotą Wschodu. Kaci totalitaryzmu zabijali ludzi, niszczyli ich niezależnie od pochodzenia, rasy, religii... Zbrodnie ludobójstwa państwa totalitarnego nie mogą być w żaden sposób usprawiedliwione...

70 lat temu sowieckie NKWD przystąpiło do wykonywania polecenia Stalina i towarzyszy, którzy postanowili zgładzić tysiące polskich oficerów, policjantów i funkcjonariuszy państwowych uznanych za zdeklarowanych i nierokujących nadziei poprawy wrogów władzy sowieckiej. Nie rokowali nadziei, że da się ich urobić do konsystencji ludzi sowieckich, wobec czego byli wrogami, których należało unicestwić.

Zbrodnia ludobójstwa – nazwana później katyńską – pochłonęła tysiące ofiar. Według ustaleń historyków wiosną 1940 r. Sowietci zamordowali co najmniej 22 079 obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, w tym 14 463 wojskowych, policjantów i innych funkcjonariuszy państwowych z obozów specjalnych. Szacuje się, że w Lesie Katyńskim – oprócz polskich oficerów – pochowanych jest około 8-10 tys. obywateli byłego ZSRR. Tylko od sierpnia 1937 do listopada 1938 r., czyli w czasie „wielkiego terroru”, NKWD rozstrzelało tam 7088 osób.

Ciśnie się do światła niby warstwy skóry  
Tłok patrzących twarzy spod ruszonej darni  
Spoglądają jedna znad drugiej – do góry  
Ale nie ma ruin. To nie gród wymarły...

Raz odkryte – krzyczą zatęchłymi usty  
Lecą sobie przez ręce wypróchniałe w środku  
W rów, co nigdy więcej nie będzie już pusty  
Ale nie ma krzyży. To nie groby przodków...

Sprzączki i guziki z orzełkiem ze rdzy  
Po miskach czerepów – robaków gonitwy  
Zgniłe zdjęcia, pamiętki, mapy miast i wsi  
Ale nie ma broni. To nie pole bitwy...

Może wszyscy byli na to samo chorzy?  
Te same nad karkiem okrągłe urazy  
Przez które do ziemi dar odpłynął Boży  
Ale nie ma znaków, że to grób zarazy...

Jeszcze rosną drzewa, które to widziały  
Jeszcze ziemia pamięta kształt buta, smak krwi  
Niebo zna język, w którym komendy padały  
Nim padły wystrzały, którymi wciąż brzmi.

Ale to świadkowie żywi – więc stronniczy  
Zresztą, by ich słuchać – trzeba wejść do zony  
Na milczenie tych świadków może pan ich liczyć  
Pan powietrza i ziemi i drzew uwięzionych.

Oto świat bez śmierci. Świat śmierci bez mordu.  
Świat mordu bez rozkazu, rozkazu bez głosu.  
Świat głosu bez ciała i ciała bez Boga.  
Świat Boga bez imienia, imienia – bez losu.

Jest tylko jedna taka świata strona  
Gdzie coś, co nie istnieje - wciąż o pomstę woła  
Gdzie już śmiechem nawet mogiła nie czczona  
Dół nieominięty – dla orła sokoła...

„O pewnym brzasku w katyńskim lasku  
Strzelali do nas Sowieci...”.

(J. Kaczmarek, *Ballada Katyńska*)

Podczas pielgrzymki do Rzymu 13 kwietnia 1996 roku Rodziny Katyńskie usłyszały najgłębsze, najbogatsze w treść słowa Ojca Świętego Jana Pawła II o istocie Golgoty Wschodu: „Ojczy, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią... Dziś, pozdrawiając Rodziny Katyńskie na czele z księdzem prałatem Zdzisławem Peszkowskim, przywołuję te właśnie słowa Chrystusa: Ojczy, przebac... Są one bowiem szczególnie aktualne dla ludzi, których dotknął dramat niewinnej śmierci bliskich. Jesteście świadkami śmierci, która nie powinna ulec zapomnieniu.



Tragiczne wydarzenia, które miały miejsce na wiosnę 1940 r. w Katyniu, Charkowie i Miednoje, są rozdziałem w martyrologium polskim, które nie może być zapomniane. Ta żywa pamięć powinna być zachowana jako przestroga dla przyszłych pokoleń [...] Przybyliście do Rzymu, do grobu Apostołów, aby na nowo – po 56. latach od tamtego dramatu – odczytać, jakie jest wasze zadanie, zadanie Rodzin Katyńskich. Wydaje się, że jest nim właśnie niesienie przebaczenia. Tak, jest nim przechowanie w pamięci tego dramatu narodowego, rodzinnego, osobistego, ale jest nim również, poprzez tę pamięć, przebaczenie. Pragnę dodać, że ja również codziennie modłę się za tych, którzy zginęli w Katyniu”.

Każdy rok pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II naznaczony był jakimś znakiem pamięci i troski o Golgotę Wschodu. Z wielkim namaszczeniem traktował wszelkie znaki wiążące się z dziejami naszego Narodu na tej „niehumanicznej ziemi”. W marcu 2005 r. na placu św. Piotra w Rzymie, w czasie audiencji ogólnej w Niedzielę Wielkanocną, Ojciec Święty Jan Paweł II podczas swojego ostatniego błogosławieństwa „Urbi et orbi” pobłogosławił przywieziony z Polski do Rzymu Krzyż Katyński.

2 kwietnia 2005 r. odszedł od nas nasz największy Opiekun i Orędownik. Do dziś pamiętamy wstrząsające misterium Jego choroby, cierpienia i umierania. To były dla naszego Narodu, dla całego świata wielkie rekolekcje. Dziękujemy Ojcu Świętemu za to wszystko, co uczynił dla Golgoty Wschodu, dla jej pamięci, dla świadomości i tożsamości młodych pokoleń. Modlimy się żarliwie, aby i tam, w Niebie, stał się orędownikiem Golgoty Wschodu, tak jak czynił to w czasie swojej posługi tu, na ziemi.

Święty Boże! Święty Mocny! Święty a Nieśmiertelny! – zmiłuj się nad nami. Od powietrza, głodu, ognia i wojny – wybaw nas Panie. Od nagłej i niespodziewanej śmierci – zachowaj nas Panie. My grzeszni Ciebie Boga prosimy – wysłuchaj nas Panie.

*bp Tadeusz Płoski*  
*Biskup Polowy Wojska Polskiego*

Katyń, 10 kwietnia 2010 r.

## 6. **MODLITWA EKUMENICZNA BISKUPA POLOWEGO WP, KTÓRA MIAŁA BYĆ ODMÓWIONA W KATYNIU**

Boże, Rządco całego świata i Ojczy, wszystkich narodów. Za przyczyną i wstawieniem Matki Bożej Królowej Polski i wszystkich Narodów oraz Królowej Męczenników, przez Świętych Patronów naszych, prosimy Cię za wszystkich naszych braci, którzy polegli w tych dołach śmierci i spoczywają w ziemi tego wojennego cmentarza. Miłosierny Ojczy, zechciej przyjąć ofiarę ich życia razem ze zbawcą Ofiarą swojego umiłowanego Syna Jezusa Chrystusa. W rocznicę śmierci wyrażamy wdzięczność Żołnierzom, Funkcjonariuszom i Urzędnikom Państwowym – Męczennikom, że tej wielkiej ceny ofiary, nie odmówili – krwią i życiem poświadczając o przywiązaniu do sprawy Ojczyzny. To jeden z najmłodszych cmentarzy wojennych, a jego młodość wynika z kłamstwa szatana, któremu ulegli ci którzy poszli na służbę mocom ciemności przez służbę totalitarnemu systemowi.

Kłękamy dzisiaj przy mogiłach naszych przodków z tą świadomością, że zapłacili oni szczególną cenę naszej wolności. Obecność Rodzin Katyńskich jest wyrazem pamięci o mężach, ojcach, dziadkach, krewnych i naszych rodakach. Dzisiejsza pamięć jest teraźniejszością rzeczy przeszłych. Niech z tego miejsca – księgi historii – płynie nauka miłości Ojczyzny, lekcja patriotyzmu, która musi być siłą moralną dla kolejnych pokoleń; abyśmy umieli dobrze używać daru wolności i umieli służyć sobie wzajemnie i dobru wspólnemu.

Prosimy Cię Ojczy, daj wieczny udział w Twoim Królestwie wszystkim Ofiarom „zbrodni katyńskiej”. Bliskich, którzy zostali naznaczeni bólem zbrodni i kłamstwem historii, obdarz częścią Twego przebaczenia. Nam wszystkim i naszym potomkom daj czasy pokoju i sprawiedliwości. Pomnażaj we wszystkich narodach umiłowanie wolności i sprawiedliwości. Wzmacniaj szacunek dla ludzkiego życia, którego Ty jesteś dawcą i Panem od początku do samego końca. Wzbudź w nas postawę, aby pamięć o rzeczach przeszłych pobudzała nas do chrześcijańskiej służby i do codziennego świadczenia wiary. Prosimy Cię o to przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

*Bp Tadeusz Płóski*  
*Biskup Polowy Wojska Polskiego*

Katyń, 10 kwietnia 2010 r.

## 7. **LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI NA NIEDZIELĘ BIBLIJNĄ**

### *Napełnijcie wasze życie Ewangelią!*

Liturgia Słowa ukazuje nam dzisiaj świętego Piotra i Apostołów głoszących radosną Nowinę: „Jezusa – człowieka, którego wy przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście, Bóg wskrzesił, zerwawszy więzy śmierci. My jesteśmy tego świadkami” (Dz 2,23-24). Od przyjęcia wielkanocnego świadectwa zależy terazniejsze i przyszłe życie człowieka. Pierwsi słuchacze Dobrej Nowiny „przejęli się do głębi serca: «Cóż mamy czynić, bracia?» – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. «Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego. [...] W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: «Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!»” (Dz 2, 37-38. 40).

Tak Piotr, jak i wszyscy Apostołowie są dla nas wzorem ewangelicznej gorliwości. Oni „napełnili Jeruzalem swoją nauką”, a święty Paweł zaniósł ją do pogan – na krańce świata. Pamiętali bowiem, że podstawowe polecenie, jakie im pozostawił wstępujący do nieba Jezus brzmiało: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 19-20). Ten nakaz zmartwychwstałego Pana dotyczy życia i posłannictwa Kościoła wszystkich czasów.

### **Cel głoszenia Ewangelii – Komunia z Ojcem i Synem, i Duchem Świętym**

Jaki jest cel Jezusowego nakazu głoszenia Ewangelii? Co Dobra Nowina wnosi w życie człowieka? Piotr i Apostołowie dają nam na te pytania potrójną odpowiedź. Najpierw: Ewangelia daje Ducha Świętego.

Mieszkańcom Jerozolimy „Bóg udzielił Ducha Świętego”. Ewangelia niesie Ducha Prawdy i Ducha Pocieszyciela. On w niej mieszka. Pan Jezus porównał Ewangelię do studni, z której tryska Woda Żywa,

czyli Duch Święty (J 4, 10.14). Podobnie jak woda, docierając do miejsc pustynnych, przemienia je w ogrody pełne życia, tak i Duch Święty ożywia martwe dusze ludzi. Wnosi w nie życie Boże. Wnikając do ludzkich wnętrz, Duch Prawdy uzdrawia chore sumienia, rozgrzewa twarde serca, prowadzi zabłąkane. Dzięki mocy Ducha Pocieszyciela umiera w nas stary człowiek grzechu, a rodzi się nowy człowiek duchowy.

Po wtóre: Ewangelia pozwala żyć w przyjaźni z Synem Bożym. Podobnie jak świetlisty obłok wyprowadził kiedyś Izraelitów z domu niewoli, tak Duch Święty, promieniujący z Ewangelii, wyprowadza człowieka ze zniewolenia kłamstwem, a wprowadza do krainy wolności, którą jest Chrystus. Ewangelia pozwala człowiekowi prowadzić dialog z żyjącym Chrystusem: zadawać Mu pytania i oczekiwać od Niego odpowiedzi. Jezus, który żyje pod postacią głoszonej w Kościele Ewangelii, nie boi się naszych pytań, nawet tych najtrudniejszych: Jaki jest sens moich zmaganiań i cierpień? Jaki świat mam stworzyć wokół siebie? To żyjący w Ewangelii Chrystus – jak kiedyś Piotrowi – tak dzisiaj każdemu z nas stawia pytanie: „Czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?” (J 21, 15). I oczekuje odpowiedzi w osobistej modlitwie (oratio) i w stylu życia (actio).

Po trzecie: Ewangelia prowadzi do Boga Ojca.

Ewangelia, którą Piotr i Apostołowie poznali w słowach i czynach Jezusa, jest w swej istocie słowem Boga Ojca. Jezus bowiem nie mówił niczego od siebie, a wszystkie dzieła spełniał mocą swojego Ojca. Za pośrednictwem Pisma Świętego każdy wierzący odkrywa w Bogu swojego Ojca, poznaje Jego wolę na każdy dzień i otrzymuje łaskę, aby ją wypełniać.

Św. Bonawentura pisze: „Treścią Pisma Świętego nie jest bynajmniej rzecz małej wagi, ale pełnia wiecznego szczęścia. Pismo Święte jest bowiem księgą, w której zawarte są słowa żywota wiecznego. Są spisane po to, abyśmy nie tylko wierzyli, ale też posiadli życie wieczne, w którym będziemy widzieć i kochać. To w życiu wiecznym urzeczywistnią się wszelkie nasze pragnienia. To wtedy dopiero poznamy naprawdę miłość przewyższającą wszelką wiedzę i tak napełnieni będziemy wszelką pełnią Boga. Do tej pełni pragnie wprowadzić nas Pismo Święte”.

## **Niedziela Biblijna – nowe propozycje**

„Idźcie i nauczajcie! – to polecenie Jezusa podjął Jan Paweł II, wyznaczając program życia Kościoła na trzecie tysiąclecie: „Mamy karmić się słowem, aby być «sługami Słowa» w dziele ewangeliza-

cji. Jest to z pewnością jedno z najważniejszych zadań stojących przed Kościołem na progu nowego tysiąclecia. Nawet w krajach, gdzie Ewangelia dotarła wiele wieków temu, przestało już istnieć «społeczeństwo chrześcijańskie» [...] Wielokrotnie w minionych latach przypominałem wezwanie do nowej ewangelizacji. Ponawiam je i teraz. Powinniśmy wzbudzić w sobie płomiennego ducha św. Pawła, który wołał: «Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii» (1 Kor 9, 16)” (*Novo millennio ineunte*, nr 40).

To samo polecenie odczytał jako zobowiązujące dla całego Kościoła Piotr naszych czasów, Benedykt XVI. Dał temu wyraz zwołując – na samym początku swojego pontyfikatu – Synod Biskupów, który podjął refleksję nad „Słowem Bożym w życiu i misji Kościoła”. Jako Wikariusz Chrystusa-Kapłana szczerze błogosławi tym duszpaste-rzom i wiernym, którzy podejmują trud szukania w Piśmie Świętym żywego słowa Bożego i miłującej obecności Jezusa – Pana. Niestrudzone otwieranie „dostępu do Boga” – przez Ewangelie – to przecież najistotniejsza pomoc, jaką kapłani mogą przynieść współczesnemu człowiekowi.

Kościół i chrześcijanin nie żyje samym sobą, lecz Ewangelią. Z niej się rodzi i z niej czerpie codziennie Mądrość, by iść właściwą drogą przez świat, nie ulec fałszywym ideologiom i nie stracić sprzed oczu celu, którym jest Bóg. Chrześcijanin i Kościół napełniony Ewangelią może również dzisiaj być światłością świata – *lumen gentium*!

Świadomi roli Słowa Bożego w życiu i misji Kościoła, biskupi zebrani w dniach 8-9 marca 2010 r. na Konferencji Episkopatu Polski pragną zaprosić wszystkich kapłanów, osoby życia konsekrowanego i wiernych świeckich do przeżywania Trzeciej Niedzieli Wielkanocnej jako Niedzieli Biblijnej. Niech na naszym stole pojawia się jak najczęściej księga Pisma Świętego. W niej zawarte jest Słowo życia. Przyjmujemy je i umacniajmy się nim codziennie jak Bożym Chlebem.

Czytajmy Pismo Święte osobiście – czytajmy je naszym dzieciom! Ono jest „Listem Boga do ludzi”. List od Ojca przynosi słowa Miłości, na które wypada w modlitwie odpowiedzieć. A zawarta w nim ojcowska Mądrość i „Prawo wolności” (Jk 1, 25) niech nam służą pomocą w wieczornym rachunku sumienia. Jak pisze bowiem św. Paweł, „wszelkie Pismo jest przez Boga natchnione i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do wychowywania

w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu” (2 Tm 3, 16; por. 1 Kor 10, 1-13). Byłoby dobrze, gdyby powstawały w naszych parafiach nowe kręgi wiernych świeckich rozważających wspólnie Pismo Święte. Korzystajmy z nowych – bogatych w komentarze, ilustrowanych – wydań Pisma Świętego.

Moderatorzy i animatorzy Dzieła Biblijnego pomogą z pewnością duszpasterzom i wiernym, aby nowe formy celebracji Słowa Bożego, praktyka wspólnej lectio divina czy nabożeństwo Drogi Światła prowadziły nas do odkrywania woli Ojca, poznawania miłości Syna Bożego i napełniania się mocą Ducha Pocieszyciela.

### **Zakończenie**

Niech uroczyste spotkanie ze Słowem Bożym w Niedzielę Biblijną umocni wszystkich kapłanów, osoby życia konsekrowanego, katechetów i rodziców, w apostołskim trudzie głoszenia Ewangelii naszym dzieciom, młodzieży i dorosłym. Niech kolejne dni rozpoczynającego się Tygodnia Biblijnego ukażą nam, jak wielki dar niesie nam Ewangelia, wprowadzając każdego, kto jej słucha, w osobową komunie z Ojcem i Synem, i Duchem Świętym. Bez tej komunii nie byłoby Kościoła! Na owocne przeżycie Niedzieli Biblijnej i nadchodzącego tygodnia wszystkim z serca błogosławimy.

*Podpisali:*

*Pasterze Kościoła Katolickiego w Polsce obecni na 351. Zebraniu plenarnym Konferencji Episkopatu Polski*

Warszawa w dniach 8-9 marca 2010 r.

List należy odczytać w III Niedzielę Wielkanocną, dnia 18 kwietnia 2010 r.

**8.****KOMUNIKAT NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ  
PO TRAGICZNEJ ŚMIERCI BISKUPA POLOWEGO  
WOJSKA POLSKIEGO**

NUNCJATURA APOSTOLSKA W POLSCE  
N. 15.504/10

**KOMUNIKAT NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ**

Nuncjatura Apostolska w Polsce, niniejszym oświadcza, że – zgodnie z nr 9 „Statutu Ordynariatu Polowego w Polsce” – z chwilą wakansu tej diecezji personalnej, ordynariatem polowym zarządza jego wikariusz generalny, jako administrator diecezjalny (kan. 409-430 *Kodeksu Prawa Kanonicznego*).

*abp Józef Kowalczyk Nuncjusz Apostolski w Polsce*

Warszawa, 12 kwietnia 2010 r.

**9.****KOMUNIKAT NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ  
KARD. A. SODANO NA UROCZYSTOŚCIACH  
POGRZEBOWYCH W POLSCE**

NUNCJATURA APOSTOLSKA W POLSCE

**KOMUNIKAT NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ**

Nuncjatura Apostolska w Polsce podaje do wiadomości, że na uroczystościach pogrzebowych Ofiar wypadku lotniczego pod Smoleńskiem Ojciec Święty Benedykt XVI będzie reprezentowany przez kard. Angelo Sodano, dziekana Kolegium Kardynalskiego.

Kardynał Sodano weźmie udział zarówno w uroczystości pogrzebowej w Warszawie dnia 17 bm., jak i w Krakowie dnia 18 bm.

*abp Józef Kowalczyk Nuncjusz Apostolski w Polsce*

Warszawa, 15 kwietnia 2010 r.

**10.**  
**OŚWIADCZENIE PREZYDIUM KEP**  
**W SPRAWIE UCZCZENIA OFIAR KATASTROFY**  
**POD SMOLEŃSKIEM**

Katastrofa lotnicza pod Smoleńskiem w pobliżu Katynia wstrząsnęła naszą Ojczyzną. Równocześnie wyzwoliła w Warszawie, w całej Polsce i poza jej granicami głębokie pokłady wrażliwości, solidarności, jedności i życzliwości ludzkiej. Ta solidarność pomaga przeżyć nam wszystkim, a zwłaszcza rodzinom poległych, to niezwykle bolesne doświadczenie i mieć nadzieję, że owoce narodowej tragedii długo będą służyć dobru naszej Ojczyzny.

W tym kontekście Prezydium Konferencji Episkopatu Polski zwraca się z apelem do wszystkich środowisk społecznych, politycznych, naukowych i kulturalnych oraz do mediów o zaniechanie niepotrzebnych sporów o miejsce pochówku Prezydenckiej Pary.

Wobec majestatu śmierci i wielkiej tragedii wszystkie indywidualne racje powinny ustąpić na rzecz zachowania jedności i godności narodowej. Trzeba uszanować podjętą decyzję, której zamysłem jest upamiętnienie wszystkich ofiar katastrofy, nie mającej precedensu w historii Polski, w Krakowie, w miejscu o historycznym znaczeniu dla naszej Ojczyzny. Krypta Katyńska na Wawelu będzie godnym miejscem pamięci zarówno ofiar z Katynia sprzed siedemdziesięciu lat, jak i Prezydenta Rzeczypospolitej oraz tych wszystkich, którzy zginęli pełniąc publiczną misję w służbie Polsce.

Prezydium Konferencji Episkopatu Polski prosi o trwanie w atmosferze modlitwy i skupienia oraz o godny udział w pogrzebach ofiar katastrofy. Nie pozwólmy zniszczyć tej jedności, jaką Naród Polski ukazał światu w obliczu katastrofy. Niech Ojciec Miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy ochrania tarczą swej opieki naszą Ojczyznę!

*abp† Józef Michalik*  
*Metropolita Przemyski*  
*Przewodniczący KEP*

*bp Stanisław Budzik*  
*Sekretarz Generalny KEP*

*abp Stanisław Gądecki*  
*Zastępca Przewodniczącego KEP*

Warszawa, dnia 15 kwietnia 2010 r.



## 11. INFORMACJA PRZEWODNICZĄCEGO KEP DLA BISKUPÓW DIECEZJALNYCH

SEP – 9-11

Warszawa, dnia 16 kwietnia 2010

Eminencjo/Ekscelencjo,

Najczcigodniejszy Księżę Kardynale/Arcybiskupie/Biskupie, przekazuję prośbę Kancelarii Prezydenta RP, aby w sobotę, 17 kwietnia br. o godz. 8.56 – w tydzień po katastrofie pod Smoleńskiem, dla uczczenia ofiar katastrofy do modlitw wiernych dołączył się głos kościelnych dzwonów.

Proszę o poinformowanie o ww. prośbie Wszystkich Proboszczów Parafii w Diecezji.

Łączę wyrazy szacunku i serdecznie pozdrawiam

*bp Józef Michalik  
Metropolita Przemyski  
Przewodniczący KEPi*

## 12. HOMILIA KARD. ANGELO SODANO, LEGATA PAPIESKIEGO NA UROCZYŚĆCI POGRZEBOWE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ I INNYCH OFIAR KATASTROFY LOTNICZEJ POD SMOLEŃSKIEM

### PRZEKROCZYĆ PRÓG NADZIEI

Warszawa, sobota, 17 kwietnia 2010 r.

Ojciec Święty Benedykt XVI powierzył mi zaszczyt reprezentowania go przed Wami w tych bolesnych okolicznościach, abym wyraził wobec was całą jego solidarność i ojcowską bliskość.

Ze swej strony z wielką chęcią przyjąłem to zadanie, również ze względu na szczególne więzy łączące mnie z narodem polskim, więzy

sięgające lat pontyfikatu czcigodnego Sługi Bożego Jana Pawła II. Wraz z nim przybywałem do Was przy różnych okazjach, a w Watykanie miałem zaszczyt współpracować przez ponad 15 lat ze zmarłym Papieżem jako jego Sekretarz Stanu. Przekazał mi on wielką miłość do Waszego Narodu, do jego historii, do jego kultury a nade wszystko do jego niezłomnej wiary w Chrystusa Odkupiciela. Dziś jestem tutaj z Wami, błagając Boga, aby raczył dać nagrodę sprawiedliwych Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej i tym wszystkim, którzy razem z nim zostali niespodziewanie zabrani z tego świata.

Tę Mszę świętą koncelebrują drodzy biskupi polscy – zasłużeni pasterze różnych Kościołów lokalnych tej ziemi, uświęconej heroiczną wiarą tylu swoich synów.

Niech mi będzie wolno pozdrowić przedstawicieli władz wielu krajów, którzy przybyli tu, aby złączyć się w cierpieniu z tym droгим Narodem, który przez stulecia, w sercu Europy, był bastionem cywilizacji. Tutaj zacyzn Ewangelii przeniknął życie ludu, podniósł go duchowo i dał mu horyzont nadziei, także w najtrudniejszych chwilach jego ponad tysiącletniej historii.

Dziś ta sama Ewangelia oświeca naszą drogę, gdy płaczemy nad tymi, którzy niespodziewanie od nas odeszli.

1. Sługa Boży Jan Paweł II pozostawił nam książkę, która może być najlepszą pomocą w stawianiu czoła próbom, jakie niesie ze sobą obecny czas. Mam na myśli książkę *Przekroczyć próg nadziei*. W niej Sługa Boży zachęcał, byśmy patrzyli na Chrystusa jako jedyną drogę, na której możemy dostrzec światło w tragediach historii. Światło to, jak mówił, zostało nam dane przez Kogoś, „Kto dzierży losy tego przemijającego świata, [...] Ktoś, kto jest Alfą i Omegą dziejów człowieka (por. Ap 22, 13), zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych. A ten Ktoś jest Miłością (por. 1 J 4, 8. 16), Miłością uczłowieczoną, Miłością ukrzyżowaną i zmartwychwstałą, Miłością bez przerwy obecną wśród ludzi. On jeden [mówi]: «Nie lękajcie się!»” (*Przekroczyć próg nadziei*, 34).

2. W tej perspektywie wiary brzmią w naszym sercu słowa pocieszenia, skierowane przez Jezusa do Marty, która płakała nad śmiercią swego brata Łazarza: „Marto, twój brat zmartwychwstanie”. Tak, zmartwychwstanie, powtarza jej Pan, dodając uroczyście: „Ja jestem

zmarłychwstaniem i życiem; kto wierzy we mnie, choćby i umarł, żyć będzie, a każdy, kto żyje i wierzy we mnie, nie umrze na wieki” (J 11, 17).

Te słowa rzucają promień światła na nasze cierpienie, gdy opłakujemy odejście z tego świata tylu tak bliskich nam osób. W świetle wiary wiemy, że nie straciliśmy ich na zawsze. Wiemy, że ujrzemy je pewnego dnia i że to spotkanie trwać będzie wiecznie. To właśnie wyznajemy uroczyste w „Credo”: „wierzę w ciała zmarłychwstanie i żywot wieczny”. Wyraża to też w sposób niezrównany liturgia Kościoła w prefacji za zmarłych: „Życie Twoich wiernych, o Panie, zmienia się, ale się nie kończy, i gdy rozpadnie się dom doczesnej pielgrzymki, znajdują przygotowane w niebie wieczne mieszkanie” (*I. Prefacja za zmarłych*).

3. Niosą nam dziś pociechę również słowa apostoła Pawła, który pisał do chrześcijan w Rzymie, doświadczonych strasznymi prześladowaniami ze strony cesarza. Do tej wspólnoty, naznaczonej głębokim bólem, Apostoł pisał: „Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? [...] Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. [...] Nic nas nie zdoła odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie” (Rz 8, 35-38).

Niechaj głęboka wiara polskich chrześcijan podtrzyma ich w chwili kolejnej próby w pełnej cierpienia historii narodu.

4. Bracia i Siostry, Drodzy polscy Przyjaciele! Nieodżałowanej pamięci papież Jan Paweł II napisał kiedyś dramat, zatytułowany „Brat naszego Boga”. Mówił w nim o tym, że między każdym człowiekiem a próbą zrozumienia go wyrasta „pasma dla historii niedostępne”.

Obecnie, w obliczu nowego dramatu Narodu polskiego, widzimy, że istnieje też „niedostępne” dla rozumu ludzkiego „pasma historii” narodów. W encyklice *Salvifici doloris* z roku 1984 Jan Paweł II mówił nam, że cierpienie jest niemal nieodłączne od ziemskiej egzystencji człowieka, a zatem niemal nieodłączne od drogi życia narodów. Jednakże na tej drodze wierzący umieją zawsze spotkać Chrystusa, który objawia im, przynajmniej po części, misterium cierpienia. Co więcej, wierzący nauczyli się, że w krzyżu Chrystusa jest źródło, z którego

wypływają dla nich strumienie wody żywej. W tej godzinie cierpienia z powodu utraty tylu bliskich osób, możemy zatem patrzeć na Chrystusa umarłego i zmartwychwstałego dla nas i powtarzać za Świętym Pawłem: „Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia” (Flp 4, 13).

5. Umocnieni tą wewnętrzną pewnością, powierzamy dziś w ręce miłosiernego Boga wszystkich, którzy niespodziewanie zginęli w tragicznej katastrofie pod Smoleńskiem, jak również rzesze żołnierzy polskich okrutnie zamordowanych w Katyniu w roku 1940.

Niech na ich grobach powiewa zawsze biało-czerwona flaga ojczysta! A chwalebny krzyż Chrystusa na tych grobach niech przypomina nam zawsze o wierze tych, którzy nas poprzedzili w drodze do Domu Ojca. W ten sposób, duchu pocieszającej nas prawdy wiary o wspólnocie ze Świętymi, będziemy zawsze odczuwali, że są blisko nas. Amen!

### 13.

## **SŁOWO PRZEWODNICZĄCEGO EPISKOPATU NA ZAKOŃCZENIE ŻAŁOBNEJ MSZY ŚWIĘTEJ NA PLACU PIŁSUDSKIEGO W WARSZAWIE W INTENCJI OFIAR KATASTROFY POD SMOLEŃSKIEM**

### *Świadectwo życia i śmierci*

*„Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie, jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana, jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc i w śmierci należymy do Pana” (Rz 14, 7n.)*

### **Żałobni słuchacze,**

Stara polska pieśń kazała się modlić: „Od nagłej a niespodziewanej śmierci wybaw nas Panie.” Śmierć nagła słusznie uważana jest za śmierć tragiczną, bo człowiek nieprzygotowany musi żegnać się z życiem i zdawać sprawę z władarstwa swego.

Nagła śmierć, to wstrząs psychiczny dla żywych, ale nie o nas żywych dziś tu się zamartwiamy, pomyślmy o umarłych. Może ta nagła śmierć zawiera głębszą Bożą myśl, którą każdy z nas powinien odczytywać z osobistej perspektywy?

Pismo Święte ukazuje nam najbardziej niewinnego z ludzi, sprawiedliwego Sługę Jahwe, który cierpi i przez swoje cierpienie usprawiedliwia wielu.

A zatem przez cierpienie, przez ofiarę, następuje konieczne oczyszczenie przed wejściem do nowego życia i radości wiecznej, to może cierpienie i ból bliskich, żałoba i łzy, i ludzkie współczucie tych nieprzeliczonych tysięcy, tysięcy ludzi, solidaryzujących się w tych dniach ze zmarłymi oraz z ich rodzinami, ma głębszy sens i jest potrzebny dla ich oczyszczenia i ubogacenia, aby wezwani nagle przed Boży tron, stanęli tam nie z pustymi rękami, ale nieśli też naszą zbołałą miłość do nich, którą wzbudzili swoim życiem i swoim odejściem. A może ten ból i ta refleksja stanie się początkiem i mojego nawrócenia, zacznem nowego, lepszego życia? O tak, gdyby ci nasi zmarli mogli ofiarować Bogu przemianę naszego życia, pogłębienie naszej wiary, gotowość pełnienia woli Bożej, pragnienie życia z miłością czynną wobec innych, ich śmierć miałyby głębszy sens, a oni sami stanęliby ozdobieni przed Bogiem godową szatą miłości bo przecież, jak mówi Pismo Święte, „tylko miłość zakrywa mnóstwo grzechów”.

Tajemnicą jest życie każdego człowieka. I śmierć jest tajemnicą. Wiara oparta na zaufaniu do Chrystusa i Jego nauczania jest w stanie otworzyć nam coś z tych tajemnic życia po śmierci. A zatem skorzystajmy z tej bolesnej okoliczności, kiedy przeżywamy śmierć bliskich, aby przygotować się i na swoją własną śmierć.

Święta Teresa Wielka, bardzo ciekawa święta, mistyczka ale i realistka, poetka, a przy tym niezwykle aktywna reformatorka zakonów, ujawniła gdzie było źródło jej niezwyklej osobowości. Już za życia przekroczyła próg śmierci, wyznała po prostu: „Przed życiem czuję, nie przed śmiercią trwogę, bo takie światy widzę tam, przed sobą, że mi ten ziemski wieczystą żałobą, i tym umieram, że umrzeć nie mogę”.

A jednak dzisiaj prosta i szczerą ludzką życzliwość, dodatkowo pogłębiona wiarą, każe nam stanąć obok zmarłych i obok ich rodzin, ze słowem bliskości, współczucia serdecznego i modlitwy. Zwłaszcza,

że postawieni zostaliśmy przed rzeczywistością niezwykłą, bo oto mamy przed sobą 96 tragicznie zmarłych osób: Prezydent Rzeczypospolitej i Jego Małżonka, ostatni Prezydent RP na uchodźstwie, biskupi polowi i tyłu, tyłu innych... Ta śmierć ujawnia nam nowe wartości każdego i każdej z tych ludzi. Cały naród je odkrył i głosi, głosi swoją obecnością, że byli ludźmi godnymi najwyższego szacunku, skoro w Polsce i na całym świecie reakcja na te wydarzenia jest taka niezwykła, niezwykła wzruszeniem aż do łez, płynących nawet z oczu, z których tych łez nie oczekiwaliśmy, ba, podejrzewaliśmy, że nigdy z nich nie popłyną. I pewnie za tę naszą zarozumiałość trzeba w sercu przeprosić, a za okazane człowieczeństwo, za szczerłość ujawnionego człowieczeństwa publicznie dziękować.

Ta tragiczna śmierć ujawniła wiele spraw niezwykłych, ukazała nowe oblicze naszego narodu, który może ma i wady, ale zobaczyliśmy i dotknęliśmy po prostu, jak wielkie ma serce. Tym bardziej cenne, że ten naród przez własnych swoich synów był przez ostatnie lata niejednokrotnie boleśnie wyszydzany, jako ten, który rzekomo nie potrafi skorzystać ani z nauczania papieża Jana Pawła II, ani z ofiarowanej mu wolności, a co gorsza, stróżem Majestatu Rzeczypospolitej uczynił człowieka, który nie pasował do ich kryteriów współczesności.

Jest jednak jakaś siła w naszym narodzie, jest wrażliwość i poczucie godności, i jakaś mądrość w jego nauczycielach, którą dziś ujawniają ludzie szlachetni i dobrzy, ludzie prości i uczeni, profesorowie i młodzież przychodząca do kamer albo niosąca swój żnierz na ulice, aby powiedzieć, że to był ich Prezydent, że to byli ich przedstawiciele, ponieważ udawali się w podróż, aby oddać hołd pamięci ich i naszym bohaterom zamordowanym w Katyniu, Charkowie i Miednoje, przez dziesiątki lat wykreślanym z narodowej pamięci.

Pod Smoleńskiem zginęli wybitni synowie Ojczyzny, którzy swoim życiem oddali hołd i najwymowniej uczcili pamięć oficerów i elit II Rzeczypospolitej, zamordowanych w Katyniu. I może trzeba było, aby świat na nowo dowiedział się o tym fakcie, ukrywanym przez dziesiątki lat, i aby próbował odczytać to bolesne wydarzenie w innym, już nowym świetle.

Pierwszymi, którzy udali się po tej tragedii do Smoleńska byli Premierzy Polski i Rosji i ujawnili tam szczerze, ludzkie współczucie, w geście modlitwy godnie pochylili się przed śp. ofiarami wypad-

ku. Życzliwość i wrażliwość rosyjskiego ludu znaleźliśmy od zawsze, ale w Smoleńsku we wzruszający sposób współbrzmiała z nią serdeczność i pomoc najwyższych przywódców Rosji. Oni tam pierwsi pospieszyli z pomocą. Dziękujemy także za wielką życzliwość i pomoc, o której słyszymy, rodzinom zmarłych okazywaną w Moskwie. A może jesteśmy świadkami, że to ostatnie, samą śmiercią wygłoszone, przemówienie prezydenta Lecha Kaczyńskiego staje się ziarnem wrzuconym w ziemię, aby wydać nowy, zdrowy owoc?

Chcielibyśmy móc poświęcić każdemu z tragicznie zaginionych dłuższą refleksję, co jest niemożliwe, ale zatrzymajmy się przynajmniej krótko przed pierwszą osobą w państwie, jaką jest Prezydent i Jego małżonka, wokół których skupia się uwaga główna całej Polski i zagranicy.

Profesor Lech Kaczyński, to przecież człowiek wielkiej, solidnej pracy, dzięki której stał się wybitnym prawnikiem. Jednocześnie, już od czasów młodości, był świadomym uczestnikiem opozycji, próbując poszerzać pola wolności w totalitarnych warunkach państwowych. Jako współtwórca Solidarności stanął u podstaw nowych czasów. Najwyżsi przedstawiciele państw z całego świata podkreślają, że był to wybitny mąż stanu, który umiał bronić spraw, co do których był przekonany, a niekiedy czynił to wbrew politycznej poprawności. Nosił w sobie troskę o Polskę jutra. Kochał historię ojczystą i szanował, wprost czcił, wyszydzanych przez niektóre środowiska bohaterów Armii Krajowej i Powstania Warszawskiego, których wpisał w przekaz kultury narodowej, budując poświęcone im Muzeum. Komentatorzy podkreślają, że był to człowiek życzliwy ludziom, a wszyscy wiemy jak stał się bliski naszym rodzinom poprzez przykład miłości małżeńskiej i wierności staropolskim tradycjom.

Często jeździł po kraju i bez sztucznego dystansu chętnie spotykał ludzi. Szanował swoich słuchaczy i dlatego przemówienia starannie przygotowywał, najczęściej wygłaszając je z pamięci. Wiedział, co chce powiedzieć rodakom. Wybaczcie, że dodam jeszcze jeden szczegół, może nieco osobisty ale dla mnie bardzo drogi, chyba z tych wszystkich najbardziej przekonujących. Przed dwoma laty w Krasicy, w starym, pięknym zamku książąt Sapiehów, przekazywano odnowioną kaplicę. W uroczystości miał wziąć udział Prezydent RP. Już z drogi zadzwonił z informacją, że przybędzie 15 minut wcześniej, i prosił, żeby tam był w pobliżu ksiądz, bo chce się wypowiedzieć

i przystąpić do Komunii św. Tak, człowiek, który liczy się z sumieniem i zachowuje wrażliwe rozeznanie dobra i zła staje się jednym z nas, musi budzić zaufanie.

Przynosimy tu dziś przed Majestat Boży kawałek majestatu Polski, kawałek miłości do Ojczyzny, której wszyscy ci ludzie służyli według swojej najlepszej woli i umiejętności. Wszyscy dziękujemy za ich odwagę bycia dobrymi w życiu codziennym i publicznym.

Obecność pograżonych w żałobie rodzin, licznych i najznakomitszych delegacji zagranicznych, wyrazu duchowej obecności Ojca Świętego i jego delegata oraz nadzwyczajny zryw solidarności mieszkańców Warszawy i całego narodu naszego, tak czytelnie wyzwolony na wielu ulicach i w szczególnych miejscach Warszawy i całej Polski, każe mi najserdeczniej podziękować wszystkim, ale podziękować też Bogu za nową prawdę tych dni, jednocześnie pozwala mi to i nam wszystkim przeżyć to doświadczenie jako lekcję szacunku do ludzi życia społecznego, lekcję nadziei i oczekiwań. Zawsze warto być człowiekiem służby i życzliwości, bo prawość i dobro jednego budzi wdzięczność i dobro kolejnych ludzi.

Ojczyzna nasza i Kościół katolicki w Polsce żegna dziś i dziękuje Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i Jego małżonce, Prezydentowi na obczyźnie Ryszardowi Kaczorowskiemu, Biskupom Polowym, duchownym oraz wszystkim, wszystkim którzy zginęli, za ich wierną aż do końca służbę. Szczególnym znakiem modlitewnej więzi z rodzinami ofiar wypadku będzie różaniec perłowy, który Ojciec Święty Benedykt XVI wręcza w szczególnych okolicznościach wybranym osobom. Niech to będzie symbol modlitwy maryjnej, symbol nadziei na ich nagrodę w niebie.

Wszystkim, a zwłaszcza rodzinom, które ta śmierć najboleśniej dotknęła, wyrażamy serdeczne współczucie i obejmujemy modlitwą, prosząc i ufając w Bożą opiekę nad nami wszystkimi. Bóg zapłać!



## 14.

**HOMILIA WYGŁOSZONA PRZEZ PRYMASA  
POLSKI W ARCHIKATEDRZE WARSZAWSKIEJ,  
PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ SPRAWOWANEJ  
W INTENCJI ŚP. PREZYDENTA RP  
LECHA KACZYŃSKIEGO I MARII KACZYŃSKIEJ**

Dostojni i Drodzy Bracia Koncelebranci i Kapłani,  
z Księdzem Arcybiskupem Metropolita Warszawskim!  
W smutku pogrążona Rodzino Pary Prezydenckiej!  
Przedstawiciele życia publicznego, Rządu, Parlamentu!  
W smutku pogrążeni mieszkańcy Ojczyzny i stolicy!  
Umiłowani w Chrystusie zmartwychwstałym Bracia i Siostry!

Od tygodnia Polska i Polacy, okryci bólem i żałobą, żegnają swojego Prezydenta, jego Małżonkę Marię, byłego Prezydenta na uchodźstwie Pana Ryszarda Kaczorowskiego wraz z wysokimi przedstawicielami życia publicznego, którzy zginęli w tragicznej katastrofie prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem.

Dziś, stołeczne miasto Warszawa oddaje hołd Parze Prezydenckiej, wraz z wszystkimi pozostałymi ofiarami, których śmierć w tragicznej katastrofie, połączyła na zawsze, na wieki. Miałem honor odprawić pierwszą Mszę świętą w intencji Pary Prezydenckiej, w obecności najbliższej Rodziny w Pałacu Prezydenckim. Obecnie tu, w katedrze św. Jana, gdzie po raz ostatni stają obydwie trumny na warszawskiej ziemi, pragnę wypowiedzieć słowo liturgicznego pożegnania w imieniu Kościoła, a także mieszkańców Stolicy i wszystkich Polaków.

Wszyscy znaliśmy Pana Prezydenta Lecha Kaczyńskiego jako odданego syna naszej Ojczyzny, wielkiego Polaka i gorącego patriotę. Jednakże dopiero po tragicznej śmierci ukazuje się przed światem cały wymiar jego wielkości człowieka i męża stanu.

Dziś przed Nim chylą czoła koronowane i niekoronowane głowy państw, prezydenci, mężowie stanu Europy i innych części świata, Wschodu i Zachodu. Przy Jego trumnie spotkają się wybitni politycy, którzy dotąd być może nigdy nie stanęli obok siebie. Świadczy to wymownie o tym, jaki szacunek zdobył sobie Pan Prezydent w oczach

ludzi, odpowiedzialnych za polityczne oblicze świata, nawet u tych, którzy za życia nie zawsze podzielali Jego poglądy.

Poznaliśmy także Parę Prezydencką, Lecha i Marię Kaczyńskich, jako kochających i przykładowych małżonków. Dopiero jednak śmierć – w dużym stopniu dzięki mediom – ukazała nam, jak serdeczne i pełne szacunku, miłości i oddania, były więzy, które łączyły ich za życia. Nie krępowali się publicznie okazywać sobie wyrazów czułości, miłości i przywiązania. Zjednoczeni węzłem sakramentu małżeństwa, przeszło 30 lat temu ślubowali sobie wierność aż do śmierci. Tragiczny los połączył ich na całą wieczność. Obydwie trumny spoczną w sposób symboliczny, na zawsze, nawet w jednym sarkofagu, w krypcie zasłużonych na Wawelu, jako znak i przypomnienie dla przyszłych pokoleń.

W czasie ostatniego pobytu w Gnieźnie, z okazji VIII Zjazdu Gnieźnieńskiego poświęconego rodzinie, który nosił tytuł „Rodzina nadzieją Europy”, Pan Prezydent powiedział następujące słowa: „Małżeństwo jako związek jednej kobiety z jednym mężczyzną, jest podstawą cywilizacji chrześcijańskiej – najbardziej przyjaznej dla ludzi cywilizacji, stworzonej na ziemi. Wspólnota mężczyzny i kobiety nazywa się małżeństwem i nic innego małżeństwem nazywać się nie może. Chociaż oczywiście ludzie o określonych preferencjach byli, są i będą, należy im się prawo, tolerancja i chrześcijański stosunek. Ale raz jeszcze powtarzam: małżeństwo jest związkiem kobiety i mężczyzny zawierającym na całe życie, od chwili jego zawarcia aż do śmierci. To jest zasada, którą nie zawsze udaje się zrealizować, ale ta zasada musi pozostać”.

Gdyby wszyscy politycy w Polsce, którzy wyznają tę samą wiarę w Jezusa Chrystusa, a zatem i tę samą prawdę o istocie małżeństwa, mieli odwagę dać tak jednoznaczne świadectwo o tej prawdzie, i potwierdzić ją własnym życiem, zapewne inaczej wyglądałby stan polskich małżeństw i oblicze polskiej rodziny. W tym kontekście rangę symbolu zyskuje fakt, że to właśnie ślubne obrączki po tragicznej katastrofie, pozwoliły potwierdzić osobową tożsamość Pani Prezydentowej, a pośrednio przypieczętowały także trwałość ich związku, który przetrwał nie tylko na całe życie, jak przysięgali, ale na całą wieczność. Mieszkańcy Warszawy i Polacy umieli docenić ten fakt. Z bólem, a niekiedy wręcz ze łzami w oczach, żegnali Prezydencką Parę, i składali Jej hołd szacunku i wdzięczności za wierność oraz przykład małżeńskiego życia.

Pan Prezydent Lech Kaczyński, urodzony w Warszawie, prawie całe swoje życie, poza krótkim okresem młodości, związał właśnie z Warszawą: Najpierw jako Minister Sprawiedliwości, następnie jako Prezydent Stołecznego Miasta, a w ostatnich latach jako Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Czuł się z nią związany szczególnie wielkimi więzami. Świadczą o tym wymownie Jego własne słowa: „Warszawa to moje rodzinne miasto. Praca dla Warszawy dawała mi bardzo dużo radości i satysfakcji [...]. Tylko dwa razy w życiu bardzo mocno przeżywałem fakt, że odchodzę z jakiegoś stanowiska. Raz, kiedy kończyłem swoją misję w Solidarności, która była najważniejszym osiągnięciem mojego pokolenia. Drugi raz, kiedy zrezygnowałem z funkcji Prezydenta Warszawy po to, by niecałe 24 godziny później zostać zaprzysiężonym na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Nie miejsce i czas, by wyliczać tu osiągnięcia Pana Prezydenta dla Warszawy. Trudno jednak nie wspomnieć budowy Muzeum Powstania Warszawskiego, w imię prawdy historycznej, dla ocalenia tej prawdy, dla ocalenia całej prawdy, a także organizacji obchodów 60. rocznicy wybuchu Powstania, powołanie zespołu, który obliczył rozmiar zniszczenia i strat wojennych Stolicy, i wiele, wiele innych osiągnięć.

Pan Prezydent wyznawał zasadę „chcieć to móc” i swoją działalnością udowodnił konsekwentnie, co potrafi człowiek, który przekonany jest o słuszności swoich idei i potrafi je konsekwentnie realizować. Podjęte wysiłki na rzecz naszej Stolicy, dziś doceniają nie tylko mieszkańcy Warszawy, ale wszyscy Polacy.

Mogę zaświadczyć, że ogromnym szacunkiem, pietyzmem i miłością darzył także pierwszą stolicę Polski, Gniezno. W czasie jego ostatniej w nim bytności budowaliśmy się jego głębokim przywiązaniem do naszej polskiej tradycji, do kolebki naszego narodu i Kościoła hierarchicznego.

Tragicznie zmarły Pan Prezydent był człowiekiem głębokiej i autentycznej wiary, gorącym patriotą, wielkim Polakiem i niestrudzonym budowniczym solidarnej i wolnej Polski. Obok innych, legendarnych postaci, jak Lech Wałęsa, obecny tutaj pan Tadeusz Mazowiecki, Anna Walentynowicz, walczył z ogromną determinacją o ideały Solidarności. Wierzył w zwycięstwo ideałów Solidarności, pomimo trudności, stanu wojennego. W przemówieniu inauguracyjnym swojej prezydentury, podkreślił z naciskiem: „Całe moje doświadczenie

mówi, że dobra praca, uczciwe wykonywanie zadań, sprawiedliwe traktowanie ludzi jednocy osoby różnych światopoglądów i życiorysów. Inne doświadczenia, te sprzed dwudziestu i trzydziestu lat pokazały, że historię tworzą ci, którzy mają odwagę działać. Na moich oczach niewielkie grupy opozycjonistów, kilkudziesięcioosobowy wolny związek zawodowy przekształcił się w wielki ruch narodowy «Solidarność» i mimo zadanych ciosów zwyciężył”.

Dziś, gdy zabrakło Pana Prezydenta wśród nas żyjących, słowa te brzmią prawie jak Jego testament – jego testament, a dla nas zobowiązanie, zwłaszcza zaś dla tych, którzy szczycą się wspólnym solidarnościowym rodowodem. Był świadomy, że nawet największe zaangażowanie i walka o prawdę – bez harmonijnego współdziałania i wzajemnego zaufania, szacunku i miłości – nie wystarczają. Przewrotnie, mogą być źródłem bolesnych podziałów i jałowej dyskusji.

Tych ideałów bronił na wszystkich etapach swojego życia i pracy. Żył nimi, służył im i w sposób nieoczekiwany przypieczętował tę posługę własnym życiem. Zginął na posterunku, udając się wraz z wysokimi przedstawicielami życia publicznego, by oddać hołd pomordowanym przez stalinowskich oprawców polskim oficerom i ofiarom mordu katyńskiego.

W Jego przesłaniu, które miał zamiar wygłosić w dniu katastrofy na polskim cmentarzu w Katyniu, czytamy: „Ukrywanie prawdy o Katyniu – efekt decyzji tych, którzy do zbrodni prowadzili, stało się jednym z fundamentów polityki komunistów w powojennej Polsce: założycielskim kłamstwem PRL. Był to czas, kiedy za pamięć i prawdę o Katyniu płacono wysoką cenę. Jednak bliscy pomordowanych i inni odważni ludzie trwali wiernie przy tej pamięci, bronili jej i przekazywali kolejnym pokoleniom Polaków. Przenieśli ją przez czas komunistycznych rządów i powierzyli rodakom w wolnej i niepodległej Polsce. Dlatego im wszystkim, a zwłaszcza Rodzinom Katyńskim, jesteśmy winni szacunek i wdzięczność”.

Śp. Pan Prezydent nie mógł przypuszczać, że za obronę tej prawdy przyjdzie mu zapłacić własnym życiem. Stąd dziś, pragniemy Tobie, Szanowny Panie Prezydencie, a także Prezydentowi na uchodźstwie, Panu Ryszardowi Kaczorowskiemu, więźniowi gułagu i weteranowi II wojny światowej, wyrazić naszą najgłębszą wdzięczność. Dziękujemy Wam za Waszą wierność prawdzie i miłość do Ojczyzny. Służąc Polsce na zawsze połączyliście się z naszymi wielkimi bohaterami

narodowymi, którzy przelali swoją krew i spoczywają na obcej ziemi. Dziękujemy także wszystkim, którzy towarzyszyli Panu Prezydentowi i zapłacili taką samą, najwyższą ceną. Zapewniamy o pamięci nie tylko o nich, ale i o ich rodzinach i najbliższych.

Prawda o bestialskim mordzie katyńskim była zakłamywana przez dziesiątki lat i systemowo skazana na niepamięć. Dziś o niej mówi dosłownie cały świat. Słyszą o niej ci, którzy ją przez wiele lat negowali i pragnęli na zakłamaniu i obłudzie budować „lepszy świat” bez Boga. Jest to wielkie zwycięstwo sprawy, której służyli obydwaj Prezydenci oraz wielu z tych, którzy podzieli ich los w tragicznej katastrofie pod Smoleńskiem.

Wewnętrznie rozdarci pytamy: czy trzeba było aż tak wielkiej ofiary? Umiłowani, doświadczenie uczy, że wszystko to, co wielkie i ważne w życiu, buduje się poświęceniem, ofiarą, niekiedy nawet ceną własnego życia. Tak było w przypadku św. Wojciecha, tak było w przypadku Sług Bożych Jana Pawła II i ks. Jerzego Popiełuszki. Ziarno musi wpaść w ziemię, aby mogło wydać owoc.

Przypomniał nam o tym nie kto inny, a sam Pan nasz Jezus Chrystus, który oddał swoje życie dobrowolnie, z miłości; zginął niesprawiedliwą i gwałtowną śmiercią skazańca, skazany mocą wyroku podwójnego trybunału; ale także zmartwychwstał. Poprzez wspólnotę życia i losu z Chrystusem zmartwychwstałym, ludzkie ofiary i cierpienia nabierają też całkowicie nowego znaczenia. Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy odeszli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim. W Jezusie Chrystusie śmierć staje się bramą i drogą do życia.

Ziarno prawdy – jak mówi nasz poeta – pada cicho, leży długo i wschodzi powoli. Niekiedy trzeba czekać lata, a nawet całe wieki, by doczekać się dobrych owoców. Prawda ta weryfikuje się także za naszych dni. Dziesiątki tysięcy ofiar przemocy i wojny złożyło się na to, że dzisiaj żyjemy w wolnym i niepodległym kraju. A zatem ich trud nie poszedł na marne, nie był daremny. Ich gwałtowna śmierć zaowocowała wolną Ojczyzną, która jest dla nas wielkim zobowiązaniem i zadaniem zarazem. Jednak właśnie od nas samych zależy w głównej mierze, jaki użytek uczynimy z niewinnej krwi naszych braci oraz z odzyskanej wolności. Dziś modląc się za ofiary tragicznej katastrofy prosimy, by ta przedziwna solidarność w cierpieniu i narodowej żałobie – widoczna na każdym kroku –

zamieniła się w solidarny wysiłek wszystkich, niezależnie od różnic, które nas dzielią.

„Nasz kraj potrzebuje rozliczenia z przeszłością – mówił Pan Prezydent Kaczyński w przemówieniu inauguracyjnym – bo bez tego nie może być porządku moralnego. Potrzebuje też zgody, jedności w sprawach najważniejszych. Jestem przekonany, że możemy to osiągnąć”.

Trumny ludzi różnych opcji politycznych, które stanęły obok siebie przypominają, że wyrażenia: lewica czy prawica, władza i zwyczajni ludzie – w obliczu śmierci relatywizują się, czy wręcz tracą swoje znaczenie. W perspektywie wieczności liczy się jedynie dobro, które realizujemy solidarnym wysiłkiem, w duchu gotowości, służby, we wzajemnym zaufaniu i współpracy. Jedynie takie, prawdziwe dobro przetrwa próbę życia i wieczności. Wieczność rozstrzyga się w gruncie rzeczy już dziś, w zależności od tego, ile dobra udało nam się zrealizować: Kto wierzy w Tego, który mnie posłał, ma życie wieczne i [...] przeszedł ze śmierci do życia – zapewnił nas Chrystus w usłyszonej przed chwilą Ewangelii.

W obliczu tragedii o tak wielkich rozmiarach liczy się w gruncie rzeczy jedynie modlitwa i pamięć. Wspólna modlitwa łączy ludzi, niesie ukojenie w bólu, a nawet zdolna jest smutek zamienić w radość. Pamięć natomiast pozwala wobec potomnych zachować pełną prawdę historyczną – jedyny fundament, na którym można budować przyszłość. Dramat, który rozegrał się na rosyjskiej ziemi – jak nigdy dotąd – połączył Polaków i Rosjan. Zbrodnia na polskich oficerach, dokonana w 1940 r. przez stalinowskich oprawców, przemilczana i systemowo zakłamywana, dzieliła Polaków i Rosjan przez dziesiątki lat.

Obecnie, w tragicznych dniach doświadczamy, że przelana przed 70. laty krew potrafi łączyć zarówno polityków, jak i zwykłych szarych ludzi. Przyjmujemy z wdzięcznością wszystkie oznaki szczerego współczucia i międzyludzkiej solidarności. Odczytujemy je jako znak nadziei po latach rozdzielenia, i szansę na zbliżenie i pojednanie naszych narodów, dla dobra Polski, Rosji, Europy i świata.

Znany współczesny historyk Norman Davies sugeruje, że Katyń może stanowić swoiste katharsis – oczyszczenie, nie tylko dla Polaków, ale także dla Rosjan. Ginęli tam przecież nie tylko Polacy, ale również Rosjanie i przedstawiciele innych narodów. Ginęli oni jako „wrogowie” zbrodniczego systemu. Stąd – zdaniem Daviesa – wydarzenia których jesteśmy świadkami, mogą spełnić podobną rolę, jak niegdyś Solidarność w Polsce, i otworzyć Rosjan „na ich własne koszmary z przeszłości”.

Powszechnie ceniony wielki polityk i mąż stanu, Zbigniew Brzeziński, w tragicznych wydarzeniach, dostrzega nawet nową szansę pojednania naszych narodów, na wzór tego, które kiedyś dokonało się pomiędzy Niemcami i Polakami lub Niemcami i Francuzami. Obyśmy nie zaprzepaścili tej wyjątkowej szansy!

Umiłowani, z perspektywy 70. lat widać wyraźniej niż kiedykolwiek, że niewinnie przelana krew ofiar tego samego, nieludzkiego systemu, która wsiąkła w tę samą ziemię i dzieliła nas przez pokolenia, nie musi koniecznie dzielić, a może także łączyć. Pozostaje nam tylko modlić się, aby nie zabrakło nam woli i determinacji, by podjąć wyzwania przed którymi stajemy i które stają przed nami. Zobowiązuje nas do tego zarówno ofiara naszych ojców, dziadów i braci sprzed 70 lat, jak i najnowsza ofiara tych, którzy zginęli w pielgrzymce pamięci i prawdy, solidarności i pojednania.

Polecając Bożemu Miłosierdziu żywych i umarłych, prosimy o umocnienie i pociechę dla żyjących, a wieczny pokój dla zmarłych. Amen.

*Abp Henryk Muszyński*  
*Prymas Polski*

Warszawa, 17 kwietnia 2010 r.

## **15.**

### **SŁOWO PRYMASA POLSKI ABPA HENRYKA MUSZYŃSKIEGO Z BAZYLIKI MARIACKIEJ**

Szanowny Panie Prezydencie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej wraz z Czcigodną Małżonką Marią!

W chwili, gdy z żalem i bólem, ale i z nadzieją Polska i Rodacy żegnają swojego Prezydenta, a wraz z nami żegna go także Europa i świat, nie może zabraknąć słowa pożegnania, wdzięczności i uznania ze strony Kościoła katolickiego.

Przez całe Twoje życie, Szanowny Panie Prezydencie, byłeś wiernym synem Kościoła i wiarygodnym świadkiem Chrystusowej Ewangelii. Twoją dewizą życiową były słowa „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Przez Twoje świadectwo życia i śmierci, po latach programowej ateizacji, gdy Boga

skazano na banicję, podniosłeś wysoko sztandar, na którym ponownie wróciły te słowa: „Bóg, Honor Ojczyzna” – powróciły nie tylko na sztandary, ale i w ludzkie serca. To zawołanie, które było zawołaniem Polaków przez wieki, to zawołanie, w imię którego walczyli i umierali, potrafiłeś nobilitować swoim własnym życiem i śmiercią.

Bóg Objawiony w Jezusie Chrystusie był dla Ciebie źródłem inspiracji i mocy; honor znakiem godności, wytrwałości i determinacji, a służba Ojczyźnie Twoim powołaniem, celem i miejscem całego Twojego życia. I za to dziś tu, w tym szczególnym miejscu, wypowiadamy wielkie „Bóg zapłać” i zapewniamy o naszej trwałej modlitwie za Ciebie i Twoją Małżonkę.

Wraz z Tobą zginęła Twoja szanowna małżonka Maria. Spoczniesz razem z nią w krypcie zasłużonych i wielkich Polaków na Wawelu, na znak wdzięczności Twoich Rodaków. Zostałaś Ojczyznę zniewoloną, pozostawiasz ją wolną i niepodległą. W ten sposób Twoi Rodacy pragną ci wyrazić swój szacunek, wdzięczność, uznanie i pamięć modlitewną.

Niech Ten, który był dla Ciebie Drogą, Prawdą i Życiem, za wierność i służbę prawdzie wprowadzi Cię do Domu Ojca Niebieskiego i będzie Twoim pokojem i nagrodą na wieki.

18.04.2010 r.

## 16.

### **DECYZJA DOTYCZĄCA MOŻLIWOŚCI WPROWADZANIA PSÓW PRZEWODNIKÓW DO ŚWIĄTYŃ PRZEZ OSOBY NIEWIDOME**

Księża Biskupi zebrani na 351. Zebraniu plenarnym Konferencji Episkopatu Polski, które odbyło się w Warszawie w dniach 8-9 marca 2010 r., celem ułatwienia uczestnictwa osób niewidomych w Eucharystii i pozostałych aktach kultu Bożego, podjęli decyzję o możliwości wprowadzania przez te osoby psów przewodników do świątyń.

*abp Józef Michalik  
Metropolita Przemyński  
Przewodniczący KEP*

*bp Stanisław Budzik  
Sekretarz Generalny KEP*



## 17. **HOMILIA KARD. C. HUMMESA WYGŁOSZONA PODCZAS PIELGRZYMKI KAPŁANÓW NA JASNĄ GÓRĘ**

Umiłowani Księża Kardynałowie i Biskupi,  
zwłaszcza umiłowani Kapłani,  
Bracia i Siostry,

Dziękuję szczególnie Jego Eminencji Księdzu Kardynałowi Stanisławowi Dziwiszowi za braterskie zaproszenie do przewodniczenia koncelebrowanej Mszy Świętej w czasie Ogólnopolskiej Pielgrzymki Kapłanów do Narodowego Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej, Patronki Polski, tu na Jasnej Górze. Jest to dla mnie zaszczyt i wielka radość, a jednocześnie przywilej i specjalna łaska, że w ten sposób mogę i ja odbyć tę pielgrzymkę w Roku Kapłańskim i modlić się za Was i z Wami, drodzy Kapłani, w tym tak świętym miejscu.

Rok Kapłański daje Kościołowi sposobność powiedzieć na nowo wszystkim Wam, Kapłanom, że Was miłuje, że składa Wam cześć, że jest dumny z Was i uznaje to, kim jesteście, i to, co czynicie, czy to w lokalnych wspólnotach kościelnych, czy to na placówkach misyjnych. We wspólnotach lokalnych głosicie słowo Boże, ewangelizujecie, pomagacie ludowi czytać Biblię, katechizujecie, gromadzicie wiernych na sprawowanie Eucharystii i innych sakramentów, towarzyszyście im w innych formach modlitwy wspólnotowej i kultu, zwołujecie wspólnotę, aby dyskutować, planować i realizować projekty dotyczące działalności duszpasterskiej, prowadzicie wspólnotę do podjęcia solidarności i miłości względem ubogich, do promowania sprawiedliwości społecznej, praw ludzkich, równej godności wszystkich, wolności i pokoju w społeczeństwie. Na placówkach misyjnych niesiecie pierwsze przesłanie Ewangelii do różnych środowisk kulturowych, do społeczeństw często na początku obojętnych albo niekiedy wręcz wrogich wobec waszego przepowiadania i waszej pracy apostołskiej. Nierzadko kapłani na misjach świadczą o swojej wierze także męczeństwem. Można by przypomnieć i wymienić tyle innych sposobów, za pomocą których Wy, Kapłani, sprawiacie, że Kościół jest światłem i zacznym w świecie. Doprawdy, pełnicie posługę strategiczną i istotną dla konkretnego i codziennego życia Kościoła w całym świecie.

Będąc tutaj z Wami w Polsce, w Częstochowie, nie mogę nie wspomnieć naszego umiłowanego i czcigodnego Sługi Bożego Jana Pawła II, Papieża-Polaka. On właśnie w katedrze Świętej Rodziny w Częstochowie 6 czerwca 1979 r., to znaczy na początku swej posługi Piotrowej, w czasie spotkania z kapłanami diecezjalnymi i zakonnymi zachęcał ich i dodawał im otuchy, aby pozostali wierni swemu kapłaństwu, postępowali na drodze świętości i pełnili coraz lepiej ewangelizacyjną misję pośród społeczeństwa polskiego, jako niestrudzeni świadkowie i pracownicy zapewniający stałą i uświęcającą obecność Kościoła katolickiego w historii narodu polskiego. Przy tej okazji Jan Paweł II stwierdził: „Dziedzictwo kapłańskiej wiary, posługi, solidarności z całym narodem w jego najtrudniejszych okresach, które stanowi jakby fundament historycznego zaufania dla kapłana polskiego wśród społeczeństwa, musi być wciąż wypracowywane przez każdego z Was i wciąż niejako zdobywane na nowo. Chrystus Pan nauczył kiedyś Apostołów, jak mają o sobie myśleć i czego mają od siebie wymagać: «Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać» (Łk 17,10). Musicie więc, drodzy Bracia Kapłani polscy, pamiętni tych słów i pamiętni dziejowych doświadczeń, stawiać sobie zawsze te wymagania, które wynikają z Ewangelii, które są miarą Waszego powołania” (nr 5). Po tym spotkaniu Papieża z kapłanami historia i społeczeństwo polskie przebyło już długą drogę, bogatą w zmiany. Niemniej Wy, Kapłani, jesteście dziedzicami całego tego życia Kościoła polskiego i jesteście wezwani do tego, aby być godnymi tej przeszłości.

25 maja 2006 r. obecny Papież Benedykt XVI w czasie wizyty duszpasterskiej w Polsce przemawiał do Was, Kapłanów, w katedrze warszawskiej. Przypomnił Waszą chwalebą historię i heroizm tylu ludzi Kościoła polskiego w czasach wojny i reżimu komunistycznego, mówiąc: „Na jak wielkie próby byliście wystawiani w nie tak dawnych czasach! Pamiętamy o heroicznych świadkach wiary, którzy oddali swe życie Bogu i ludziom, o kanonizowanych świętych i o zwyczajnych ludziach, którzy pozostali prawi, autentyczni i dobrzy, nie ulegając zwątpieniu. [...] szczególnie wspominam Sługę Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego, nazywanego przez Was «Prymasem Tysiąclecia», który zawierając siebie Chrystusowi i Jego Matce, umiał wiernie służyć Kościołowi nawet pośród długotrwałych i bolesnych doświadczeń. Z uznaniem i wdzięcznością wspominamy tych, którzy

nie ulegli siłom ciemności, uczmy się od nich odwagi, konsekwencji i wierności Ewangelii Chrystusa”.

Następnie Benedykt XVI rozmawiał długo z Wami w czasie tego spotkania na temat tożsamości kapłańskiej i konieczności solidnego życia duchowego, umacnianego w szczególnie sposób przez modlitwę i Eucharystię, a na koniec napominał Was z wielkim uczuciem ojcowskim i dobrocią serca: „Trwajcie mocni w wierze! [...] Bądźcie autentyczni w Waszym życiu i posłudze. Wpatrzeni w Chrystusa, żyjcie życiem skromnym, solidarnym z wiernymi, do których jesteście posłani. Służcie wszystkim, bądźcie przystępni w parafiach i w konfesjonatach, towarzyscie nowym ruchom i wspólnotom, wspierajcie rodziny, nie zaniedbujcie więzi z młodzieżą, pamiętajcie o ubogich i opuszczonych. Jeśli będziecie żyli wiarą, Duch Święty Wam podpowie, co macie mówić i jak macie służyć. Będziecie mogli zawsze liczyć na pomoc Tej, która przewodzi Kościołowi w wierze. Zachęcam Was, abyście zawsze wzywali Ją słowami, które dobrze znacie: «Jesteśmy przy Tobie, pamiętamy o Tobie, czujemy»”.

Bez wątpienia historia Kościoła w Polsce zna wielką liczbę prezbiterów świętych, a wśród nich także męczenników. Są oni światłem i zachętą na Waszej drodze, drodzy Kapłani. Dzisiaj jak zawsze świętość pozostaje głównym celem proponowanym kapłanom. Także dzisiaj są wśród Was kapłani święci, wzorowi, którzy Was inspirują. Z czasów bliskich nam możemy wspomnieć jednego z Was, który będzie beatyfikowany w najbliższej przyszłości: ksiądz Jerzy Popiełuszko, męczennik. Jego mottem życiowym było: „Żyć wiarą, a jeśli trzeba, umrzeć za wiarę”.

Drodzy Kapłani, czasy dzisiejsze nie są łatwe. Nowa kultura zachodnia, kultura postmodernistyczna relatywizmu, nihilizmu i laicyzmu rozszerza się szybko w całym świecie, także w Polsce, niosąc ze sobą odrzucenie religii, odrzucenie wszelkiej prawdy, którą uważa się za uniwersalną i absolutną. W konsekwencji także moralność traci swoje solidne fundamenty. Mimo to nie powinniśmy stracić odwagi i chować się w okopach. Jezus powiedział: „Nie przyszedłem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić” (J 12,47). Takie ma być również nastawienie duszpasterskie każdego kapłana. Wymaga to jednak dzisiaj nowego zapału misyjnego, pilnej działalności misyjnej, jak tego domagał się już Jan Paweł II, kiedy przynaglał Kościół do nowej ewangelizacji „z nowym żarem, nowymi metodami i nowymi

środkami”. Również Benedykt XVI nalega na pilną działalność misyjną, stwierdzając, że cała Europa stała się ziemią misyjną i że „nie wystarczy starać się o zachowanie istniejącej trzody, chociaż jest to konieczne” (Przemówienie do Biskupów Niemiec, 21 sierpnia 2005). Nie wystarczy przyjmować i ewangelizować tych, którzy przychodzą do naszych kościołów, naszych parafii. Trzeba powstać i iść, w sposób zorganizowany i przy pomocy wiernych świeckich, na poszukiwanie owiec zabłąkanych, odwiedzając rodziny, miejsca pracy, środowiska szkolne i akademickie oraz wszystkie inne środowiska i struktury społeczeństwa. Trzeba odnaleźć przede wszystkim ochrzczonych niewystarczająco przepojonych Ewangelią, którzy dlatego mają wiarę kruchą, chaotyczną i stają się łatwym łupem dla innych głosicieli.

Mogę Wam powiedzieć, drodzy Kapłani, że normalnie gdy kapłan z entuzjazmem, wiarą i odwagą podejmuje swą misję, odnajduje prawdziwy sens swojej kapłańskiej tożsamości i umacnia się na drodze dążenia do doskonałości, którą Sobór Watykański II proponuje wszystkim prezbiterom (por. *Presbyterorum ordinis*, 12).

Czytania Mszy Świętej dopiero co wysłuchane, wprowadzają nas w tajemnicę Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana. Do Niego my, kapłani, zostaliśmy sakramentalnie upodobnieni. Tak, zostaliśmy upodobnieni do Jezusa Chrystusa, Głowy i Pasterza Kościoła! To jest właśnie specyficzna tożsamość prezbitera, istota kapłaństwa służebnego i jego różnica w stosunku do powszechnego kapłaństwa wiernych. Jako chrześcijanie przez chrzest i wiarę staliśmy się uczestnikami synostwa Bożego Chrystusa. Jesteśmy prawdziwymi synami Boga, rzeczywiście, ale poprzez uczestnictwo. Ponadto kapłani, wybrani przez Pana, aby byli pasterzami wspólnoty wiernych, zostali sakramentalnie upodobnieni do Niego, jedynej Głowy i Pasterza ludu Bożego, i w ten sposób są prawdziwymi pasterzami, ale poprzez uczestnictwo. Być głową i pasterzem nie oznacza jednak być władcą wspólnoty w rozumieniu świata, ale jak nas poucza Chrystus, kapłaństwo służebne jest pokorną służbą miłości na rzecz wspólnoty i każdej istoty ludzkiej, miłości bezwarunkowej, bez zastrzeżeń, aby służyć aż do ofiary z własnego życia dla dobra braci.

Drodzy Bracia, tekst Ewangelii odczytanej przed chwilą opowiada o ustanowieniu Eucharystii podczas Ostatniej Wieczerzy Jezusa ze swoimi Apostołami. To wtedy narodziliśmy się jako kapłani i słudzy Eucharystii, Eucharystii jako centrum tajemnicy Zbawienia, ponieważ

zawiera tajemnicę śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. Dlatego Eucharystia jest także centrum życia i aktywności duszpasterskiej kapłana i całej jego duchowości. Kościół żyje dzięki Eucharystii. Święty Proboszcz z Ars, Święty Jan Maria Vianney, mówił, że „wszystkie dobre dzieła nie mogą być porównane z ofiarą Mszy, ponieważ są dziełami ludzi, natomiast Msza Święta jest dziełem Boga”. Z jakim zdumieniem, z jakim szacunkiem i miłością powinien kapłan celebrować Eucharystię każdego dnia! Nic bardziej cudownego, świętego i zbawienego nie zostało dane Kościołowi pielgrzymującemu poprzez historię. Rzeczywiście Kościół i w sposób szczególny kapłan żyje dzięki Eucharystii.

Kontynuujemy teraz, Bracia i Siostry, koncelebrację eucharystyczną z radością i śpiewem uwielbienia. Dziękujemy Trójcy Przenajświętszej za Wielkiego Kapłana, którego dała swojemu Kościołowi, Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał dla naszego Zbawienia. Dziękujemy pokornie za wielką miłość Pana, który ustanowił kapłaństwo dla swego Kościoła. Według wyrażenia Świętego Proboszcza z Ars „kapłaństwo jest miłością Serca Jezusa”. Dziękujemy i wielbimy Pana za wszelkie dobro, które kapłani rozsiewają w świecie. Prosimy dla każdego z nich o łaskę wytrwałości w posłudze pomimo ludzkich ograniczeń każdego. Oby mogli zawsze, zwłaszcza w momentach trudnych, czuć przy sobie przyjacielską obecność Pana. I w tym świętym Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej odnawiamy nasze synowskie oddanie Matce Bożej, Matce i Patronce Polski, Matce kapłanów, Matce całego ludu Bożego. Niech Ona nas ochrania, będzie światłem na naszej drodze i nie dozwoli nam nigdy zabłądzić. Amen.

*(tłumaczenie: ks. dr Stanisław Wronka, Kraków)*

**18.****KOMUNIKAT Z KONFERENCJI RADY  
DS. RODZINY KEP, DIECEZJALNYCH  
DUSZPASTERZY RODZIN I DIECEZJALNYCH  
DORADCÓW ŻYCIA RODZINNEGO**

1. Doroczne spotkanie Rady ds. Rodziny KEP, Diecezjalnych Duszpasterzy Rodzin i Diecezjalnych Doradców Życia Rodzinnego odbyło się w dniach 17-18 maja 2010 roku w Domu Rekolekcyjno-Formacyjnym przy ul. Dewajtis 3 w Warszawie. Obradom przewodniczył bp Kazimierz Górny.

2. Wiodącym zagadnieniem, wokół którego skupiła się uwaga zebranych i prelegentów, był temat „Duszpasterstwo rodzin wobec rozwodów”. W czasie obrad podjęto szeroką refleksję nad rosnącą plagą rozwodów, które niszczą wspólnotę rodziny. Prelegenci (Konrad Szymański – europoseł, dr Marek Czachorowski – filozof, ks. dr Władysław Szewczyk, dr Mieczysław Guzewicz, o. Andrzej Rębacz) w swoich przedłożeniach starali się opisać tę trudną rzeczywistość. Każdy z nich uwzględniał inny punkt widzenia. Cenne były szczególnie te przemyślenia i propozycje dające możliwość umocnienia więzi małżeńskich.

3. Duszpasterze i Diecezjalni Doradcy Życia z niepokojem przyjęli wiadomość, że w Sejmie odrzucono poselski projekt *Contra in vitro*, bez możliwości dalszej nad nim dyskusji. Kościół od zawsze broni najsłabszych, a zwłaszcza całkowicie bezbronnych, jakimi są dzieci poczęte. Należy pamiętać, że ci którzy je zabijają i ci, którzy czynnie uczestniczą w zabijaniu, bądź ustanawiają prawa przeciwko życiu poczętemu, a takim jest życie dziecka w stanie embrionalnym, w ogromnym procencie niszczone w procedurze *in vitro*, stają w jawnej sprzeczności z nauczaniem Kościoła Katolickiego i nie mogą przystępować do Komunii świętej, dopóki nie zmienią swojej postawy.

4. W czasie obrad zapoznano się z inicjatywą Polskiej Federacji Stowarzyszenia Rodzin Katolickich powołującej do życia Akademię dla Rodziny. Cieszymy się z nowej inicjatywy, zmierzającej do pogłębienia wiedzy o małżeństwie i formowania właściwych postaw.

Ta propozycja zakłada współpracę z duszpasterzami, środowiskami naukowymi działającymi na rzecz rodziny, organizacjami i stowarzyszeniami oraz lokalnymi władzami samorządowymi.

5. Na obrady zostali zaproszeni goście specjali, którzy dzielili się swoim doświadczeniem w sprawach ważnych dla duszpasterstwa małżeństw i rodzin. Siostra Maria Kwiek SJK mówiła o wychowaniu do czystości; Monika Staszewska i ks. dr Piotr Kieniewicz MIC podzielili się problemami związanymi z pogrzebem dziecka nienarodzonego oraz dr Ewa Ślizień-Kuczapska zreferowała zebrany stan obecny naprotechnologii w Polsce.

*Bp Kazimierz Górny  
Przewodniczący Rady ds Rodziny  
Konferencji Episkopatu Polski*

*O. Andrzej Rębacz  
Dyrektor Krajowego Ośrodka  
Duszpasterstwa Rodzin*

Warszawa, dn. 18 maja 2010 r.

## **19. GŁOS RADY DS. RODZINY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI**

### *Ustawowe osaczenie rodziny*

1. „Rodzina jest niezbędnym dobrem ludzkości” (Benedykt XVI), a nie jest, jak się przedstawia, źródłem patologii i przemocy.

2. Słuszna potrzeba przeciwdziałania przemocy jest dość dobrze zabezpieczona w dotychczasowym prawodawstwie Polski. Natomiast nowelizacja Ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie godzi w rodzinę, w jej niezbywalne wartości i prawa jakimi są: wolność rodziny, prawo rodziców do wychowania dzieci według wyznawanych zasad, prawo dziecka do opieki ze strony własnych, biologicznych rodziców, intymność życia rodzinnego.

3. Fałszywe, naukowo nieuzasadnione założenia twórców noweli tej ustawy, że przemoc dotyczy 50% rodzin w Polsce (według niektórych badań tylko 5%), ma stanowić uzasadnienie dla powołania zespołów monitorujących rodziny, także te potencjalnie zagrożone przemocą – co wiąże się między innymi ze zbieraniem danych bez zgody rodziny oraz jej inwigilacją.

4. Nowela ustawy rozszerza definicję przemocy w taki sposób, że zagraża normalnym działaniom wychowawczym rodziców. Współczesna rodzina boryka się z wieloma problemami, które zagrażają jej stabilności, integracji i bezpieczeństwu. Należy przede wszystkim rozpoznać te przyczyny, nazwać po imieniu i w miarę możliwości eliminować. Jak choćby przemoc i brutalizację przekazów medialnych, antywzorce życia rodzinnego w środkach przekazu czy fałszywie pojętą tolerancję.

5. Restrykcyjne prawo nie zagwarantuje poprawnych relacji w rodzinie, a będzie źródłem nowych stresów. Rodzinom przeżywającym trudności potrzebna jest wieloraka pomoc i wsparcie państwa, instytucji społecznych, ludzka życzliwość. Ale nade wszystko niezbędna jest dalekowzroczna strategia rzeczywistej polityki prorodzinnej, także z pozytywnym, niezafałszowanym obrazem rodziny w globalnych środkach masowego przekazu. Zgodnie z zasadą pomocniczości, powinnością państwa jest służyć rodzinie, a nie być jej sędzią i policjantem. Nikt nie ma prawa zarządzania rodzinami, lecz każdy ma obowiązek wspomaganie ich, by rodzina mogła wypełniać swoje naturalne obowiązki.

6. Jednocześnie pragniemy zwrócić uwagę, że przejawem największego poziomu agresji i przemocy w rodzinie jest zabijanie dzieci oraz rozwód rodziców.

Kolejny raz apelujemy do tych, którzy mają na względzie dobro Narodu o odrzucenie zapisów godzących w dobro rodziny.

*Bp Kazimierz Górny  
Przewodniczący Rady ds Rodziny  
Konferencji Episkopatu Polski*

*O. Andrzej Rębacz  
Dyrektor Krajowego Ośrodka  
Duszpasterstwa Rodzin*



## 20. **APEL PRZEWODNICZĄCEGO KEP O POMOC POWODZIANOM**

Eminencjo/ Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżę Kardynale/  
Arcybiskupie/Biskupie,

zwracam się do Waszej Eminencji/Ekscelencji z uprzejmą prośbą o ogłoszenie w niedzielę 30 maja 2010 r. w kościołach na terenie swojej diecezji zbiórki ofiar do puszek na rzecz poszkodowanych przez powódź, która dotknęła mieszkańców południowej Polski.

Caritas Polska przekazała 400 tys. zł do Caritas diecezjalnych, które już włączyły się w niesienie pomocy mieszkańcom miejscowości dotkniętych klęską powodzi.

Na pomoc oczekują tysiące rodzin, które straciły dach nad głową oraz dorobek całego życia. Wśród nich są osoby starsze, wymagające szczególnej pomocy i troski. Ufam, że pozyskane środki pomogą nie tylko w zaspokojeniu najpilniejszych potrzeb życiowych, ale także ułatwią odbudowę domów, budynków gospodarczych i zakup narzędzi pracy oraz sprzętu domowego. Proszę, aby zebrane ofiary Kuria lub Caritas diecezjalna jak najszybciej przekazała na konto Caritas Polska: PKO BP: 70 1020 1013 0000 0102 0002 6526 z dopiskiem „**POWÓDŹ POŁUDNIE**”.

Wszystkich ludzi dobrej woli, zwłaszcza duchowieństwo, wspólnoty zakonne i wiernych, proszę o modlitwę w intencji poszkodowanych i ludzi niosących im pomoc.

Bożej opiece polecam i łączę się w modlitwie

*abp Józef Michalik*  
*Arcybiskup Metropolita Przemyski*  
*Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski*

**21.****LIST PASTERSKI PRZED BEATYFIKACJĄ SŁUGI  
BOŻEGO KSIĘDZA JERZEGO POPIEŁUSZKI***Niech przemawia do nas świadectwo Księdza Jerzego*

Siostry i bracia! Umiłowani w Chrystusie Panu!

W najbliższą niedzielę, 6 czerwca, wysłannik Ojca Świętego, Abp Angelo Amato, Prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, dokona w Warszawie beatyfikacji Księdza Jerzego Popiełuszki. Kościół zaliczy go do grona błogosławionych męczenników za wiarę. Można powiedzieć, że w pełni zrealizował on w swoim życiu czytane przed chwilą słowa św. Pawła: „Ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość wypróbowaną cnotę, wypróbowana cnota zaś nadzieję. A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego”.

Nadzieja, którą Ksiądz Jerzy pokładał w Bogu, zaowocowała miłością heroiczną. Chociaż jego posługiwanie kapłańskie przypadło na czas wielkiego ucisku, pozostał on wierny swemu powołaniu i wytrwale służył Bogu i człowiekowi. Pośród prześladowań wskazywał, jak kochać i sam żył miłością na co dzień, a zło uczył dobrem zwyciężać. Zginął śmiercią męczeńską 19 października 1984 r. Przeżył zaledwie 37 lat i tylko 12 lat pełnił kapłańską służbę. W dziesiątą rocznicę jego śmierci Jan Paweł II pisał: „Ten kapłan-męczennik pozostanie na zawsze w pamięci naszego narodu jako nieustraszony obrońca prawdy, sprawiedliwości, wolności i godności człowieka”.

**1. Zawsze blisko Boga**

Dzięki wyniesionej z domu rodzinnego głębokiej wierze oraz chrześcijańskiemu wychowaniu, zażyłość z Bogiem była od najmłodszych lat dla księdza Jerzego najważniejsza. Przywiązanie do prawdy i wolności stało się dla niego elementarną postawą życiową. Urodził się w liturgiczne święto Podwyższenia Krzyża, 14 września 1947 r., na Białostocczyźnie, we wsi Okopy, oddalonej o kilka kilometrów od kościoła parafialnego i szkoły w Suchowoli. Od najmłodszych lat Eucharystia stanowiła w naturalny sposób centrum jego życia. By codziennie służyć do Mszy świętej, wychodził z domu do szkoły godzinę wcześniej niż inne dzieci. Nie uważał tego za poświęcenie, lecz traktował jako łaskę.

Po maturze wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Warszawie. Po pierwszym roku studiów został wcielony do specjalnej jednostki wojskowej, której jednym z głównych celów było łamanie powołań kapłańskich. Gdy tylko udało mu się wyjść na przepustkę, pierwsze kroki kierował do kościoła, by uczestniczyć we Mszy świętej i przystąpić do komunii. Mimo wielu uciążliwych represji ze strony dowódców – dbał o wspólną modlitwę. Był przekonany, że to najlepsza obrona przed zniewoleniem i lękiem. Pisał wtedy do ojca duchownego: „Okazałem się bardzo twardy, nie można mnie złamać groźbą ani torturami. Może to dobrze, że akurat jestem ja, bo może ktoś inny by się załamał.”

## 2. Przyjaciel człowieka

Po odbyciu służby wojskowej wrócił do seminarium i po dokończeniu studiów teologicznych, dnia 28 maja 1972 r., przyjął święcenia kapłańskie z rąk Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Miał świadomość, że posługa kapłańska jest przedłużeniem zbawczej misji Jezusa Chrystusa. Starał się być zawsze tam, „gdzie są ludzie najbardziej potrzebujący, krzywdzeni, poniewierani w swojej ludzkiej godności”. Wyczuwał, gdzie szukać takich ludzi. Powierzone sobie zadania wykonywał z wielkim zaangażowaniem. Kiedy, z powodu słabego zdrowia, został zwolniony z regularnej pracy parafialnej, poproszono go, by został duszpasterzem średniego personelu medycznego. Szybko zrozumiał, że to nie wystarczy i swoją posługą objął całą służbę zdrowia – lekarzy, pielęgniarki i studentów medycyny.

Gdy w sierpniu 1980 r. został posłany przez Kardynała Wyszyńskiego, by odprawić Mszę świętą dla strajkujących hutników, także za nich poczuł się odpowiedzialny. Zaczął organizować spotkania kształtujące ich świadomość religijną i społeczną. Zapraszał do współpracy osoby z różnych środowisk. Uczył poszanowania godności człowieka i szacunku do pracy. W jednym z kazań mówił: „Praca [...] ma służyć człowiekowi, ma człowieka uszlachetniać. Stąd człowiek nie może być niewolnikiem pracy i w człowieku nie wolno widzieć tylko wartości ekonomicznych. W życiu osobistym, społecznym, zawodowym, nie można budować tylko na materializmie. Materializm nie może brać góry nad duchową stroną człowieka”.

Po wprowadzeniu stanu wojennego, Ksiądz Jerzy zaczął odprawiać w kościele pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie Msze za Ojczyznę. Gromadziły one wielotysięczne tłumy. Jego głos docierał do licznych

zakątków kraju. W spokojnych i rzeczowych kazaniach bronił godności człowieka i godności narodu, a przede wszystkim wzywał do dawania chrześcijańskiego świadectwa w trudnej i bolesnej rzeczywistości. Ksiądz Jerzy dla wszystkich był bratem. W duszpasterskiej posłudze starał się być blisko ludzi. Urzekał prostotą i ciepłem zarówno wtedy, gdy sprawował sakramenty święte, jak również wtedy, gdy chodził na procesy polityczne aresztowanych, organizował opiekę nad ich rodzinami, pomagał pokonywać strach. Budził ogromne zaufanie. Otaczała go coraz większa rzesza ludzi. Byli wśród nich twórcy kultury oraz ludzie nauki, lekarze i pielęgniarki, robotnicy i studenci. Wielu z tych, którzy przychodzili do kościoła św. Stanisława Kostki, przeżywało głębokie nawrócenie. Z całą prostotą cieszył się powodzeniem, ale był świadomy, że jest tylko narzędziem w ręku Opatrzności. W swoim dzienniku zapisał: „Jak wiele potrafisz, Boże, zdziałać przez tak niegodne jak ja stworzenie. Dzięki Ci, Panie, że się mną posługujesz”.

### **3. Nauczyciel wolności i życia w prawdzie**

Ksiądz Jerzy uwierzył słowu Chrystusa: „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli”. W jednym z kazań tłumaczył: „Aby pozostać człowiekiem wolnym duchowo, trzeba żyć w prawdzie. [...] Życie w prawdzie, to dawanie prawdy świadectwa na zewnątrz, to przyznanie się do niej i upominanie się o nią w każdej sytuacji. Prawda jest niezmienna. Prawdy nie da się zniszczyć taką czy inną decyzją, taką czy inną ustawą. Jesteśmy powołani do prawdy, jesteśmy powołani do świadczenia o prawdzie w swoim życiu”.

Mówił też: „Żyć w prawdzie to być w zgodzie ze swoim sumieniem”. Uczył, że wolność jest przede wszystkim wolnością od lęku, ale też wolnością sumienia, bo „sumienie jest taką świętością, że nawet sam Bóg sumienia ludzkiego nie ogranicza”. Zadawał pytania najprostsze: „Czy dzisiaj mam odwagę upomnieć się o swojego brata, który jest niesłusznie więziony? Czy pomagam swojemu bratu pamiętając, że przez pomoc bratu pomagam samemu Chrystusowi”? Wiedział, że odpowiedź na te pytania wymaga odwagi i zachowania godności. W Bydgoszczy, w czasie ostatnich rozważań różańcowych, 19 października 1984 r., przypominał: „Pomnażać dobro i zwyciężać zło to dbać o godność dziecka Bożego, o swoją ludzką godność. Życie trzeba godnie przeżyć, bo jest tylko jedno. Trzeba dzisiaj bardzo dużo mówić o godności człowieka, aby zrozumieć, że człowiek przerasta wszystko, co może istnieć na świecie, prócz Boga”.

Zadania, które Ksiądz Jerzy podejmował z poczuciem, że nie może postępować inaczej, wymagały heroicznych decyzji. Próbowano go zastraszyć stosując uciążliwe, dręczące szykany. Nie zrażając się tym, każde kazanie kończył modlitwą w intencji stosujących przemoc i o zachowanie od nienawiści tych, którzy muszą przeciwstawiać się represjom. Wspomniane rozważania różańcowe w Bydgoszczy zakończył w ten sposób: „Módlmy się, byśmy byli wolni od lęku, zastraszenia, ale przede wszystkim od żądzy odwetu i przemocy”. To były jego ostatnie słowa wypowiedziane publicznie. Kilka godzin później został wprowadzony i następnie brutalnie zamordowany.

#### **4. Nasze dziękczynienie za Księdza Jerzego**

Beatyfikacja Księdza Jerzego Popiełuszki odbędzie się na Placu Piłsudskiego w Warszawie, w Święto Dziękczynienia. Będziemy dziękować Bożej Opatrzności za naszą wolność i za tych wszystkich, którzy nas ku niej prowadzili. Będziemy dziękować za rok 1980 i za wielki zryw Solidarności, za wielkich nauczycieli i mistrzów Księdza Jerzego: Prymasa Tysiąclecia i Sługę Bożego Jana Pawła II. W Roku Kapłańskim pragniemy szczególnie dziękować za dar życia, powołania i posługi Księdza Jerzego Popiełuszki, męczennika za wiarę i godność człowieka. „Niech przemawia do nas świadectwo tego kapłana – napisał Jan Paweł II – które się nie przedawnia, które było ważne nie tylko wczoraj, ale jest ważne także dzisiaj. Może dzisiaj jeszcze bardziej”. Świadectwo Księdza Jerzego jest dziś bardzo aktualne. Dziś także przecież trzeba stanowczo stawać w obronie prawdy, godności człowieka oraz ewangelicznych wartości. Dziś także trzeba w Polsce jednoczyć ludzi wokół spraw najważniejszych. Trzeba uwalniać się od nienawiści i budowania murów, które dzielą, a zło dobrem zwyciężać.

Ksiądz Jerzy Popiełuszko pokazał nam świadectwem swego życia, że autentycznie przeżywana wiara rodzi postawę zatroskania o dobro innych ludzi. Jako kapelan Solidarności nie był obojętny na kłamstwo, biedę, krzywdę, niesprawiedliwość. W ten sposób stał się swego rodzaju patronem sprawiedliwości społecznej w naszym kraju. Nauczanie i postawa Księdza Jerzego uwalniają nas dzisiaj na współczesne formy wyzysku i złego traktowania ludzi słabych, biednych i bezrobotnych. Uroczystość beatyfikacji będzie przeżywać razem z nami Matka Księdza Jerzego, pani Marianna Popiełuszko, która od początku modliła się za morderców swojego syna. Pragniemy z najgłębszym szacunkiem

i wdzięcznością powiedzieć w imieniu Kościoła i Polski: Mamo, „Bóg zapłać” za takiego Syna!, „Bóg zapłać” za takiego Kapłana! „Bóg zapłać” za Twoją wiarę!

Umiłowani w Chrystusie Panu!

Niech dzień beatyfikacji Księdza Jerzego stanie się wielkim świętem dla całej naszej Ojczyzny. Niech wszystkie parafie i wspólnoty kościelne zjednoczą się na modlitwie z tymi, którzy będą uczestniczyć we Mszy Świętej beatyfikacyjnej. Trwając w dziękczynieniu Bogu w Trójcy jedynemu, pamiętajmy również o budowanej w Warszawie-Wilanowie Świątyni Opatrzności Bożej. Wesprzyjmy to dzieło ofiarą zbieraną w dniu beatyfikacji we wszystkich parafiach w Polsce. Jest to wotum narodu za wielkie dzieła Boże. Również za dar życia, powołania i posługi Księdza Jerzego Popiełuszki, męczennika za wiarę i godność człowieka.

Na owocne przeżycie beatyfikacji i przyjęcie nowego Patrona wszystkim z serca błogosławimy.

*Podpisali:*

*Pasterze Kościoła Katolickiego w Polsce  
obecni na 351. Zebraniu plenarnym KEP  
i w Warszawie w dniach 8-9 marca 2010 r.*

List należy odczytać w niedzielę 30 maja 2010 r.

## **22.**

### **STANOWISKO KEP W SPRAWIE OBECNOŚCI SYMBOLI RELIGIJNYCH W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ**

**(w kontekście decyzji Europejskiego Trybunału  
Praw Człowieka w sprawie Lautsi vs. Włochy)**

30 czerwca odbędzie się posiedzenie w pełnym składzie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, dotyczące odwołania się Włoch od wyroku tegoż Trybunału zakazującego umieszczania krzyża w szkołach publicznych. Biskupi zwracają uwagę w tym kontekście, że analizowana przez Trybunał sprawa ma znaczenie

nie tylko w odniesieniu do obecności krzyża w szkole, ale w opinii Konferencji Episkopatu Polski dotyczy ona obecności także innych symboli religijnych w przestrzeni publicznej w ogóle.

Krzyż jest podstawowym symbolem chrześcijaństwa, znakiem odkupienia i zbawienia, ofiary ponoszonej dla innych, symbolem miłości i miłosierdzia, a także cierpienia i zwycięstwa nad śmiercią. Dla wszystkich chrześcijan jest bezcennym znakiem i dlatego umieszczany jest nie tylko w domach i mieszkaniach, ale także w miejscach pracy, nauki i kultury. Korzenie europejskie są chrześcijańskie. Krzyż widnieje na wielu flagach państwowych, jest także symbolem organizacji charytatywnych i społecznych (np. Czerwony Krzyż, krzyż harcerski itp.).

Chrześcijanie są za dialogiem międzyreligijnym i międzykulturowym. Obecność krzyża podkreśla potrzebę prowadzenia tego dialogu. Krzyż przez wieki uczył szacunku do drugiego człowieka, przebaczenia i miłości, nawet do nieprzyjaciół, nie jest zagrożeniem dla nikogo.

Społeczeństwa o chrześcijańskiej tradycji nie powinny obawiać się umieszczania krzyża w miejscach publicznych, także tam, gdzie uczą się dzieci i młodzież. Krzyż przypomina nam o godności człowieka, o tym, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy. Mówi o miłości Boga do człowieka, która znalazła w nim swój najgłębszy wyraz. Niech krzyż pozostanie w szkołach, szpitalach i innych instytucjach.

Autonomia tego, co religijne i tego, co świeckie winna być również zachowana w relacji między państwami a instytucjami europejskimi. Dialog między religiami i osobami o różnych światopoglądach może się rozwijać tam, gdzie jest respektowana wolność religijna i szacunek dla ludzi i narodów.

Kościół nie może odstąpić od prawa do obecności krzyża w sumieniach ludzi i w przestrzeni publicznej. Mamy nadzieję, że to wewnętrzne przekonanie będzie powszechnie uszanowane. Instytucje europejskie powinny zagwarantować również autonomię poszczególnych krajów członkowskich w organizacji przestrzeni publicznej w duchu wolności religijnej.

*Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce*

Olsztyn, dnia 18 czerwca 2010 r.

**23.****KOMUNIKAT Z 352. ZEBRANIA PLENARNEGO  
KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI**

W Olsztynie na Warmii, a następnie we Fromborku, odbyło się w dniach od 18 do 20 czerwca 2010 r. 352. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Obradami kierował przewodniczący Konferencji, abp Józef Michalik w obecności Nuncjusza Apostolskiego, abp. Józefa Kowalczyka, któremu biskupi podziękowali za ponad 20 lat pracy jako przedstawiciela Stolicy Apostolskiej w Polsce i powitali jako nowego arcybiskupa Gniezna i Prymasa Polski.

1. Okazją zorganizowania Zebrania Plenarnego w Olsztynie był jubileusz 750. rocznicy kapituły katedralnej. Do jej grona należał w XVI wieku Mikołaj Kopernik, astronom, który odkrył heliocentryczną strukturę naszego układu planetarnego. Podczas zebrania biskupi odwiedzili Grunwald – miejsce znanej bitwy sprzed 600 lat. Modlili się też w katedrze we Fromborku, w której znajduje się niedawno odkryty grób Wielkiego Astronoma, upamiętniony nowym nagrobkiem.

2. Wszystkim dotkniętym klęską powodzi i osuwisk biskupi wyrażają głębokie współczucie. Zapewniają ich o pamięci w modlitwie i duchowej bliskości. Konferencja Episkopatu Polski dziękuje Ojcu Świętemu Benedyktowi XVI za modlitwę i wszelkie gesty solidarności z powodzianami. Dziękuje strażakom, żołnierzom i policji, członkom WOPR, władzom samorządowym oraz wszystkim instytucjom i osobom, które wielkodusznie śpieszyły z pomocą. Na wielkie uznanie zasługuje pomoc sąsiedzka i rodzinna solidarność. Biskupi są wdzięczni Caritas oraz innym organizacjom charytatywnym za ogromne zaangażowanie na rzecz poszkodowanych przez powódź i jej skutki. Zachęcają też do niesienia systematycznej, duchowej i materialnej pomocy ofiarom kataklizmu.

3. Z różnych krajów świata – m.in. z Indii, Pakistanu, Sudanu, Turcji Iraku i Wietnamu – docierają informacje o krwawych prześladowaniach naszych braci i siostr w wierze. Uaktywniają się skrajne, fundamentalistyczne grupy wrogie chrześcijaństwu. W tej sytuacji biskupi apelują do organizacji międzynarodowych i władz krajów, w których trwają prześladowania, o zapewnienie wyznawcom Chrystusa bezpieczeństwa oraz prawa do wolności wyznawania i praktykowania religii. Episko-



pat Polski wzywa do solidarności z prześladowanymi i modlitwy za nich. Wstawiennictwu bł. ks. Jerzego Popiełuszki, męczennika, poleca cierpiących chrześcijan i wszystkich prześladowanych. W kontekście wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, biskupi wzywają też do obrony obecności znaku zbawienia – krzyża – w przestrzeni publicznej w krajach Europy.

4. W związku z wyborami prezydenckimi Pasterze Kościoła przypominają o odpowiedzialności za Polskę, która powinna się wyrazić m.in. przez udział w wyborach.

5. W nawiązaniu do komunikatu Rady ds. Rodziny z dnia 18 maja br. biskupi powrócili do złożonego i bolesnego problemu stosowania technologii pozaustrojowego zapłodnienia w odniesieniu do człowieka. Podjęli sprawę moralnej oceny i konsekwencji stosowania metody *in vitro* (zapłodnienia w próbówce).

Technologia ta pociąga za sobą przewidywane i planowane uśmiercanie istot ludzkich w fazie embrionalnej. Jest zarazem instrumentalnym i przedmiotowym ich traktowaniem, poprzez laboratoryjne rozmnażanie embrionów obciąża poważną odpowiedzialnością moralną wobec ich życia i ludzkiej godności. Metoda ta jest niezgodna z prawem Bożym i naturą człowieka.

Osoby stosujące procedurę *in vitro* i z niej korzystające są zagrożone popełnieniem ciężkiego grzechu zrywającego więź z Bogiem i osłabiającego jedność z Kościołem Chrystusowym. Taki zaś grzech sprawia samowykluczenie z Komunii eucharystycznej aż do czasu otrzymania przebaczenia w sakramencie pokuty i pojednania. Dlatego wszyscy wierni są zobowiązani do formowania prawego sumienia i osądu zgodnego z prawem naturalnym i prawem Bożym zawartym w nauczaniu Kościoła. Duszpasterze, katecheci i wszyscy ludzie dobrej woli mają obowiązek poznania, a następnie przekazywania pełnej prawdy o procedurach medycznych obiektywnie niemoralnych.

Małżeństwom dotkniętym cierpieniem z powodu braku potomstwa należy nieść pomoc i wsparcie w przyczynowym leczeniu niepłodności, jednak bez uciekania się do reprodukcji zastępczej. Należy im ukazywać także możliwość i ewangeliczną wartość adopcji dziecka w warunkach na nią pozwalających.

6. Biskupi wyrażają uznanie wszystkim rodzicom, nauczycielom, katechetom i wychowawcom za trudną pracę kształcenia i wychowywania młodego pokolenia Polaków w kraju i za granicą. Niech

czas wakacji będzie okazją do wypoczynku, modlitwy, zacieśniania więzi rodzinnych, poznawania piękna własnego kraju, jego kultury i historii oraz odkrywania Boga w pięknie stworzenia. Zachęcają również do zachowania wierności niedzielnej Eucharystii i Bożym przykazaniom.

Biskupi powierzają Opatrzności Bożej sprawy Ojczyzny i udzielają pasterskiego błogosławieństwa wszystkim Rodakom.

*Podpisali:*

*Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce*

Olsztyn, dnia 20 czerwca 2010 r.

## **24. NOMINACJA BPA STANISŁAWA BUDZIKA NA PRZEWODNICZĄCEGO KOŚCIELNEJ KOMISJI KONKORDATOWEJ**

NUNCJATURA APOSTOLSKA  
W POLSCE  
N. 15.637/10

### **K O M U N I K A T**

Ojciec Święty Benedykt XVI

1. Przyjął rezygnację ks. bp. Tadeusza Pieronka z pełnienia funkcji przewodniczącego Kościelnej Komisji Konkordatowej, złożoną w związku z ukończeniem 75. roku życia.

2. Przewodniczącym Kościelnej Komisji Konkordatowej został mianowany bp Stanisław Budzik, sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski.

*Abp Józef Kowalczyk,  
Nuncjusz Apostolski w Polsce*

Warszawa, 21 czerwca 2010 r.

**25.**  
**KOMUNIKAT NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ**  
**O ZAKOŃCZENIU MISJI NUNCJUSZA**  
**PRZEZ ABPA JÓZEFA KOWALCZYKA**

NUNCJATURA APOSTOLSKA  
W POLSCE  
N.15.622/10

Warszawa, 24 czerwca 2010 r.

Ekscelencjo,

niniejszym informuję, że z dniem dzisiejszym definitywnie kończę moją misję Nuncjusza Apostolskiego w Polsce i dziekana Korpusu Dyplomatycznego.

W związku z powyższym, począwszy od dnia dzisiejszego, ks. Ionuț Paul Strejac, sekretarz Nuncjatury, będzie kierował przedstawicielstwem dyplomatycznym Stolicy Apostolskiej w Polsce w charakterze Chargé d’Affaires a.i. do czasu złożenia listów uwierzytelniających przez mojego następcę.

Będę wdzięczny Księdzu Biskupowi za opublikowanie tej informacji w „Aktach KEP” oraz przekazanie jej do poszczególnych kurii biskupich oraz Kunsult zakonnych.

Łączę wyrazy szacunku

*bp Józef Kowalczyk*  
*Nuncjusz Apostolski w Polsce*

**26.**  
**LIST PASTERSKI Z OKAZJI 150. ROCZNICY**  
**URODZIN ŚWIĘTEGO ARCYBISKUPA**  
**JÓZEFA BILCZEWSKIEGO (1860-1923)**

*Świadek miłości ofiarnej*

Niedawno zakończony Rok kapłański był okazją do uwielbienia Miłosiernego Boga za dar wielu pasterzy, którzy swą gorliwą posługą

oraz świętym życiem ukazali piękno kapłańskiego powołania. Jedną z tych postaci jest wychowanek wadowickiego gimnazjum, Józef Bilczewski, który jako kapłan diecezji krakowskiej, a później metropolita lwowski obrządku łacińskiego, stał się świadkiem miłości ofiarnej.

## 1. Umiłowanie prawdy objawionej

Boża Opatrzność przygotowała Józefa Bilczewskiego do przyszłych zadań najpierw w domu rodzinnym w Wilamowicach koło Kęt, wśród liczного rodzeństwa. Pierwsze świadectwo prostej, lecz głębokiej i żywej religijności, Józef otrzymał od swoich szlachetnych i pracowitych rodziców, od których uczył się miłości względem Boga oraz szacunku dla każdego człowieka. Od najmłodszych lat znał trud pracy na roli i uczył się szacunku dla każdego kawałka chleba. Ojciec Józefa w trosce o to, by zapewnić całej rodzinie godziwe warunki życia oraz dać dzieciom szansę wykształcenia, podejmował dodatkowe prace jako cieśla, zaś troskliwa i pobożna matka była dla nich najbardziej czytelnym świadectwem żywej wiary i bezgranicznego zaufania Bożej dobroci. „Bóg dał mi bardzo wiele – pisał po latach w swym testamencie – bo łaskę świętej wiary katolickiej i dobrą matkę, która jej zasiew rozwijała w duszy mojej tak, iż jej w życiu nie straciłem”.

Na fundamencie żywej wiary oraz prawego sumienia dojrzewało w sercu Józefa umiłowanie Bożej prawdy i naturalna otwartość na drugiego człowieka. Warto wspomnieć, że został on już wtedy dobrze przygotowany do szerokiego spojrzenia na różnorodność i bogactwo różnych kultur. W tym bowiem czasie w urzędach obowiązywał język niemiecki, w kościele wychwalano wielkość, dobroć i miłosierdzie Pana językiem polskim, zaś w jego domu rodzinnym używano tradycyjnie języka flamandzkiego. Dom rodzinny stał się dla niego pierwszą szkołą modlitwy, wiary i miłości. Coraz bardziej dorastał do świadomości, że źródłem prawdy jest Bóg, który na kartach Pisma Świętego objawia nam swoją miłość. Dał o tym piękne świadectwo Sługa Boży Jan Paweł II podczas beatyfikacji we Lwowie mówiąc, że abp Józef Bilczewski „od pierwszych lat kapłaństwa darzył żarliwą miłością Prawdę objawioną, co sprawiło, że z poszukiwań teologicznych uczynił oryginalną drogę realizowania w konkretnych czynach przykazania miłości bliźniego”.

## 2. Wzrastanie w blasku Eucharystii

Ważną szkołą odkrywania prawdy i dorastania do miłości ofiarnej stały się dla Józefa Bilczewskiego kolejne lata nauki. Poznawanie świata i Bożej prawdy rozpoczął on w rodzinnych Wilamowicach,

by poprzez pobliskie Kęty oraz gimnazjum w Wadowicach i zdany z wyróżnieniem egzamin maturalny przygotować się do studiów uniwersyteckich. Pierwsza jego myśl biegła w stronę medycyny, ale w krótkim czasie odkrył prawdziwą drogę powołania, jakim było pragnienie oddania się na wyłączną służbę Bogu, by stać się nauczycielem, przewodnikiem i lekarzem ludzkich serc i sumień. Formacja w Krakowskim Seminarium Duchownym i czteroletnie studia na Uniwersytecie Jagiellońskim przygotowały go do posługi duszpasterskiej, którą od 1884 r. pełnił najpierw w Mogile, a następnie w Kętach i Krakowie. Dalsze studia specjalistyczne w Wiedniu, Rzymie oraz Paryżu pozwoliły mu nie tylko napisać rozprawę doktorską z teologii i przygotować się do habilitacji, ale docenić także na nowo wielką moc ukrytą w darze Eucharystii.

Odkrycia katakumbowe podczas pobytu w Rzymie, prowadzone pod kierunkiem wybitnego archeologa Jana de Rossi, były dla ks. Józefa Bilczewskiego niezwykłym świadectwem wiary pierwszych chrześcijan, dorastających do świętości w blasku Eucharystii. Tej wielkiej tajemnicy wiary poświęcił on później swoją rozprawę habilitacyjną oraz szereg artykułów, kazań i przemówień. Spotkanie ze świadkami Kościoła katakumbowego z pierwszych wieków było też wspaniałą szkołą Bożej mądrości i odwagi dla niego jako kapłana, dla jego późniejszych studentów na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, a nade wszystko dla powierzonej mu przez Papieża Leona XIII w 1901 r. archidiecezji lwowskiej. Od pierwszych chwil posługi w diecezji stał się jej troskliwym pasterzem, kochającym ojcem oraz oddanym bez reszty pokornym sługą Boga i ludzi. Starał się jak najlepiej poznać powierzoną mu owczarnię, aby ją karmić pożywnym słowem Prawdy i chlebem Miłości. W trosce o rozwój Bożego życia, w okresie jego posługi zbudowano w rozległej archidiecezji lwowskiej 328 kościołów i kaplic. Z jego inicjatywy zrodziła się również praktyka wspólnych adoracji Najświętszego Sakramentu w pierwsze niedziele miesiąca, a Boża Opatrzność sprawiła, że kanonizacja abp. Józefa Bilczewskiego (w dniu 23 października 2005 r.) dokonała się przez posługę Benedykta XVI w Rzymie na zakończenie Roku Eucharystii.

### **3. Troska o prawe sumienie**

Chrześcijańskie wychowanie młodego pokolenia domaga się harmonijnej współpracy domu rodzinnego, szkoły i Kościoła. Nie było to

zadanie łatwe w realiach napięć kulturowych, społecznych i religijnych, stąd wymagało od Metropolity Lwowskiego wyjątkowej mądrości. Przyszło mu bowiem kierować jedną z największych diecezji w ówczesnej Polsce u progu XX wieku, a więc w czasie trwających jeszcze rozbiorów, a następnie dramatów I wojny światowej, odradzającej się wolności oraz tzw. wojny bolszewickiej w 1920 r. Lwów był wówczas miastem trzech metropolitów: łacińskiego, greckokatolickiego oraz ormiańskiego, zaś teren archidiecezji, mozaiką kilku narodowości, języków i kultur.

W obliczu zniszczeń wojennych, materialnych i duchowych, abp Józef Bilczewski sięgnął do samego fundamentu i napisał do wiernych list na temat sumienia. Przypomniął w nim, że „zawsze sposobna jest pora mówić o sumieniu, ale bardziej jeszcze w chwili obecnej, kiedy przez ziemię i dusze nasze przeszedł straszny huragan wojenny, który odsłonił niejedno niedomaganie sumienia, a nawet niemoce ciężkie”.

Ten huragan niszczenia sumień dał o sobie znać jeszcze mocniej w kolejnych latach minionego stulecia poprzez dramaty hitleryzmu i komunizmu, dlatego u progu nowego tysiąclecia Jan Paweł II wyjaśniał nam w Skoczowie, że „sumienie jest dla każdego człowieka sprawą o zasadniczym znaczeniu. Jest ono naszym wewnętrznym przewodnikiem i jest także sędzią naszych czynów. Jakże ważne jest więc, aby nasze sumienia były prawe, aby ich osądy oparte były na prawdzie”. Sługa Boży dodał też z naciskiem, że „Polska woła dzisiaj nade wszystko o ludzi sumienia!”.

Obecne dążenie do budowania wspólnej Europy wyda dobre owoce jedynie wówczas, gdy będzie się dokonywać na fundamencie prawego sumienia, ewangelicznej prawdy i szacunku dla każdego człowieka. Ma on bowiem prawo do miłości, gdy jest dopiero pod sercem matki i ma prawo do szacunku oraz troskliwej miłości wówczas, gdy jest już w przedsionku wieczności. Warto w tym kontekście przywołać na pamięć słowa Benedykta XVI, który na krakowskich Błoniach w 2006 roku mówił do młodzieży: „W sercu każdego człowieka, moi przyjaciele, jest pragnienie domu. [...] To tęsknota za domem, w którym miłość będzie chlebem powszednim, przebaczenie koniecznością zrozumienia, a prawda źródłem, z którego wypływa pokój serca. To tęsknota za domem, który napełnia dumą, którego nie trzeba będzie się wstydzić i którego zgłiszczy nigdy nie trzeba będzie opłakiwać. To pragnienie jest niczym innym jak tęsknotą za życiem pełnym, szczęśliwym, udanym”.

#### 4. Potrzeba gorliwych kapłanów

Do kształtowania ludzi o prawym sumieniu i wychowaniu ich w duchu Ewangelii potrzeba ogromnego wysiłku rodziców, nauczycieli oraz kapłanów. Troska o nowych współpracowników w Winnicy Pańskiej przyświecała abp. Józefowi Bilczewskiemu od pierwszej chwili objęcia posługi w archidiecezji lwowskiej. Już w pierwszym liście pasterskim prosił on wszystkie rodziny o codzienną modlitwę w intencji nowych powołań. Nie zadawała się jednak ich wzrastającą ilością, lecz podejmował działania, aby nowe zastępy kapłanów były wychowywane w duchu ofiarnej miłości wobec Boga, Kościoła, Ojczyzny i wiernych, do których będą posłani.

W nowej rzeczywistości trzeciego już tysiąclecia i zjednoczonej Europy potrzeba kolejnych, odważnych świadków Ewangelii, którzy nie tylko słowem, ale postawą i świadectwem ewangelicznego życia wskażą drogę ku szczęśliwej przyszłości. Przypadająca w tym roku 150. rocznica urodzin św. abp. Józefa Bilczewskiego (ur. 26 kwietnia 1860 r.) niech pobudzi nasze serca do ogromnej wdzięczności za każdego kapłana, którego Bóg postawił na drodze naszego życia. Niech nas zachęci również do ufnej modlitwy oraz konkretnej troski w domach rodzinnych, szkołach, parafiach i wspólnotach religijnych o to, aby ziarno Bożego wezwania trafiło na urodzajną glebę młodych serc, a nade wszystko prawych sumień, i nie zostało zagłuszone lub zmarnowane; by delikatny głos powołującego Mistrza stał się dla nich źródłem radości i nadziei, a serdeczna więź z Chrystusem – najlepszą szkołą miłości ofiarnej.

#### 5. W ramionach matki

Z Maryją, Królową Rodzin i Wychowawczynią powołań kapłańskich, pragniemy wypraszać u Pana żniwa dar nowych powołań kapłańskich, zakonnych i misyjnych. Uczyniliśmy to w sposób szczególny podczas Ogólnopolskiej Pielgrzymki Kapłanów na Jasną Górę w dniu 1 maja. Warto przypomnieć, że to św. abp Józef Bilczewski zatroszczył się o korony dla Pani Jasnogórskiej po zuchwałej kradzieży w 1910 roku. Wyprosił wówczas u św. Piusa X, by korony dla Maryi były darem Ojca Świętego, a nie ówczesnego cara. On, jako pierwszy z pasterzy, uzyskał od Stolicy Apostolskiej zgodę na uroczyste obchodzenie święta Królowej Korony Polskiej w całej archidiecezji, i to za jego przyczyną, umieszczono w Litani Loretanńskiej wymowne wezwanie: Królowo Polski – módl się za nami.

U stóp Matki Najświętszej uświadamiamy sobie, że Pan Jezus wciąż potrzebuje kochających serc i ofiarnych dłoni, by Jego orędzie Dobrej Nowiny oraz moc sakramentów mogły docierać do najdalszych zakątków świata i stawać się zaczynem duchowej przemiany serc w stronę prawdy, miłosierdzia, dobra i świętości. W jednym z kazań abp Józef Bilczewski, stawiając wiernym pytanie: „Czego dziś i zawsze narodo- wi najbardziej potrzeba?”, udzielił jednoznacznej odpowiedzi: „Ludzi mądrych, pracowitych, a przede wszystkim ludzi uczciwych – świętych nam potrzeba!”. Dążenie do mądrości, pracowitości i uczciwości, które są miarą prawdziwej świętości, to najważniejszy kierunek indywidualnej pracy nad sobą oraz duszpasterskiej troski całego Kościoła, o czym poprzez cały pontyfikat przypominał nam kolejny wychowanek tego samego wadowickiego gimnazjum – Sługa Boży Jan Paweł II. Niech ich świadectwo miłości będzie i dla nas drogowskazem oraz pilnym wezwaniem, byśmy w szkole Chrystusa – Dobrego Pasterza stawali się dla bliźnich świadkami miłości ofiarnej!

## **27.**

### **KOMUNIKAT NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ O MIANOWANIU NOWEGO NUNCJUSZA APOSTOLSKIEGO W POLSCE**

NUNCJATURA APOSTOLSKA W POLSCE  
N.15.683/10

#### **KOMUNIKAT**

Ojciec Święty Benedykt XVI mianował Nuncjuszem Apostolskim w Polsce abp. Celestino Migliore, dotychczasowego Stałego Obserwatora Stolicy Apostolskiej przy Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku.

*Ks. Ionuț Paul Strejac  
Chargé d’Affaires a.i.*

Warszawa, 30 czerwca 2010 r.



# **VI. DOKUMENTY BISKUPA ŚWIDNICKIEGO**

## **1.**

### **ZAPROSZENIE NA DIECEZJALNE WARSZTATY LITURGICZNO-MUZYCZNE DZIERŻONIÓW, 23-25 KWIETNIA 2010 R.**

Umiłowani Diecezjanie,

W dniach 23-25 kwietnia już po raz czwarty będziemy gościć uczestników Diecezjalnych Warsztatów Liturgiczno-Muzycznych. Miejscem tegorocznego spotkania będzie dzierżoniowska parafia pw. św. Jerzego, która w tym roku obchodzi jubileusz 850-lecia powstania kościoła.

Posługa przy śpiewie liturgicznym to radość ale też i odpowiedzialność. Nieustanna dbałość o jej wysoki poziom pomaga wiernym lepiej zagłębić się w święte Tajemnice uobecniane podczas Mszy św. i nabożeństw.

Jestem głęboko przekonany, że tegoroczne Diecezjalne Warsztaty pomogą wzrastać duchowo i pomnażać otrzymane talenty wszystkim, którzy muzykę podczas liturgii wykonują: chórom, scholom, kantorom i wszystkim, którzy kochają śpiewanie na chwałę Pana. Jest to również okazja do integracji i wymiany doświadczeń całego środowiska muzycznego. Dlatego zapraszam Was wszystkich na to szczególne wydarzenie. Wierzę, że spotkamy się w Dzierżoniowie, aby wyśpiewać nasze radosne „Te Deum”.

W tych niełatwych dla nas wszystkich dniach powierzam Was wstawiennictwu św. Jerzego - niezłomnego świadka Zmartwychwstałego Pana oraz Maryi, naszej ukochanej Matki, z serca wszystkim błogosławię

*bp Ignacy Dec  
Biskup Świdnicki*

Świdnica, 14 kwietnia 2010 r.

**2.**  
**KOMUNIKAT O JUBILEUSZU**  
**KS. KARD. HENRYKA GULBINOWICZA**

Świdnica, dnia 29 kwietnia 2010 r.

***Komunikat do duchowieństwa i wiernych***  
***diecezji świdnickiej***

Szósty rok istnieje Diecezja Świdnicka. W powołaniu jej do życia duży udział miał ówczesny arcybiskup metropolita wrocławski ks. kard. Henryk Gulbinowicz. To On prowadził w tej sprawie rozmowy z Ojcem Świętym Janem Pawłem II i z nuncjuszem apostolskim ks. abpem Józefem Kowalczykiem. On też był najważniejszą osobą przy jej narodzinach i on był głównym konsekratorem pierwszego biskupa świdnickiego w katedrze świdnickiej w dniu 25 marca 2004 r. Diecezja Świdnicka zaciągnęła wobec Księdza Kardynała ogromny dług wdzięczności.

W roku 2010 Ksiądz Kardynał obchodzi bardzo ważne i rzadkie jubileusze: 60-lecie święceń kapłańskich, 40-lecie sakry biskupiej i 25-lecie otrzymania godności kardynalskiej. Diecezja Świdnicka pragnie włączyć się w świętowanie tych jubileuszy.

W sobotę 8 maja 2010 r. w uroczystość św. Stanisława biskupa i męczennika, patrona Polski i naszej wspólnoty diecezjalnej, dostojny Jubilat odprawi w katedrze świdnickiej o godz. 18.00 Mszę świętą dziękczynną. Celebrację Mszy świętej poprzedzi procesja z relikwiami św. Stanisława, która wyruszy z kościoła św. Józefa o godz. 17.30.

Serdecznie zapraszam duchowieństwo i wiernych do wspólnego uwielbienia Boga w dniu naszego diecezjalnego odpustu i uczczenia osoby Księdza Kardynała.

*bp Ignacy Dec*  
*Biskup Świdnicki*

L.dz. 37/2010

Świdnica, dnia 29 kwietnia 2010 r.

Niniejszy komunikat proszę odczytać w ramach ogłoszeń duszpasterskich w niedzielę 2 maja 2010 r.

*bp Adam Batabuch*  
*Wikariusz Generalny*

**3.****DEKRET POWOŁUJĄCY KAPITUŁĘ KOLEGIACKĄ  
MATKI BOŻEJ BOLESNEJ I ŚWIĘTYCH ANIOŁÓW  
STRÓŻÓW W WAŁBRZYCHU**

Powodowany troską o rozwój Diecezji Świdnickiej, a szczególnie o należyte sprawowanie kultu Bożego w kościele św. Aniołów Stróżów i w sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Wałbrzychu, świadomy roli jaką w dziejach kościołów lokalnych odgrywały kapituły kolegiackie, w nawiązaniu do chwalebnych tradycji Archidiecezji Wrocławskiej i Diecezji Legnickiej, z których powstała Diecezja Świdnicka, w oparciu o obowiązujące przepisy prawa, na mocy kan. 503 i 505 Kodeksu Prawa Kanonicznego, eryguję z dniem 3 maja 2010 r., w Uroczystość Matki Bożej Królowej Polski,

**KAPITUŁĘ KOLEGIACKĄ MATKI BOŻEJ BOLESNEJ  
I ŚWIĘTYCH ANIOŁÓW STRÓŻÓW W WAŁBRZYCHU  
przy kościele parafialnym pw. Świętych Aniołów Stróżów,  
który staje się tym samym Kolegiatą.**

Patronem tejże Kapituły jest Matka Boża Bolesna i Święci Aniołowie Stróżowie.

Kapituła Kolegiacka powinna kierować się załączonym do niniejszego dekretu statutem, określonym zgodnie z kanonami 505 – 510 Kodeksu Prawa Kanonicznego, który niniejszym zatwierdzam.

Kapitułę Kolegiacką polecam opiece Najświętszej Maryi Pannie, Matce Bolesnej i Świętym Aniołom Stróżom i udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

L.dz. 495/2010

Świdnica, dnia 29 kwietnia 2010 r.

*bp Ignacy Dec*  
*Biskup Świdnicki*

*Ks. Stanisław Chomiak*  
*Kanclerz Kurii*

## 4. LIST BISKUPA ŚWIDNICKIEGO DO DUCHOWIEŃSTWA I WIERNYCH DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ NA MIESIĄC MAJ 2010 R.

*Pod opieką Maryi wypełniajmy  
nowe przykazanie Chrystusa*

### Wstęp

Drodzy bracia i siostry! Od czasu do czasu przeżywamy w naszym życiu to, co nowe. Każdego poranka rozpoczynamy nowy dzień. Z radością wprowadzamy się do nowego mieszkania i wsiadamy do nowego samochodu. Cieszymy się nowymi meblami, nową garderobą, nowym sprzętem elektronicznym. W obecnym, wiosennym czasie zachwycamy się nowym życiem w przyrodzie: świeżą zielenią i pięknymi kwiatami.

To, co nowe może być atrakcyjne, może być okazją do wyjścia z codziennego marazmu i rutyny; budzi w nas radość i nadzieję, zwłaszcza wtedy, gdy jest prawdziwe, dobre i piękne.

### 1. Nowość Chrystusowego przykazania miłości

W dzisiejszych czytaniach biblijnych powtarza się kilkakrotnie przymiotnik „nowy”. Św. Jan mówi: *Ujrzałem niebo nowe i ziemię nową... Jeruzalem Nowe ujrzałem* (Ap 21, 1a. 2a). W tym samym czytaniu słyszymy Boga mówiącego: *Oto czynię wszystko nowe* (Ap 21, 5a). Na koniec sam Chrystus mówi w Ewangelii: *Przykazanie nowe daję wam* (J 13, 34).

To przesłanie o tym, co nowe, otrzymujemy w czasie wielkanocnym, abyśmy mieli świadomość, że źródłem wszelkiej nowości jest zmartwychwstanie Chrystusa. Dzięki zwycięstwu Chrystusa nad śmiercią wkroczyliśmy w nowe życie (por. Rz 6, 4). Ojcowie Kościoła lubili powtarzać, że Wielkanoc jest odnowieniem świata, przejściem od starości do nowości. W czasie wielkanocnym ma w nas umrzeć stary człowiek – człowiek grzechu, kłamstwa, ciemności i zła, a narodzić się nowy człowiek – człowiek światła, prawdy i miłości.

Chrystus zapoczątkował nowy etap dziejów ludzkości. Przede wszystkim ogłosił nowe przykazanie: *Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem* (J 13, 33a. 34). Zauważmy, że nowość Jezusowego przykazania miłości tkwi w kilku elementach. Po pierwsze, Chrystus poszerzył krąg ludzi, których należy miłować. Boże Prawo Starego Testamentu nakazywało miłować głównie sprzymierzeńców, przyjaciół, krewnych, rodaków. Chrystus polecił miłować wszystkich, także prześladowców i nieprzyjaciół, tych, którzy nas nie pozdrawiają i nie kochają. Jezus poleca miłować bezinteresownie, nie patrząc, co można na tym zyskać. I w tym tkwi nowość Jego przykazania miłości.

Po drugie, nowość przykazania Jezusa tkwi także w tym, że otrzymaliśmy nowy motyw miłowania naszych bliźnich, także nieprzyjaciół. Otóż, tym motywem jest fakt, że Jezus pierwszy nas wszystkich umiłował, także naszych wrogów i nieprzyjaciół, za wszystkich bowiem umarł na krzyżu. Chrystus umiłował nas takimi jakimi jesteśmy i to umiłował nas, jak ogłasza Ewangelia - *aż do końca*, to znaczy nie tylko po śmierć krzyżową za nas, ale do końca, w sensie miłości najpełniejszej, nigdy nieodwołalnej. Jezus umiłował każdego człowieka nawet najbardziej skompromitowanego. Takiego też pragnie zbawić i taki też powinien być przez nas miłowany, właśnie dlatego, że jest najpierw umiłowany przez Chrystusa. Nie ma ludzi niegodnych miłości. Uczeń Chrystusa kocha każdego nie z powodu tego, co ma lub dać może, ale tylko dlatego, kim jest w świetle wiary.

## **2. Nowy, Maryjny miesiąc maj**

Drodzy bracia i siostry, przypomnienie o nowym przykazaniu Chrystusa ma miejsce na początku nowego miesiąca, miesiąca maja. W naszej polskiej tradycji jest to miesiąc poświęcony Matce Bożej. Maryja jest matką i zarazem uczennicą Chrystusa. To Ona pierwsza przyjęła i wypełniła najlepiej z ludzi nowe przykazanie miłości ogłoszone przez Jezusa. Tak jak jesteśmy pewni miłości Chrystusa do nas, tak również jesteśmy przekonani o Jej miłości do każdej i każdego z nas. W miesiącu maju, gromadząc się licznie na nabożeństwach majowych, będziemy Maryi dziękować za Jej miłość do nas i za opiekę nad nami. Będziemy Ją wychwalać z całym stworzeniem, zachęceni pieśnią: „Chwalcie łąki umajone, góry, doliny zielone... chwalcie

z nami Panią świata, Jej dłoń nasza wieniec splata... Wdzięcznym strumyki mručeniem, ptaszęta słodkim kwileniem, i co czuje, i co żyje, niech z nami śławi Maryję”. Będziemy także Jej polecać trudne sprawy naszego życia osobistego, rodzinnego i narodowego.

Cieszymy się, że w naszej diecezji świdnickiej mamy tak wiele miejsc kultu Matki Bożej, że posiadamy znane w całej Polsce sanktuaria maryjne. W Bardo czcimy Maryję jako Strażniczkę Wiary, w Wambierzycach jako Królową Rodzin, na Górze Iglicznej jako Przyczynę Naszej Radości. W ubiegłym roku, 15 sierpnia, za pozwoleniem Stolicy Apostolskiej, ogłosiliśmy Matkę Bożą Wambierzycą Patronką Ziemi Kłodzkiej. W tym roku, w dniu jutrzejszym, w uroczystość Matki Bożej Królowej Polski, za zgodą Stolicy Apostolskiej, z inicjatywy Rady Miejskiej, ogłosimy Matkę Bożą Bolesną Patronką Wałbrzycha, największego miasta w naszej diecezji. W związku z tym ważnym wydarzeniem, chciałbym krótko przypomnieć dzieje wałbrzyskiego Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej.

### 3. Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Wałbrzychu

Kościół Matki Bożej Bolesnej w Wałbrzychu, ze słynną Pietą, nazywany niekiedy przez mieszkańców „Sercem Wałbrzycha” – to świątynia o najstarszym rodowodzie w historii tego miasta. Jego początki sięgają XIV wieku. Według niektórych źródeł, pierwszy drewniany kościół na tym miejscu miał ufundować pewien rycerz z wdzięczności za szczęśliwe uratowanie życia. Wtedy to *zamieszkała pośród lasów, w tym cudownym miejscu Matka Boża Bolesna, uświadamiając mieszkańcom, że jest Ona obecna wśród ludzi szczęśliwych i cierpiących, że jest zawsze pośród nas*. W tym pierwszym kościółku za ołtarzem znajdowało się źródło z leczniczą wodą. Z czasem to tego miejsca zaczęły napływać liczne pielgrzymki. Przywożono tu chorych, którzy w wielu przypadkach doznawali łaski uzdrowienia i pomocy w cierpieniu. W XV wieku zbudowano większy kościół z kamienia i drewna, który z racji znajdującego się w pobliżu cmentarza, służył jakiś czas jako kaplica pogrzebowa. Obecny kościół został wybudowany w latach 1714-1718. Wnętrze zwieńczono drewnianym, polichromowanym, dekoracyjnym stropem. Nadbudowano emporę organową. W nowym, barokowym ołtarzu na powrót ustawiono piętnastowieczną statuę Matki Bożej Bolesnej, która – jak podaje wiarygodne źródło – *jako Jedyna powierniczka mieszkańców często*

wysłuchiwała smutnych opowieści, radosnych nowin i głosów zwiastujących lepszą przyszłość. Należy zaznaczyć, że w burzliwych czasach reformacji, wojen husyckich, wojen śląskich, a potem pruskiego kulturkampfu kościółek zawsze znajdował się w rękach katolików, a Maryjna Pieta doznawała od mieszkańców Wałbrzycha i okolic wielkiej czci. W latach powojennych Figura Matki Bożej Bolesnej została otoczona czcią przez nowych mieszkańców Wałbrzycha, którzy chętnie przybywają do „Serca Wałbrzycha”, by przedłużyć wielowiekową tradycję maryjną tego miejsca.

Oznaką tej czci było pragnienie ogłoszenia Matki Bożej Bolesnej Patronką Wałbrzycha. Wyrażam wielką radość z tego faktu, iż to pragnienie zostaje spełnione. Wszystkich mieszkańców Wałbrzycha serdecznie zapraszam, wraz z ks. prałatem Bogusławem Wermińskim, na uroczystość ogłoszenia Matki Bożej Bolesnej Patronką Wałbrzycha, które nastąpi, w kościele pw. Świętych Aniołów Stróżów 3 maja br., w uroczystość Matki Bożej Królowej Polski, na Mszy św. o godz. 12.30.

Wyrażam nadzieję, że mieszkańcy Wałbrzycha w dzisiejszym trudnym czasie znajdą u Maryi duchowe wsparcie i doznają za Jej przyczyną obfitego Bożego Błogosławieństwa.

## **Zakończenie**

Drodzy bracia i siostry, w dzisiejszym I czytaniu słyszeliśmy słowa św. Pawła i św. Barnaby: „przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego” (Dz 14, 22b). Nie tylko wtedy, ale i dzisiaj, ludzie na ziemi doświadczają różnych ucisków. Na naszej ziemi nadal nie słychać nowej pieśni miłości, lecz starą pieśń warczących na siebie ludzi, pieśń napadów, strzelających karabinów, wybuchających bomb, pieśń egoistów zapominających o samotnych i opuszczonych współbraciach. Tyle wciąż płaczu, trudu, tyle żałoby i niewinnej śmierci na tej ziemi; tyle jeszcze łez w ludzkich oczach. A wszystko to z powodu braku miłości lub wskutek zdradzonej miłości. W takiej sytuacji jakże potrzebujemy na co dzień wsparcia w naszych rodzinach, w naszych osobistych kłopotach i zmartwieniach. Chcemy przychodzić do Maryi po takie wsparcie i pocieszenie.

Zapraszam wszystkich drogiej diecezjan do przeżywania miesiąca maja z Maryją. Zapraszam wszystkich, a zwłaszcza mieszkańców Wałbrzycha i okolic, na jutrzejszą Eucharystię sprawowaną w kościele Świętych Aniołów Stróżów w Wałbrzychu, w obecności czcigodnej

Piety. Zapraszam na uroczyste ogłoszenie Matki Bożej Bolesnej Patronką Wałbrzycha.

Wszystkim czcicielom Maryi z serca błogosławię.

*Ignacy Dec  
Wasz biskup*

## **Zarządzenie**

Niniejszy List należy odczytać podczas wszystkich Mszy świętych w kościołach i kaplicach Diecezji Świdnickiej 2 maja br., w V-tą Niedzielę Wielkanocy.

*bp Adam Balauch  
Wikariusz Generalny*

## **5. KOMUNIKAT O ZBIÓRCIE OFIAR NA RZECZ POSZKODOWANYCH PRZEZ POWÓDŹ**

L.dz.44/WD/2010

Drodzy Diecezjanie!

W ostatnim czasie powódź dotknęła mieszkańców wielu rejonów Polski. Caritas Polska już włączyła się w niesienie pomocy mieszkańcom miejscowości dotkniętych klęską powodzi.

Na pomoc oczekują tysiące rodzin, które straciły dach nad głową oraz dorobek całego życia. Wśród nich są osoby starsze, wymagające szczególnej pomocy i troski. W związku z tym zwracam się uprzejmą prośbą o przeprowadzenie w niedzielę 30 maja br. zbiórki pieniężnej do puszek na rzecz poszkodowanych.

Ufam, że pozyskane środki pomogą nie tylko w zaspokojeniu najpilniejszych potrzeb życiowych, ale także ułatwią odbudowę domów, budynków gospodarczych, zakup narzędzi pracy oraz sprzętu domowego.



Wszystkich ludzi dobrej woli, zwłaszcza duchowieństwo, wspólnoty zakonne i wiernych, proszę o modlitwę w intencji poszkodowanych i ludzi niosących im pomoc.

Z pasterskim błogosławieństwem

*bp Ignacy Dec  
Biskup Świdnicki*

Świdnica, dnia 20 maja 2010 r.

Niniejszy komunikat proszę odczytać w ramach ogłoszeń duszpasterskich w niedzielę 23 maja 2010 r.

Zebrane ofiary należy wpłacić w kasie Świdnickiej Kurii Biskupiej.

*bp Adam Bałabuch  
Wikariusz Generalny*

## 6. **DEKRET POWOŁUJĄCY BIURO PRASOWE ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ**

### **DEKRET**

W celu zapewnienia kompetentnego i profesjonalnego dostępu do informacji dotyczących działalności Świdnickiej Kurii Biskupiej oraz w celu promowania dzieł prowadzonych na terenie Diecezji Świdnickiej z dniem 1 czerwca 2010 roku niniejszym dekretem powołuję do istnienia Biuro Prasowe Świdnickiej Kurii Biskupiej z siedzibą w Świdnicy, przy Placu Jana Pawła II 1.

Celem działalności Biura jest współpraca z mediami. Biuro Prasowe ma być narzędziem w służbie Nowej Ewangelizacji, by poprzez swoją działalność medialną promować wartości chrześcijańskie. Dla osiągnięcia tego celu, Biuro Prasowe będzie wykorzystywać „środki społecznego przekazu, jako odpowiednie narzędzia głoszenia Ewangelii współczesnym, przez które można dotrzeć do wielkiej liczby ludzi i wywierać na nich wpływ”.

Głównym przedmiotem działalności Biura Prasowego jest oddziaływanie w zakresie medialnym jako ośrodka informacyjnego

i promującego Diecezję Świdnicką.

Odpowiedzialnym za Biuro Prasowe będzie mianowany przez Biskupa Świdnickiego Rzecznik Prasowy Świdnickiej Kurii Biskupiej.

Całokształt działalności Biura podlega zawsze jurysdykcji Biskupa Świdnickiego. Biuro Prasowe ŚKB na polu medialnym działa w oparciu o Ustawę z dnia 26 stycznia 1984 r.; Prawo Prasowe (Dz. U. Nr 5, poz.24, z późniejszymi zmianami).

L.dz.643/2010

Świdnica, dnia 1 czerwca 2010 r.

*Bp Ignacy Dec*  
*Biskup Świdnicki*

*ks. Stanisław Chomiak*  
*Kanclerz Kurii*

## 7.

### **DEKRET USTANAWIAJĄCY RZECZNIKA PRASOWEGO ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ**

l. dz. 658/2010

Świdnica, dnia 02 czerwca 2010 r.

**Wielebny**  
**Ks. mgr Łukasz Ziemiński**  
**ul. Jana Pawła II 1**  
**Wałbrzych**

Niniejszym ustanawiam Wielebnego Księdza z dniem 2 czerwca 2010 r. **Rzecznikiem Prasowym Świdnickiej Kurii Biskupiej.**

Wyrażam nadzieję, że dołoży Ksiądz wszelkich starań, koordynując pracę Biura Prasowego Świdnickiej Kurii Biskupiej, właściwie realizować następujące zadania:

- obsługa informacyjna Świdnickiej Kurii Biskupiej;
- udzielanie informacji instytucjom i osobom prywatnym;
- współpraca z redakcjami prasy katolickiej i świeckiej; z rozgłośniami radiowymi, stacjami telewizyjnymi; z witrynami internetowymi;

- współpraca z Katolicką Agencją Informacyjną;
- prezentowanie wobec mediów stanowiska zajmowanego przez Biskupa Świdnickiego;
- organizowanie oficjalnych konferencji prasowych;
- sporządzanie sprostowań i odpowiedzi w sprawach wymagających publicznego ustosunkowania się ze strony Świdnickiej Kurii Biskupiej;
- przygotowywanie i koordynowanie do jak najszerszego rozpowszechniania w prasie, radiu, telewizji i Internecie informacji w formie: tekstów i obrazów dotyczących życia diecezji;
- przygotowywanie zapowiedzi ważniejszych wydarzeń diecezjalnych dla prasy, radia i telewizji;
- prowadzenie obsługi medialnej dziennikarzy prasowych, ekip radiowych i telewizyjnych w ważniejszych wydarzeniach medialnych diecezji zleconych przez Biskupa Świdnickiego

*bp Ignacy Dec  
Biskup Świdnicki*

*ks. Stanisław Chomiak  
Kanclerz Kurii*

Do wiadomości:

Świdnicka Kuria Biskupia

Dziekan Dekanatu Wałbrzych Zachód

Proboszcz Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego - Wałbrzych

a/a

**8.**  
**DEKRET USTANAWIAJĄCY**  
**SEKRETARZA BIURA PRASOWEGO**  
**ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ**

1. dz. 659/2010

Świdnica, dnia 02 czerwca 2010 r.

**Wielebny**  
**Ks. mgr Wojciech BALIŃSKI**  
**ul. Marconiego 2**  
**58-302 Wałbrzych**

Niniejszym ustanawiam Wielebnego Księdza, z dniem 2 czerwca 2010 r., **Sekretarzem Biura Prasowego Świdnickiej Kurii Biskupiej.**

Wyrażam nadzieję, że dołoży Ksiądz wszelkich starań, aby wspierać Rzecznika Prasowego Świdnickiej Kurii Biskupiej w wypełnianiu następujących zadań:

- obsługa informacyjna Świdnickiej Kurii Biskupiej;
- udzielanie informacji instytucjom i osobom prywatnym;
- współpraca z redakcjami prasy katolickiej i świeckiej; z rozgłośniami radiowymi, stacjami telewizyjnymi; z witrynami internetowymi;
- współpraca z Katolicką Agencją Informacyjną;
- prezentowanie wobec mediów stanowiska zajmowanego przez Biskupa Świdnickiego;
- organizowanie oficjalnych konferencji prasowych;
- sporządzanie sprostowań i odpowiedzi w sprawach wymagających publicznego ustosunkowania się ze strony Świdnickiej Kurii Biskupiej;
- przygotowywanie i koordynowanie do jak najszerszego rozpowszechniania w prasie, radiu, telewizji i internecie informacji w formie tekstów i obrazów dotyczących życia diecezji;
- przygotowywanie zapowiedzi ważniejszych wydarzeń diecezjalnych dla prasy, radia i telewizji;

- prowadzenie obsługi medialnej dziennikarzy prasowych, ekip radiowych i telewizyjnych w ważniejszych wydarzeniach medialnych diecezji zleconych przez Biskupa Świdnickiego.

*bp Ignacy Dec  
Biskup Świdnicki*

*ks. Stanisław Chomiak  
Kanclerz Kurii*

Do wiadomości:

Świdnicka Kuria Biskupia

Dziekan Dekanatu Wałbrzych-Północ

Proboszcz Parafii pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Wałbrzychu

a/a

## 9. **KOMUNIKAT DO DUCHOWIEŃSTWA I WIERNYCH O WYDARZENIU RELIGIJNO-ARTYSTYCZNYM POD NAZWĄ „NOCE KOŚCIOŁÓW”**

l.dz. 52 /2010 r.

Świdnica, dnia 14 czerwca 2010 r.

### ***KOMUNIKAT DO DUCHOWIEŃSTWA I WIERNYCH***

Drodzy Diecezjanie,

W dniach 25-27 czerwca 2010 r. będzie miało miejsce we Wrocławiu, Świdnicy i Henrykowie wydarzenie religijno-artystyczne pod nazwą: NOCE KOSCIOŁÓW, organizowane przez Katolickie Radio Rodzina. W wybranych kościołach Dolnego Śląska w tych dniach w godzinach wieczornych zorganizowanych zostanie szereg spotkań modlitewnych, liczne dyskusje panelowe, koncerty, wystawy.

Wystąpią sławni artyści i zespoły, w dyskusjach wezmą udział znane osobistości ze świata polityki i kultury.

Szczegółowy program NOCY KOŚCIOŁÓW znajduje się na plakatach oraz na stronie internetowej [www.radiorodzina.pl](http://www.radiorodzina.pl).

W Świdnicy planowane są następujące spotkania:

25 czerwca 2010 r. (piątek)

godz. 20:00 w kościele św. Józefa - wykład senatora Rocco Buttiglione z Włoch pt: *Chrystianofobia w Europie*

godz. 21.00 koncert muzyki włoskiej

26 czerwca 2010 r. (sobota)

godz. 20.00 katedra świdnicka, wykład pt: *Prześladowanie chrześcijan w XXI wieku. Kościoły chrześcijańskie w Pakistanie*, wygłosi ks. bp Joseph Coutts (Pakistan)

godz. 21.00 recital skrzypcowy Krzysztofa Jakowicza

godz. 18:30 kościół NMP Królowej Polski - Msza św. w intencji Polaków mieszkających na Kresach Wschodnich.

godz. 19:30 panel dyskusyjny: *Polskie Kresy Wschodnie* - udziałem Aleksandra Milinkiewicza z Białorusi

godz. 20.30 koncert chóru „Głos Duszy” z Białorusi

Serdecznie zapraszam do udziału.

*bp Ignacy Dec  
Biskup Świdnicki*

l.dz.53/2010 r.

Świdnica 14.06. 2010 r.

Komunikat należy odczytać w ramach ogłoszeń duszpasterskich w niedzielę 20 czerwca 2010 r., w kościołach dekanatów:

Bielawa

Dzierżoniów

Strzegom

Świdnica - Wschód

Świdnica - Zachód

Świebodzice

Wałbrzych - Północ

Wałbrzych - Południe

Wałbrzych - Zachód

Żarów

*bp Adam Bałabuch  
Wikariusz Generalny*

## 10.

# DEKRET USTANAWIAJĄCY OJCA DUCHOWNEGO ALUMNÓW WSD DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ

L.dz. 754/2010

Świdnica, dnia 15 czerwca 2010 r.

**Wielebny  
Ksiądz mgr Krzysztof IWANISZYN  
Strzegom**

Mając na uwadze dobro duchowe alumnów Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej, odwołuję Wielebnego Księdza z funkcji wikariusza parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Strzegomiu, w dekanacie Strzegom i na mocy kan. 239§ 2 KPK, niniejszym ustanawiam z dniem 26 czerwca 2010 r.

**Ojcem Duchownym alumnów Wyższego Seminarium Duchownego  
Diecezji Świdnickiej w Świdnicy**

Zadaniem Wielebnego Księdza, jako Ojca Duchownego, będzie rozwijanie duchowej formacji alumnów – przyszłych kapłanów, *Która powinna być tak prowadzona, ażeby nauczyli się oni żyć w zażyłej i stałej łączności z Ojcem przez Syna Jego Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym /DFK?*, aby odznaczyli się zapałem i gorliwością apostołską, oddaniem bez reszty Kościołowi, duchem ofiary i wszystkimi tymi cechami, jakie składają się na dynamiczną duchowość kapłańską.

Ufam, że to ważne i odpowiedzialne zadanie podejmie Wielebny Ksiądz z pełnym oddaniem dla Kościoła Świętego, dając swoim postępowaniem żywy wzór ofiarnego życia kapłańskiego.

Polecam Ojca Duchownego opiece Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana oraz Maryi Matce Kościoła i Świętemu Wojciechowi, Patronowi Seminarium, a na zleczone posługiwanie z serca błogosławię.

*bp Ignacy Dec  
Biskup Świdnicki*

*ks. Stanisław Chomiak  
Kancelarz Kurii*

*do wiadomości:*

Rektor WSD Diecezji Świdnickiej – Świdnica,  
Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła - Strzegom  
Dziekan Dekanatu Świdnica-Wschód,  
Dziekan Dekanatu Strzegom

a/a

**11.**  
**DEKRET EREKCYJNY PARAFII PW. MATKI BOŻEJ  
CZĘSTOCHOWSKIEJ W WAŁBRZYCHU**

L.dz. 798/2010

Świdnica, dnia 18 czerwca 2010 r.

**DEKRET EREKCYJNY PARAFII  
pw. Matki Boże Częstochowskiej w Wałbrzychu  
w dekanacie Wałbrzych-Północ**

Na chwałę Boga Wszzechmogącego oraz pożytek Kościoła Świętego i dobra duchowego Ludu Bożego Wałbrzycha, zarządzamy i podajemy do wiadomości, co następuje:

§ 1

Ze względu na rozległość parafii pw. św. Jerzego i Matki Bożej Różańcowej w Wałbrzychu, mając na uwadze potrzeby duszpasterskie wiernych, po dokładnym rozważeniu sprawy i wysłuchaniu opinii Rady Kapłańskiej, na mocy kan. 515 KPK **erygujemy** niniejszym dekretem Rzymskokatolicką parafię pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Wałbrzychu.

§ 2

Nowa parafia powstaje z wyłączenia z parafii pw. św. Jerzego i Matki Bożej Różańcowej w Wałbrzychu następujących ulic: Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Ignacego Daszyńskiego nr 19-33 (nieparzyste) i 24-40 (parzyste), Dąbrowszczaków, Kopalniana, Miła, Miłosna, Okólna, Pionierów, Spacerowa, Szarych Szeregów.

§ 3

Nową parafię przyłączamy do dekanatu Wałbrzych-Północ.

§ 4

Beneficjum proboszczowskie nowej parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Wałbrzych, które niniejszym erygujemy, nie posiada żadnego majątku. Na utrzymanie duszpasterza służyć będą ofiary wiernych składane za posługi duszpasterskie.



§ 5

Obowiązek budowy świątyni, zorganizowania zaplecza duszpasterskiego, przygotowania budynku na plebanię i ich wyposażenie oraz utrzymanie personelu kościelnego, spoczywa na parafii.

§ 6

Duszpasterza, któremu nadaje się tytuł proboszcza, powołuje zgodnie z przepisami Kodeksu Prawa Kanonicznego, Biskup Diecezjalny Świdnicki.

§ 7

Do czasu posiadania własnego domu parafialnego siedziba parafii mieścić się będzie w Wałbrzychu przy ul. Andersa 118, w budynku należącym do parafii pw. św. Jerzego i Matki Bożej Różańcowej w Wałbrzychu.

§ 9

Proboszcz nowej parafii będzie posługiwał się urzędową pieczęcią z napisem w otoku „Rzymskokatolicka Parafia pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Wałbrzychu”.

§ 10

Dekret wchodzi w życie z dniem 24 czerwca 2010 r.

§ 11

Tekst niniejszego dekretu należy opublikować w kościele parafialnym pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Wałbrzychu i w parafii pw. św. Jerzego i Matki Bożej Różańcowej w Wałbrzychu.

*bp Ignacy Dec  
Biskup Świdnicki*

*ks. Stanisław Chomiak  
Kancelarz Kurii*

*do wiadomości:*

1. Parafie w/w,
2. Dekanat w/w,
3. Urząd Wojewódzki we Wrocławiu,
4. a/a.

**12.**  
**DEKRET USTANAWIAJĄCY WIKARIUSZA**  
**BISKUPIEGO DS. STAŁEJ FORMACJI**  
**DUCHOWIEŃSTWA DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ**

L.dz. 795/2010 Świdnica,

dnia 18 czerwca 2010 r.

**Przewielebny**  
**Ksiądz prałat Edward SZAJDA**  
**ŚWIDNICA**

Mając na uwadze wskazania Soboru Watykańskiego II oraz potrzeby Diecezji Świdnickiej odwołuję Przewielebnego Księdza Prałata z funkcji Dyrektora Wydziału Duszpasterskiego Świdnickiej Kurii Biskupiej i mocą kan. 476 KPK ustanawiam z dniem 26 czerwca 2010 r.

**Wikariuszem Biskupim**  
**ds. stałej formacji duchowieństwa Diecezji Świdnickiej**  
**na okres pięciu lat zgodnie z kan. 477 § 1 KPK.**

Zadania Wikariusza Biskupiego określa Kodeks Prawa Kanonicznego oraz Biskup Diecezjalny Świdnicki.

Znając wielką gorliwość, oddanie i ofiarność w służbie Kościołowi oraz zasługi wyrażam głęboką nadzieję, że w tym trudnym okresie powstania i tworzenia się instytucji diecezjalnych, Przewielebny Ksiądz Prałat mając bogate doświadczenie duszpasterskie przyczyni się do tego, aby powołana przez Ojca Świętego Diecezja mogła należycie funkcjonować w służbie Ludowi Bożemu.

Myślę, że podjęta współpraca w duchu kan. 480 KPK przy pomocy Bożej przyniesie oczekiwane owoce nie tylko w budowie instytucji diecezjalnych, ale i w trosce o stałą formację duchowieństwa Diecezji Świdnickiej.

W tym nietatwym i bardzo odpowiedzialnym zadaniu polecam Przewielebnego Księdza Prałata opiece Matki Bożej oraz św. Stanisława Biskupa i Męczennika, Patrona Diecezji Świdnickiej oraz z serca błogosławię.

*bp Ignacy Dec*  
*Biskup Świdnicki*

*ks. Stanisław Chomiak*  
*Kanclerz Kurii*

do wiadomości:  
Świdnicka Kuria Biskupia,  
Parafia pw. św. Andrzeja Boboli – Świdnica,  
a/a.

**13.**  
**DEKRET USTANAWIAJĄCY DYREKTORA**  
**WYDZIAŁU DUSZPASTERSKIEGO**  
**ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ**

L.dz. 796/2010

Świdnica, dnia 18 czerwca 2010 r.

**Przewielebny**  
**Ksiądz dr Krzysztof ORA**  
**ŚWIDNICA**

W Dekrecie *O pasterskich zadaniach biskupów w Kościele* czytamy: *Do współpracowników biskupa w zarządzie diecezją zaliczają się również Ci kapłani, którzy tworzą jego senat. Pamiętając o swojej przynależności do Kurii diecezjalnej, winni zdawać sobie z tego sprawę, że pomagają w pasterskiej posłudze biskupa* [DB 27].

Mając na uwadze wskazania Soboru Watykańskiego II oraz potrzeby w administracji kurialnej, odwołuję Przewielebnego Księdza z funkcji prefekta Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej w Świdnicy i ustanawiam z dniem 26 czerwca 2010 r.

**Dyrektorem Wydziału Duszpasterskiego**  
**Świdnickiej Kurii Biskupiej.**

Zadania Przewielebnego Księdza Dyrektora określa Biskup Diecezjalny Świdnicki.

Agendy Wydziału Duszpasterskiego należy przejąć z rąk jej dotychczasowego Dyrektora w obecności Księdza Kanclerza Świdnickiej Kurii Biskupiej.

Na te ważne i odpowiedzialne stanowisko składam Przewielebnemu Księdzu Dyrektorowi najlepsze życzenia owocnej pracy dla dobra Diecezji Świdnickiej oraz udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

*bp Ignacy Dec*  
*Biskup Świdnicki*

*ks. Stanisław Chomiak*  
*Kanclerz Kurii*

*do wiadomości:*

Świdnicka Kuria Biskupia,  
Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Świdnickiej,  
Wydział Duszpasterski Świdnickiej Kurii Biskupiej,  
a/a.

**14.**  
**DEKRET USTANAWIAJĄCY DIECEZJALNEGO**  
**DUSZPASTERZA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ**

L.dz. 794/2010

Świdnica, dnia 18 czerwca 2010 r.

**Wielebny**  
**Ksiądz mgr lic. Tomasz PUŚLECKI**  
**WAŁBRZYCH**

W Dekrecie o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele Soboru Watykańskiego II czytamy „Blizszymi współpracownikami biskupa są również ci kapłani, którym on powierza obowiązki duszpasterskie lub też dzieła apostołatu o charakterze ponadparafialnym czy to odnośnie do wydzielonego terytorium diecezjalnego, czy specjalnych grup wiernych, bądź też specyficznego rodzaju działalności” [p. 29].

Mając na uwadze wskazania Soboru Watykańskiego II oraz dobro ludu Bożego Diecezji Świdnickiej ustanawiam niniejszym Wielebnego Księdza z dniem 26 czerwca 2010 r.

**Diecezjalnym duszpasterzem młodzieży akademickiej.**

Zadania Wielebnego Księdza określa Biskup Świdnicki.

Na te ważne i odpowiedzialne stanowisko składam Wielebnemu Księdzu najlepsze życzenia owocnej pracy dla dobra Diecezji Świdnickiej oraz udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

*bp Ignacy Dec*  
*Biskup Świdnicki*

*ks. Stanisław Chomiak*  
*Kanclerz Kurii*

*do wiadomości:*

Świdnicka Kuria Biskupia,

Wydział Duszpasterski Świdnickiej Kurii Biskupiej,

a/a.

## 15. DEKRET USTANAWIAJĄCY DIECEZJALNEGO DUSZPASTERZA POWOŁAŃ

L.dz. 862/2010

Świdnica, dnia 30 czerwca 2010 r.

**Wielebny  
Ksiądz Krzysztof IWANISZYN  
ŚWIDNICA**

W Dekrecie o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele Soboru Watykańskiego II czytamy „Bliszszymi współpracownikami biskupa są również ci kapłani, którym on powierza obowiązki duszpasterskie lub też dzieła apostolatu o charakterze ponadparafialnym czy to odnośnie do wydzielonego terytorium diecezjalnego, czy specjalnych grup wiernych, bądź też specyficznego rodzaju działalności” [p.29].

Mając na uwadze wskazania Soboru Watykańskiego II oraz dobro ludu Bożego Diecezji Świdnickiej, a także decyzję ustanowienia Wielebnego Księdza ojcem duchownym w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Świdnickiej odwołuję niniejszym Księdza z dniem 30 czerwca br. z funkcji diecezjalnego duszpasterza młodzieży i ustanawiam z dniem 1 lipca 2010 r.

### **diecezjalnym duszpasterzem powołań.**

Zadania Przewielebnego Księdza określa Biskup Diecezjalny Świdnicki.

Na te ważne i odpowiedzialne stanowisko składam Przewielebnemu Księdzu najlepsze życzenia owocnej pracy dla dobra Diecezji Świdnickiej oraz udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

*bp Ignacy Dec  
Biskup Świdnicki*

*ks. Stanisław Chomiak  
Kanclerz Kurii*

*do wiadomości:*

Świdnicka Kuria Biskupia,

Wydział Duszpasterski Świdnickiej Kurii Biskupiej,

a/a

## 16. KALENDARIUM KS. IGNACEGO DECA, BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

### ROK – 2010

#### **Kwiecień**

- 1 IV 2010 Msza św. krzyżma z homilią w katedrze świdnickiej, poświęcenie olejów, godz. 9.00. Przedświąteczne spotkanie z kapłanami w gmachu WSD w Świdnicy, godz. 10.00.
- 1 IV 2010 Spotkanie wielkoczwartkowe z kapłanami dekanatu Bielawa w parafii pw. Świętego Ducha w Bielawie, godz. 14.00.
- 1 IV 2010 Msza św. Wieczerzy Pańskiej z homilią w katedrze świdnickiej, godz. 18.00.
- 2 IV 2010 Przewodniczenie Liturgii Godzin w katedrze świdnickiej, godz. 8.00.
- 2 IV 2010 Przewodniczenie modlitwie Koronki do Miłosierdzia Bożego w parafii pw. Bożego Miłosierdzia w Świdnicy, godz. 15.00.
- 2 IV 2010 Udział w nabożeństwie Drogi Krzyżowej ulicami osiedla Zarzecze, w parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Świdnicy, godz. 15.30.
- 2 IV 2010 Przewodniczenie Liturgii Męki i Śmierci Pańskiej w katedrze świdnickiej, godz. 18.00.
- 3 IV 2010 Udział w Liturgii Godzin w katedrze świdnickiej, godz. 8.00.
- 3 IV 2010 Poświęcenie pokarmów wielkanocnych i wspólne śniadanie w Domu Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w Świdnicy, godz. 11.00.
- 3 IV 2010 Przewodniczenie Liturgii Wigilii Paschalnej w katedrze świdnickiej, godz. 20.00.
- 4 IV 2010 Przewodniczenie procesji rezurekcyjnej i Mszy św. z homilią w katedrze świdnickiej, godz. 6.00.
- 5 IV 2010 Msza św. z homilią z okazji jubileuszu 25-lecia kapłaństwa ks. Andrzeja Raszpli, Hadle Szklarskie k/ Kańczugi, godz. 11.00.

- 8 IV 2010 Spotkanie wielkanocne w Domu Pobytu Dziennego Przystań, w Świdnicy, godz. 13.30.
- 8 IV 2010 Koronka do Bożego Miłosierdzia oraz Msza św. z homilią na stadionie przy ul. Ratuszowej w Wałbrzychu z okazji piątej rocznicy śmierci Sługi Bożego Jana Pawła II, godz. 17.00 – z transmisją Radia Maryja i Telewizji Trwam.
- 9 IV 2010 Pielgrzymka Świdnickiej Kapituły Katedralnej do grobu św. Stanisława w Krakowie
- 9 IV 2010 Zwiedzanie katedry wawelskiej, godz. 16.00.
- 9 IV 2010 Msza św. z homilią przy grobie św. Stanisława w katedrze wawelskiej, godz. 17.30.
- 10 IV 2010 Pielgrzymka duchowieństwa i wiernych świeckich diecezji świdnickiej do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach, po zakończeniu peregrynacji Obrazu Jezusa Miłosiernego w diecezji świdnickiej. Msza św. godz. 11.00.
- 10 IV 2010 Modlitwa w intencji ofiar katastrofy lotniczej polskiej delegacji prezydenckiej pod Smoleńskiem.
- 11 IV 2010 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wałbrzychu część liturgiczna.
- 11 IV 2010 Msza św. odpustowa z homilią oraz sakrament bierzmowania na placu budowy świątyni pw. Bożego Miłosierdzia w Bielawie. Przejęcie Obrazu Jezusa Miłosiernego - po peregrynacji, godz. 16.00.
- 11 IV 2010 Udział w koncercie poświęconym ofiarom katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem, katedra Świdnicka, godz. 19.15.
- 11 IV 2010 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej za ofiary katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem, godz. 20.00.
- 12 IV 2010 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wałbrzychu – cd. wizyta w szkołach, w szpitalu i w hospicjum im. Jana Pawła II.
- 12 IV 2010 Msza św. w intencji ofiar Katynia, Wrocław, ul. Żniwna 11, godz. 19.00.
- 13 IV 2010 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 9.20-13.40.

- 14 IV 2010 Zajęcia dydaktyczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 8.30-10.05.
- 14 IV 2010 Wizyta u p.Stanisława Kowalskiego, z okazji setnej rocznicy urodzin, Świdnica, godz. 11.00.
- 15 IV 2010 Msza św. z homilią, wprowadzenie w urząd proboszcza ks. Jana Ordowskiego w Bożkowie, godz. 18.00.
- 16 IV 2010 Msza św. z kaplicy prywatnej w intencji ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem, godz. 7.30.
- 17 IV 2010 Udział w państwowym pożegnaniu ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem, Warszawa, pl. Piłsudskiego, godz. 12.00.
- 17 IV 2010 Udział we Mszy św. koncelebrewanej przez Polski Episkopat w intencji ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem, Warszawa Pl. Piłsudskiego, godz. 13.00.
- 17 IV 2010 Udział we Mszy św. koncelebrewanej przez przedstawicieli Episkopatu Polski w intencji tragicznie zmarłego prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki Marii, archikatedra warszawska, godz. 18.00.
- 18 IV 2010 Udział w uroczystościach pogrzebowych prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i jego żony Marii w Krakowie (Kościół Mariacki i Katedra na Wawelu, godz. 14.00-18.00).
- 19 IV 2010 Udział w uroczystościach pogrzebowych tragicznie zmarłego ks. biskupa Tadeusza Płoskiego, katedra polowa Wojska Polskiego w Warszawie, godz. 12.00.
- 19 IV 2010 Udział w uroczystościach pogrzebowych tragicznie zmarłego Ryszarda Kaczorowskiego, ostatniego prezydenta RP na Uchodźstwie, archikatedra warszawska, godz. 16.00.
- 20 IV 2010 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 9.20-12.50.
- 20 IV 2010 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Katarzyny w Nowej Rudzie – Słupcu, godz. 17.00.
- 21 IV 2010 Zajęcia dydaktyczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 8.30-10.05.
- 21 IV 2010 Msza św. pogrzebowa z homilią oraz przewodniczenie obrzędowi Ostatniego Pożegnania św. Władysława



- Jakuszewskiego, ojca ks. Grzegorza, Wrocław, kościół pw. św. Bonifacego, godz. 12.00; cmentarz osobowicki, godz. 13.45.
- 21 IV 2010 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Katarzyny w Kudowie Zdroju, godz. 17.00
- 22 IV 2010 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Barbary w Wałbrzychu.
- 23 IV 2010 Msza św. z homilią w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy z okazji uroczystości św. Wojciecha, patrona Seminarium, godz. 7.00.
- 23 IV 2010 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Anny w Grodziszczu, godz. 17.00.
- 24 IV 2010 Udział w sympozjum pt. „Życie i posługa kapłana we współczesnym świecie, zorganizowanym przez Wyższe Seminarium Duchowne w Świdnicy, z okazji Roku Kapłańskiego, godz. 9.00-14.00.
- 24 -25 IV 2010 Udział w uroczystościach ku czci św. Wojciecha w Gnieźnie.
- 26 IV 2010 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Jerzego w Wałbrzychu.
- 26 IV 2010 Udział w spotkaniu biskupów metropolii wrocławskiej z okazji imienin ks. biskupa Marka Mendyka, WSD w Legnicy, godz. 14.00.
- 27 IV 2010 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 9.20-13.40.
- 28 IV 2010 Zajęcia dydaktyczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 8.30-10.05.
- 28 IV 2010 Msza św. z homilią w kościele pw. Chrystusa Króla w Głuszycy z okazji 50-lecia Zespołu Szkół w Głuszycy, godz. 9.00; udział w okolicznościowej akademii, godz. 13.30.
- 28 IV 2010 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Wałbrzychu, godz. 17.00.
- 29 IV 2010 Spotkanie kapłanów dekanatu Dzierżoniów z okazji Roku Kapłańskiego, Dzierżoniów, parafia. pw. Matki Bożej Królowej Różańca Świętego, godz. 14.00

- 29 IV 2010    Udział w Spotkaniu Wielkanocnym Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich Oddziału w Wałbrzychu, Dom Parafialny przy ul. Andersa 118 w Wałbrzychu, godz. 16.00.
- 30 IV 2010    Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Józefa Robotnika w Wałbrzychu.

### **Maj**

- 1 V 2010        Udział w pielgrzymce kapłanów na Jasną Górę z okazji Roku Kapłańskiego.
- 2 V 2010        Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z okazji wyjazdu na misje do Boliwii Niny Kuniszewskiej, godz. 9.30.
- 2 V 2010        Msza św. z homilią i Pierwsza Komunia Święta dla dzieci w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Zwróconej, godz. 12.30.
- 2 V 2010        Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z okazji X-lecia Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w Świdnicy, godz. 18.00.
- 3 V 2010        Msza św. z homilią w kościele pw. Świętych Aniołów Stróżów w Wałbrzychu. Ogłoszenie Matki Bożej Bolesnej Patronką Wałbrzycha. Udział w okolicznościowej uroczystości składania wieńców przed pomnikiem Niepodległości z okazji 219. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, godz. 12.30.
- 4 V 2010        Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 9.20-12.50.
- 4 V 2010        Udział w posiedzeniu Rady Pedagogicznej Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, godz. 16.00.
- 5 V 2010        Zajęcia dydaktyczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 8.30-10.05.
- 6 V 2010        Msza św. z homilią w Bazylice Strzegomskiej oraz udział w uroczystości odsłonięcia i poświęcenia Pomnika Bezimiennej Matki Sybiraczki, Strzegom, godz. 10.00.
- 6 V 2009        Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Bożego Ciała w Bielawie, godz. 16.00.

- 6 V 2009 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Ducha Świętego w Bielawie, godz. 18.00.
- 6 V 2010 Udział w Apelu Maryjnym w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Bielawie, godz. 20.30.
- 7 V 2010 Msza św. z homilią w kościele św. Krzyża w Świdnicy oraz uroczyste otwarcie i poświęcenie „Okna życia” w Świdnicy u sióstr Prezentek, godz. 10.00.
- 7 V 2009 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w kościele pw. św. Marii Magdaleny w Mąkolnie (parafia pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Złotym Stoku) oraz poświęcenie odnowionego dachu, godz. 17.00.
- 8 V 2010 Katecheza na falach Radia Maryja, temat: „Trzeba bardziej słuchać Boga aniżeli ludzi”, godz. 8.30.
- 8 V 2010 Słowo pozdrowienia na rozpoczęcie II. Turnieju Piłki Nożnej Ministrantów Diecezji Świdnickiej, OSIR w Strzegomiu, godz. 10.30.
- 8 V 2010 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Józefa w Świdnicy, w czasie Dnia Skupienia dla organistów diecezji świdnickiej, godz. 12.00.
- 8 V 2010 Udział w posiedzeniu Świdnickiej Kapituły Katedralnej, par. pw. św. Józefa w Świdnicy, godz. 16.00.
- 8 V 21010 Udział w uroczystościach ku czci św. Stanisława, patrona diecezji świdnickiej, kościół św. Józefa i katedra świdnicka, pod przewodnictwem JE kard. Henryka Gulbinowicza, godz. 17.00.
- 9 V 2010 Udział w uroczystościach ku czci św. Stanisława, biskupa i męczennika w Krakowie, godz. 9.00-14.00.
- 10 V 2010 Spotkanie z ks. biskupem Adolfo Armando Uriona, biskupem diecezji Anatuya w Argentynie i misjonarzem, ks. Eugeniuszem Milewiczem, w rezydencji biskupa świdnickiego, godz. 12.15-13.30.
- 10 V 2010 Spotkanie z organizatorami Mszy św. na Stadionie w Wałbrzychu w dniu 8 kwietnia 2010 r. – w magistracie miasta Wałbrzycha, godz. 14.00.
- 10 V 2010 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w Gimnazjum u Sióstr Niepokalanek w Wałbrzychu, godz. 18.00.

- 11 V 2010      Udział w sesji naukowej na temat: „Kapłan – świadek miłości Boga do człowieka” w PWT we Wrocławiu, wygłoszenie wykładu pt.: „Kapłaństwo św. Jana Marii Vianneya”, godz. 8.30-13.00.
- 11 V 2010      Skrutinia z diakonami przed święceniami kapłańskimi.
- 11 V 2010      Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Jerzego w Dzierżoniowie, godz. 18.00.
- 12-16 V 2010   Pobyty w Republice Federalnej Niemiec w charakterze delegata Konferencji Episkopatu Polski. Udział w 2. Ökumenischer Kirchentag w München.
- 15 V 2010      Pielgrzymka do Obozu Koncentracyjnego w Dachau.
- 16 V 2010      Msza św. z homilią w Bazylice w Birnau nad Jeziorem Bodeńskim dla byłych mieszkańców Górnego Śląska, godz. 10.45.
- 17 V 2010      Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Jugowie, godz. 15.00.
- 17 V 2010      Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Mikołaja w Nowej Rudzie, godz. 17.00.
- 17 V 2010      Spotkanie z kapłanami dekanatu Głuszycy, plebania par. pw. Chrystusa Króla w Głuszycy, godz. 19.30.
- 18 V 2010      Zajęcia dydaktyczne w PWT we Wrocławiu, godz. 9.20-10.50. Udział w posiedzeniu Rady Wydziału Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr lic. Wandy Trzeciak: „Pierre’a Teilharda de Chardin wizja miłości”, napisanej pod kierunkiem bpa prof. Ignacego Deca, godz. 11.30-14.00.
- 18 V 2010      Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej w Bolkowie, godz. 17.00.
- 19 V 2010      Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Józefa w Świdnicy, godz. 17.00.
- 20 V 2010      Udział w Ogólnopolskim Kongresie Regionów na temat: „Samorząd, Inwestycje, Rozwój” – Teatr Świdnicki, godz. 9.00.

- 20 V 2010 Msza św. z homilią w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wałbrzychu z okazji 80-tych urodzin, dnia imienin oraz 55. rocznicy święceń kapłańskich ks. prałata Wenancjusza Roga, godz. 18.00.
- 21 V 2010 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Nowym Gierałtowie, godz. 16.00.
- 21 V 2010 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski i św. Maternusa w Stroniu Śląskim, godz. 18.00.
- 22 V 2010 Msza św. z udzieleniem święceń kapłańskich 3. diakonom w katedrze świdnickiej, godz. 10.00.
- 22 V 2010 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Strzegomiu, godz. 17.00.
- 23 V 2010 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej, godz. 9.30.
- 23 V 2010 Homilia w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Wałbrzychu w czasie uroczystości srebrnego jubileuszu kapłaństwa ks. prałata Andrzeja Raszpli, godz. 13.00.
- 23 V 2010 Homilia w kościele pw. św. Jerzego i Matki Bożej Różańcowej w Wałbrzychu w czasie uroczystości złotego jubileuszu kapłaństwa ks. infułata Juliana Żrałki, godz. 16.00.
- 24 V 2010 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Nawiedzenia NMP w Bardo, godz. 15.00.
- 24 V 2010 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Kamieniu Ząbkowickim, godz. 18.00.
- 25 V 2010 Zajęcia dydaktyczne w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 9.20-12.50.
- 25 V 2010 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Trójcy Świętej w Jedlinie Zdroju.
- 26 V 2010 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Świdnicy, godz. 17.00.

- 27 V 2010      Udział w uroczystości zasadzenia Dębu Katyńskiego przy Szkole Podstawowej nr 1 w Świdnicy, godz. 11.00.
- 27 V 2010      Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Bożkowie, godz. 17.00.
- 28 V 2010      Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Głuszycy Górnej, godz. 17.00.
- 29 V 2010      Udział we Mszy św. koncelebrowanej w archikatedrze wrocławskiej z okazji jubileuszu ks. kard. Henryka Gulbinowicza: 60-lecia kapłaństwa, 40-lecia biskupstwa i 25-lecia kardynalatu, godz. 11.00.
- 30 V 2010      Msza św. z homilią w kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski oraz poświęcenie Sztandaru Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo – Wschodnich, godz. 9.30.
- 30 V 2010      Homilia w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Bielawie w czasie uroczystości srebrnego jubileuszu kapłaństwa ks. prałata Stanisława Chomiaka, godz. 12.15.
- 30 V 2010      msza św. z homilią oraz konsekracja kościoła w Koszynie, parafia Bożków, godz. 17.00.
- 31 V 2010      Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Najśw. Serca Pana Jezusa w Wałbrzychu.

### **Czerwiec**

- 1 VI 2010      Egzamin z metafizyki dla alumnów MWSD we Wrocławiu, godz. 9.00.
- 1 VI 2010      Egzaminy magisterskie i licencjackie w PWT we Wrocławiu, godz. 10.00
- 1 VI 2010      Udział w koncelebrze w katedrze wrocławskiej z prezbiterami bchodzącymi dwudziestą piątą rocznicę święceń, godz. 11.30.
- 1 VI 2010      Egzamin na studiach doktoranckich w PWT we Wrocławiu, godz. 13.00-15.00.
- 1 VI 2010      Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Jakuba w Pieszycach, godz. 17.00.

- 2 VI 2010 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Barbary w Walimiu, godz. 16.30.
- 2 VI 2010 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Głuszycy, godz. 18.30.
- 3 VI 2010 Msza św. z homilią i przewodniczenie procesji eucharystycznej w katedrze świdnickiej, z racji uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, godz. 9.30.
- 3 VI 2010 Msza św. z homilią i przewodniczenie procesji eucharystycznej w parafii pw. Narodzenia NMP w Sadach Górnych; jubileusz 25-lecia istnienia miejscowej parafii, godz. 13.00.
- 4 VI 2010 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej w prezbiterami obchodzącymi srebrny jubileusz kapłaństwa, godz. 11.00.
- 4 VI 2010 Homilia w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wałbrzychu w czasie uroczystości srebrnego jubileuszu kapłaństwa ks. prałata Krzysztofa Moszumańskiego i ks. kanonika Andrzeja Walerowskiego, godz. 18.00.
- 5 VI 2010 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Świdnicy, godz. 10.00.
- 5 VI 2010 Nawiedzenie grobu Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie na Żoliborzu, godz. 16.30.
- 6 VI 2010 Udział w uroczystości beatyfikacji Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie pod przewodnictwem ks. kard. Angelo Amato, prefekta Kongregacji do Spraw Beatyfikacji i Kanonizacji, godz. 11.00.
- 7 VI 2010 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w Areszcie Śledczym w Dzierżoniowie, godz. 15.00.
- 7 VI 2010 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Bielawie, godz. 17.00.
- 8 VI 2010 Skrutinia z kandydatami do święceń diakonatu.
- 8 VI 2010 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w katedrze świdnickiej pw. św. Stanisława i Wacława w Świdnicy, godz. 17.00.

- 9 VI 2010 Egzamin z metafizyki alumnów I roku WSD w Świdnicy, godz. 9.00.
- 9 VI 2010 Spotkanie z wolontariuszami oddawania krwi, Wałbrzych, hala OSIR-u, godz. 10.30.
- 9 VI 2010 Msza św. z homilią z neoprezbiterami, kaplica WSD w Świdnicy, godz. 12.00.
- 9 VI 2010 Skrutinia z kandydatami do święceń diakonatu cd.
- 9 VI 2010 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Bystrzycy Górnej, godz. 17.00.
- 10-12 VI 2010 Pobyt w Rzymie – udział w uroczystościach zakończenia Roku Kapłańskiego.
- 10 VI 2010 Udział w Wigilii na Placu św. Piotra, godz. 20.30-23.30.
- 11 VI 2010 Udział w koncelebry z Ojcem św. Benedyktem XVI (kilkuset biskupów i ok. 15 tys. księży), Plac św. Piotra, godz. 10.00.
- 12 VI 2010 Spotkanie z ks. kard. Zenonem Grocholewskim, prefektem Kongregacji Edukacji Katolickiej, godz. 9.30.
- 13 VI 2010 Msza św. odpustowa z homilią w parafii pw. św. Brata Alberta w Świebodzicach, godz. 8.00.
- 13 VI 2010 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Świdnicy, godz. 10.30.
- 13 VI 2010 Homilia w czasie złotego jubileuszu kapłaństwa ks. Józefa Michalskiego w Budzowie, godz. 13.00.
- 13 VI 2010 Homilia w kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Strzegomiu w czasie uroczystości srebrnego jubileuszu kapłaństwa ks. prałata Marka Korguła, godz. 17.00.
- 14 VI 2010 Udział w zakończeniu konkursu o ks. Jerzym Popiełuszce, zorganizowanego przez Zarząd Akcji Katolickiej, Wałbrzych - Zamek Książ, godz. 11.00.
- 14 VI 2010 Spotkanie z księżmi wyświęconymi 29 maja 1971 r., Świdnica, Hotel Park, godz. 13.00.
- 15 VI 2010 Egzamin z metafizyki z alumnami roku II Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, godz. 9.00-12.00.



- 15 VI 2010 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w kościele pw. św. Michała Archanioła w Mieroszowie, godz. 17.00.
- 16 VI 2010 Udział w posiedzeniu Rady Wydziału PWT we Wrocławiu. Publiczna obrona rozprawy doktorskiej, napisanej pod kierunkiem ks. bpa prof. dr hab. Ignacego Deca: ks. mgr-lic. Tomasza Puśleckiego: „Nowe eksperymenty medyczne w świetle personalizmu katolickiego” Wrocław 2010, godz. 10.00 – 13.00.
- 16 VI 2010 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Narodzenia NMP w Łądku Zdroju, godz. 17.00.
- 18-19 VI 2010 Udział w 352. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Olsztynie.
- 18 VI 2010 Udział we Mszy św. koncelebrowanej w prokatedrze w Olsztynie, godz. 19.00.
- 19 VI 2010 Zwiedzanie pola bitwy pod Grunwaldem, godz. 18.15-19.25.
- 20 VI 2010 Udział we Mszy św. koncelebrowanej w katedrze we Fromborku, godz. 11.00.
- 21 VI 2010 Przewodniczenie Mszy św. i homilia w czasie dorocznego spotkania księży kolegów rokowych, kościół pw. Chrystusa Króla w Bolesławcu, godz. 11.00.
- 21 VI 2010 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Najśw. Serca Pana Jezusa w Żarowie, godz. 18.00.
- 22 VI 2010 Udział w uroczystości zakończenia roku akademickiego w PWT we Wrocławiu – promocje doktorskie, godz. 12.00.
- 22 VI 2010 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Matki Bożej Królowej Świata, godz. 17.00.
- 23 VI 2010 Msza św. z homilią i przewodniczenie Konferencji Księży Dziekanów Diecezji Świdnickiej, godz. 9.00-14.00.
- 23 VI 2010 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Lutomi, godz. 15.30.

- 23 VI 2010 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Jakuba w Krosnowicach, godz. 18.00.
- 24 VI 2010 Instalacja nowych kanoników gremialnych Świdnickiej Kapituły Katedralnej. Msza św. i święcenia diakonatu, katedra świdnicka, godz. 9.00.
- 24 VI 2010 Msza św. z homilią z okazji 15-lecia parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Świdnicy. Poświęcenie stroju kanonickiego, godz. 18.30.
- 25 VI 2010 Pierwsze posiedzenie Kapituły Kolegiackiej Matki Bożej Bolesnej i Świętych Aniołów Stróżów, Kuria Biskupia w Świdnicy, godz. 10.00
- 25 VI 2010 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Ducha Świętego w Świdnicy, godz. 17.00.
- 25 VI 2010 Udział w „Nocy Kościołów”; kościół pw. św. Józefa w Świdnicy. Wykład prof. Rocco Buttiglione: „Chryścianofobia w Europie”, godz. 20.00.
- 26 VI 2010 Udział w uroczystości ingresu ks. abpa Józefa Kowalczyka, metropolity gnieźnieńskiego, Prymasa Polski, do katedry gnieźnieńskiej, godz. 11.00.
- 26 VI 2010 Udział w „Nocy Kościołów”; katedra świdnicka. Wykład ks. biskupa Josepha Coutts (Pakistan),: „Prześladowania chrześcijan w XXI wieku. Kościoły chrześcijańskie w Pakistanie”, godz. 20.00.
- 27 VI 2010 Msza św. i obrzęd konsekracji dziewic i konsekracji wdów, katedra świdnicka, godz. 9.30.
- 27 VI 2010 Msza św. odpustowa z homilią w parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Wałbrzychu, godz. 12.30.
- 27 VI 2010 Liturgiczne wprowadzenie w urząd nowego proboszcza w parafii pw. św. Jerzego i Matki Bożej Różańcowej w Wałbrzychu, godz. 17.00.
- 28 VI 2010 Spotkanie z księżmi dekanatu Świdnica-Zachód z racji imienin ks. Piotra Śliwki, plebania parafii pw. św. Józefa w Świdnicy, godz. 13.00.
- 28 VI 2010 Spotkanie z grupą; „Ludzie Jana Pawła II”, Zamek Grodno, godz. 17.00-21.00.

- 
- 29 VI 2010    Udział w uroczystości 50-lecia kapłaństwa ks. infułata Władysława Bochnaka, katedra legnicka, godz. 12.00.
- 29 VI 2010    Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. św. Marcina w Dzikowcu (kościół pw. św. Jakuba w Woliborzu), godz. 18.00.
- 30 VI 2010    Spotkanie w Kurii Biskupiej w Świdnicy z Stanisławem Longawą, wicemarszałkiem województwa dolnośląskiego, godz. 9,15.
- 30 VI 2010    Spotkanie koleżeńskie na plebanii w Gorzanowie z okazji imienin ks. Jana Fecko, godz. 13.00.
- 30 VI 2010    Liturgiczne wprowadzenie w urząd nowego proboszcza oraz Msza św. z homilią w nowoerygowanej parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Wałbrzychu, godz. 18.00.



## **VII. DOKUMENTY**

### **ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ**

#### **1.**

### **„NIKODEMOWE WIECZORY” CYKL KATECHEZ DLA DOROSŁYCH**

„Nikodemowe wieczory” – to cykl katechez dla osób dorosłych, które rozpoczynają się od czwartku 22 kwietnia 2010 r. w salce domu parafialnego (I piętro) przy parafii NMP Królowej Polski przy ul. Prądzynskiego 2 (wejście do domu parafialnego przez drzwi do kancelarii parafialnej). Katechezy prowadzi będzie ks. dr Janusz Michalewski, pełnomocnik rektora Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej ds. Nauki.

Spotkania odbywać się będą co dwa tygodnie w czwartki o godz. 19.15. Pierwszy cykl katechez będzie poświęcony problematyce struktury aktu wiary. Serdecznie zapraszamy do udziału w tych katechezach wszystkie te osoby, które pragną pogłębić swoją wiarę oraz znajomość nauki Kościoła.

Terminy spotkań do wakacji: 22 kwietnia, 6 maja, 20 maja, 10 czerwca i 24 czerwca 2010 r.

*ks. dr Janusz Michalewski*

#### **2.**

### **ZAPROSZENIE NA DZIEŃ SKUPIENIA ORGANISTÓW DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ**

L. dz. 36/2010

Świdnica, 8 maja 2010 r.

Świdnica, dn. 13. 04. 2010

**Droga Pani(Panie)!**

Serdecznie zapraszamy na Dzień Skupienia dla Organistów Diecezji Świdnickiej, który odbędzie się dnia 8 maja br. w Diecezjalnym

Studium Organistowskim przy parafii pw. św. Józefa w Świdnicy (ul. Kotlarska 19/21). Poprzednie nasze spotkanie zaowocowało wieloma nowymi pomysłami. Serdecznie za nie dziękujemy a także za pozytywne opinie, które mobilizują nas do jeszcze owocniejszego przeżywania tego dnia formacji.

Muzyka towarzysząca liturgii jest elementem, którego znaczenia nie można przecenić. Nieustanna dbałość o jej wysoki poziom pomaga wiernym pełniej przeżywać doświadczenie sacrum podczas sprawowanych świętych obrzędów. Mając to na uwadze wierzymy, że Dzień Skupienia będzie nie tylko możliwością wymiany doświadczeń, przebywania we wspólnym gronie, lecz także okazją do pogłębiania umiejętności i wiedzy tak bardzo potrzebnej w służbie Bogu i ludziom.

Program spotkania:

10.00 - Powitanie

10.15 - Zajęcia dydaktyczne:

mgr M. Bator - Warsztaty akompaniamentu organowego (ćwiczenia)

mgr K. Birula - Podstawy pracy z chórem

11.40 - Przygotowanie do Mszy św.

12.00 - Eucharystia pod przewodnictwem

JE Ks. Bpa Ignacego Deca

13.00 - Kawa - wspólne rozmowy

Abyśmy lepiej mogli przygotować się do naszego spotkania prosimy o potwierdzenie swojej obecności e-mailem (petrus123@op.pl), sms-em na nr +48 732 016 694 lub telefonicznie na nr 074 668 60 60 (można nagrać się na sekretarkę) do końca kwietnia. Przy zgłoszeniu prosimy podać imię i nazwisko oraz nazwę parafii.

Z Chrystusowym pozdrowieniem:

*Ks. Piotr Ważydrąg*

*Dyrektor Studium Organistowskiego*

*Ks. Edward Szajda*

*Dyrektor wydziału duszpasterskiego ŚKB*

### 3.

## **KOMUNIKAT REFERATU MISYJNEGO DLA KSIĘŻY PROBOSZCZÓW DOTYCZĄCY BIAŁEGO TYGODNIA DZIECI KOMUNIJNYCH**

Czcigodny Księżu Proboszczu,

Miesiąc maj to czas I Komunii Świętej. Jest to bardzo ważne wydarzenie w życiu każdego dziecka, dlatego starajmy się, aby dzieci jak najgłębiej przeżyły i zrozumiały, że to sam Bóg pragnie wkroczyć w ich życie, by być blisko każdego z nich. Doświadczenie komunii z Bogiem otwiera ich na siebie nawzajem i pozwala na uświadomienie sobie, że są dla siebie braćmi i siostrami.

W większości polskich parafii jeden dzień Białego Tygodnia jest dniem solidarności dzieci z rówieśnikami w krajach misyjnych. Wyrażają ją poprzez modlitwę oraz dar materialny – „Mój dar dla dzieci z krajów misyjnych”. Na pamiątkę tego wydarzenia otrzymują obrazek z modlitwą, który później będzie im przypominał o udziale w misyjnym dziele Kościoła. Zwracam się więc uprzejmą prośbą do Księdza Proboszcza, aby w Białym Tygodniu jeden dzień poświęcony był modlitwie za misje. Proszę również o zachęcenie osób przygotowujących dzieci do Pierwszej Komunii Świętej, aby oprawa liturgiczna tego dnia miała wymiar misyjny (materiały znajdują się w zeszytcie formacyjnym wydanym przez PDM – *Misyjne Materiały Liturgiczne; Wielki Post, Okres Wielkanocny, Biały Tydzień*: Warszawa 2010 r.) W Referacie Misyjnym są już do odebrania kopertki na ofiary oraz obrazki z modlitwą misyjną.

Zebrane ofiary należy wpłacać w kasie Kurii lub w Referacie Misyjnym. Wyrażam wdzięczność Księdzu Proboszczowi za dotychczasowe wspieranie dzieł i inicjatyw misyjnych w ich wymiarze duchowym i materialnym.

*ks. Tomasz Czubak*  
*Dyrektor PDM Diecezji Świdnickiej*

Świdnica, 25 kwietnia 2010 r.

**4.**  
**KOMUNIKAT REFERATU MISYJNEGO  
DOTYCZĄCEGO KRAJOWEGO KONGRESU  
MISYJNEGO DZIECI NA JASNEJ GÓRZE**

*Krajowy Kongres Misyjny Dzieci na Jasnej Górze  
28-29 maja 2010 r.*

Program Kongresu

Piątek, 28 Maja (Aula O. A. Kordeckiego)

17.00 Animacja

- Inscenizacja misyjna
- O. Paul Karam, dyrektor krajowy PDM w Libanie
- spotkanie z misjonarzami
- Przerwa na posiłek

21.00 Apel Jasnogórski: w Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej

Sobota, 29 maja (plac pod Szczytem)

- 9.00 Rozpoczęcie - „Dzieci dzieciom” - z tańcem i piosenką
- 10.00 Katecheza misyjna - Misyjna wędrówka dookoła świata
- 12.00 Uroczysta Msza św. koncelebrowana z homilią
- Przerwa na posiłek
- 14.00 Finał konkursu „Mój Szkolny Kolega z Misji”
- 15.00 Posłanie misyjne: „Głosimy światu - Bóg jest miłością!”

**DODATKOWE INFORMACJE DOTYCZĄCE KONGRESU:**

1. „Głosimy światu: Bóg jest miłością!”, pod takim hasłem odbędzie się VIII Ogólnopolski Kongres Misyjny Dzieci na Jasnej Górze w dniach 28-29 maja br. Zapraszamy do udziału wszystkie dzieci Diecezji Świdnickiej, zrzeszone w PDMD oraz te, które chcą się włączyć w szeregi tego Dzieła, a także animatorów, rodziców, wychowawców, katechetów i duszpasterzy. Na krajowe kongresy misyjne dzieci, mali misjonarze przyjeżdżają w strojach charakterystycznych dla poszczególnych kontynentów, aby było radośnie, kolorowo i ciekawie. Zapraszamy zatem do przygotowania takich strojów również i na ten kongres. Diecezja Świdnicka będzie reprezentować Europę,



więc naszym kolorem będzie biały. Prosimy o zaopatrzenie się w białe koszulki, chusty i inne emblematy dotyczące kontynentu Europy. Zachęcamy również do przywiezienia na kongres transparentów z misyjnymi hasłami, nazwą ognisk i parafii (lub miejscowości).

2. Rejestracja grup w dniu 28 maja odbywać się będzie auli o. A. Kordeckiego, natomiast 29 maja na placu pod Szczytem. Opiekunowie przy zgłaszaniu grup wpłacają 6 zł za każdego uczestnika kongresu (3 zł - ofiara dziecka dla rówieśnika w Libanie, za pozostałe 3 zł otrzyma pamiątki kongresowe).

3. Zadania kongresowe dla uczestników:

a) Modlitwa w intencji kongresu.

b) „Słowo miłości niech w twym sercu zagości”. Każde dziecko przygotowuje „List do rówieśnika”, który na kongresie przekaze komuś z innego ogniska (miejscowości/diecezji) Szczegóły w Świecie Misyjnym 2/2010.

c) „Z ogniska do ogniska iskierka miłości tryska”. Ognisko misyjne przygotowuje kartkę z pozdrowieniami (format A5 dla ogniska misyjnego w Libanie. Podczas kongresu najpiękniejsze prace zostaną wręczone o. Paulowi Karam, dyrektorowi PDM w Libanie. Szczegóły w Świecie Misyjnym 2/2010.

d) „Drzewo dobrych owoców”. Ponadto ogniska misyjne przywiążą ze sobą „misyjny owoc”, na którym dzieci wypiszą owoce swojej całorocznej pracy w ognisku (modlitwy, wyrzeczenia, dobre uczynki oraz wszelkie podejmowane inicjatywy na rzecz misji. Szczegóły w Świecie Misyjnym 2/2010. Wszystkie „misyjne owoce” utworzą „drzewo dobrych owoców” i będą stanowiły dekorację placu.

4. Prosimy Księża Proboszczów o zachęcanie katechetów do przygotowania dzieci do wyjazdu i udziału w kongresie. Prosimy również Księża o zaangażowanie w organizację wyjazdu grup dzieci z parafii. Informacji dotyczących przygotowań i przebiegu kongresu udziela Sekretariat Krajowy PDMD w Warszawie, tel. (0-22) 536 90 27, fax (0-22)838 00 08, e-mail: pdmd@missio.org.pl., a także można je znaleźć na stronie PDM: [www.missio.org.pl](http://www.missio.org.pl).

*ks. Tomasz Czubak*  
*Dyrektor PDM Diecezji Świdnickiej*

**5.**  
**ZAPROSZENIE DO KŁODZKA NA SPOTKANIE**  
**MŁODZIEŻY DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ**  
**- OWCZARNIA**

**OWCZARNIA 2010**  
**SPOTKANIE MŁODZIEŻY DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ**  
**KŁODZKO - PARAFIA PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚW.**  
**12 czerwca 2010 r (sobota)**  
**ZAPROSZENIE**

Drodzy Księża

W słowach śpiewanego przez młodzież Apelu Jasnogórskim: Już dzisiaj zależy od polskiej młodzieży następne tysiąc lat znaleźliśmy inspirację do przygotowania przedwakacyjnego spotkania dla młodzieży naszej diecezji.

Spotkanie nosi nazwę OWCZARNIA i stanowi nawiązanie do znanych nam słów Psalmu 23 „Pan jest moim Pasterzem”.

Jest to nowa, ale jesteśmy przekonani, że potrzebna inicjatywa, która, mamy nadzieję, spotka się z życzliwym przyjęciem ze strony duszpasterzy, katechetów a przede wszystkim młodzieży. Patronat nad spotkaniem objął JE ks. bp Ignacy Dec.

Do udziału w spotkaniu zapraszamy przede wszystkim młodzież szkół gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych i studentów.

Liczymy bardzo na przybycie z różnych zakątków diecezji naszych starszych ministrantów, lektorów i ceremoniarzy.

Staraliśmy się zadbać o ciekawy przebieg spotkania. Ufamy, że będzie to czas modlitwy, formacji i radosnego świętowania.

Centralnym punktem programu będzie Msza święta, której przewodniczyć będzie JE ks. bp Adam Bałabuch.

Ponadto przywdzieliśmy katechezy i świadectwa, czas pantomimy ewangelizacyjnej występy obiecujących zespołów muzycznych rozwijających swoje talenty w różnych parafiach naszej diecezji.

Dzięki wielkiej uprzejmości i wsparciu ze strony władz Miasta Kłodzko, mamy zapewnioną profesjonalną scenę i najwyższej klasy gwiazdę muzyczną - zespół Maleo Regge Rockers, który wystąpi na koniec spotkania.

Serdecznie zapraszamy do licznego przybycia do Kłodzka w sobotę, 12 czerwca.

---

Spotkanie zaczniemy już o godz. 10.30 na placu przed kościołem p.w. Podwyższenia Krzyża.

Bardzo prosimy o zachęcenie młodzieży i ułatwienie jej przybycia do Kłodzka. Do zaproszenia dołączamy plakat, który już dotarł lub niebawem dotrze poprzez kolporterów Gościa Niedzielnego. Mamy nadzieję, że będzie to czas, który przyniesie nam wiele radości, wzmocni naszą wiarę, zbliży nas do siebie i Chrystusa.

Z nadzieją na spotkanie w Kłodzku

*ks. Edward Szajda*  
*Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii Świdnickiej*

*ks. Krzysztof Ora*  
*Diecezjalny Duszpasterz LSO i Powołań diecezjalny*

*ks. Krzysztof Iwaniszyn*  
*Duszpasterz młodzieży*

Świdnica 10.05. 2010 r.

## 6. INAUGURACJA SEZONU PIELGRZYMKOWO-TURYSTYCZNEGO 2010 W DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ

Sobota 15 maja 2010 r.

Kudowa Zdrój-Czermna

### K O M U N I K A T

Referat Pielgrzymkowo-Turystyczny Świdnickiej Kurii Biskupiej zaprasza w sobotę 15 maja 2010 r. na VI Inaugurację Sezonu Pielgrzymkowo-Turystycznego 2010 na terenie Diecezji Świdnickiej. Przeżyjemy ją tym razem pod hasłem: „Sanktuaria – duchowe stolice regionu”.

W ten sposób pragniemy zwrócić naszą uwagę na liczne sanktuaria, które odnajdujemy w krajobrazie kościoła świdnickiego. Bardo, Wambierzyce, Góra Igliczne, Stary Wielisław, Góra Wszystkich Świętych w Nowej Rudzie Słupcu, Kiełczyn, Łądek Zdrój, sanktuarium Matki Bożej Bolesnej, Patronki Wałbrzycha i sanktuarium Krzyża św. w Wałbrzychu – to szczególne miejsca Bożej obecności, do których od wieków pielgrzymują mieszkańcy tej ziemi. W nich, dzięki obficie sprawowanym sakramentom świętym, biją źródła Bożej łaski. Ojciec Święty Jan Paweł II, wskazując na znaczenie i rolę sanktuariów mówił: „Prawdziwymi ośrodkami historii są ciche miejsca ludzkiej modlitwy. Tutaj dochodzi do szczególnie bliskiego zetknięcia się świata ziemskiego i nadprzyrodzonego, do spotkania Kościoła pielgrzymującego na ziemi z wiecznym i zwycięskim Kościołem w niebie. Tutaj dzieją się rzeczy większe i ważniejsze dla życia i śmierci niż w wielkich stolicach, gdzie ludzie sądzą, iż trzymają rękę na pulsie epoki i obracają kołem historii”. Zachęteni tymi słowami Papieża-Polaka stawajmy w tym roku jak najliczniej w naszych sanktuariach.

Do uczestnictwa w inauguracji zapraszamy: zorganizowane grupy parafialne i osoby indywidualne, uczestników Pieszej Pielgrzymki Świdnickiej na Jasną Górę i Szlaku Papieskiego, nauczycieli i uczniów szkół, w tym szczególnie szkół katolickich i noszących imię Jana Pawła II. Zapraszamy także kuracjuszy oraz gości uzdrowisk kłodzkich, mieszkańców Ziemi Kłodzkiej i pozostałych regionów Diecezji Świdnickiej.

Spotkanie rozpoczynamy o godz. 9.30 w Kościele pw. św. Bartłomieja Ap. w Kudowie Zdroju-Czermnej. Od godz. 10.30 wędrowka Szlakiem Papieskim Ziemi Kłodzkiej. Na szlaku: celebracja Mszy św., przypomnienie nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II, a także poznawanie walorów przyrodniczych Parku Narodowego Gór Stołowych. O godz. 17.30 nabożeństwo majowe w sanktuarium Matki Bożej Wambierzyckiej, Królowej Rodzin, Patronki Ziemi Kłodzkiej i zakończenie spotkania.

*Ks. Dariusz Sakaluk*  
*Referat Pielgrzymkowo-Turystyczny*  
*Świdnickiej Kurii Biskupiej*

## **7.**

### **ZAPROSZENIE DO KATEDRY NA MSZĘ ŚWIĘTĄ Z OKAZJI ŚWIATOWEGO DNIA KRWIODAWCÓW**

L.dz. 43/WD/2010

Świdnica, dnia 20 maja 2010 r.

Księża Proboszczowie parafii świdnickich

Z okazji Światowego Dnia Krwiodawców serdecznie zapraszamy wszystkich Honorowych Dawców Krwi na Mszę św. w ich intencji, która odprawiona będzie w katedrze świdnickiej w niedzielę 30 maja br. o godz. 12 30.

Przewielebnych księży proboszczów proszę o podanie tej informacji w ramach ogłoszeń duszpasterskich w niedzielę 23 maja br.

Z wyrazami szacunku

*Ks. Edward Szajda*  
*Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego*

**8.**  
**KOMUNIKAT O DNIU DAWCY**  
**SZPIKU KOSTNEGO**

L.dz. 48/WD/2010

Świdnica, dnia 21 maja 2010 r.

**KOMUNIKAT**

W dniu 9 czerwca 2010 r. w godzinach od 11 00 do 18 00 w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Wałbrzychu przy ulicy Wysockiego 11a, organizowany jest Dzień Dawcy Szpiku Kostnego.

Akcja ma na celu uwrażliwienie społeczeństwa na chorobę raka krwi, oraz rekrutację potencjalnych dawców szpiku kostnego. między innymi dla 23-letniego mieszkańca Wałbrzycha Marcina Krajewskiego, chorego na białaczkę.

Honorowym patronatem objął tę akcję Biskup Świdnicki Ignacy Dec.

*Ks. Edward Szajda*  
*Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego*

L.dz. 49/WD/2010

Świdnica, dnia 21 maja 2010 r.

Niniejszy komunikat proszę odczytać we wszystkich parafiach dekanatów wałbrzyskich w ramach ogłoszeń duszpasterskich, w niedzielę 30 czerwca br.

*ks. Stanisław Chomiak*  
*Kanclerz Kurii Świdnickiej*

**9.**  
**PIELGRZYMKA DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ  
DO RZYMU NA ZAKOŃCZENIE  
ROKU KAPŁAŃSKIEGO, 5-13 CZERWCA 2010**

05.06.2010 (sobota)

Wyjazd z Wałbrzycha. Przejazd przez: Boboszów, Brno, Graz, Udine, WENECJA.

06.06.2010 (niedziela)

Zwiedzanie Wenecji. PADWA - zwiedzanie i Msza św. Nocleg k. Wenecji.

07.06.2010 (poniedziałek)

Przejazd przez Perugię do ASYŻU. Zwiedzanie Asyżu. Przyjazd do RZYMU. Nocleg k. Rzymu

08.06.2010 (wtorek)

MODLITWA PRZY GROBIE JANA PAWŁA II. Bazylika św. Piotra i plac, Bazylika św. Jana na Lateranie, Schody Święte, Bazylika Matki Bożej Większej, Kościół Matki Bożej Nieustającej Pomocy, Forum Romanum, Koloseum, Bazylika św. Pawła.

09.06.2010 (środa)

RZYM - AUDIENCJA GENERALNA z Benedyktem XVI. Zwiedzanie Rzymu: place barokowe i fontanny.

10.06.2010 (czwartek)

MONTE CASINO - zwiedzanie klasztoru, cmentarz żołnierzy polskich. Castel Gandolfo.

11.06.2010 (piątek)

RZYM - zakończenie ROKU KAPŁAŃSKIEGO. Wyjazd do Loreto. Nocleg.

12.06.2010 (sobota)

Zwiedzanie LORETO - Msza św. Wyjazd. SAN MARINO. Nocny przejazd przez Austrię, Czechy.

13.06.2010 (niedziela)

Przyjazd do Polski.

KOSZT: 1.550 zł i 30 Euro.

Koszt obejmuje: autokar z klimatyzacją, hotel - pokoje 2 i 3 osobowe, wyżywienie: śniadania i obiady - kolacje, bilety, opieka Przewodnika. Koszt obejmuje ubezpieczenie. Program nie obejmuje zwiedzania Muzeum Watykańskiego.

ORGANIZATOR – PRZEWODNIK: Ks. Prałat Andrzej Raszpła, Parafia Podwyższenia Krzyża Św. ul. Jana Pawła II 1; 58-314 Wałbrzych, tel. 074 841-33-46. Przy zapisie - zaliczka 200 zł.

Zgłoszeń można dokonywać telefonicznie - wysyłając zaliczkę przekazem pocztowym na adres parafii (z dopiskiem Pielgrzymka).

## 10.

### **ZAPROSZENIE DO UDZIAŁU W PIELGRZYMCE DZIECI I-KOMUNIJNYCH I ERM DO BARDA 12 CZERWCA 2010 R.**

Jak co roku, tak i w tym, zapraszam wszystkie dzieci z Eucharystycznego Ruchu Młodych oraz dzieci, które przystąpiły w tym roku do I Komunii Świętej do udziału w Diecezjalnej Pielgrzymce do Sanktuarium Matki Bożej w Bardzie.

Spotkajmy się 12 czerwca - sobota - na uroczystej Eucharystii o godz. 11:00 w Bazylice Mniejszej Nawiedzenia NMP, której będzie przewodniczył ks. bp Adam Bałabuch, aby poprzez swój dziecięcy entuzjazm kolejny raz doświadczyć tak, jak Apostołowie, czym jest WSPÓLNOTA zgromadzona na ŁAMANIU CHLEBA.

Niech to będzie dzień, który jeszcze bardziej zbliży nas do Jezusa obecnego w Eucharystii oraz do Jego i naszej Matki Maryi.

*Ks. Daniel Rydz  
Diecezjalny Asystent Eucharystycznego Ruchu Młodych*



## **11. INFORMACJA O WAKACYJNYCH REKOLEKCJACH DLA KATECHETÓW, 27-29 SIERPNIĄ 2010 r.**

Wydział Katechetyczny Świdnickiej Kurii Biskupiej informuje, że wakacyjne rekolekcje dla katechetów odbędą się dnia 27 – 29 sierpnia 2010 r.:

- w Strzegomiu – w domu rekolekcyjnym Sióstr Elżbietanek, ul. Obywatelska 3 (koło bazyliki Świętych Apostołów Piotra i Pawła, blisko dworca PKS) – prowadzi ks. Stanisław PRZERADA.

- w Bardzie – w domu rekolekcyjnym Sióstr Marianek, ul. 1 Maja 12 (z trasy: Wrocław w kier. Kłodzka na górcę po prawej stronie) – prowadzi ks. Andrzej WALEROWSKI.

Istnieje możliwość skorzystania z ćwiczeń rekolekcyjnych w ramach formacji stałej katechetów (przypominamy o obowiązku uczestnictwa każdego katechety w takich rekolekcjach raz na 3 lata).

Rekolekcje rozpoczynają się w pierwszym dniu o godz. 15.00, a kończą w ostatnim po obiedzie – ok. godz. 15.00. W programie przewidziana jest m.in. codzienna Eucharystia z homilią, adoracja Najśw. Sakramentu, modlitwa, medytacja, konferencje ascetyczne, okazja do skorzystania z sakramentu Pojednania, a także spotkanie poświęcone aktualnym sprawom katechetycznym.

Prosimy zabrać ze sobą śpiewniki (ew. książeczki do nabożeństwa), Liturgię Godzin, różaniec, Pismo Święte, notatniki i przybory do pisania.

Informujemy, że na zakończenie rekolekcji katecheci otrzymają zaświadczenie o uczestnictwie w rekolekcjach formacyjno-szkoleniowych.

Udział w rekolekcjach należy zgłaszać koniecznie do dnia 30 czerwca br., wyłącznie w Wydziale Katechetycznym Kurii Świdnickiej (nie do sióstr!): tel. (74) 85-64-404 lub (74) 85-64-419 od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 14.00 lub pocztą elektroniczną: [katecheza@diecezja.swidnica.pl](mailto:katecheza@diecezja.swidnica.pl)

Prosimy, aby się dobrze zastanowić, podjąć decyzję i nie wycofywać się w ostatniej chwili z udziału w ćwiczeniach (względny organizacyjny). Koszty będą się kształtowały w granicach ok. 120 zł (w zależności od liczby uczestników)

Informujemy ponadto, że ze względu na charakter rekolekcji z zasady nie przewidujemy tzw. „rekolekcji z dojazdu”.

*Wydział Katechetyczny  
Świdnickiej Kurii Biskupiej*

Świdnica, dnia 31maja 2010 r.

## **12. TERMINY REKOLEKCJI KAPŁAŃSKICH W WSD ŚWIDNICA W 2010 R.**

Rekolekcje rozpoczynają się pierwszego dnia o godz. 12.00, kończą się ostatniego dnia o godz. 13.00.

28 czerwca - 1 lipca - ks. Janusz Michalewski

5-8 lipca - bp Ignacy Dec

12-15 lipca - bp Adam Bałabuch

19-22 lipca - ks. Stanisław Kasztelan

26-29 lipca - o. Mirosław Grakowicz CSSR

2-5 sierpnia - ks. Wiesław Rusin

9-12 sierpnia - ks. Wiesław Rusin

16-19 sierpnia - o. Mirosław Grakowicz CSSR

23-26 sierpnia - ks. Romuald Brudnowski

6-9 września - o. Damian Stachowicz OFM

13-16 września - o. Damian Stachowicz OFM

20-23 września - ks. Stanisław Kasztelan

## VIII. ZMIANY I NOMINACJE

### 1. NOMINACJE KSIĘŻY W DRUGIM KWARTALE 2010 R.

1. W Wielki Czwartek 2010 r. (1 kwietnia) Biskup Świdnicki ogłosił następujące nominacje:

**Godnością kanonika gremialnego** Świdnickiej Kapituły Katedralnej zostali odznaczeni księża:

Ks. Tadeusz Chlipała  
Ks. Edward Szajda

**Godnością kanonika „Rochettum et Mantolettum”** (RM) zostali odznaczeni księża:

ks. Sławomir Augustynowicz  
Ks. Zbigniew Bartosiewicz  
Ks. Stanisław Kasztelan  
Ks. Leszek Sienkiewicz  
Ks. Jarosław Żmuda

**Godnością kanonika „Expositorii Canonialis”** (EC) zostali odznaczeni księża:

Ks. Robert Begierski  
Ks. Tomasz Czubak  
Ks. Wojciech Jarosław Dąbrowski  
Ks. Marcin Gęsikowski  
Ks. Tadeusz Karasiewicz  
Ks. Sylwester Kawa  
Ks. Maciej Oliwa  
Ks. Krzysztof Ora  
Ks. Dominik Ostrowski  
Ks. Stanisław Olszowy

Ks. Krzysztof Pełech  
Ks. Daniel Szymanik  
Ks. Roman Tomaszczuk

## 2. Inne nominacje:

Ks. Wiesław Pisarski, Bolków – z dn. 11 kwietnia 2010 r. ust. dziekanem dekanatu Bolków na okres pięciu lat.

Ks. Wojciech Baliński ust. z dn. 2 czerwca 2010 r. Sekretarzem Biura Prasowego Świdnickiej Kurii Biskupiej

Ks. Łukasz Ziemiński ust. z dn. czerwca 2010 r. Rzecznikiem Prasowym Świdnickiej Kurii Biskupiej

Ks. Krzysztof Iwaniszyn ust. z dn. 15 czerwca 2010 r. Ojcem Duchownym WSD w Świdnicy z dn. 1 lipca 2010 r. Diecezjalnym duszpasterzem powołań

Ks. Krzysztof Ora ust. z dn. 26 czerwca 2010r. Dyrektorem Wydziału Duszpasterskiego Kurii Świdnickiej

Ks. Tomasz Puślecki ust. z dn. 26 czerwca 2010 r. Diecezjalnym duszpasterzem młodzieży akademickiej.

Ks. Edward Szajda ust. z dn. 26 czerwca 2010 r. Wikariuszem Biskupim ds. stałej formacji duchowieństwa Diecezji Świdnickiej

## **2.**

### **ZMIANY W CZERWCU 2010 R.**

ks. Baczyński Witold, urlop naukowy - ust. rezydentem par. św. Stanisława i św. Wacława w Świdnicy (katedra)

ks. Bednarski Paweł, studia KUL - ust. wik. par. św. Jadwigi w Bolkowie; dek. Bolków

ks. Chwastyk Arkadiusz, studia Rzym - ust. rezydentem par. Królowej Różańca Świętego w Dzierżoniowie; dek. Dzierżoniów

ks. Drab Wojciech, wik. par. NMP Nieustającej Pomocy w Wałbrzychu, ust. wik. par. Miłosierdzia Bożego w Świdnicy; dek. Świdnica - Wschód

ks. Dragan Wojciech, diecezja rzeszowska - ust. wik. par. św. Piotra i Pawła w Strzegomiu; dek. Strzegom

ks. Federkiewicz Tomasz, studia Rzym - ust. wik. par. św. Jerzego w Wałbrzychu; dek. Wałbrzych - Północ

ks. Hebda Piotr, wik. par. Wniebowzięcia NMP w Szczawnie Zdr. - ust. prob. par. św. Wawrzyńca w Budzowie; dek. Ząbkowice Śl. - Południe

ks. Iwaniszyn Krzysztof, wik. par. św. Piotra i Pawła w Strzegomiu - ust. ojcem duchownym WSD Świdnica i diecezjalnym duszpaste-rzem powołań

ks. Jakuszewski Grzegorz, wik. par. św. Piotra i Pawła w Dusznikach Zdr. - ust. wik. par. św. Piotra i Pawła w Wałbrzychu; dek. Wałbrzych - Zachód

ks. Januskiewicz Marcin, neoprezbiter - ust. wik. par. św. Piotra i Pawła w Bożkowie; dek. Nowa Ruda - Słupiec

ks. Jelonek Michał, neoprezbiter - ust. wik. par. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Żarowie; dek. Żarów

ks. Kos Piotr, studia KUL - ust. wik. par. św. Anny w Ząbkowicach Śląskich; dek. Ząbkowice Śl. - Północ

ks. Kubik Mariusz, wik. par. św. Michała Archanioła w Mieroszowie - ust. wik. par. św. Barbary w Wałbrzychu; dek. Wałbrzych - Północ

ks. Lubański Roman, neoprezbiter - ust. wik. par. Najświętszego Zbawiciela w Strzegomiu; dek. Strzegom

ks. Michalski Józef, emeryt - emerytura par. św. Piotra i Pawła w Wałbrzychu; dek. Wałbrzych - Zachód

ks. Michalski Tomasz, wik. par. św. Jerzego w Wałbrzychu - ust. wik. par. św. Piotra i Pawła w Dusznikach Zdr.; dek. Kudowa Zdr.

ks. Mucha Ryszard, wik. par. św. Anny w Ząbkowicach Śl. - ust. wik. par. Wniebowzięcia NMP w Szczawnie Zdr.; dek. Wałbrzych - Zachód

ks. Mularz Gabriel, wik. par. św. Aniołów Stróżów w Wałbrzychu - ust. wik. par. św. Michała Archanioła w Mieroszowie

ks. Mycan Piotr, wik. par. św. Piotra i Pawła w Bożkowie - ust. wik. par. św. Wojciecha w Wałbrzychu; dek. Wałbrzych - Zachód

ks. Nawrocki Sebastian, wik. par. św. Piotra i Pawła w Wałbrzychu - ust. wik. par. Niepokalanego Poczęcia NMP w Złotym Stoku; dek. Kamieniec Ząbkowicki

ks. Ora Krzysztof, prefekt WSD - ust. Dyrektorem Wydziału Duszpasterskiego Świdnickiej Kurii Biskupiej

Ks. Jan Ordowski, wik.par. Wniebowzięcia NMP w Szczawnie-Zdroju, - ust. prob.par. św. Apostołów Piotra i Pawła w Bożkowie; dek. Nowa Ruda-Słupiec

Ks. Wiesław Pisarski, prob. par. św. Apostołów Piotra i Pawła w Bożkowie – ust. prob. par. św. Jadwigi w Bolkowie; dek. Bolków

ks. Potorski Waldemar, rezydent par. św. Piotra i Pawła w Wałbrzychu - urlop zdrowotny

ks. Przerada Stanisław, ojciec duchowny WSD - ust. prob. par. św. Jerzego w Wałbrzychu, dek. Wałbrzych-Północ

ks. Puślecki Tomasz, wik. par. Miłosierdzia Bożego w Świdnicy - ust. wik. par. św. Aniołów Stróżów w Wałbrzychu; dek. Wałbrzych-Południe i diecezjalnym duszpasterzem młodzieży akademickiej.

ks. Sajdak Mariusz, wik. par. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Żarowie - ust. wik. par. św. Anny w Ząbkowicach Śląskich; dek. Ząbkowice Śląskie - Północ

ks. Edward Szajda, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Kurii – ust. wikariuszem biskupim ds. Stałej formacji kapłańskiej

ks. Paweł Szalek, wik. par. św. Barbary w Wałbrzychu - ust. wik. par. NMP Nieustającej Pomocy w Wałbrzychu; dek. Wałbrzych - Południe

ks. Śliwiński Rafał, wik. par. św. Wojciecha w Wałbrzychu - ust. wik. par. Wniebowzięcia NMP w Szczawnie Zdr.; dek. Wałbrzych - Zachód

ks. Todorowski Grzegorz, wik. par. św. Jadwigi w Bolkowie - ust. wik. par. św. Michała Archanioła w Bystrzycy Kłodzkiej; dek. Bystrzyca Kłodzka

ks. Wereski Krzysztof, wik. par. Michała Archanioła w Bystrzycy Kłodzkiej - ust. wik. par. Wniebowzięcia NMP w Polanicy Zdr.; dek. Polanica Zdr.

ks. Zwierzyna Michał, wik. par. Niepokalanego Poczęcia NMP w Żółtym Stoku - ust. wik. par. Wniebowzięcia NMP w Bielawie; dek. Bielawa

ks. Marek Zołoteńki, wik. par. św. Anny w Ząbkowicach Śl. – ust. prob. par. Matki Bożej Częstochowskiej w Wałbrzychu

ks. Żrałko Julian, prob. par. św. Jerzego w Wałbrzychu – emerytura





## **IX. MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE**

### **1.**

BP IGNACY DEC

### **„WY ZAŚ BĘDZIECIE NAZYWANI KAPŁANAMI PANA” (Iz 61, 6)**

*Świdnica, 1 kwietnia 2010 r. – Msza św. z poświęceniem krzyżma  
w katedrze świdnickiej*

#### **1. Namaszczeni i posłani do świata**

W porannej Mszy św. Wielkiego Czwartku, podczas Mszy z poświęceniem krzyżma, Chrystus Pan przedstawia się nam jako kapłan, namaszczony przez Ducha i posłany do ludzi z dobrą nowiną. W synagodze w Nazarecie do siebie odniósł słowa proroka Izajasza: „Duch Pański spoczywa na mnie, ponieważ mnie namaścił i posłał mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie, abym uciśnionych odsyłał wolnych, abym obwoływał rok łaski Pana” (Łk 4, 18-19).

Dziś to namaszczenie i posłanie, z woli Chrystusa, stało się naszym udziałem. W czasie naszych święceń kapłańskich słyszeliśmy słowa: „Nasz Pan, Jezus Chrystus, którego Ojciec namaścił Duchem Świętym i mocą niech cię strzeże, abyś uświęcał lud chrześcijański i składał Bogu ofiarę”. To na nas, kapłanach, wypełniają się słowa powiedziane kiedyś przez proroka Izajasza, z dzisiejszego pierwszego czytania: „Wy zaś będziecie nazywani kapłanami Pana, zwać was będą sługami Boga naszego [...]. Plemię ich będzie znane wśród narodów [...]. Wszyscy, którzy ich zobaczą, uznają, że oni są błogosławionym szczepem Pana (Iz 61, 6a. 9). Jakie to ważne i nadziejne, że jesteśmy „błogosławionym szczepem Pana”.

Miał tego świadomość św. Jan Maria Vianney, patron Roku Kapłańskiego i wszystkich kapłanów. Swego czasu mówił do ludzi: „Kapłaństwo jest naprawdę czymś bardzo wielkim. Kapłan zrozumie siebie dobrze dopiero w niebie. Gdybyśmy rozumieli na ziemi, czym jest kapłaństwo, umarlibyśmy nie z przejęcia, lecz z miłości. Wszelkie

dary Boże na nic by się nam nie zdały, gdybyśmy nie mieli wśród nas kapłanów. Na co komu dom pełen złota, jeśli nie byłoby nikogo władnego otworzyć nam drzwi? Kapłan ma klucze do niebieskiego skarbcza: to on otwiera nam drzwi nieba, jest administratorem dóbr Pańskich i ekonomem domu Ojca... Kapłan nie jest jednak kapłanem sam dla siebie. Sam sobie nie może udzielić rozgrzeszenia. Nie może sam sobie udzielić żadnego sakramentu. Kapłan nie żyje dla siebie, żyje dla was” (A. Monnin SJ, *Zapiski z Ars*, tłum L. Danilecka, Warszawa 2009, s. 119-120).

## **2. Myśli przewodnie Listu Biskupów Polskich do Kapłanów na Wielki Czwartek 2010 r.**

W drugiej części naszej refleksji przypomnijmy myśli przewodnie Listu Biskupów Polskich do Kapłanów na Wielki Czwartek 2010 r.. Wiemy, że takie listy pisał do nas kiedyś każdego roku Ojciec św. Jan Paweł II.

W tegorocznym Liście biskupi najpierw przypominają, za Ojcem św. Benedyktem XVI, jaki jest cel Roku Kapłańskiego, jaki obecnie przeżywamy. Jest nim nasza odnowa wewnętrzna, aby nasze ewangeliczne świadectwo we współczesnym świecie stało się silniejsze i bardziej wyraziste.

Następnie biskupi rozwijają myśl św. Jana Vianneya, że kapłaństwo to miłość Serca Jezusowego i wzywają nas do poszerzenia naszych kapłańskich serc. Obserwując pracę serca możemy dostrzec, iż spełnia ono dwie uzupełniające się funkcje: pobiera krew z organizmu do mięśnia sercowego przez skurcz oraz rozprowadza ją po całym organizmie przez rozkurcz mięśnia sercowego. Ów proces biologiczny winien być obrazem naszej posługi kapłańskiej. Tak jak serce najpierw pobiera krew z organizmu, tak nasz duch powinien pobierać Słowo Boga i Jego miłość. Wypełnieni bogactwem Bożym winniśmy owe dary przekazywać tym, do których zostaliśmy posłani – znowu na wzór serca, które przez swój rozkurcz – karmi, ożywia cały organizm.

W dalszej części Listu, nasi pasterze zachęcają nas, byśmy szli do świata z odwagą i pokorą; z odwagą, bo nie idziemy sami i nie niesiemy naszych ludzkich darów. Idąc z Chrystusem, niesiemy światu Jego dary. Idziemy także z pokorą, gdyż nasze kapłaństwo nosimy w glinianych naczyniach. Świadomość własnych słabości uczy nas

pokory i zawierzenia naszej posługi samemu Bogu. Nasze słabości i grzechy nie mogą nas zniechęcać, ale mobilizować do duchowego odradzania się, do odnawiania i pogłębiania naszej wierności Bogu i Kościołowi, ludziom, którym służymy.

W Licie biskupów jest także wątek o kapłanie jako tym, kogo nazywa się „pontifex” – budowniczy mostu. Kapłan łączy przez swoją posługą dwa brzegi, dwa światy: Boży i ludzki. Łączy je w Jezusie Chrystusie, który będąc prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, jest doskonałym pomostem miłości przychodzącej od Boga do człowieka i od człowieka do Boga. Dla nas, kapłanów, bycie pomostem między dwoma brzegami nie zawsze jest łatwe. Czasem chcielibyśmy przypodobać się ludziom, odrzucając trudne wymagania miłości Boga w imię rzekomej wierności człowiekowi. Innym razem wydaje się nam, że powinniśmy pozostać na Bożym brzegu i pozostawić zniszczony duchowo świat własnemu losowi. W naszej posłudze winniśmy równomiernie patrzeć na oba brzegi i zawsze je łączyć.

Do powyższych wątków możemy dodać jeszcze jeden, ten mówiący o ponawiających się atakach na kapłanów. Św. Jan Vianney powiedział: „Kiedy ktoś chce zniszczyć religię, najpierw atakuje kapłanów, gdyż tam, gdzie nie ma kapłana, nie ma już ofiary Mszy św., nie ma kultu Bożego” (A. Monnin SJ, *Zapiski z Ars*, dz. cyt., s. 120). W sytuacji prześladowań winniśmy pamiętać, że nasz kapłański los musi być podobny do Chrystusa, który powiedział: „Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać” (J 15, 20). Ważne jest to, abyśmy nie dawali grzesznych powodów do podejmowania ataków na nas.

### 3. Podziękowania i życzenia

W końcowej sekwencji homilii pragnę bardzo serdecznie podziękować obecnym tu kapłanom za ich pasterski trud i świadectwo kapłańskiego życia. Drodzy bracia, dzisiaj w nasze kapłańskie święto dziękuję wam wszystkim za wasz kapłański trud, za wierność Bogu i Kościołowi. Dziękuję za wasze modlitwy za waszych wiernych i za waszych biskupów. Dziękuję za wspieranie ofiarami naszej ciągle jeszcze budującej się i organizującej się diecezji. Dziękuję za budowanie Bożego królestwa w ludzkich sercach przez głoszenie Bożego słowa, sprawowanie świętej liturgii i troskę o chorych i biednych. Dziękuję za troskę o świątynię, plebanie i cmentarze. Dziękuję za

prowadzenie w trudnym czasie różnego rodzaju remontów. Dziękuję za wszystko. Pan, hojny w miłosierdzie i dobroć, sam niech będzie dla was nagrodą.

Dzisiaj, w Wielki Czwartek, my kapłani dziękujemy także wam siostry i bracia za wspieranie nas w naszym posłannictwie i w naszej służbie. Dziękujemy za waszą modlitwę życzliwość i serdeczność jakiej od was doświadczamy. Wasza modlitwa dodaje nam sił w kapłańskiej służbie, pozwala łatwej przechodzić przez ciemne doliny. Dziękujemy, że nas żywicie i bronicie. W duchu wdzięczności modlimy się za was, abyście i wy umieli sobie nawzajem służyć: w waszych rodzinach, sąsiedztwie, zakładach pracy.

Módlmy się wspólnie w tej porannej Eucharystii, abyśmy razem wychwalali Boga naszym ewangelicznym życiem, abyśmy byli jak najlepszymi świadkami Miłości. Amen.

## 2.

BP IGNACY DEC

### **EUCHARYSTIA POWIERZONA KAPŁANOM**

*Świdnica, 1 kwietnia 2010 r. – Homilia wygłoszona w katedrze świdnickiej w czasie Mszy św. Wieczery Pańskiej w Wielki Czwartek*

#### **Wstęp**

Rozpoczynamy celebrację Świętego Triduum Paschalnego, dzieła zbawczego Chrystusa, obejmującego ustanowienie Eucharystii, mękę, śmierć, złożenie do grobu i zmartwychwstanie Chrystusa. Święte Triduum Paschalne stanowi szczyt całego roku liturgicznego.

#### **1. Janowa prezentacja pierwszej Eucharystii**

Odczytana Ewangelia zawiera opis pierwszej Eucharystii, którą Jezus sprawował w dzień przed swoją śmiercią. Relacja ewangeliczna o tym szczególnym zdarzeniu pochodzi od naocznego świadka i uczestnika Ostatniej Wieczery św. Jana, umiłowanego ucznia. Przy stole zajmował on miejsce najbliższe Jezusa. W pierwszym odbiorze wydaje się, że w opisie tym czegoś brakuje. Jest zauważalne, że nie

ma w nim słów ustanowienia Eucharystii, zapisanych u innych ewangelistów: Mateusza, Marka i Łukasza, a także u św. Pawła w Pierwszym Liście do Koryntian, co dziś słyszeliśmy w drugim czytaniu (por. 1 Kor 11, 23-25). Jan nie zapisał słów ustanowienia Eucharystii, ale napisał coś bardzo istotnego dla Eucharystii. Zamieścił opis umywania nóg przez Jezusa. Jezus klęka przed uczniami. Robi to, co było czynnością spełnianą tylko przez niewolników. Uniża się i objawia swoją wielką pokorę. Kończy obrzęd umycia nóg słowami: „Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem (J 13,15). Przez połączenie sprawowania pierwszej Eucharystii z obrzędem umycia nóg, Jezus ustanawia głęboką relację między sprawowaniem Eucharystii, sakramentu swego ofiarnego daru a przykazaniem miłości, zobowiązującym nas do otwierania się na bliźnich i służenia im. Nie można zatem oddzielać uczestnictwa w Eucharystii od obowiązku miłości bliźniego. Trzeba pamiętać, że ilekroć uczestniczymy w Eucharystii zobowiązujemy się czynić to, co uczynił Chrystus – podjąć służbę miłości. Stąd też Ojciec św. Jan Paweł II napisał w Liście apostolskim na Rok Eucharystii: *Mane nobiscum, Domine* – „Zostań z nami, Panie” – że to, czy dobrze uczestniczymy we Mszy św. poznajemy po tym, jak angażujemy się po byciu na Eucharystii, w służbę drugim.

Sprawowanie Eucharystii powierzył Chrystus Apostołom. Do nich powiedział: „To czynicie na moją pamiątkę”. Tę władzę sprawowania Eucharystii Kościół powierza wszystkim kapłanom i biskupom. I dzisiaj w tej chwili, to, co sprawujemy, czynimy to wedle polecenia Chrystusa, na pamiątkę tamtej Ostatniej, Starej i zarazem Pierwszej, Nowej Wieczerzy.

Dziś dziękujemy za ten wielki dar. Dziękujemy za Eucharystię i za kapłanów, którzy ją sprawują.

## **2. Kapłan sługą Eucharystii**

Drodzy bracia i siostry, kapłan jest ustanowiony dla Eucharystii. Księży można zastąpić na katechezie, nawet na ambonie, ale nie można ich zastąpić przy ołtarzu i w konfesjonale. Wiedział o tym dobrze św. Jan Vianney, który jest patronem obecnego roku kapłańskiego. Miał świadomość wielkiego daru jakim jest kapłaństwo. Pozostawił po sobie wspaniałe teksty ascetyczne, które są świadectwem jego głębokiego życia duchowego. W Roku Kapłańskim często są cytowa-

ne te teksty. Niech i dzisiaj, w Wielki Czwartek, przemówi do nas o wielkości kapłaństwa: „Rozważcie potęgę kapłana. Jego mowa kawałek chleba przeistacza w Boga! To więcej niż stworzyć świat. A także: Idźcie się wypowiedać Najświętszej Pannie lub aniołowi. Czy dadzą wam rozgrzeszenie? Czy dadzą wam Ciało i Krew Pana naszego? Nie, Najświętsza Panna nie może sprawić, by Jej boski Syn zstąpił pod postacią hostii. I nawet dwustu aniołów nie zdoła wam dać rozgrzeszenia. A kapłan, jakkolwiek byłby prosty, może to zrobić [...]. O, kapłan to coś wielkiego!”

„Oh, jakże kapłan jest wielki! [...]. Gdyby pojął siebie, umarłby [...]. Bóg jest mu posłuszny: wypowiada dwa słowa, a na jego głos Nasz Pan zstępuje z nieba i uobecnia się w małej hostii [...]. Gdyby zniesiono sakrament kapłaństwa, nie mielibyśmy Pana. Któż złożył Go tam, w tabernakulum? Kapłan. Kto przyjął waszą duszę, gdy po raz pierwszy wkroczyła w życie? Kapłan. Kto ją karmi, by miała siłę odbywać swą pielgrzymkę? Kapłan. Któż ją przygotowuje do stawienia się przed Bogiem, obmywając ją po raz ostatni we Krwi Jezusa Chrystusa? Kapłan, zawsze kapłan. A jeśli ta dusza umiera ze względu na grzech, kto ją wskrzesi, kto przywróci jej ukojenie i pokój? Znów kapłan... Po Bogu kapłan jest wszystkim! [...] On sam pojmie się w pełni dopiero w niebie [...]. Kapłan prowadzi dalej dzieło odkupienia na ziemi [...]. Co poczęlibyśmy z domem pełnym złota, gdyby nikt nam nie otworzył jego drzwi? Kapłan ma klucze do skarbów niebieskich: to on otwiera bramę, on jest ekonomem dobrego Boga, zarządcą Jego dóbr [...]. Zostawcie parafię na dwadzieścia lat bez kapłana, a będą czcić zwierzęta [...]. Kapłan nie jest kapłanem dla siebie, jest nim dla was”.

Św. Jan Vianney powiedział: „Kiedy ktoś chce zniszczyć religię, najpierw atakuje kapłanów, gdyż tam, gdzie nie ma kapłana, nie ma już ofiary Mszy świętej, nie ma kultu Bożego” (A. Monnin SJ, *Zapiski z Ars*, dz. cyt., s. 120). W sytuacji prześladowań winniśmy pamiętać, że kapłan dzieli często los samego Chrystusa, który powiedział: „Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać” (J 15, 20).

### **3. Wdzięczność za Eucharystię i kapłanów**

Dzisiaj, w Wielki Czwartek, gdy dziękujemy Bogu za Eucharystię i kapłanów, my kapłani, dziękujemy wam, siostry i bracia, za wspieranie nas w naszym posłannictwie i w naszej służbie. Dziękujemy za

waszą modlitwę, życzliwość i serdeczność jakiej od was doświadczamy. Wasza modlitwa dodaje nam sił w kapłańskiej służbie, pozwala łatwiej przechodzić przez ciemne doliny, których wam i nam nie brakuje. Dziękujemy, że nas żywicie i bronicie. W duchu wdzięczności modlimy się za was, abyście i wy umieli sobie nawzajem służyć: w waszych rodzinach, sąsiedztwie, zakładach pracy.

Módlmy się wspólnie w tej Eucharystii wielkoczwartkowej, abyśmy razem wychwalali Boga naszym ewangelicznym życiem, abyśmy byli jak najlepszymi świadkami Miłości, byśmy posilając się tu z tego samego stołu Chlebem Pańskim, potrafili sobie wzajemnie służyć. Amen.

### 3.

BP IGNACY DEC

## **KRZYŻU CHRYSYTA BĄDŹE POZDROWIONY**

*Świdnica, 2 kwietnia 2010 r. – Homilia w katedrze świdnickiej w czasie Liturgii Męki i Śmierci Pana Naszego Jezusa Chrystusa*

Każdego roku w Wielki Piątek wsłuchujemy się w opis Męki Pańskiej według św. Jana. W tegorocznej refleksji zwróćmy uwagę na dwa szczegóły tego opisu. Św. Jan w opisie Męki Pańskiej stosunkowo szeroko przedstawia scenę spotkania Jezusa z Piłatem. Jezus staje przed Piłatem pod zarzutem, że uznawał się za króla żydowskiego. Przesłuchanie przed Piłatem rozpoczęło się od pytania: „Czy Ty jesteś królem żydowskim?” (J 18, 33b). Jezus przyznał się do tytułu króla, ale zaraz wyjaśnił jakim, jest królem i jakie jest Jego królestwo: „Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto z prawdy jest, słucha mojego głosu” (J 18, 36-37). Po wydaniu wyroku śmierci, Piłat wyprowadził Jezusa przed lud i powiedział: „Oto wasz król” (J 19, 15) a potem kazał umieścić tabliczkę z napisem: „Jezus Nazarejczyk, król żydowski” (J 11, 19).

Drugi ważny szczegół w Janowym opisie Męki Pańskiej do słowa skierowane do Matki i do ucznia. Jezus spojrzał raz jeszcze na tych,

którzy wytrwali z Nim do końca, zwrócił się do swojej Matki ze słowami: zobacz, oto syn Twój; ja odchodzę, ale przekazuję ci zastępcę. Będiesz jego miała odtąd za syna. A ty synu, popatrz, oto matka twoja. To znaczy troszczcie się o siebie wzajemnie. Bądźcie sobie bliscy, bądźcie razem. Pod krzyżem rodzi się wspólnota Kościoła.

Pod krzyżem i my winniśmy się stawać jedną rodziną. Winniśmy być przed Chrystusem, przed Jego krzyżem jedną rodziną. Winniśmy trwać przy sobie w dobrych i złych chwilach.

Zechcemy dziś, jak co roku w Wielki Piątek uwielbić krzyż Chrystusa w czasie adoracji. Za chwilę przy odsłonięciu krzyża usłyszymy słowa: „Oto drzewo krzyża, na którym zawisło zbawienie świata”. Odpowiemy: „Pójdźmy z pokłonem”. Pójdziemy zatem z pokłonem. Pójdziemy i złożymy pocałunek. Niech to będzie pocałunek wdzięczności, przeproszenia i prośby. Pocałunek wdzięczności za cierpienie Jezusa, za to, że wziął na krzyż nasze grzechy. Niech to będzie pocałunek przeproszenia, przeproszenia na wszystkie nasze grzechy, popełnione w naszym życiu. Niech to będzie pocałunek prośby, abyśmy wytrwali w wierze i w miłości i byli zawsze z Chrystusem: teraz i w wieczności. Amen.

## 4.

BP IGNACY DEC

### **SZCZYT ŚWIĘTEGO TRIDUUM PASCHALNEGO**

*Świdnica, 3 kwietnia 2010 r. – Liturgia Wigilii Paschalnej  
w katedrze świdnickiej*

#### **Wstęp**

Sprawowana przez nas liturgia Wigilii Paschalnej zawiera cztery główne części: liturgię światła, liturgię słowa, liturgię chrzcielną i liturgię Eucharystii. Poświęćmy każdej tej części kilka myśli.

#### **1. Liturgia światła**

Liturgia dzisiejsza zaczęła się przed katedrą. Tam poświęciliśmy ogień i zapaliliśmy od niego świecę wielkanocną, którą nazywamy



paschałem. Symbolizuje ona Chrystusa Zmartwychwstałego jako naszą światłość. Tę świecę uroczyście wnieśliśmy do mrocznej katedry. Przed jej wniesieniem były wypowiedziane słowa: „Niech światło Chrystusa chwalebnie zmartwychwstałego rozproszy ciemności naszych serc i umysłów”. Rozproszenie ciemności fizycznej przez to światło ma wskazywać na rozproszenie ciemności duchowej, w jakie jest spowite nasze życie. Zmartwychwstały Chrystus usuwa ciemności duchowe naszego życia. Przypomnijmy, że ta ciemność duchowa jest wtedy, gdy nie wiemy po co żyjemy, gdy brakuje nam nadziei w doświadczeniu biedy i zła, gdy ogarnia nas pesymizm i zgorzknienie. Jezus swoją nauką i przykładem życia usuwa tę duchową ciemność, gdy poddajemy się światłu Jego słowa i Jego życia.

W trakcie liturgii światła wysłuchaliśmy także pięknego orędzia paschalnego, które wysławiało ową noc, która jedyna godna była poznać czas i godzinę zmartwychwstania Chrystusa. Była to wielka, bardzo ważna noc, noc zwycięstwa życia nad śmiercią, podobna do nocy betlejemskiej, podczas której „ziemia ujrzała swego Zbawiciela”.

Druga część liturgii Wigilii Paschalnej to liturgia słowa

## 2. Liturgia słowa

Jak zauważyliśmy, dziś jest ona bogatsza niż w inne dni, gdyż zawierała nie dwa czy trzy, ale aż dziewięć czytań. Najpierw było opowiadanie o stworzeniu, które przeniosło nas w czasy początku, kiedy to słowo Boga unosiło się nad panującym pierwotnie chaosem i z przygnębiającej ciemności tworzyło harmonijnie uporządkowany wszechświat. Wszystko, co było stwarzane zmierzało ku dobru. Stąd też wielokrotnie powtarzały się słowa: „i widział Bóg, że było dobre” (Rdz 1, 12), a po stworzeniu człowieka, padły słowa: „I widział Bóg, że był bardzo dobre” (Rdz 1, 31). W człowieku bowiem Bóg znalazł rozmówcę i poniekąd partnera, któremu mógł powierzyć troskę o pozostałe stworzenia.

Następnie wspomniane było wyjście Izraelitów z Egiptu i ich cudowne przejście przez Morze Czerwone. W Egipcie Izraelici zostali zniewoleni. Pan Bóg objawił się im jako wyzwoliciel. Powołał Mojżesza, przez którego dokonał wyzwolenia uciskanego narodu.

To cudowne wyzwolenie narodu izraelskiego było zapowiedzią wyzwolenia ludzkości z niewoli grzechu przez nowego Mojżesza,

przez Wcielonego Syna Bożego Jezusa Chrystusa. Jezus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie z niewolników uczynił nas dziećmi Bożymi. Przez to usynowienie stajemy się przyszlými obywatelami nieba, chociaż nadal pozostajemy pielgrzymami na ziemi, wędrowcami ciągle jeszcze osaczonymi przez zło i kuszonymi do powrotu do niewoli grzechu.

### **3. Liturgia chrzcielna**

Trzecia część, którą mamy jeszcze przed sobą, stanowi liturgia chrzcielna. Św. Paweł dziś nas pouczył, że pierwsze wyzwolenie nas z grzechu dokonało się w czasie naszego chrztu: „My wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć. Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie, jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca” (Rz 6, 3-4). To nowe życie, o którym mówi Apostoł, jest życiem w przyjaźni z Bogiem: „Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, życie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie” (Rz 6,11).

W tym powrocie do nowego życia dla Pana Boga ma nam pomóc odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych, które za chwilę ponowimy, w których wyrzekniemy się grzechu, szatana oraz wyznamy naszą wiarę i zobowiązemy się, aby żyć w wolności dzieci Bożych.

Można ubolewać, że dziś w kościele było tak wiele osób, których prawdopodobnie nie będzie w święta na Mszy św. Przyszli tylko z koszykami do poświęcenia i na tym kończy się ich związek z Kościołem. Są to ochrzczeni, którzy nie znają Chrystusa Zmartwychwstałego i którzy nie umieją się cieszyć Jego zwycięstwem nad śmiercią i Jego miłością do nas. Myślmy o tym i prośmy Pana, by ich przyciągnął ku sobie.

### **4. Liturgia eucharystyczna**

Naszą świętą liturgię dzisiejszej nocy zakończymy liturgią eucharystyczną, która stanowi drugą część każdej Mszy św. W czasie tej liturgii będą specjalne, dodatkowe słowa. Najpierw w prefacji powiemy słowa: „Abyśmy Ciebie, Panie, sławili, a zwłaszcza tej nocy uroczystej głosili Twoją chwałę, gdy Chrystus został ofiarowany jak nasza Pacha”. Potem, przed przeistoczeniem, powiemy: „Dlatego stajemy przed Tobą i zjednoczeni z całym Kościołem uroczystie obchodzimy świętą noc Zmartwychwstania naszego Pana Jezusa Chrystusa”.

## **Zakończenie**

Niech ta błogosławiona wielka noc, która trwać będzie do brzasku dnia zmartwychwstania, niech wypełni nasze umysły światłem wiary i niech napełni nasze serca ogniem miłości. Amen.

## **5.**

BP IGNACY DEC

### **WCZORAJSI I DZISIEJSI ZWOLENNICY I PRZECIWNICY ZMARTWYCHWSTANIA CHRYSTUSA**

*Świdnica, 4 kwietnia 2010 r. – Homilia w czasie Mszy św.  
rezurekcyjnej w katedrze świdnickiej*

#### **1. Wydarzenia poranka wielkanocnego**

Gdy świętujemy zmartwychwstanie Chrystusa, wracamy do wydarzeń poranka wielkanocnego. Są one odnotowane w przeczytanej Ewangelii. Był poranek pierwszego dnia po szabacie – składa świadectwo św. Jan ewangelista – kiedy Maria Magdalena wczesnym rankiem, gdy było jeszcze ciemno, udała się do grobu. Pełna zaskoczenia zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Była prawie pewna, że Jezusa wykradzono z grobu. Pobiegła szybko do Apostołów, do Szymona Piotra i drugiego ucznia, którego Jezus miłował. Ci, poruszeni tą wieścią, udali się natychmiast do grobu. Biegli w milczeniu razem. Młodszy Jan przybiegł do celu pierwszy. Nie wszedł do grobu, ale zaczekał na starszego Piotra. Apostoł Piotr wszedł „do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu” ( J 20, 6-7). Płótna i chusta robiły wrażenie uporządkowanego ładu, co wykluczało kradzież ciała. „Wtedy wszedł do wnętrza także ów drugi umiłowany uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył” ( J 20, 8).

Mamy więc pierwszych świadków pustego grobu: Marię Magdalenę, św. Piotra i Jana. Pusty grób był pierwszym znakiem zmartwychwstania Chrystusa. Niebawem pojawił się drugi znak: ukazywanie się

Chrystusa zmartwychwstałego uczniom. Będziemy o tym rozważać i mówić w oktawie Wielkanocy i w następane dwie niedziele czasu wielkanocnego. O spotkaniu z Chrystusem zmartwychwstałym mówił św. Piotr Apostoł w kazaniu, jakie wygłosił w Cezarei Nadmorskiej. Przypomniawszy, kim był Jezus, jaka była Jego działalność, odwołał się do swoich doświadczeń wielkanocnych: „A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co zdziałał w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu” (Dz 10, 39-41).

To świadectwo o spotkaniach z Chrystusem zmartwychwstałym zostało przekazane Kościołowi i jest przekazywane przez wieki kolejnym pokoleniom. Nasza wiara w zmartwychwstanie opiera się na świadectwie tamtych pierwszych świadków. Za prawdziwość tego świadectwa ci, którzy Go widzieli jako Zmartwychwstałego, oddali wszyscy swoje życie.

Ewangelie mówią nam, że to świadectwo uczniów o zmartwychwstaniu, zostało już na początku odrzucone. A jak jest dziś?

## **2. Prawda o zmartwychwstaniu dziś**

W dzisiejszym Kościele i w świecie mamy wspaniałych ludzi, którzy przyjęli prawdę o zmartwychwstaniu Chrystusa i sami przedłużają to świadectwo. Nie jesteśmy w błędzie, gdy wśród nich wymienimy Jana Pawła II, dziś Benedykta XVI i wielu oddanych Ewangelii katolików i chrześcijan. Niestety, są także tacy, którzy odrzucają zmartwychwstanie i natarczywie atakują tych, którzy dziś świadczą o Chrystusie i, wbrew modzie i poprawności politycznej, przypominają światu zasady ewangeliczne, które się światu nie podobają.

Ostatnio prasa katolicka rozpisuje się o zmasowanych atakach na Ojca św. Benedykta XVI. Co pewien czas ataki są ponawiane. Każda okazja staje się dobra, żeby osłabić jego autorytet. Ostatnio jest atakowany, że rzekomo za słabo potępił nagłaśniane w krajach zachodnich przypadki pedofilii. Lewicowo-liberalnym mediom wcale nie chodzi o uzdrowienie moralne tych, którzy upadli, nie o obronę zasad moralnych czy godności człowieka, lecz o to, by po wielokroć przeżuwać zło i atakować wroga ideologicznego, jakim jest Kościół, a w szczególności osoby duchowne. Jest zastanawiające, że pewien,

znany w całym świecie reżyser, oskarżony za gwałt na nieletniej, został natychmiast wzięty w obronę przez media lewicowe, natomiast są nagłaśniane, często niesprawdzone i wyolbrzymiane, przypadki potknięć kapłanów. Środowiska lewicowe, nieprzyjazne Kościołowi dysponują dziś największymi nakładami gazet, potężną liczbą stacji radiowych i kanałów telewizyjnych, zaś media katolickie mają znikomy zasięg oddziaływania. Gdy się przegląda międzynarodową prasę i śledzi programy telewizyjne, okazuje się, że jest dzisiaj ogromna presja sekularyzmu i laicyzacji, czyli życia tak, jakby Boga nie było. Walka z religią przybrała postać wręcz nowej religii, tyle tylko, że jej kapłanami są dziś dziennikarze i politycy, a także prawnicy i profesorowie uzbrojeni w kamery, komputery, sale wykładowe i satelity.

Postawy te, niestety, wkraczają także do naszego katolickiego kraju. Nie można się temu dziwić, gdy się wie, że prawie wszystkie media są w obcych rękach i zachowują się tak, jak im dyktują mocodawcy, czyli płatnicy. Ostatnio, w związku z piątą rocznicą śmierci, przywoływany był papież Jan Paweł II. Okazuje się, że mamy w Polsce fałszywych czcicieli Papieża, którzy Go wychwalają, a równocześnie nie chcą stosować się do jego nauki o godności ludzkiego życia. Są dyskutowane projekty ustaw o zapłodnieniu pozaustrojowym *in vitro*. Kościół wielokrotnie wyraził swój sprzeciw przeciw takim praktykom, uznając, że wiąże się to z zakamuflowaną aborcją i pogwałceniem godności człowieka. W dyskusji kandydatów na prezydenta, rzekomo katolików, okazuje się, że są za dopuszczalnością takiej metody.

Niedawno ks. abp Józef Michalik powiedział w katedrze warszawskiej, że „nie możemy milczeć, gdy o prawo do zabijania dziecka poczętego dobija się po międzynarodowych sądach matka i kiedy za nazwanie zabójstwa bezbronnego dziecka morderstwem każe się redaktora katolickiego pisma”. Jest to występowanie przeciwko nauce Jana Pawła II, który tak stanowczo bronił ludzkiego poczętego życia.

Siostry i bracia, zawierzmy dziś trudne sprawy naszego życia osobistego, rodzinnego i publicznego, Chrystusowi zmartwychwstałemu. On jest dziś z nami. On zwyciężył świat, zło, grzech, piekło i szatana. Widzimy gołym okiem jak jego prawda jest krzyżowana i jak wielu Jego wyznawców atakowanych. Tym wszystkim, którzy to czynią mówimy, że prawda, dobroć, miłość zmartwychwstaje. Do prawdy i do miłości będzie należeć ostatnie słowo.

Siostry i bracia, nie bójmy się. Damy sobie ze wszystkim radę. Chrystus żyje i zwycięża. Jego ludzie nie mogą zginąć, nie mogą być do końca pokonani. Mogą przegrywać małe potyczki, ale nie mogą przegrać całego życia. Cieszymy się! Umiejmy się radować, gdyż jest także tyle dobra w świecie. Umiejmy je dostrzegać. Ziemia nie jest ani niebem ani piekłem. Może jednak stawać się przedśmionkiem nieba, gdy zachowujemy Boże prawo, albo przedśmionkiem piekła, gdy je nagminnie łamiemy. Od nas zatem dużo zależy, jak tu będzie na ziemi: czy bliżej nieba, czy bliżej piekła. Od chwili naszego chrztu należymy do Chrystusa. Przeżywając tajemnicę Jego zmartwychwstania odnawiamy z Nim naszą więź i z nowym zapałem chcemy podjąć program życia przez Niego nakreślony. Posłuszni wezwaniu św. Pawła „Dążmy to tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi” (Kol 3, 2). Bądźmy dla siebie dobrzy cierpliwi, łagodni, bo Chrystus zmartwychwstał. Nieśmy pokój, zgodę i radość.

Chryście zmartwychwstały, garniemy się dziś na nowo do Ciebie. Bądź światłem w naszej ciemności, bądź prawdą w naszym chaosie myślowym. Bądź naszą siłą w walce ze złem. Dopomóż, abyśmy sprostali Twemu wezwaniu: „Trwajcie w miłości mojej” (J 15, 9). Amen.

## 6.

BP IGNACY DEC

### **WAŁBRZYSKIE PRZESŁANIE O ZMARTYCHWSTANIU CHRYSZTUSA W PIĄTĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI JANA PAWŁA II**

*Wałbrzych, 8 kwietnia 2010 r. – Homilia wygłoszona na stadionie w Wałbrzychu w czasie Mszy św. w intencji rychłej beatyfikacji Sługi Bożego Jana Pawła II – z okazji piątej rocznicy jego śmierci*

#### **Wstęp**

Drodzy bracia kapłani wszystkich godności i sprawowanych funkcji!

Czcigodny Ojciec ...z Radia Maryja i Telewizji Trwam wraz z całą obsługą techniczną!

Czcigodne siostry zakonne!

Szanowny panie prezydencie i inni przedstawiciele władz miasta, powiatu i gminy!

Drodzy mieszkańcy Wałbrzycha i okolic!

Drodzy słuchacze Radia Maryja i widzowie Telewizji Trwam w kraju i za granicą!

Wszyscy bracia i siostry w Chrystusie!

## 1. Orędzie Jezusa zmartwychwstałego

„Oto dzień, który Pan uczynił, radujmy się w nim i weselmy” (Ps 118, 24). To już piąty dzień Kościół powtarza te słowa i medytuje w liturgii wydarzenia wielkanocne, jakie miały miejsce po śmierci Jezusa i po złożeniu Jego ciała w grobie. Na trzeci dzień od tych wydarzeń, w Jerozolimie rozeszła się wiadomość, że Jezus powstał z martwych. Najpierw, wczesnym rankiem pierwszego dnia tygodnia, odkryto pusty grób, a potem Jezus dawał dowody, że żyje ukazując się kobietom i uczniom. W Ewangelii czwartku wielkanocnego zostało nam przypomniane zjawienie się zmartwychwstałego Jezusa apostołom, wieczorem w dzień zmartwychwstania. Jezus w godzinach rannych ukazał się już Marii Magdalenie i niewiastom. W ciągu dnia dał się widzieć Szymonowi, pod wieczór przyłączył się do dwóch uczniów zmierzających do Emaus, a wieczorem stanął pośrodku swoich uczniów, Apostołów. Był to wielki szok, zdumienie, zatrwożenie a nawet lęk. „Zatrwożonym i wylękłym zdawało się, że widzą ducha” (Łk 24, 37) – odnotował św. Łukasz. Jezus starał się przekonać, że żyje, że nie jest czystym duchem, że ma realne ciało. „Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi. To Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: «Macie tu coś do jedzenia?». Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i jadł wobec wszystkich” (Łk 24, 38-43). Aż taki sposób obrał Jezus, by przekonać uczniów, że prawdziwie zmartwychwstał.

Chrystus nie poprzestał na wykazaniu fizycznej, cielesno-duchowej obecności. Przyszedł do swoich także z pouczeniem, z pokaraniem dla ich ducha. Przypomniwał, co o Nim było napisane w Piśmie: w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. Oświecił ich umysły

i powiedział: „Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wy jesteście świadkami tego” (Łk 24, 46-49). Słowa te dobrze zapamiętał św. Piotr i pozostali apostołowie.

## 2. Świadectwo św. Piotra o Zmartwychwstałym

Po wniebowstąpieniu Jezusa i zesłaniu na uczniów obiecanego Ducha Świętego, Piotr poczuł się pierwszym świadkiem Chrystusa. Świadczą o tym jego mowy wygłoszone z wielką werwą do Izraelitów, których fragmenty znajdujemy w pierwszych rozdziałach „Dziejów Apostolskich”. Dziś, w pierwszym czytaniu, została nam przypomniana druga mowa św. Piotra, wygłoszona w Jerozolimie. Świadczy ona, że Apostoł dobrze zapamiętał przesłanie Jezusa zmartwychwstałego, to kim był i po co przyszedł na świat, po co była Jego śmierć i jakie znaczenie ma Jego zmartwychwstanie. Apostoł mówił: „Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydaliście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiście ułaskawienie dla zabójcy. Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami” (Dz 3, 13-15). Przypomniawszy to, Księżę Apostołów skierował do słuchaczy wezwanie: „Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone” (Dz 3, 19). Był to praktyczny wniosek dla tych, którzy chcieli uwierzyć w Jezusa jako zesłanego Mesjasza.

W przypomnianym kazaniu św. Piotr skomentował także uzdrowienie chromego, którego dokonał na oczach tłumów, przy wejściu do świątyni. Wyznał, że nie uczynił tego swoją własną mocą, ale dokonał tego przez niego Chrystus. Tak oto Piotr to wyjaśniał: „I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego widzicie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara wzbudzona przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie” (Dz 3, 16). Apostoł w ten sposób zachęcał do wiary w Jezusa, który, wierzącym w Niego niesie uzdrowienie dla duszy i dla ciała.

Takie świadectwo o Chrystusie składał św. Piotr. To świadectwo przejął Kościół i przekazuje je przez wieki z pokolenia na pokolenie.

Dzisiaj, gdy wspominamy osobę Sługi Bożego Jana Pawła II, z racji piątej rocznicy jego śmierci, i modlimy się o jego rychłą beatyfikację



i kanonizację, wypada nam postawić pytanie, jakim świadkiem Chrystusa zmartwychwstałego był Jan Paweł II, jakie orędzie paschalne kierował do nas, jak przedłużał świadectwo pierwszego papieża w Kościele, św. Piotra Apostoła?

### 3. Świadectwo Jana Pawła II o Zmartwychwstałym

Najpierw przypomnijmy, co Jan Paweł II mówił o zmartwychwstaniu Chrystusa i o co prosił współczesnych mieszkańców ziemi. Spośród wielu orędi wielkanocnych wybierzmy dwa: z roku 1980 i 1998. W Orędziu Wielkanocnym *Urbi et Orbi* z 6 kwietnia 1980 r., Jan Paweł II mówił: „Kościół wciąż na nowo głosi Zmartwychwstałego Chrystusa. Kościół z radością powtarza ludziom słowa apostołów i niewiast wypowiedziane w ten promienny poranek, gdy śmierć została pokonana. Kościół głosi, że żyje Ten, który umarł na krzyżu i objawia pełnię życia.

Niech także ten świat, który dzisiaj – niestety – na różne sposoby zdaje się pragnąć «śmierci Boga», usłysz orędzie Zmartwychwstania. Wy wszyscy, którzy głosicie «śmierć Boga», którzy szukacie sposobu, by usunąć Boga z ludzkiego świata, wstrzymajcie się i pomyślcie, czy «śmierć Boga», nie niesie w sobie nieuchronnej «śmierci człowieka»?

Chrystus zmartwychwstał. On jest kamieniem węgielnym. Już próbowano odrzucić Go i pokonać, ze strażą i opieczętowanym kamieniem grobowym. Ale kamień ten został odwalony. Chrystus zmartwychwstał.

Nie odrzucajcie Go wy, którzy budujecie ludzki świat. Nie odrzucajcie Go wy, którzy w jakikolwiek sposób, w jakiejkolwiek dziedzinie budujecie świat dzisiejszy i jutrzejszy. Którzy budujecie świat kultury i cywilizacji; świat ekonomii i polityki; świat nauki i informacji. Którzy budujecie świat pokoju... lub wojny? Którzy budujecie świat ładu... lub terroru? Nie odrzucajcie Chrystusa: On jest kamieniem węgielnym!

Niech żaden człowiek Go nie odrzuca – bo każdy jest budowniczym swego losu: budowniczym lub niszczycielem swojego istnienia”.

Czy świat pamięta te słowa, czy pamiętają je Polacy?

18 lat później, 12 kwietnia 1998 r., w Orędziu Wielkanocnym *Urbi et Orbi* Jan Paweł II zwracał się do Kościoła i świata: „Tak, dzisiaj przemawiają świadkowie: nie tylko ci pierwsi, naoczni, ale także ci,

którzy przejęli od nich orędzie wielkanocne i dawali świadectwo Chrystusowi ukrzyżowanemu i zmartwychwstałemu z pokolenia na pokolenie. Niektórzy świadczyli aż do przelania krwi i dzięki nim Kościół tworzył się i nadal tworzy nawet w okresach gwałtownych prześladowań i największego sprzeciwu. Na tym nieustannym świadectwie budował się Kościół, który żyje dzisiaj na całej ziemi. Dzień dzisiejszy jest świętem wszystkich świadków, również świadków naszego stulecia, którzy głosili Chrystusa «wśród wielkiego ucisku» (Ap 7, 14), wyznając Jego śmierć i zmartwychwstanie w obozach koncentracyjnych i łagrach, pod groźbą bomb i karabinów, pośród terroru i ślepej nienawiści, jakie boleśnie dotykały i dotykają poszczególne osoby i całe narody. Wszyscy oni przychodzą dzisiaj z wielkiego ucisku i śpiewają chwałę Chrystusa: w Nim, zmartwychwstałym z mroków śmierci, objawiło się życie”.

Drodzy bracia i siostry, dobrze że te słowa wypadło nam przypomnieć w dniach siedemdziesiątej rocznicy zbrodni katyńskiej. Tam zginęli z rąk bezbożnych oprawców nasi bracia „wśród wielkiego ucisku”. Ciężki mieli okres Wielkiego Postu i czas Wielkanocy roku 1940. Inaczej umiera uzbrojony żołnierz na froncie a inaczej ginie bezbronny jeniec wojenny, ginie za to, że był Polakiem i katolikiem. To byli prawdziwi świadkowie Chrystusa zmartwychwstałego, na których wydał wyrok nowy, o wiele gorszy, „Piłat” dwudziestego, kainowego wieku. Dobrze, że dziś nad ich zbiorową mogiłą stoi krzyż, który głosi przebaczenie, miłosierdzie i zmartwychwstanie.

#### **4. Świadectwo Ojca św. Benedykta XVI o Janie Pawle II**

Gdy przytoczyliśmy słowa naszego wielkiego Papieża o wymowie zmartwychwstania Chrystusa, dołączmy jeszcze świadectwo obecnego Ojca św., Benedykta XVI. Wiemy, jak pięknie nas pouczał w czasie Świąt o zbawczym dziele Chrystusa, o Pańskim zmartwychwstaniu. Dziś, z racji piątej rocznicy odejścia od nas Jana Pawła II, posłuchajmy, co mówił o swoim wielkim Poprzedniku. Dokładnie, 5 lat temu, 8 kwietnia 2005 r., tak kończył homilię pogrzebową na Placu św. Piotra w Rzymie, wtedy kard. Józef Ratzinger, a dziś – papież Benedykt XVI: „Dla nas wszystkich pozostaje niezapomnianym, jak w ostatnią niedzielę Wielkanocną swego życia, naznaczony cierpieniem, jeszcze raz ukazał się w oknie Pałacu Apostolskiego i po raz ostatni udzielił błogosławieństwa „Urbi et Orbi”. Możemy być pewni,

że nasz ukochany Papież stoi w oknie domu Ojca, patrzy na nas i nam błogosławi. Tak. Błogosław nam, Ojczy święty. Twą drogą duszę polecamy Matce Bożej, Twojej Matce, która każdego dnia kierowała tobą i teraz poprowadzi cię ku wiecznej chwale swego Syna Jezusa Chrystusa, naszego Pana”.

Drugi tekst wyjmujemy z homilii, jaką Ojciec św. wygłosił w Bazylice św. Piotra niedawno – w Wielki Poniedziałek, 29 marca obecnego roku, w czasie Mszy św. sprawowanej za Jana Pawła II z racji piątej rocznicy jego śmierci: „Całe życie czcigodnego Jana Pawła II upłynęło pod znakiem miłości, zdolności dawania się w sposób wielkoduszny, bez zastrzeżeń, bez miary, bez kalkulacji. Tym, co nim powodowało, była miłość do Chrystusa, któremu poświęcił życie, miłość przeobfita i bezwarunkowa. I właśnie dlatego, że coraz bardziej zbliżał się do Boga w miłości, mógł stać się towarzyszem drogi współczesnego człowieka, rozsiewając w świecie woń miłości Boga. Kto miał radość znać go i stykać się z nim, namacalnie przekonać się mógł, jak żywa w nim była pewność oglądania dobroci Pańskiej w ziemi żyjących”.

W tej samej homilii na zakończenie, Ojciec św. powiedział po polsku: „Na zakończenie pragnę pozdrowić obecnych tu Polaków. Gromadzicie się licznie wokół grobu czcigodnego Sługi Bożego ze szczególnym sentymentem, jako córki i synowie tej samej ziemi, wyrastający w tej samej kulturze i duchowej tradycji. Życie i dzieło Jana Pawła II, wielkiego Polaka, może być dla was powodem do dumy. Trzeba jednak byćście pamiętali, że jest to również wielkie wezwanie, abyście byli wiernymi świadkami tej wiary, nadziei i miłości, jakich on nieustannie nas uczył. Przez wstawiennictwo Jana Pawła II niech was zawsze umacnia Boże błogosławieństwo”.

## **5. Wezwania wynikające ze wspomnienia Jana Pawła II**

W końcowej części naszej refleksji sformułujmy kilka wniosków wynikających z tegorocznego świętowania Paschy Chrystusa i przeżywania piątej rocznicy odejścia od nas Jana Pawła II.

a) W każdym normalnym człowieku zakodowane jest pragnienie wiecznego trwania. Stąd też człowiek przeżywa udrękę wobec choroby, bólu i śmierci. Ojciec św. Benedykt XVI mówił w homilii podczas Wigilii Paschalnej iż częstokroć myślano, że musi gdzieś rosnąć takie zioło, które zapobiegałoby śmierci. Wcześniej czy póź-

niej musi być możliwe znalezienie lekarstwa nie tylko na jakąś konkretną chorobę, ale na prawdziwe nieszczęście – umieranie. Dzisiaj nadal ludzie poszukują takiego leku. Gdy patrzymy na pusty grób Chrystusa, mówimy, że zioło przeciw śmierci istnieje. Chrystus jest drzewem życia. Jeśli się Go trzymamy, jesteśmy zanurzeni w życiu: „Kto wierzy we Mnie, ma życie wieczne”.

Nikt poza Chrystusem nie zapewni nam wieczności.

b) Gdy obchodzimy święta Zmartwychwstania, święto życia, a od pięciu lat w kontekście rocznicy śmierci Jana Pawła II, winniśmy kolejny raz upomnieć się o prawo do życia, zwłaszcza o prawo do życia istot bezbronnych, niewinnych, poczętych dzieci. Wiemy jak bardzo leżała na sercu ta sprawa Janowi Pawłowi II. Boli nas to, że jest taka agresja przeciw życiu, nie swojemu, ale życiu drugiego i to bezbronnego człowieka. Okazuje się, że mamy w Polsce fałszywych czcicieli Papieża, którzy wychwalając Go, równocześnie nie chcą stosować się do jego nauki o godności ludzkiego życia. Ostatnio są dyskutowane projekty ustaw o zapłodnieniu pozaustrojowym *in vitro*. Kościół wielokrotnie już wyraził swój sprzeciw przeciw takim praktykom, uznając, że wiąże się to z zakamuflowaną aborcją i pogwałceniem godności człowieka. W dyskusji kandydatów na prezydenta, deklarujących się jako katolicy, zdziwienie mogło wywołać wypowiedzenie się za dopuszczalnością zapłodnienia *in vitro*. Jak się to ma do nauki Jana Pawła II?

8 marca br. ks. abp Józef Michalik powiedział w katedrze warszawskiej, że „nie możemy milczeć, gdy o prawo do zabijania dziecka poczętego dobija się po międzynarodowych sądach matka i kiedy za nazwanie zabójstwa bezbronnego dziecka morderstwem każe się redaktora katolickiego pisma”. Jest to występowanie przeciwko nauce Jana Pawła II, który tak stanowczo bronił ludzkiego poczętego życia.

c) W ostatnie święta znowu okazało się, jak wielkie rzesze ludzi przyszły do świątyń z koszyczkami do poświęcenia pokarmu na stół wielkanocny. Jest to pocieszające, ale zarazem rodzi się smutek, gdy się wie, że z tych ludzi, tylko część uczestniczy potem w liturgii Triduum Paschalnego. Są to ochrzczeni, którzy nie znają Chrystusa Zmartwychwstałego i którzy nie umieją się cieszyć Jego zwycięstwem nad śmiercią i Jego miłością do nas. Pomyślmy o tym i prosimy, by Chrystus ich przyciągnął ku sobie.

d) W ostatnim czasie czujemy się ciągle zniewaleni przez poprawność polityczną, przez propagandę sukcesu, przez różne manipulowane sondaże. Martwią nas przekreśły, zakrywanie prawdy, ukrywanie bardzo ważnych spraw. Podejmowanie zastępczych tematów. Inny jest świat prezentowany w mediach, zwłaszcza liberalnych, a inny ten, który widzimy i w którym żyjemy. Wystarczy porozmawiać z ludźmi, którzy pracują, chorują, którzy chcą coś załatwić. My chcemy być wolni w myśleniu, mówieniu i działaniu. Chcemy nazywać wszystko po imieniu. Chcemy, by naszym myśleniem, mówieniem i działaniem kierowała prawda Chrystusa i zdrowy rozsądek. Dzisiaj chce się wyeliminować z życia publicznego nie tylko Chrystusa, ale także zdrowy rozsądek. Zanika gdzieś przyzwoitość myślenia, mówienia i działania.

e) W odbudowywaniu życia religijnego, w ugruntowywaniu prawdy o Bogu, o człowieku, w uzyskiwaniu prawdy o świecie, o tym, co się dzieje, o mechanizmach życia społecznego i politycznego tak wiele zawdzięczamy katolickim mediom, zwłaszcza Radiu Maryja, Telewizji Trwam, „Naszemu Dziennikowi”. Wiemy, z jaką agresją spotykają się te media w świecie liberalno-lewackim. Dobry Bóg, w swoim czasie daje nam stosowne dary, by wspierać swój lud. Jesteśmy wdzięczni Bogu i Ojcom Redemptorystom, że dzięki tym mediom dzisiaj tak wiele osób dowiaduje się prawdy o Bogu, o człowieku o tym, co naprawdę dzieje się w Kościele i w świecie.

f) Naszą dzisiejszą modlitwą, tę celebrę eucharystyczną sprawujemy w mieście, które tak wiele doświadczyło dobra i zła. W czasach komunistycznych usiłowano tu zaprowadzić metodami administracyjnymi ateizm, laickość. Gdy nadszedł czas „jesieni ludów”, Wałbrzych zapłacił największą cenę spośród miast dolnośląskich. Zamknięto tu kopalnie. Wielu mieszkańców straciło pracę. Wielu, zwłaszcza młodych, wyjechało za pracę i za chlebem za granicę. Pracuje tu nadal Kościół, który niesie ludziom nadzieję. Przekonuje, że warto wierzyć. Zachęca do praktykowania miłości bliźniego i braterskiej solidarności. Dziś ten Wałbrzych pozdrawia całą Polskę i cały świat, i stąd przekazuje przesłanie o wartości dzieła zbawczego Chrystusa i o potrzebie wgłębiania się w dziedzictwo wielkiego papieża Polaka i stosowania się do jego wskazań.

## **Zakończenie**

Chryste zmartwychwstały, jesteśmy tu zgromadzeni w Twoje imię. Przyjęliśmy Twoje słowo. Za chwilę rozpoznamy Cię w eucharystycznym

chlebie. Spójrzij dziś na naszą Ojczyznę z tego miasta, na wszystkich rodaków w kraju i za granicą. Za uczniami z Emaus i za Janem Pawłem II wołamy do Ciebie: „Panie, zostań z nami”. Zostań w Wałbrzychu, zostań w naszej Ojczyźnie, zostań w Europie i w świecie. Tak bardzo Cię chcemy mieć wśród nas, bo Ty masz słowa życia wiecznego i tylko Ty masz lek przeciwko śmierci wiecznej. Amen.

## 7.

BP IGNACY DEC

### **MATKO BOLESNA BĄDŹ NAM MATKĄ I KRÓLOWĄ**

*Wałbrzych, 3 maja 2010 r. – Msza św. za ojczyznę w kościele  
pw. św. Aniołów Stróżów – 219. rocznica Konstytucji 3 maja.  
Ogłoszenie Matki Bożej Bolesnej Patronką Wałbrzycha*

#### **Wstęp**

Czcigodni bracia prezbiterzy, diakoni i klerycy na czele z ks. prałatem, proboszczem tej parafii, ks. kanclerzem naszej Kurii Biskupiej i księżmi infułatami!

Wielebne siostry zakonne!

Szanowni przedstawiciele naszego Parlamentu, panie i panowie posłowie i senatorowie!

Szanowny Panie prezydencie!

Szanowna przewodnicząca Rady Miasta wraz z członkami tejże Rady!

Szanowny Panie starosto powiatu wałbrzyskiego wraz z osobami towarzyszącymi!

Szanowni dyrektorzy szkół wałbrzyskich i innych placówek oświatowych!

Szanowni górnicy, poczty sztandarowe!

Szanowni przedstawiciele służb mundurowych: straży miejskiej i policji!

Przedstawiciele innych instytucji społecznych i życia publicznego!

Umiłowani w Chrystusie Panu, bracia i siostry!

Nasza dzisiejsza uroczystość w Wałbrzychu skupia w sobie wiele motywów i intencji. W naszym rozważaniu uwydatnimy trzy najważniejsze wątki tej uroczystości: wątek ojczyzniany, związany z 219. rocznicą uchwalenia Konstytucji 3 Maja, wątek maryjny, związany z Matką Bożą Królową Polski i wątek maryjny związany z Matką Bożą Bolesną, od dziś Patronką miasta Wałbrzycha.

## 1. Znaczenie Konstytucji 3 Maja

Od ponad dwustu lat tego dnia majowego wracamy do daty 3 maja 1791 r., kiedy to Sejm Pierwszej Rzeczypospolitej uchwalił Ustawę Zasadniczą, która przeszła do historii pod nazwą Konstytucji 3 Maja. Dramatyczne okoliczności towarzyszyły uchwaleniu tego dokumentu. Rzeczpospolita chyliła się ku upadkowi. Dokonano już na niej częściowego rozbioru. W bliskiej perspektywie unosiło się widmo następnych rozbiorów. Patriotyczna część naszych parlamentarzystów chciała ratować tonącą Rzeczpospolitą. Udało się uchwalić wspaniałą Ustawę, ale, jak wiemy, nie udało się obronić niepodległości upadającego państwa. Wkrótce nastąpił drugi i trzeci rozbiór Polski. Polska znikła na ponad 120 lat z mapy Europy. Jednakże Konstytucja 3 maja przyświecała wszystkim późniejszym zrywom wolnościowym. Do niej odwoływały się wszystkie siły patriotyczne naszego narodu. W niektórych okresach historii nakazywano milczenie o tym wydarzeniu. Dzisiaj znowu głośno mówimy o ideach tej Konstytucji, by wszystkich synów i córki naszej Ojczyzny pobudzać do odpowiedzialności za nasz wspólny ojczysty Dom, zwłaszcza tych, którzy zostali wybrani przez naród, by Ojczyznę nie kupczyli, ale dbali o prawdziwe jej dobro i pomyślną przyszłość.

## 2. Maryja jako Królowa Polski

Dzisiejszy dzień, w którym wspominamy Konstytucję 3 Maja, jest dniem uroczystości Matki Bożej Królowej Polski. Ewangelia dziś czytana prowadzi nas pod krzyż. Jezus przeżywa świadomie agonię konania. Jest otoczony przez złoczyńców, którzy wykonali na Nim wyrok śmierci. Wśród świadków konania i śmierci Jezusa była Jego Matka wraz z uczniem, którego Jezus miłował. Otrzymała tu wraz z uczniem testament: „Niewiasto, oto, syn twój [...] Synu oto Matka twoja” (J 19, 26b, 27a). A więc: „Ja odchodzę, ale przekazuję ci Matko zastępcę. Będiesz go miała odtąd za syna. A ty synu,

popatrz i nigdy nie zapomnij – oto matka twoja. Troszczcie się o siebie wzajemnie. Bądźcie sobie bliscy, bądźcie, trzymajcie się zawsze razem. Jan zrozumiał i wykonał testament Chrystusa. Sam zapisał w Ewangelii: „I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie” (J 19, 27b). Maryja pozostała do kresu swoich ziemskich dni pod jego opieką. Gdy dobiegło końca Jej ziemskie życie, gdy została wzięta do nieba, ten, który do końca był przy Niej, zobaczył Ją u kresu swego życia wyniesioną do niebieskiej chwały. Zostało to nam dzisiaj przypomnienie: „Wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu” (Ap 2, 1). Ta szczególna Niewiasta naszej ziemi, nowa, Ewa, Matka Jezusa, Matka odkupionej ludzkości, została zabrana do nieba, ale pozostała także tu, na ziemi, w Kościele Jej Syna. Jest szczególną częścią tego Kościoła. Jest Jego Matką i Królową. Weszła w historię całego Kościoła. Szczególną cześć i miłość znalazła w narodzie polskim, który Ją sobie obrał za Królową. Chciał, by można było Ją nazywać Królową Polski. I tak jest do dziś. Codziennie, każdego wieczoru Jej śpiewamy: „Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam”.

### **3. Matka Boża Bolesna Patronką Wałbrzycha**

Ta Matka swoim spojrzeniem z Jasnej Góry obejmuje od 65. lat także Dolny Śląsk, gdzie znaleźli się, po zawierusze wojennej, synowie i córki narodu polskiego. Spogląda także na Wałbrzych. Nie jest obca tej ziemi. Gdyśmy przyszli tu po wojnie, znaleźliśmy ślady Jej czci. Świadectwem tej czci jest przede wszystkim ta drogocenna Pieta, Matka Boża Bolesna, przechowywana i czczona w najstarszym kościele tego miasta, który mieszkańcy od wieków nazywali „Sercem Wałbrzycha”. Dziś, my Polacy, bierzemy Ją na ręce, nosimy ją w procesjach. Chcemy, by z nami była wszędzie, gdzie przeżywamy ważne chwile tego miasta. Stajemy przed nią z naszymi troskami, nadziejami, radościami i bólami.

Pochylamy się nad świadectwami historii, by przekonać się jak ważną była dla tego miasta, jak wielką czcią była otaczana. Według wiarygodnych źródeł, pierwszy drewniany kościół w tej miejscowości ufundował rycerz z wdzięczności za szczęśliwe uratowanie życia. Wtedy to także – jak świadczy historyczne źródło – „zamieszkała pośród lasów, w tym cudownym miejscu Matka Boża Bolesna, uświa-



damiając mieszkańcom, że jest Ona obecna wśród ludzi szczęśliwych i cierpiących, że jest zawsze pośród nas. W tym pierwszym kościółku za ołtarzem tryskało źródło z leczniczą wodą. Z czasem to tego miejsca zaczęły napływać pielgrzymki. Przywożono tu przede wszystkim chorych, którzy w wielu przypadkach doznawali łaski uzdrowienia i pomocy w cierpieniu. W XV wieku zbudowano większy kościół z kamienia i drewna, który z racji znajdującego się w pobliżu cmentarza, służył jakiś czas jako kaplica pogrzebowa. Obecny kościół, w którym przechowywana jest wałbrzyska Pieta, został wybudowany na początku XVIII wieku. W nowym, barokowym ołtarzu na powrót ustawiono piętnastowieczną statuę Matki Bożej Bolesnej, „która – jak podaje historia – jako Jedyna powierniczka mieszkańców często wysłuchiwała smutnych opowieści, radosnych nowin i głosów zwiaśtujących lepszą przyszłość”. Należy zaznaczyć, że w burzliwych czasach reformacji, wojen husyckich, wojen śląskich, a potem pruskiego kulturkampfu kościółek zawsze znajdował się w rękach katolików, a Maryjna Pieta doznawała od mieszkańców Wałbrzycha i okolic wielkiej czci. W latach powojennych Figura Matki Bożej Bolesnej została otoczona czcią przez nowych mieszkańców Wałbrzycha, którzy chętnie przybywają do „Serca Wałbrzycha”, by przedłużyć wielowiekową tradycję maryjną tego miejsca.

Dziś następuje historyczny moment naszej więzi z Matką Bożą Bolesną w tym mieście. Z inicjatywy Rady Miasta Wałbrzycha, za zgodą Konferencji Episkopatu Polski i Stolicy Apostolskiej, ogłaszamy dziś Matkę Bożą Bolesną Patronką Wałbrzycha. Chcemy przez to jeszcze ściślej połączyć się z Maryją, złączyć przyszłość tego miasta, jego mieszkańców, jego duchowy i materialny rozwój – z matką Chrystusa. Wiemy dobrze, że żaden naród, żaden człowiek, który Ją pokochał nie został zawiedzony. Chcemy zawierzyć naszą przyszłość, przyszłość tego miasta, Maryi. W Jej dłonie chcemy złożyć nasz los, nasze nadzieje i niepokoje, radości, smutki i troski. A tych nam nigdy nie brakowało i nie brakuje. Żyjemy na ziemi, na której w nasze życie doczesne wpisane jest cierpienie. Chcemy je od dziś jeszcze śmieiej i odważniej przynosić pod krzyż Chrystusa, pod którym stoi Jego Matka. Jesteśmy pewni, że gdy będziemy przy Niej, pod krzyżem, z naszymi troskami, niepokojami i cierpieniami, to także z Nią przejdziemy spod krzyża Wielkiego Piątku do radosnego poranka wielkanocnego. Dlatego cieszymy się i radujmy z tego, co

dziś dokonuje się tu w Wałbrzychu. Przez dzisiejszy akt ogłoszenia Matki Bożej Bolesnej Patronką Wałbrzycha, odnawiamy i pogłębiaamy nasze przymierze z Chrystusem i Jego Matką. Wyrażamy nadzieję, że miasto Wałbrzych pozostanie wierne Bogu, Kościołowi, Maryi i Ojczyźnie, że zły Duch nie będzie wygrywał batalii o władanie ludzkimi sercami, ale Duch Prawdy i Miłości.

Maryjo, nasza Matko, od dziś Patronko miasta Wałbrzycha, bądź naszą Matką i Wspomożycielką. Dopomóż nam być lepszymi uczniami Twojego Syna i Twoimi dziećmi. „Przybądź nam, miłościwa Pani, ku pomocy a wyrwij nas z potężnych nieprzyjaciół mocy”. Amen.

## 8.

BP IGNACY DEC

### **NA LINII PAMIĘCI O GOLGOCIE WSCHODU**

*Strzegom, 6 maja 2010 r. – Homilia wygłoszona w kościele  
pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła z okazji odświeżenia  
Pomnika Bezimiennej Matki Sybiraczki*

#### **1. Prezentacja patronów dnia, Świętych Apostołów Filipa i Jakuba**

Apostoł Filip pochodził z Betsaidy. Z tego samego miasta pochodził Szymon Piotr i brat jego Andrzej. Filip został osobiście powołany przez Jezusa. Swoim spotkaniem z Jezusem pochwalił się Natanaelowi i przyprowadził go po jakimś czasie do Jezusa. Natanael stał się także apostołem o imieniu Bartłomiej. Jego święto obchodzimy 24 sierpnia.

Dzisiejszy fragment Ewangelii zawiera rozmowę Filipa z Chrystusem. Filip zwrócił się do Jezusa z prośbą: „Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: «Pokaż nam Ojca?»». Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie?” (J 14, 8-10).

Drugi patron dzisiejszego dnia, Jakub zwany młodszym, pochodził także z Betsaidy. Był synem Alfeusza i był uznawany za krewnego

Chrystusa Pana. Św. Paweł dziś w swoim Liście nam przypomniał, że Chrystus po swoim zmartwychwstaniu ukazał się Jakubowi. Było to dla tego apostoła wielkie wyróżnienie. Po odejściu Chrystusa do nieba Jakub Młodszy został wybrany na zwierzchnika Kościoła Jerozolimskiego. Napisał List Apostolski, który wszedł do kanonu Pisma Świętego. Dzięki interwencji św. Jakuba Młodszego na tzw. Soborze Jerozolimskim w roku 50. (Dz 15, 13nn) został zażegnany groźny spór o konieczność zachowywania Prawa starotestamentalnego przez nawróconych pogan. Ciesząc się wielkim poważaniem i wpływami, apostoł Jakub stał się ofiarą nienawiści Sanhedrynu i poniósł śmierć męczeńską w roku 62.

## 2. Przesłanie Ewangelii dnia

W Ewangelii dzisiejszej zwróćmy uwagę na trzy wątki

a) Jezus jest dla nas drogą, prawdą i życiem.

Jest drogą która na pewno prowadzi do zbawienia, ostatecznie do nieba. Jest prawdą. Jego Ewangelia jest najważniejszą myślą na ziemi. Jest najzdrowszym pokarmem dla ludzkiego ducha. Jest życiem, które nigdy nie przemija, które trwa wiecznie.

b) Chrystus jest ikoną, jest objawieniem Ojca

Na prośbę Filipa, by Chrystus pokazał mu Ojca, Jezus odpowiedział: „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: «Pokaż nam Ojca?»». Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie?” (J 14, 9b-10). W słowach tych Chrystus podkreśla, że Ojciec objawia się przez Niego, że On jest najpełniejszym objawieniem się Ojca. Zatem Jezus jest rzeczywiście „drogą, prawdą i życiem”. W swoim nauczaniu nakreślił nam najdoskonalszy obraz Ojca.

c) Zachęta do proszenia w imię Chrystusa

W końcowym fragmencie dzisiejszej perykopy ewangelicznej Chrystus kieruje do nas nadziejne słowa: „A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię” (J 14, 13-14). Sporo ludzi z pewnością nie bierze na serio tych słów. A przecież Jezus nie kłamie, nie wypowiadał żadnych słów „na wiatr”. Dlatego też odnawiamy wiarę w moc zbawczą Chrystusa i nie lękajmy się kierować do Boga nasze prośby w Jego imię.

### 3. Nasza pamięć o Golgocie Wschodu

Gdy sprawujemy dziś tę Eucharystię za tych, którzy odeszli do wieczności na Golgocie Wschodu, a zwłaszcza na Syberii, przypomnijmy wydarzenia sprzed 70. lat. 10 lutego 1940 r., w mroźną noc, zaczęła się pierwsza deportacja Polaków na Sybir. Tego dnia wywieziono na bezkresne obszary Syberii ponad 220 tysięcy Polaków: urzędników państwowych, działaczy samorządowych, osadników wojskowych, leśniczych i gajowych z rodzinami.

Dwa miesiące później, 13 kwietnia, wywieziono dalszych 300 tysięcy. W lecie 1940 r. deportowano znowu ponad 240 tysięcy Polaków, nie tylko z Kresów, ale także tych, którzy dotarli tu, uciekając przed Niemcami. 21 czerwca 1941, dzień przed wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej, wywieziono znowu 300 tysięcy. Następną wywózkę, planowaną na 26 czerwca, udaremniła już agresja niemiecka.

Szczególną cechą deportacji było to, że „wyroki” na setki tysięcy rodzin wydawały nie sądy, lecz policja polityczna, posługująca się donosami politycznych kolaborantów i innych, przeróżnych łotrów. Na obszarze kontrolowanym przez Niemców działało Gestapo, na obszarze kontrolowanym przez Sowieców szalało NKWD.

Sowieckie deportacje Polaków nie zakończyły się ani po umowie generała Sikorskiego ze Stalinem ani na koniec wojny. Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Polski, z terenów zaanektowanych przez Sowieców, z ziem polskich, deportowano w głąb Związku Sowieckiego dalszych, co najmniej 200 tysięcy naszych Rodaków.

Przed pięcioma laty, gdy obchodziliśmy 65. rocznicę pierwszych deportacji na Sybir, „Nasz Dziennik” zamieścił relacje żyjących jeszcze ludzi, którzy przeżyli syberyjską zsyłkę. Dowiadujemy się z tych relacji o nieludzkich cierpieniach tej ludności. Cierpienie i ból zaczynały się w nocy, kiedy ludzi wrywano z rodzinnych gniazd. Dawano im niewiele czasu, by zapakować parę kilogramów mienia. A potem miała miejsce jazda saniami parę godzin, potem zagonienie do bydłowych wagonów i jazda w mrozie i głodzie kilka tygodni na Wschód. A potem znowu – jazda saniami albo samochodami do miejsca przeznaczenia, w bezkresne lasy. Wiele osób ginęło już w drodze. Inni nie wytrzymałali głodu i ciężkiej pracy. Matki grzebały zmarłe dzieci w syberyjskim śniegu – w czasie drogi. Większość rodaków nie wróciła do ojczystego domu. Pozostali tam na wieczny spoczynek.

Dziś modlimy się za tych, którzy tam zginęli, którzy przeszli tę nieludzką gehennę. Modlimy się i pamiętamy – nie dla siania nienawiści, nie do rozdrapywania nie zagojonych ran, ale ku przestrodze dla nas i dla przyszłych pokoleń. Przypominamy to młodemu pokoleniu, by wiedziało, do czego prowadzi polityka ludzi, którzy depczą prawo Boże, którzy nie liczą się z sumieniem i Bożym prawem.

Modlimy się także za ofiary katastrofy pod Smoleńskiem w dniu 10 kwietnia. Oni dołączyli do naszych braci, którzy zginęli w Katyniu przed 70. laty i w innych miejscach w latach reżimu komunistycznego. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

## 9.

BP IGNACY DEC

### **TAKIM JEST CZŁOWIEK, JAKĄ JEST JEGO MIŁOŚĆ**

*Świdnica, 7 maja 2010 r. – Msza św. w kościele pw. Krzyża Świętego  
z okazji otwarcia w Świdnicy „Okna życia”*

#### **1. Tydzień o nowym przykazaniu Chrystusa**

Zdążyliśmy z pewnością zauważyć, że w piątym tygodniu wielkanocnym czytamy na liturgii fragmenty Ewangelii z zapisu św. Jana, mówiące o miłości. W ostatnią niedzielę słyszeliśmy słowa Pana Jezusa: „Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali, tak, jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie” (J 13, 34). Dziś słyszymy podobne słowa: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem” (J 15, 12). Jezus w tym wezwaniu wskazuje na Jego miłość do nas jako „miarę” dla naszej wzajemnej miłości. Dodaje od razu, że ma być to miłość bezinteresowna i ofiarna. Jej najwyższą, najdoskonalszą formą jest oddanie swego życia za przyjaciół: „Nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13). Sam Jezus dał przykład takiej miłości. Oddał za nas swoje życie. Każdy piątek i każde spojrzenie na krzyż nam o tym przypominają.

Tymczasem rzadko który człowiek – zauważa św. Grzegorz – w ogóle ma okazję oddać życie za bliźnich. Miał taką okazję św. Maksymilian Kolbe. Wśród 108. męczenników z czasów II wojny światowej, których beatyfikował Jan Paweł II w 1999 r. w Warszawie, znajduje się Maria Biernacka, która uprosiła esesmanów, aby ją rozstrzelano w miejsce synowej, będącej w ostatnich tygodniach ciąży.

Niedawno odbył się pogrzeb Piotra Molli, męża Joanny, świętej żony i matki, która wybrała swoją śmierć za cenę ratowania życia przychodzącej na świat swojej córki.

Ryzykują własnym życiem, aby ocalić życie bliźnich, ludzie ratujący zasypanych górników, uwięzionych przez pożar, zagubionych w górach. Wielu ludzi oddało życie, pielęgnując chorych na ciężkie zakaźne choroby, trąd, cholere, dżumę, tyfus. Wszystko to jednak dotyczy sytuacji nadzwyczajnych. Przeciętny człowiek zwykle nie ma okazji, żeby oddać życie za bliźnich Czyżby więc – pyta św. Grzegorz Wielki – nauka Pana Jezusa o oddaniu życia za przyjaciół była pustym słowem? Na to pytanie św. Grzegorz odpowiada tak: „Rzadko bywamy wzywani do oddania życia za bliźniego, ale wszyscy, i to na co dzień jesteśmy wzywani do postawy miłosierdzia – do poświęcania się naszym bliźnim, swojego serca, swego czasu, niekiedy i pieniędzy”.

Myślę, że na takiej linii leży „Okno życia”, które dziś w Świdnicy otwieramy i poświęcamy.

## **2. Troska o życie zagrożone**

Na ziemi toczy się walka o życie. Z jednej strony środowiska lewicowe, lewackie, wspomagane przez dobrze zorganizowane ruchy feministyczne, w imię rzekomej nowoczesności, forsują środki antykoncepcyjne i prawo do aborcji. Z drugiej strony prawdziwi chrześcijanie jednoczą się w modlitwie i podejmują działania na rzecz obrony i ochrony życia.

Wśród obrońców życia poczętego i każdego życia stał w pierwszym szeregu Ojciec św. Jan Paweł II. Tak wiele mówił o cywilizacji śmierci i cywilizacji życia. Wzywał nas do odejścia od cywilizacji śmierci i budowania cywilizacji życia.

## **3. W obronie cywilizacji życia**

Bóg jest dawcą życia. Żaden człowiek nie ma prawa go niszczyć. W parlamentach wielu krajów toczą się dyskusje na temat dopuszczalności

aborcji. W niektórych krajach uchwalono już ustawy proaborcyjne i w majestacie prawa niszczy się niewinne, bezbronne ludzkie życie. Zabija się je nie z nakazu, ale na życzenie nieodpowiedzialnych, zdeprawowanych rodziców, kasując zwykle przy tym niemałe pieniądze. Ostatnio raport hiszpańskiego Instytutu Polityki Rodzinnej podał, że w 2008 r. w Europie zabito prawie 3 mln dzieci przed narodzeniem. W ostatnich 15. latach zabito aż 20 mln dzieci i to w majestacie prawa. Co 11 sekund ginie w Europie dziecko wskutek aborcji. To naprawdę wielka rzeź. Dlaczego nikt nie krzyczy? Dlaczego wszyscy każdego dnia spokojnie kładą się spać? – pyta w ostatnim numerze redaktor naczelny „Gościa Niedzielnego” (14 III 2010, nr 10). Skąd przyszła taka znieczulica, takie uśpienie, odrętwienie? Dlaczego nie protestują politycy, pierwszoligowi dziennikarze, prawdziwe czy też wykreowane sztucznie, autorytety? Politycy czasem mówią, że aborcja jest tematem zastępczym. Jeżeli 3 mln dzieci zabijanych rocznie w Europie to temat zastępczy, to co jest głównym tematem? Może bezpieczeństwo energetyczne Europy, ocieplenie klimatu czy przyroda 2000?

Jest wielka potrzeba, by Europa zbudziła się z letargu. Dobrze, że rozwija się ruch dla życia, że coraz częściej urządzone są manifestacje i marsze na rzecz życia,. Dzisiaj takie marsze przejdą ulicami Warszawy, Radomia, Łomży, Ostrołęki. W następnych dniach planowane są kolejne marsze w innych polskich miastach.

Dziś w Świdnicy poświęcimy i otworzymy „Okno życia”. Czynimy to w szóstą rocznicę istnienia naszej diecezji. Czynimy to w trosce, żeby żadne ludzkie życie nie było zmarnowane, żeby w razie ekstremalnej sytuacji matka mogła oddać dziecko w bezpieczne miejsce.

Kościół zawsze bronił ludzkiego życia. W naszych czasach jednym z największych obrońców życia był Ojciec św. Jan Paweł II. Ową wrażliwość na ludzkie życie wyniósł z polskiej ziemi. Na terenie diecezji, którą kierował, znajdował się niemiecki obóz koncentracyjny Auschwitz. Może dlatego tak bardzo był uwrażliwiony na potrzebę ochrony ludzkiego życia, zwłaszcza tego najbardziej zagrożonego i bezbronnego. Tak wiele też mówił o potrzebie budowania cywilizacji życia i miłości.

7 lutego 1998 r. Jan Paweł II przewodniczył w Bazylice Watykańskiej uroczystościom pogrzebowym argentyńskiego kardynała Eduardo Francisco Pironio. W homilii pogrzebowej Papież nawiązał do szczególnej historii życia Zmarłego, związanej z okolicznościami jego narodzin.

Matka kard. Pironio po urodzeniu pierwszego dziecka, mając wówczas 18 lat, ciężko zachorowała. Lekarze stwierdzili, że następna ciąża będzie stanowiła poważne zagrożenie dla jej życia. Matka Kardynała udała się po poradę do biskupa pomocniczego w La Plata, który powiedział, że lekarze mogą się mylić i polecił jej zawierzyć Opatrzności Bożej. Wydała jeszcze na świat dwadzieścioro dzieci i dożyła 82 lat. Eduardo Pironio był ostatnim dzieckiem – 21 z kolei. Przyszły Kardynał został później następcą tego samego biskupa, który poradził jego matce zawierzyć Opatrzności.

Ojciec św. nawiązując do tych faktów z życia Kardynała, powiedział: „Jego historia była śpiewem wiary na cześć Boga – Dawcy życia. Również w jego testamencie duchowym znajdujemy słowa: „Jak pięknie jest żyć. Ty nas stworzyłeś, Panie, dla życia. Kocham je, daję je i oczekuję go. Ty jesteś Życiem – tak samo, jak zawsze byłeś moją Prawdą i moją Droga”.

Niech ta historia życia kard. Pironio, przypominiana przez Ojca św. Jana Pawła II, zachęci nas do modlitwy w intencji budowania cywilizacji życia. Polećmy wszystkie trudne sprawy troski o życie Bogu – Dawcy życia, polećmy je przez pośrednictwo Matki Bożej, która wydała nam Zbawiciela świata. Niech dzięki naszej modlitwie zwycięża na świecie cywilizacja życia. Amen.

## 10.

BP IGNACY DEC

### **NA CHWAŁĘ BOGA TRÓJJEDYNEGO**

*Świdnica, 30 maja 2010 r. – Homilia wygłoszona w kościele  
pw. Matki Bożej Królowej Polski z okazji poświęcenia  
sztandaru miłośników Lwowa*

#### **Wstęp**

Pochylamy się dzisiaj nad największą tajemnicą naszej wiary, nad tajemnicą Boga w Trójcy Jedynej. Bóg – poszukiwany przez ludzi od początku świata – przedstawił się nam w historii jako jeden w trójcy osób: jako Bóg-Ojciec, Bóg-Syn i Bóg-Duch Święty. Objawił się, więc, jako wspólnota osób udzielająca się człowiekowi.



Tę największą tajemnicę naszej wiary najpełniej objawił nam Jezus Chrystus. Przedstawił nam Ojca, ukazał nam siebie jako Syna Bożego, zapowiedział działanie Ducha Świętego w założonym przez siebie Kościele. Poszczególne Osoby Trójcy Przenajświętszej prezentują się wobec świata jakby w różnych funkcjach. W oparciu o Boże objawienie, Bogu Ojcu przypisujemy dzieło stworzenia, Synowi Bożemu – dzieło odkupienia, zaś Duchowi Świętemu – dzieło uświęcenia. Mówiąc tak, pamiętamy jednak, iż wszelkie działanie Boże wobec świata i człowieka jest dziełem całej Trójcy Świętej. Idąc za tradycją kościelną, spróbujmy jednakże ukazać działanie Boga wobec świata w przyporządkowaniu do trzech osób Boskich.

## 1. Bóg-Ojciec

Pierwsza Osoba Boska nazwana jest Bogiem Ojcem. Chrystus poproszony o nauczenie nas modlitwy, polecił mówić: „Wy zatem tak się módlcie: Ojcie nasz, który jesteś w niebie” (Mt 6, 8-9). Bóg, zatem, jest naszym ojcem, ojcem każdego z nas, ojcem wszystkich ludów i narodów. Ten Ojciec na początku stworzył niebo i ziemię (por. Rdz 1, 1). Stworzył więc dwa wielkie domy: dom duchowy, niewidzialny – niebo i dom widzialny, materialny – ziemię. Pierwszy przeznaczył dla istot duchowych, drugi dla istot cielesnych i duchowo-cielesnych, czyli ludzi. A zatem jesteśmy tu, na ziemi, w Bożym domu. Nie my go stworzyliśmy. My możemy go tylko w części przekształcać, ale nie mamy absolutnej władzy nad nim. „Pańska jest ziemia i wszystko, co ją napełnia, krąg ziemi i jego mieszkańcy” – głosi psalmista w psalmie 23.

Z faktu, że Bóg jest stwórcykiem wynika, że każdy z nas Jemu zawdzięcza swoje istnienie. Bóg zdecydował o fakcie naszego życia. Mogło nas przecież nie być. Skoro zaś jesteśmy, to dlatego, że jest Bóg, który nas stworzył, czyli powołał nas przez naszych rodziców do istnienia. Mogliśmy się narodzić w innej części świata i w innym czasie historii ludzkości. Skoro jesteśmy akurat tu i akurat w tym czasie, to zdecydował o tym nasz Bóg Ojciec Stwórcykiem.

## 2. Bóg-Syn

Syn Boży, druga Osoba Trójcy Świętej, jest nam jakby najbliższa, gdyż to On stał się człowiekiem. „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14) – czytamy w Ewangelii Janowej, zaś w Wyznaniu

Wiary mówimy słowa: „On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba i za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem”. Powyższe słowa tłumaczą powód przyjścia Chrystusa na ziemię, powód wcielenia Syna Bożego. Jest nim zbawienie człowieka, a więc wybawienie, uwolnienie od grzechu, odzyskanie łaski dziecięctwa Bożego. Zatem Chrystus nie tylko przyniósł nam prawdę na ziemię, nie tylko objawił nam, kim jest Bóg, kim jest człowiek, jakie zamiary ma Bóg względem człowieka. Główne dzieło Chrystusa wobec świata, a w szczególności wobec człowieka – to zbawienie, odkupienie dokonane przez śmierć krzyżową i chwalebne zmartwychwstanie. Przez przyjście Chrystusa na ziemię Bóg stał się dla nas naprawdę Emmanuelem, czyli „Bogiem z nami”. Jezus, dokonawszy dzieła naszego odkupienia, pozostał z nami na ziemi „aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). Dzisiaj cieszymy się Jego obecnością w Kościele.

### 3. Bóg-Duch Święty

Trzeciej Osobie Boskiej, Duchowi Świętemu, przypisujemy dzieło uświęcania świata. Osoba Ducha Świętego była już po części objawiana w Starym Testamencie. Tekst dzisiejszego pierwszego czytania, mówiący o odwiecznej Mądrości Bożej, odnosimy do Osoby Ducha Świętego. Rola Ducha Świętego uwydatniona jest także w dziele zbawczym Jezusa Chrystusa. Cała działalność ziemską Syna Bożego była dokonywana w mocy Ducha Świętego. Chrystus przed swoim wniebowstąpieniem obiecał uczniom zesłanie darów Ducha Świętego. Owo pierwsze, wyraźne, wylanie Ducha Świętego na uczniów Chrystusa dokonało się w dzień Pięćdziesiątnicy Paschalnej. Odtąd Duch Święty jest nieustannie zsyłany na Kościół, czyli na wspólnotę Ludu Bożego, wierzącego w Chrystusa, karmiącego się Jego Słowem i Chlebem eucharystycznym, usiłującego naśladować Go przede wszystkim w wiernej służbie Ojcu i braciom. Duch Święty uświęca poszczególnych ludzi i cały Kościół, a swoje szczególne mieszkanie ma w sercu wierzącego człowieka. „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w Was?” (1Kor 3,1 6) – pisał św. Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian. Duch Święty udziela nam mocy do zwyciężania zła dobrem, do wytrwania w cierpieniu, w służbie drugim, jednym słowem – do wiernego naśladowania Chrystusa.

#### **4. Hołd dla kresowian w 65-lecie przybycia na Ziemię Zachodnie**

Drodzy bracia i siostry! Poświęcamy dziś sztandar Świdnickiego Oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Mamy dziś stosowną okazję, by podziękować wszystkim Kresowianom za to, co uczynili dla zagospodarowania tych ziem po drugiej wojnie światowej. W tym roku obchodzimy 65-tą rocznicę wielkiej emigracji ludności z Kresów Wschodnich, zwłaszcza ze Lwowa i okolic tu, na Ziemię Zachodnie. Wspominamy ten wielki dramat historii XX wieku. Bardzo bolesne było opuszczanie swoich gniazd rodzinnych i udawanie się w bydlęcych wagonach w nieznane, tu, na Ziemię Zachodnie. A ziemie te były wielkim pobojowiskiem. Miasta dolnośląskie na czele z Wrocławiem leżały w gruzach. Uszkodzone były świątynie, domostwa. To właśnie przybyli tu Lwowiacy stanęli przed bardzo trudnym zadaniem odbudowy życia na tych ziemiach. To oni okazali się pionierami. Odbudowywali świątynie, szkoły, szpitale, domostwa. Organizowano życie rodzinne, społeczne, gospodarcze. Dzisiaj składamy im hołd: zmarłym wypraszamy niebo, zaś żyjącym – Boże błogosławieństwo.

#### **Zakończenie**

Drodzy bracia i siostry! Wychwalajmy Trójkę Przenajświętszą za wszelkie dobro. Oddając dziś cześć naszemu Bogu w Trójcy Jedynemu, prosimy pokornie o to, aby Trójca Święta była dla nas zawsze wzorem w budowaniu wspólnoty z drugimi, abyśmy na Jej wzór udzielali się Bogu i braciom.

W duchu wdzięczności za dzieło stworzenia, odkupienia i uświęcenia powtarzajmy często słowa: „Chwała Ojcu, i Synowi i Duchowi Świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków”. Amen.

## 11.

BP IGNACY DEC

### **WIELKA TAJEMNICA WIARY**

*Świdnica, 3 czerwca 2010 r. – Homilia w czasie uroczystości  
Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa*

#### **Wstęp**

W centralnym momencie każdej Mszy św. słyszymy dobrze nam znane słowa: „Oto wielka Tajemnica Wiary”. Właśnie Eucharystia, którą sprawujemy i w której uczestniczymy, jest wielką tajemnicą naszej wiary. Dzisiejsza uroczystość poświęcona jest całkowicie tej tajemnicy. Dzisiaj jest ten dzień, kiedy chcemy zatrzymać się głębiej nad tą fascynującą i urzekającą tajemnicą naszej wiary.

#### **1. Rozmnożenie chleba zapowiedzią Eucharystii**

W dzisiejszym fragmencie ewangelicznym słyszymy o cudownym rozmnożeniu chleba. Łukasz wspomina o wielkim tłumie ludzi zebranych przy Jezusie, spośród którego wymienia tylko mężczyzn w liczbie około pięciu tysięcy. Zbliżał się wieczór. Po wielogodzinnym pobycie przy Jezusie wszystkim doskwierało zmęczenie i odczucie głodu. Uczniowie doradzali Jezusowi, aby odprawił ludzi, ponieważ na miejscu nie było żadnych zapasów, a zdobycie jedzenia na pustkowiu było niemożliwe. Interwencja uczniów nie miała charakteru prośby o cud, lecz była wyrazem trzeźwej oceny sytuacji. Jezus skierował do uczniów słowa: „Wy dajcie im jeść”. Na co oni, jakby bezradni stwierdzili: „Nie mamy nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb (Łk 9,13). Jezus wziął sprawę w swoje ręce: „Wziął pięć chlebów i dwie ryby. Spojrzał w niebo, pobłogosławił je, połamał i dawał uczniom, aby rozdzielali wśród tłumu. Jezus błogosławił i rozmnażał. „Jedli i nasycili się wszyscy. A z tego, co zostało, zebrano dwanaście koszy ułamków”.

Ten cud rozmnożenia chleba był zapowiedzią cudu Eucharystii. Zauważmy, że takie same słowa, jak przy rozmnożeniu chleba, są przy opisie Ostatniej Wieczerzy: „Wziął chleb, podniósł oczy ku niebu, błogosławił, łamał i rozdawał swoim uczniom”. Także polecenie Jezusa „Wy dajcie im jeść”, zapowiadało, że to właśnie apostołowie

i ich następcy będą w przyszłości sprawowali te tajemnice dla przyszłych pokoleń ludu Bożego. Słowa: „Wy dajcie im jeść” mają swój odpowiednik w poleceniu Jezusa: „To czyńcie na moją pamiątkę”.

Możemy zatem powiedzieć, że rozmnożenie chleba było zapowiedzią Eucharystii.

## 2. Kapłani w służbie Eucharystii

Od biblijnego rozmnożenia chleba i dnia ustanowienia Eucharystii minęło 2000 lat. W dzisiejszym świecie sprawowana jest Eucharystia, w różnych miejscach, o różnych porach dnia i w różnych językach. Kapłani wypełniają polecenie Jezusa: „To czyńcie na moją pamiątkę” „Wy dajcie im jeść”.

Kapłani przy Pańskich ołtarzach uobecniają ofiarę zbawczą Chrystusa, Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie, i podają ludziom „Chleb eucharystyczny”, który daje życie, który karmi ludzkiego ducha, który jest zadatką życia wiecznego.

Wśród wielu kapłanów polskich w latach powojennych Eucharystię sprawował ks. Jerzy Popiełuszko. Sprawował ją dla dzieci i dorosłych, dla robotników, którzy upominali się o swoje prawa do wolnych związków zawodowych, sprawował dla członków Solidarności. Ostatni raz sprawował Eucharystię 19 października 1984 r. w kościele Świętych Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy. W ostatniej homilii swego życia powiedział słowa: „Módlmy się, byśmy byli wolni od lęku, zastraszenia, ale przede wszystkim od żądzdy odwetu i przemocy”. Gdy po Mszy św. wracał do Warszawy zatrzymali go oprawcy Służby Bezpieczeństwa. Mocnym uderzeniem pozbawili go przytomności, po czym wrzucili jak worek z ziemniakami do bagażnika samochodu, którym się poruszali. Ksiądz Jerzy miał zakneblowane usta, by nie mógł krzyknąć i skrępowane ręce. W trakcie jazdy ks. Jerzy trzykrotnie odzyskiwał przytomność i podejmował próbę uwolnienia się, i tyleż razy był ponownie bity do nieprzytomności. Przy ostatnim postoju jeden z morderców uderzał ks. Jerzego drewnianą pałką po głowie, dwaj pozostali wcisnęli głębiej knebel w usta i owinęli plastrem dookoła głowy. Następnie przywiązali do nóg księdza worek z kamieniami. Na szyi zawiązali pętlę ze sznura, którego końce przywiązali do nóg. Poruszenie nimi, próba ich wyprostowania powodowała zaciskanie pętli na szyi. Gdy dojechali do tamy we Włocławku, tej tamy, którą nam pokazywano wielokrotnie w czasie ostatniej powodzi, tam na

tamie zatrzymali się między czwartym i piątym filarem zapory. Wyjęli księdza z bagażnika, po czym z wysokości 16 metrów, wrzucili do Wisły. Po „wykonanej pracy” wypili pół litra wódki i około drugiej w nocy 20 października powrócili do Warszawy.

Tak zginął kapłan Eucharystii, złożył ofiarę ze swego życia, za wartości które głosił i którymi – za wzorem samego Chrystusa – żył.

## **Zakończenie**

Drodzy bracia i siostry, radujmy się obecnością Chrystusa wśród nas. Przychodźmy z radością na niedzielną Eucharystię. Wstępujemy w dni powszednie do naszych świątyń na adorację. Mocą czerpaną z Eucharystii bądźmy świadkami Miłości. Amen.

## **12.**

BP IGNACY DEC

### **OBFITY POKÓJ MIŁUJĄCYM PRAWO (POR. PS 119, 165A)**

*Wałbrzych, 4 czerwca 2010 r. – Homilia w kościele  
pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, podczas srebrnego jubileuszu  
kapłaństwa ks. Krzysztofa Moszumańskiego  
i ks. Andrzeja Walerowskiego*

## **Wstęp**

Obchodzenie jubileuszy wpisane jest w nasze ziemskie życie. Człowiek jest istotą obdarzoną rozumem i pamięcią. Posiada świadomość swojej przeszłości. Nasze życie od urodzenia odmierzamy w latach. Odmierzamy także lata od przełomowych wydarzeń naszego życia. Niedawno obchodziliśmy 80. rocznicę urodzin ks. prałata Wenacjusza Roga i 55. jego kapłaństwa. Dzisiaj patrzymy na zegar życia ks. prałata Krzysztofa Moszumańskiego i jego kolegi ks. Andrzeja Walerowskiego. Obydwoj obchodzą srebrny jubileusz swego kapłaństwa. Wraz z nimi wracamy dziś do przeszłości, by dostrzec jakimi drogami prowadził ich Bóg przez kapłańskie życie. W dzisiejszym psalmie responsoryjnym były słowa: „Przestrzegam Twoich postanowień

i napomnień, bo wszystkie moje drogi są przed Tobą”. Całe nasze życie jest przed Bogiem. Także życie naszych kapłanów, jubilatów, toczyło się przed Bogiem. Proszę pozwolić, abyśmy w telegraficznym skrócie spojrzeli na drogi życia naszych księży jubilatów.

## 1. Spojrzenie w przeszłość

Pierwszy jubilat, wasz ksiądz proboszcza Krzysztof Moszumański urodził się 2 kwietnia 1960 r. w Świebodzicach, jako trzeci syn Wincen-tego i Genowefy z domu. Nawrocka Tato zmarł dwa miesiące przed urodzeniem Krzysztofa. Wychowywaniem dzieci zajęła się mama. Został ochrzczony 1 maja 1960 r. w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja w Świebodzicach; tam też otrzymał bierzmowanie 20 czerwca 1973 r. W latach 1967-1975 uczęszczał do szkoły podstawowej w Świebodzicach, a w latach 1975-79 do liceum ogólnokształcącego, też w Świebodzicach, gdzie w 1979 r. zdał egzamin dojrzałości.

Maturzysta Krzysztof odkrył w sobie powołanie kapłańskie, dlatego wstąpił do MWSD we Wrocławiu. Było to w roku 1979, po pierwszej pielgrzymce Ojca św. Jana Pawła II. Studia w PWT i formacja seminaryjna trwały 6 lat (1979-1985). Był to czas doniosłych wydarzeń w Kościele i w naszej Ojczyźnie: powstanie Solidarności, zamach na Ojca św. Jana Pawła II, śmierć Prymasa Tysiąclecia, ogłoszenie w Polsce stanu wojennego, druga wizyta Ojca Świętego w naszej Ojczyźnie, a pierwsza we Wrocławiu (21 VI 1983), śmierć biskupa Wincentego Urbana, męczeńska śmierć ks. Jerzego Popiełuszki (19 X 1984), święcenia biskupie ks. prałata Józefa Pazdura, otrzymanie godności kardynalskiej przez ks. abpa Henryka Gulbinowicza i 1 czerwca 1985 r. święcenia prezbiteratu w katedrze wrocławskiej. Po święceniach ksiądz Krzysztof posługiwał jako wikariusz w czterech parafiach: św. Bonifacego w Zgorzelcu (1985-1990); św. Józefa Robotnika w Zgorzelcu (1990-1994); św. Jerzego w Wałbrzychu (1994-2002); Niepokalanego Poczęcia NMP w Wałbrzychu (2002- 2005); Od roku 2005 jest proboszczem tej parafii, a od roku 2009 – dziekanem dekanatu Wałbrzych-Północ. W 1998 r. uzyskał licencjat z teologii (historia Kościoła), a w roku 2004 r. zdobył tytuł doktora nauk teologicznych z zakresu historii Kościoła na PWT we Wrocławiu. Od r. 2005 r. jest wykładowcą, profesorem historii Kościoła w WSD Diecezji Świdnickiej oraz jest asystentem kościelnym Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” na terenie Diecezji Świdnickiej

natomiast od roku 2009 jest dyrektorem Diecezjalnego Studium Życia Rodzinnego. Od r. 2009 jest kapłanem Ojca św., prałatem.

Drugi nasz jubilat ks. Andrzej Walerowski urodził się 14 listopada 1959 r. w Nowej Rudzie-Słupcu, jako syn Antoniego i Krystyny z domu Furman. Przez sakrament chrztu stał się dzieckiem Bożym 25 grudnia 1959 r. w kościele parafialnym pw. św. Katarzyny w Nowej Rudzie -Słupcu. Tam też został wybierzmowany 19 maja 1974 r. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Nowej Rudzie, a w 1978 r. zdał egzamin dojrzałości w Kłodzku.

W latach 1979-1985 odbywał razem z klerykiem Krzysztofem i innym kolegami – przygotowanie do kapłaństwa we Wrocławiu, uwieńczone przyjęciem święceń kapłańskich, razem ze swoimi kolegami, 1 czerwca 1985 r. Po święceniach ksiądz Andrzej był wikariuszem w następujących parafiach: św. Walentego w Lubiązu (1985-1987); św. Józefa Rzemieślnika w Zawidowie (1987-1990); Świętej Trójcy w Legnicy (1990-1997); Matki Bożej Królowej Polski w Polkowicach. W latach 1997–2000 miał urlop zdrowotny. Następnie był wikariuszem w parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Wałbrzychu (2000- 2004). W latach 2004-2007 posługiwał jako proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Jaskowej Dolnej koło Kłodzka. Obecnie jest kapłanem szpitala i hospicjum, znajdujących się na terenie parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wałbrzychu. Jest odznaczony godnością kanonika EC (2006).

## **2. Posługa kapłańska**

W dzisiejszym pierwszym czytaniu, wyjętym z Drugiego Listu św. Pawła Apostoła do Tymoteusza, słyszeliśmy słowa: „Ty natomiast trwaj w tym, czego się nauczyłeś i co ci powierzono, bo wiesz, od kogo się nauczyłeś. Od lat bowiem niemowlęcych znasz Pisma święte, które mogą cię nauczyć mądrości wiodącej ku zbawieniu przez wiarę w Chrystusie Jezusie”.

Nasi księża jubilaci zostali ukształtowani w domu rodzinnym i w seminarium duchownym. Jako uposażeni w wiedzę teologiczną, w mądrość Ewangelii zostali posłani do Ludu Bożego, by nauczać, by sprawować święte sakramenty i roztaczać opiekę nad biednymi, chorymi i potrzebującymi. Trudno dziś zliczyć odprawione msze święte, wygłoszone kazania, wyspowiadanych ludzi, przeprowadzone katechezy, udzielone chrzty, śluby, przeprowadzone pogrzeby.



To zna jedynie Pan Bóg. Pan Bóg też wie, ile porozdawał łask, ile udzielił mocy ludziom przez posługę naszych kapłanów.

Dlatego też dziś, wraz z księżmi jubilatami, dziękujemy Bogu za to wszystko, co przekazał ludziom, w tym także wam tu obecnym, przez posługę naszych księży jubilatów. Dziękujemy także im. Ksiądz Krzysztof był i jest bardzo łagodny, cierpliwy i wyrozumiały, spokojny, pracowity, rozmodlony. Jego wikariaty były długie, gdyż księża proboszczowie, u boku których posługiwał, chcieli go jak najdłużej zatrzymać u siebie. Podobno na tym tle miał miejsce nawet mały konflikt między ks. infułatem Julianem Żrałko a ks. prałatem Wenancjuszem Rogiem, ale dziś są pogodzeni i pozostają w przyjaźni.

Ks. Andrzej ma opinie bardzo dobrego kapelana szpitala. Poświęca chorym tak wiele czasu. Budzi w nich nadzieję, niesie pocieszenie. Jest bardzo ludzki i wrażliwy na człowieczą biedę i krzywdę.

### **3. Owoce świętowania jubileuszy kapłańskich**

Dzisiejsze świętowanie jubileuszu kapłańskiego winno nas uwrażliwić na wdzięczność wobec kapłanów i przyczynić się do pogłębienia z nimi więzi i współpracy. Jesteśmy świadkami ciągle ponawiających się ataków na Ojca Świętego, na biskupów i księży. Nie jest to nowość. Sam Pan Jezus zapowiedział prześladowania, a św. Paweł dziś także nam powiedział: „I wszystkich, którzy chcą żyć zbożnie w Chrystusie Jezusie, spotkają prześladowania”. Kościół w czasie ostatniej wojny stracił prawie 3 tysiące kapłanów. A św. Jan Vianney powiedział: „Gdyby zniesiono sakrament kapłaństwa, nie mielibyśmy Pana. Któż złożył Go tam, w tabernakulum? Kapłan. Kto przyjął waszą duszę, gdy po raz pierwszy wkroczyła w życie? Kapłan. Kto ją karmi, by miała siłę odbywać swą pielgrzymkę? Kapłan. Któż ją przygotowuje do stawienia się przed Bogiem, obmywając ją po raz ostatni we Krwi Jezusa Chrystusa? Kapłan, zawsze kapłan. A jeśli ta dusza umiera ze względu na grzech, kto ją wskrzesi, kto przywróci jej ukojenie i pokój? Znów kapłan [...]. Po Bogu kapłan jest wszystkim! [...] Wszelkie dary Boże na nic by się nam nie zdały, gdybyśmy nie mieli wśród nas kapłanów. Na co komu dom pełen złota, jeśli nie byłoby nikogo władnego otworzyć nam drzwi?. Kapłan ma klucze do niebieskiego skarbcza: to on otwiera nam drzwi nieba, jest administratorem dóbr Pańskich i ekonomem domu Ojca. Kapłan nie jest jednak Kapłanem sam dla siebie. Sam sobie nie może udzielić rozgrzeszenia. [...]

Zostawcie parafię bez kapłana przez dwadzieścia lat, a zaczną w niej adorować cielca”.

### **Zakończenie**

Drodzy księża jubilaci, drodzy bracia i siostry. Śpiewaliśmy dzisiaj werset: „Obfity pokój miłującym Prawo”. Życzymy naszym księżom jubilatom pokoju, entuzjazmu, sił duchowych i fizycznych. Będziemy się wspólnie modlić, by służyli nadal Bogu i Kościołowi z radością, by przez ten jubileusz wstąpił w nich nowy poryw Ducha Świętego. Niech Maryja, Niepokalanie Poczęta, zachowuje ich i nas w swojej łaskawej opiece. Amen.

## **13.**

BP IGNACY DEC

### **PO OWOCACH ICH POZNACIE**

*Świdnica, 23 czerwca 2010 r. Msza św. podczas Dnia Skupienia księży dziekanów diecezji świdnickiej w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy*

### **Ostrzeżenie przed fałszywi prorokami**

„Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. Poznacie ich po ich owocach” (Mt 7, 15-16b). Fałszywych proroków nigdy nie brakowało w historii. Głównym ich grzechem było to, że wiele obiecywali. Fałszywi prorocy lubią schlebiać swoim słuchaczom, przytakiwać złym nawykom i je usprawiedliwiać. Głównym ich celem jest odwodzenie ludzi od prawdziwego Boga i przekonywanie do bogów fałszywych. Fałszywi prorocy usiłują nas odwieść od szlachetnych zasad i ideałów. Usiłują nam zaimponować swym oświeceniem i postępowością, użalają się nad nami, nad naszymi trudnymi i rzekomo niepraktycznymi zasadami, nad naszym zacofaniem. Jedni czynią to z całą otwartością. Tak czynili to przywódcy dwudziestowiecznych totalitaryzmów i ci, którzy im służyli. Inni z kolei udają owieczki, którym chodzi tylko o prawdę i o dobro: „Przychodzą w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami”.

Tego rodzaju fałszywych proroków dzisiaj jest tak wielu. Widzimy ich w telewizji, słycać ich w rozgłośniach radiowych. Przemawiają z trybun i biorą udział w różnych panelach dyskusyjnych. Niestety, odnoszą raz po raz sukcesy, bo wielu daje im posłuch. Dzisiejsze ostrzeżenie Jezusa jest bardzo aktualne, jak zresztą wszystkie Jego słowa zachowują aktualność: „Strzeżcie się fałszywych proroków”. Winniśmy sami pamiętać o tym ostrzeżeniu i przypominać go naszym wiernym.

W obliczu tych wszystkich zagrożeń jest nam potrzebna duchowa odnowa.

### **Potrzeba duchowej odnowy**

Taka odnowę przeżyli kiedyś Izraelici, jak opowiada dziś Druga Księga Królewska. Było to w roku 622 przed Chrystusem, za króla Jozjasza, z okazji prac restauracyjnych przy świątyni, znaleziono zagubioną i zapomnianą Księgę Prawa. Czytano ją i odnowiono przymierze z Bogiem. „Król stanął przy kolumnie i zawarł przymierze przed obliczem Pana, że pójdą za Panem, że będą przestrzegali Jego poleceń, przykazań i praw całym sercem i całą duszą, że w czyn zamienią słowa tego przymierza, spisane w tej księdze. I cały lud przystąpił do przymierza” (2 Krl 22, 3).

Nam jest też potrzebna podobna odnowa, odnowa naszej kapłańskiej gorliwości. Miał nam w tym dopomóc zakończony Rok Kapłański. Przypomnijmy sobie, jaki cel postawił Rokowi Kapłańskiemu Ojciec św. Benedykt XVI. W Liście na rozpoczęcie Roku Kapłańskiego pisał: „Ten rok ma pobudzić do wewnętrznej odnowy wszystkich Kapłanów, aby ich świadectwo ewangeliczne we współczesnym świecie stało się silniejsze i bardziej wyraziste”.

Zwróćmy uwagę na jedną tylko dziedzinę odnowy naszej posługi kapłańskiej, na szafarstwo Sakramentu Pokuty.

### **Odnowa duchowa przez dowartościowanie sakramentu pokuty**

Na zakończenie Roku Kapłańskiego w Rzymie odbyło się w dniach od 9 do 11 czerwca sympozjum dla kapłanów, zakończone w uroczystość Najśw. Serca Pana Jezusa wspólną koncelebrą na Placu św. Piotra. Z Ojcem Świętym koncelebroowało kilkuset biskupów i ponad 15 tys. prezbiterów. Była to największa koncelebra w dziejach kościoła. W środę, w pierwszym dniu tego wielkiego zgromadzenia,

konferencję do kapłanów wygłosił, w Bazylice św. Pawła za Murami, ks. kard. Joachim Meisner, abp Kolonii. Poświęcił ją sakramentowi pokuty. Postawił w niej tezę, że kryzys Kościoła i kapłaństwa wynika m.in. z zaniedbania spowiedzi. Wyjaśnił, że „jedną z najtragiczniejszych strat, jakie Kościół nasz poniósł w drugiej połowie XX wieku, jest utrata Ducha Świętego w sakramencie pojednania”. A „tam, gdzie kapłan nie jest już spowiednikiem, staje się religijnym opiekunem społecznym”. Zauważył, że ilekroć prezbiter „oddala się od konfesjonału, przeżywa kryzys tożsamości.. Kapłan, który często nie znajduje się po jednej i drugiej stronie krutek konfesjonału, doznaje trwałych szkód na duszy”. Kardynał podkreślił, że jego zdaniem „kryzys sakramentu pokuty nie jest wyłącznie rezultatem tego, że ludzie nie przystępują więcej do spowiedzi, ale tego, że w konfesjonale nie ma kapłanów”.

Konfesjonał, w którym jest kapłan w pustym kościele, jest najbardziej poruszającym symbolem cierpliwości Boga, który czeka na człowieka. Bóg czeka na nas całe życie.

Drodzy bracia, za kilka dni rozpoczynamy wakacje, czas urlopów i wypoczynku. Dziękując dziś Bogu za łaski otrzymane w kończącym się roku szkolnym i katechetycznym, prosimy Pan o Jego łaskawość na dalsze dni, miesiące i lata naszej służby. Amen.

## 14.

BP IGNACY DEC

### **POŚLANI DO BYCIA UCZNIAMI CHRYSUSA W STYLU ŚW. JANA CHRZCICIELA**

*Świdnica, 24 czerwca 2010 r. Piętnastolecie parafii pw. św. Andrzeja  
Boboli w Świdnicy*

#### **Wstęp**

W dzisiejszą uroczystość uwydatniamy na tej Eucharystii dwa wątki: wątek św. Jana Chrzciciela, związany z dzisiejszą uroczystością narodzenia poprzednika Pańskiego i wątek piętnastolecia istnienia waszej parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Świdnicy.

## 1. Św. Jan Chrzciciel – poprzednik Pański

Osobę św. Jana Chrzciciela przypominamy sobie każdego roku w Adwencie. Nazywamy go prorokiem Adwentu. Z tekstów biblijnych, dotyczących jego osoby, możemy sobie przypomnieć, że życie swoje prowadził w postawie pokuty, modlitwy, pokory i odwagi.

a) Jan był pokutnikiem. Przebywał wiele czasu na pustyni, gdzie pościł, gdzie żył wśród niewygód. Wielkość swoją budował na umartwieniu. Nam też jest potrzebna postawa pokutna, postawa samozaparcia, wysiłku, ofiary, służby, cierpliwości, wytrwałości. Bez samozaparcia, bez wysiłku, nie osiąga się celów. Mogą to potwierdzić ci, którzy w życiu czegoś dokonali.

b) Św. Jan Chrzciciel wypełnił swoje powołanie w postawie modlitwy. Był sam na sam z Bogiem na pustyni. Gdy uczniowie prosili Jezusa o nauczanie ich modlitwy, powołali się na Jana Chrzciciela: „Panie, naucz nas modlić się, jak i Jan nauczył swoich uczniów” (Łk 11, 1b). Bez modlitwy tracamy sens życia. Modlitwa jest doświadczeniem obecności i miłości Boga.

c) Św. Jan w swoim życiu odznaczał się pokorą. Były dziś przypomniane jego słowa: „Ja nie jestem tym, za kogo mnie uważacie. Po mnie przyjdzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach” (Dz 13, 25). Przy innej zaś okazji mówił o Chrystusie: „Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał” (J 3, 30).

Z ludźmi pokornymi żyje się nam lepiej. W postawie pokory możemy działać więcej dobra. Drażnią nas ludzie, którym wydaje się, że wszystko lepiej potrafią, że wszystko lepiej wiedzą, którzy patrzą z góry na drugich. Im jesteśmy więksi, tym bardziej winniśmy być pokorni.

d) Poprzednik Chrystusa wypełniał swoją misję w postawie odwagi. Na nim wypełniły się dziś cytowane słowa proroka Izajasza: „Oстрым mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostrzoną, utaił mnie w swoim kołczanie” (Iz 49, 2). Gdy Herod wziął sobie za żonę, żonę swego brata Filipa, Jan nie udał, że nie widzi, ale stanął przed władcą z ostrym słowem: „Nie wolno ci mieć żony twego brata” (Mk 6, 18). Za to upomnienie spotkała go śmierć.

Nie podejmujemy łatwych kompromisów. Wobec prawdy i dobra trzeba mieć jasne, jednoznaczne zdanie. Odwaga w obronie prawdy, odwaga w czynieniu dobra, odwaga w wyznawaniu wiary, to ważny przymiot ucznia Chrystusa.

## **2. Piętnastolecie parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Świdnicy**

Parafia św. Andrzeja Boboli w Świdnicy została powołana do istnienia dnia 23 czerwca 1995 r. dekretem ks. kard. Henryka Gulbinowicza, metropolity wrocławskiego. Wydzielono ją z parafii pw. św. Józefa w Świdnicy. Ongiś znajdował się tu kompleks fundacji charytatywnej Keessela, mającej na celu sprawowanie opieki nad sierotami z rodzin świdnickich włókniarzy. W latach 1905-1907 zbudowano tu na powierzchni 7 hektarów sześć budynków: szkołę, dom mieszkalny dla personelu, dwa internaty, budynek gospodarczy i salę gimnastyczną z wieżą zegarową. Fundacja przetrwała do końca drugiej wojny światowej. Po wojnie obiekty te zajęła Armia Czerwona i aż do roku 1992 były one częścią radzieckich koszar. Po wyprowadzeniu wojsk sowieckich, budynki przekazano miastu. Ks. Stanisław Pasyk, proboszcz parafii św. Józefa w Świdnicy podjął starania o przydzielenie parafii budynku z wieżą zegarową. Starania zostały uwieńczone powodzeniem. Wkrótce przystąpiono do remontów i do przystosowania pomieszczeń na potrzeby sakralne. Większość prac wykonano w czynnie społecznym. W czerwcu 1995 r. ks. kardynał Henryk Gulbinowicz mógł utworzyć tu nową parafię, która otrzymała za patrona św. Andrzeja Bobołę, kapłana i męczennika, patrona Polski. Pierwszym proboszczem nowej parafii był ks. Andrzej Szyk, który piastował tę funkcję przez 7 lat, do roku 2002. Drugim proboszczem został ks. Edward Szajda, na którego od kilku lat spadają różne godności i funkcje kościelne. Pełniąc obowiązki proboszcza, został dyrektorem Wydziału Duszpasterskiego w Świdnickiej Kurii Biskupiej. Otrzymał godność prałata. Ostatnio został mianowany kanonikiem gremialnym Świdnickiej Kapituły Katedralnej. Dzisiaj przed południem w katedrze miała miejsce jego uroczysta instalacja, a pod koniec tej Mszy św. poświęcimy szaty i insygnia kanonickie. Ks. prałat i kanonik otrzymał także ostatnio urząd wikariusza biskupiego ds. stałej formacji kapłanów. Przy dalszym pełnieniu obowiązków proboszcza, będzie troszczył się o formację duchową, teologiczną i duszpasterską kapłanów naszej diecezji.

### **Zakończenie**

Otoczmy go dzisiaj modlitwą, by mógł dalej owocnie pełnić posługę proboszcza wśród was, i także służyć wszystkim kapłanom naszej diecezji modlitwą, dobrymi radami i wszelką braterską pomocą. Amen.

## 15.

KS. TADEUSZ FITYCH

### **ZWIERCIADŁO I NIEBO DUSZY KS. GERHARDA HIRSCHFELDERA (1907-1942) DRUGIEGO MĘCZENNIKA ZIEMI KŁODZKIEJ**

W związku ze zbliżającym się dniem 19 września br. (dzień beatyfikacji) - pragniemy bliżej poznać wybitną postać mieszkańca Ziemi Kłodzkiej, „śląskiego Cromlecha – „krajny Pana Boga i Maryi”, z wieloma sanktuariami maryjnymi, ścieżkami pątniczymi i ponad 5000 obiektów małej architektury sakralnej. Jest nim Gerhard Hirschfelder, urodzony jako nieślubne dziecko w Kłodzku w 1907 r., który jednak w 1932 r. został księdzem, a więc na krótko przed rokiem 1933. Wówczas w wyniku wyborów do Reichstagu, hitlerowska NSDAP przejęła władzę w Niemczech i wprowadziła totalitarne rządy, a przeważająca większość mieszkańców Ziemi Kłodzkiej jednak głosowała na tę partię. W 1933 r. Hrabstwo Kłodzkie miało 124 507 mieszkańców. W tej liczbie było 109 867 katolików; 13 501 protestantów; 94 przedstawiciele innych religii oraz 194 Żydów.

Jako kapłan i odpowiedzialny za młodzież Hrabstwa Kłodzkiego, przez cały okres dziewięcioletniej posługi (7 lat w Kudowie-Czermnej i ponad dwa lata w Bystrzycy Kłodzkiej), w kazaniach głoszonych nie tylko dla młodzieży, występował przeciwko nazizmowi. Co więcej, bezpośrednią przyczyną jego aresztowania, bez jakiegokolwiek wyroku sądowego, stały się jego zdecydowane wypowiedzi broniące chrześcijańskiej wiary, ludowej pobożności (krzyże i kapliczki przydrożne) oraz godności młodzieży.

W niniejszym artykule pragniemy zatrzymać się głównie nad zmaganiem o wiarę oraz nad procesem duchowego dojrzewania księdza Hirschfeldera podczas jego dwunastu miesięcy odosobnienia, najpierw w więzieniach, a ostatecznie w KL Dachau.

#### **1. Dorastanie do kultury nieba w kłodzkim więzieniu**

Z chwilą uwięzienia, zaczął się w ostatni etap życia księdza Hirschfeldera. Przybliżają go relacje ks. proboszcza Langerera, pani Schumacher i prałata Günthera. Obok poznania ważnych motywów

i zewnętrznych okoliczności uwięzienia oraz izolacji, znacznie istotniejszym jest dla nas odkrycie, dążeń i stanu ducha ks. Gerharda.

W jego więziennych zapiskach odkrywamy istotne wyznanie, które stało się m.in. modlitwą wprowadzającą do medytacyjnych tekstów autorskiej Drogi Krzyżowej. Czytamy tam: „Także ja zostałem przez Ciebie wybrany do cierpienia. Panie, dziękuję Ci za to. Ponieważ jest to Twą wolą, chcę trwać na miejscu cierpienia jak długo zechcesz. Chcę czuwać jak wierny strażnik z wielką odwagą, chcę modlić się wraz z Tobą: «Panie, odsuń ode mnie ten kielich, jednak niech się dzieje nie moja, lecz Twoja wola!». Do tego zadania czuwania chcę brać siłę z Twojej drogi krzyżowej. Panie, umocnij swą odwagą mnie i wszystkich dźwigających krzyż”.

Zatrzymując się przy poszczególnych stacjach, przybliżymy w skrócie prośby księdza Hirschfeldera o sprawności moralne na miarę Jezusa i Maryi. Oto one: Stacja I – „Chryste, daj mi też taką odwagę, abym w każdym cierpieniu mówił tak, jak Ty!”. Stacja II – „Naucz mnie nie załamywać się kiedy i mnie krzyż będzie przygniatał. Naśladować Ciebie nie znaczy jedynie wziąć krzyż na swoje ramiona, ale go również odważnie nieść. Panie, dopomóż mi Twoją łaską!”. Stacja III – „Panie, daj nam niezłomną wolę do niesienia krzyża, abyśmy po upadku znowu mogli powstać!”. STACJA IV – „To my potrzebujemy, niosąc krzyż, czuć się Jej obecnością pocieszeni. Matko Niebieska bądź przy mnie, kiedy włożą krzyż na moje ramiona!”. Stacja V – „Matko, daj mi żywiołowy przypływ mocy i bardzo silną wolę, żebym Cię nie zawiódł, lecz jako prawdziwy chrześcijanin pomógł nieść krzyż Zbawicielowi!”. Stacja VI – „Chryste, pomóż mi nie tracić odwagi w dźwiganiu krzyża! Najpiękniejszą zapłatą będzie dla mnie ratowanie cierpiących ludzkich dusz. Wynagrodź również wszystkim tym, którzy poprzez modlitwę, oraz uczynki miłosierdzia pomagają mi w niesieniu krzyża!”. Stacja VII – „Pomoc ludzka na nic się nie zdaje, jeżeli Bóg nie pomoże. Dlatego błagam Cię, Zbawicielu niosący krzyż, pomóż mi! Inaczej załamię się i odrzucę Twój krzyż. A przecież od chwili niesienia krzyża przez Ciebie nie ma żadnego cierpiącego bez Twojej pomocy”. Stacja VIII – „Na Twojej Drodze Krzyżowej troszczysz się, Chryste, o innych cierpiących. Tak samo muszę i ja, Twój naśladowca, zupełnie bezinteresownie pamiętać w moim cierpieniu o wszystkich tych, którzy jeszcze więcej cierpią niż ja. Panie, zmiłuj się nad nimi, udziel także pociechy i pomocy



tym, którzy jej potrzebują!”. Stacja IX – „Zdaje się, że opuściły Cię wszystkie siły. Jednak chcesz swoją ofiarę wypełnić do końca, a nam w ten sposób okazać jeszcze większą miłość. Panie, uczyni mnie zawsze gotowym z miłości ku Tobie i ludziom jeszcze więcej cierpieć, jeżeli taka Twoja wola”. Stacja X – „Obnażają Cię z szat. Jednak Twojej godności Syna Bożego i Wybawiciela, Twojej królewskiej godności nikt Ci zabrać nie może, nawet jeżeli obnażony umierasz pośród przestępców. Panie, jeśli i mnie pozbawią zewnętrznej godności, pozostanę przecież dzieckiem Bożym, bojownikiem Bożym, kapłanem Bożym! Tego nikt mi zabrać nie może!”. Stacja XI – „Krzyż ma stać się Twoim łóżem śmierci, od którego nie możesz się uwolnić, aż oddasz Twoją duszę w ręce Ojca Niebieskiego. Tak i my chrześcijanie, a szczególnie my kapłani, jesteśmy mniej lub więcej przywiązani do krzyża. Dozwól mi pamiętać o tym w chwilach, kiedy przyjdą nowe cierpienia i dodaj mi odwagi wytrwać pod krzyżem!”. Stacja XII – „Mogłeś prędzej śmierć przywołać. Chciałeś nam jednak okazać Twą miłość do końca. Dozwól również mi wytrwać w cierpieniach do końca, dopóki mnie Ojciec od nich nie uwolni! Dopiero wtedy moje cierpienie stanie się radością dla Ciebie, będzie prawdziwą pokutą za moje grzechy oraz ekspiacją za grzechy innych ludzi. Panie, daj mi siłę i mocną wolę wytrwać aż do końca!”. Stacja XIII – „Matko Boża. Pomóż i mi wytrwać pod krzyżem, nie opuszczaj mnie, kiedy nadejdzie godzina mojej śmierci. Matko Bolesna, uczyni mnie odważnym znosić każde cierpienie, pomóż mi w dźwiganiu krzyża!”. Stacja XIV – „Wkrótce jednak powstaniesz z grobu jako Zwycięzca. Zbawicielu, pozwól mi ciągle jako pociechę odczuwać, że po każdym cierpieniu nastąpi radość, a po każdym upokorzeniu wywyższenie! Uczyni mnie odważnym znieść wszystko!”.

W liście pisanym z więzienia do swoich krewnych czytamy m.in. (14 XII 1941 r.): „Wasze modlitwy są dla mnie cenniejsze. Martwię się bardzo stanem zdrowia wuja. [...] Wczoraj, w dzień urodzin mojej kochanej mamy, podarowałem jej zamiast ofiary Mszy świętej moją codzienną ofiarę. Mocno wierzę, że nasi kochani zmarli nas nie opuszczają. [...] Z punktu widzenia wieczności każde ziemskie cierpienie wygląda całkiem inaczej. Próbuję i ja być gotowym na mój los i znosić go po chrześcijańsku. Wyjeżdżam stąd, dokąd nie wiem. Nie bójcie się, Bóg mnie nie opuści, jestem tego pewien. Będę ciągle próbował wiernie wypełnić mój obowiązek, tak przejdę przez ten

mroczny czas. Myślcie często o pełnych pocieszenia słowach naszej liturgii adwentu, dały mi już one wiele odwagi. Także i ja będę pięknie świętował Boże Narodzenie, ponieważ Chrystus żyje we mnie i mnie umacnia. Do szybkiego zobaczenia!”

Obok autorskiej medytacji Drogi Krzyżowej, od 18 listopada 1941 r. ks. Hirschfelder, z myślą od swej misji, rozpoczął redagowanie notatek osobistego studium teologii biblijnej na temat „Kapłaństwa św. Pawła – Apostoła Narodów”. Na treść tego nieskończonego studium, składają się, modlitwy i przemyślenia, które ukazują jego głębię duszy i tożsamość. Tematy osobiście sformułowanych rozmyślań to m.in.: modlitwa kapłana; praca kapłana; samoświadomość; Posłaniec Chrystusa; Kapłan i cierpienie; Zaufanie Bogu; Życie Słowem Bożym; Nieużyteczność; Umartwienie; Pawłowe cytaty – wyznania; Postawa wobec świata; „Przed wszystkim miejcie miłość do powierzonej wam wspólnoty...”

## 2. Postawy i myśli formułowane w KL Dachau

Z KL Dachau (Bawaria) – prototypowego obozu cywilizacji śmierci, w przeciągu miesiąca więźniowie mogli wysłać dwa listy i tyle samo ich otrzymać (wszystkie były cenzurowane i poddane szczegółowym dyrektywom. We wszystkich listach ks. Hirschfeldera znajdujemy wyraz głębokiego pokoju duszy i bezgranicznego zaufania Bożej Miłości: „Ich vertraue auf die göttliche Vorsehung, die uns täglich ihre Hilfe zeigt, wenn man sich ihr ganz anvertraut”. Obóz koncentracyjny stanowił ostatni etap jego dojrzewania ku pełni człowieczeństwa i świętości. Odkrywamy to podejmując uważną lekturę chociażby poniżej zestawionych fragmentów jego listów. Etap ten zapoczątkował prawie 3-miesięczny pobyt w bloku 30., tzn. w środowisku polskich księży (o zaostrzonym rygorze).

Oto wybrane fragmenty jego listów z okresu 22 II 1942 - 26 VII 1942: „Z mocną wiarą w Bożą pomoc, którą Bóg daje Wam i nam tutaj [w KL Dachau, Bl. 30], pozdrawia Was bardzo serdecznie Wasz Gerhard”. (G.H.: KL Dachau, 3K 22 II 1942; MZK-s. 64).

„Myślę o Was [o wujostwie] ze sto razy dziennie. Proszę Was o modlitwę do św. Józefa, któremu szczególnie ufam. Jak sobie radzicie z ogromem pracy w konfesjonale? Pomagam Wam modlitwą i ofiarą mszy św.”. (G.H.: KL Dachau 5 III 1942; MZK-s. 64-65).

„Tobie [Adolfie, kuzynie], Rodzinie i całej parafii życzę pełnych łask Świąt Wielkanocnych z pełnią radości z liturgii Wielkiego

tygodnia, za którą bardzo tęsknię”. (G.H.: KL Dachau 23 III 1942; MZK-s. 65).

„24 marca przeniesiono mnie [do bloku 26 KL Dachau] teraz, od dwudziestego piątego, mogę codziennie być obecny na Mszy świętej, a w tych dniach również we wspaniałej liturgii Wielkiego Tygodnia. Nawet nie możecie sobie wyobrazić, jaki to dla mnie powód do prawdziwej radości. Przez to staję się mocniejszym jako naśladowca Chrystusa, wobec wyzwań, jakie stawiają nam Bóg i ludzie. Dlatego te Święta Wielkanocne z pewnością są dla mnie wartościowsze, nie zapomnę tego do końca życia”. (G.H.: KL Dachau, 5 IV 1942; MZK-s. 66).

„Czy mamy już nowego biskupa? Jeśli tak, podaj mi jego imię i nazwisko, żebym go wspomniał podczas modlitwy brewiarzowej „Z powodu radości z życia, czerpanej z pięknej, mocnej duchowo wspólnoty parafialnej, pozdrawiam najserdeczniej krewnych i znajomych, zwłaszcza Ciebie, w Zakrzu; k. Kudowy-Zdroju i Bystrzycy Kłodzkiej, i proszę o dalszą pamięć. Wasz bratanek, siostrzeniec, kuzyn i oddany przyjaciel Gerhard”. (G.H.: KL Dachau, 5 IV 1942; MZK-s. 66).

„Jeszcze czerpię ducha z radości pięknie przeżytych błogosławionych Świąt Wielkiej Nocy, do czego bardzo przyczyniliście się Wy, drogim listem wielkanocnym. Serdeczne dzięki za to wszystko [...]. Piękne liturgiczne pieśni świąteczne, jak również trafne uroczyste słowa wielkanocne w naszej kochanej kaplicy, [urządzonej w bloku 26 KL Dachau] łagodzą nam ból z powodu oddalenia od Ojczyzny. Wprawdzie teraz właśnie myślę o dzieciach pierwszokomunijnych, które dane jest wam przygotowywać, często wspominam ich rodziców i was (G.H.: KL Dachau, 19 IV 1942; MZK-s. 66).

„Zawsze ze szczególną radością czytam o waszym, i waszych ukończonych dobrym zdrowiu. O mnie również nie musicie się martwić. Z pomocą Bożą wiedzie mi się doprawdy wciąż nieźle. Nie troszcz się kochany Wujku, o Huberta. Sam Bóg kieruje nasze życie ku najlepszemu dla nas dobru, a nasza modlitwa mu pomaga” (G.H. - Dachau, 1 V 1942; MZK-s. 67).

„Po miesiącu maju oczekuję dużo radości, przez modlitwę do Matki Bożej i majówki, które może będą się odbywać. Okres Świąt Wielkanocnych i prawdziwy kult świętej Królowej przysparzają sił, by przetrzymać trudności.” (G.H.: KL Dachau, 1 V 1942; MZK-s. 67).

„Najlepsze życzenia z okazji zbliżających się Zielonych Świąt – tak chciałbym zacząć ten list do Was, ponieważ także Wy potrzebujecie daru łaski Bożej, by wytrwać w ufności Bogu i stawać się silniejszym przez zawirowania czasu do wypełnienia zadań chrześcijan. Pamiętajcie, proszę, ciągle o mnie w modlitwie, tak jak i ja Was nie zapominam.” (G.H.: KL Dachau, 16 V 1942; MZK-s. 68).

„W świętej wspólnotcie łaski czujemy się tu bardzo silni [...], aby nadal wypowiadać nasze «Tak, Ojciec», nawet gdy czasem jest to bardzo trudne. Ale to wszystko, stanowi jedynie drobne godziny ćwiczeń, żeby dojrzeć do wszystkiego, czego Bóg od nas wymaga. A przecież w końcu to ono jest najcenniejsze, dzięki temu służymy Bogu najlepiej”. (G.H.: KL Dachau, 12 VII 1942; MZK-s. 71-72).

„Musimy teraz wszyscy spróbować, by w tych trudnych czasach dostrzec Wolę Bożą i to przetrzymać. Pismo Święte i liturgia ogromnie nam w tym pomagają, musimy tylko żyć jak dzieci naszego Niebieskiego Ojca, który nie opuści nikogo, kto się do niego w trosce ucieka”. (G.H.: KL Dachau, 12 VII 1942; MZK-s. 72). „Chciałbym Cię [...] pocieszyć myślą, że nasze modlitwy za siebie nie są bezowocne, a mój stan zdrowia dzięki Bożej opiece nadal jest zadowalający. Chcemy tu czekać na Wolę Bożą i pewnie odpowiedzieć na nią - «Tak». On będzie dobrze czynić i wynagrodzi nasze ofiary. Krzyż, który musi nosić rodzina Kinners mocno dotknął także i mnie, ale nasza ufna modlitwa do «Maryi – Uzdrawienia Chorych», również i tutaj może”. (G.H.: KL Dachau, 26 VII 1942; MZK-s. 72).

„Trzeba w końcu nauczyć się być samemu i odizolowanym od kochanych osób. Tęsknota za wiecznością powinna rosnać coraz bardziej. Ale czymże jest cały świat wobec wspaniałości Nieba, gdzie nie ma cierpienia, tylko miłość bez nienawiści. Jakże nas przez to pociesza nasza kochana religia, z wiarą w życie wieczne, i to w tak ciężkich czasach jak ta wojna”. (G.H.: KL Dachau, 26 VII 1942; MZK-s. 73).

„Siły czerpię z zaufania w Bożą Opatrzność. Tak spoglądamy w przyszłość. Kapłan jest pewien, że mamy Jego bezgraniczną miłość”. (G.H.: KL Dachau, 26 VII 1942; MZK-s. 73).

### **Zamiast zakończenia**

Przybliżyliśmy fundamenty duchowego zwycięstwa ks. Gerharda Hirschfeldera na bazie autentycznej wiary i heroicznej miłości.

Obronił on swoją wolność, a siebie uczynił darem dla innych. Jego wielką przyjaźń z Panem Jezusem, czyli dojrzałość chrześcijańską, możemy opisać w czterech kategoriach będących zrealizowanym słowem Pisma Świętego i Ojców Kościoła:

a) „z wami jestem chrześcijaninem, dla was jestem kapłanem – ikoną Chrystusa” (św. Augustyn).

b) „Błogosławiony mąż, który pokłada ufność w Panu, i Pan jest jego nadzieją. Jest on podobny do drzewa zasadzonego nad wodą, co swe korzenie puszcza ku strumieniowi; nie obawia się, skoro przyjdzie upał, bo utrzyma zielone liście; także w roku posuchy nie doznaje niepokoju i nie przestaje wydawać owoców” (Jr 17, 7-8).

c) „Cieszcie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały. Błogosławieni [jesteście], jeżeli złorzeczą wam z powodu imienia Chrystusa, albowiem Duch chwały, Boży Duch na was spoczywa” (1P 4, 13-14).

d) „Dla mnie bowiem żyć, to Chrystus, a umrzeć - to zysk” (Flp 1, 1).

Niegasnącą aktualność takiej postawy, będącej rdzeniem cywilizacji miłości oraz chrześcijańskiego świadectwa widzieliśmy zarówno w życiu i nauczaniu błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki, jak też ostatnich papieży. Za pilną potrzebą nowej ewangelizacji tego typu, przemawia zarówno fakt realnego zagrożenia rodziny ludzkiej przez cywilizację śmierci przenikającą niemalże wszystkie dziedziny ludzkiego życia, jak też tożsamość chrześcijańska i misja Kościoła.

Benedykt XVI w swych wystąpieniach, z racji roku kapłańskiego, jak też przy udzielaniu sakramentu kapłaństwa i spotkaniach z neoprezbiterami, z mocą nauczał, aby kapłani zawsze byli wiernymi uczniami Pana, odważnymi głosicielami Słowa Bożego i szafarzami Jego zbawczych darów. Papież akcentował, że święcenia kapłańskie ukazują bliskość Boga wobec ludzi i gotowość tych, którzy ten sakrament przyjmują, do bycia narzędziami owej bliskości dzięki miłości aż do końca wobec Boga i Kościoła. O tym radykalizmie miłości mówi także ewangelia, gdy Piotr wyznaje w imieniu pozostałych apostołów, że uważają swego Mistrza „za Mesjasza Bożego”. „Jezus w obliczu tego wyznania wiary ponawia wobec Piotra i innych uczniów wezwanie do pójścia za Nim trudną drogą miłości, aż po Krzyż – mówił Ojciec Święty. Także do nas, którzy możemy poznać

Pana dzięki wierze w Jego Słowo i Sakramenty, Jezus zwraca się z propozycją, by iść za Nim każdego dnia i także nam przypomina, że aby być Jego uczniami, należy przyjąć moc Jego Krzyża, szczyt dóbr i koronę nadziei”.

Papież dodał, że wzięcie krzyża oznacza walkę z grzechem będącym przeszkodą na drodze ku Bogu, przyjmowanie na co dzień woli Bożej i pomnażanie wiary, zwłaszcza w obliczu problemów, trudności i cierpień, a także prześladowań. Świadectwo temu dała m.in. św. Edyta Stein, pisząc w 1938 r., że dopiero teraz, pośród prześladowań zrozumiała, co znaczy być oblubienicą Chrystusa w znaku Krzyża: „Im większe mroki panują wokół, tym bardziej mamy otwierać serce na światło płynące z wysoka”.

„Także w dzisiejszych czasach jest wielu chrześcijan na świecie, którzy ożywiani miłością do Boga przyjmują każdego dnia krzyż, czy to w postaci codziennych doświadczeń, czy w formie zgotowanej przez ludzkie barbarzyństwo, co czasem wymaga męstwa aż po najwyższą ofiarę – powiedział Benedykt XVI. Niech Pan sprawi, by każdy z nas pokładał w Nim zawsze niezachwianą nadzieję w pewności, że naśladowując Go w niesieniu krzyża dojdziemy wraz z Nim do światła Zmartwychwstania”.

## 16.

KS. TADEUSZ FITYCH

### **DRUGI MĘCZENNIK ZIEMI KŁODZKIEJ KALENDARIUM PONAD 35 LAT ŻYCIA KS. GERHARDA HIRSCHFELDERA (1907-1942)**

19 września 2010 r. diecezja Münster (gdzie decyzją Benedykta XVI odbędą się główne uroczystości beatyfikacyjne), a 10 październikau młoda diecezja świdnicka (w Kudowie-Czermnej, Bystrzycy Śląskiej i Długopolu), będą dziękować Bogu Ojcu za dar dojrzałej miłości i świetlane świadectwo ewangelicznego życia duchowego przewodnika i męczennika Ziemi Kłodzkiej – błogosławionego księdza Gerharda Hirschfeldera. Niniejszym rozpoczynamy cykl artykułów, aby przybliżyć naszym czytelnikom jego postać, wyznawane wartości i treści nauczania.

Gerhard Hirschfelder był mieszkańcem Ziemi Kłodzkiej „śląskiego Cromlecha – „krainy Pana Boga i Maryi”, bogatej m.in. w ponad 5000 obiektów małej architektury sakralnej. Został księdzem w 1932 r., na krótko przed wyborami do Reichstagu, kiedy to NSDAP przejęła władzę w Niemczech i wprowadziła totalitarne rządy, a jej przywódcą został Adolf Hitler (1889-1945).

Jako kapłan przez cały okres dziewięcioletniej posługi, w kazaniach głoszonych nie tylko dla młodzieży, występował przeciwko nazizmowi. Co więcej bezpośrednią przyczyną jego aresztowania, bez jakiegokolwiek wyroku sądowego, stały się jego zdecydowane wypowiedzi broniące chrześcijańskich wartości i godności, w następstwie profanacji obiektów małej architektury sakralnej koło Bystrzycy Kłodzkiej.

Niezwykle krótkim był proces duchowego dojrzewania na ostatnim etapie życia ks. Hirschfeldera. Stanowi go zaledwie dwanaście miesięcy, najpierw odosobnienia – w więzieniach, a ostatecznie osiem miesięcy przeżytych w KL Dachau.

### **Dzieciństwo:**

- 17 II 1907 r. – urodzony w Kłodzku, jako nieślubne dziecko panny Marii Hirschfelder i pana Oswalda Wolffa, właściciela dużej fabryki i sklepu z tkaninami.

- 19 II 1907 r. – został ochrzczony przez ks. Bertmanna w kłodzkim kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (nadano mu trzy imiona: Gerhard, Franziskus i Johannes). Przy udzielaniu sakramentu chrztu uczestniczył jedynie ojciec chrzestny – Franziskus Hirschfelder, mistrz szklarski (najprawdopodobniej był to rodzony brat Marii), a brakujących świadków zastąpił miejscowy dzwonnik.

- Jako chłopiec Gerhard mieszkał początkowo w pobliżu kłodzkiego ratusza (współcześnie przy ul. Armii Krajowej 10, a następnie przy ulicy Wojska Polskiego) i przez cały czas chciał być księdzem, dlatego najchętniej bawił się w odprawianie mszy, już wtedy wygłaszał płomienne kazania.

### **Młodość:**

- 1926 r. – matura w humanistycznym gimnazjum w Kłodzku. Pozostawał pod wpływem stylu życia członków Federacji Niemieckiej Młodzieży Katolickiej, do której należał.

## Studia i święcenia kapłańskie

- 1927 r. – jako kleryk, rozpoczął studia filozofii i teologii na Uniwersytecie Wrocławskim;

- 29 XII 1931 r. – otrzymał we Wrocławiu święcenia diakonatu;

- 1 I 1932 r. – wyświęcony na kapłana przez kardynała Adolfa Bertrama w katedrze wrocławskiej dla Ziemi Kłodzkiej – Hrabstwa Kłodzkiego (tzn. pruskiej części archidiecezji praskiej; w 1933 r. 124 507 mieszkańców, w tym 107 228 katolików, 13.501 protestantów i 194 Żydów);

- 1 II 1932 r. – Mszę świętą prymicyjną celebrował w skromny sposób w kaplicy Sióstr Służebnic Najświętszego Serca Pana Jezusa w Długopolu-Zdroju (ok. 500 mieszkańców k/Bystrzycy Kłodzkiej, a 24 km od Kłodzka). Na obrazku prymicyjnym umieścił motto: „Chrystus nasz baranek paschalny został zabity. Alleluja!”.

## Posługa kapłańska

Jest prawdą oczywistą, że trynitarną jedność Kościoła, jego wspólnotę i przyszłość buduje się siłą tych, którzy mają głębokie korzenie i żyją czystą pełnią wiary (kard. J. Ratzinger). Ksiądz Hirschfelder w duchu heroicznej wiary pojmował kapłaństwo jako głęboki związek z Chrystusem. W następstwie czego bezgranicznie wierzył w miłość kochającego Boga Ojca i stał się bojownikiem Boga z bezbożną ideologią. Ks. Hirschfelder, podobnie jak wielcy herosi ducha narodu niemieckiego (Edith Stein OCD, Alfred Delp SJ, Dietrich Bonhoeffer), siły oporu czerpał z głębokiej dziecięcej wiary. W konsekwencji, w swej posłudze, duchową moc czerpał zarówno z żywej, osobowej przyjaźni z Chrystusem, jak też z wielu aprobowanych przez Kościół katolicki stowarzyszeń, a także ze zdrowej pobożności ludowej związanej z krzyżami i kapliczkami przydrożnymi.

Będąc członkiem wspólnoty księży należących do międzynarodowego katolickiego Ruchu Szentsztackiego (założony w 1914 r. przez o. Józefa Kentenicha), korzystał z jego duchowości, która ma charakter maryjny, pedagogiczny i apostołski. Ponadto był on duchowym asystentem, a Bystrzycy Kłodzkiej nawet prezesem międzynarodowego stowarzyszenia robotników, nazywanym „Rodziną Kolpinga” (w trosce o godne życie czeladników i robotników założył je w 1841 r. ks. Adolph Kolping [1813-1865]).



Nie możemy też wykluczyć, że pozostawał w kontakcie albo szukał religijnych wzorców i inspiracji w duchowości redemptorystów, posługujących ofiarnie w sanktuarium maryjnym w Bardzie Śl. od 1900 r. (nb. w jego aktach zachował się pośmiertny obrazek wybitnego czermnieńskiego redemptorysty Franza Xawerego Franza (11 XII 1864 - 13 III 1926). Świadczyć o tym może rzadko spotykana forma jego podpisu ze stycznia 1937 r.: „Kaplan **Gerhard Majella Hirschfelder**”.

Z braku faktów, jedynie na zasadzie hipotezy, możemy się domyślać, że albo matka ks. Gerharda miała pewne dylematy lub problemy związane z jego urodzeniem, albo w szczególny sposób przeżyła misje prowadzone przez redemptorystów, podczas których zaprezentowano postać tego świętego. Wielce wymownym jest jednak fakt, że Gerhard nie tylko w pełni zaakceptował wybór imienia chrzestnego dokonany przez matkę, ale co więcej, jako prezbiter z pięcioletnim stażem nadal z predylekcją używa rozszerzonej formy identyfikacji swego imienia (pierwszego z trzech) – „Gerhard Majella”. Warto tu podkreślić, że św. Gerhard Majella posługiwał się nie tylko szeregiem darów właściwym mistykom, ale także pielęgnował typowy dla charyzmatu św. Alfonsa Liguori radykalizm ewangeliczny. Zmarł na gruźlicę w wieku niespełna 30 lat. W charakterze testamentu pozostawił na drzwiach swojej celi karteczkę – swoje credo i świadectwo: „Tutaj spełnia się Wolę Bożą, tak jak chce Bóg i jak długo będzie chciał”.

Życie i działalność ks. Gerharda Hirschfeldera można podzielić na trzy etapy. Pierwszy etap jego kapłańskiej posługi to siedmioletnia praca w charakterze wikarego w parafii w Cermnej. Drugi etap to trzyletni okres pracy również w charakterze wikarego w parafii św. Michała w Bystrzycy Kłodzkiej (u boku ks. proboszcza Piusa Junga w latach 1910-1940 i jego następcy Adolfa Langerera proboszcza do 1946) pełnienie obowiązków duszpasterza młodzieży hrabstwa kłodzkiego. Trzecim etapem życia księdza jest aresztowanie, pobyt w więzieniu kłodzkim i wiedeńskim, a wreszcie w obozie koncentracyjnym w KL Dachau.

Od 1 kwietnia 1932 do lutego 1939 r., przez 7 lat, zajmując się duszpasterstwem dzieci i młodzieży, posługiwał u boku proboszcza Augustina Hauffena (3VI 1885-11 IX 1939) jako wikariusz w Kudowie Zdroju-Cermnej (w 1933 r. jeśli w pobliskim kurorcie w Kudowie żyło 1 855 osób, to jedynie Cermną zamieszkiwało 2 041 osób, a cała

parafia liczyła sześć wiosek zamieszkałych przez ponad 4 400 wiernych). Na terenie parafii działało wiele stowarzyszeń o charakterze sportowym („Sportclub Preu en 23”, z sekcją piłkarską i gimnastyczną; klub narciarski „Rauhreif” oraz Militär-Verein), jak i społeczno-kulturalnym (ochotnicza straż pożarna, grupa teatralna, Kolpingfamilie i Jungkolping). Bezpośrednio przy kościele parafialnym działały: chór kościelny, Kongregacja Maryjna, Związek Katolickich Kobiet i stowarzyszenie młodzieży (to ostatnie zostało zakazane z chwilą powstania Hitlerjugend).

Neoprezbiter Gerhard Hirschfelder, prezentując w tym środowisku świetlane świadectwo życia według Ewangelii i bezkompromisową postawę moralną, stał się niewygodnym dla miejscowych liderów NSDAP. Pomimo, iż ze Słonego, będącego częścią parafii św. Bartłomieja w Czerknej, wywodził się Paul Skoda (29 VI 1901-20 IV 1945; szewc z zawodu) polityk NSDAP, to jednak pierwszoplanowym przeciwnikiem ideologicznym i głównym sprawcą prześladowania ks. Gerharda przez Gestapo, stał się miejscowy przewodniczący NSDAP Arno Rogard (pierwotne nazwisko: Rogowski). Był to niewierzący nauczyciel, czynny zarówno w Czerknej, jak też w ewangelickiej szkole w Kudowie-Zdroju. Mieszkał, podobnie jak jego brat Arwed Rogowski, pod dawnym numerem 5 (wcześniej - Haus „Lydka”, a za jego czasów - Haus „Rogard”); po lewej stronie, głównej drogi prowadzącej z Kudowy-Zdroju do Czerknej. Aktualnie dom ten nie istnieje, ale przed wojną był to piąty z kolei budynek licząc od willi „Diana” – klasztoru Sióstr Służebniczek NMP.

Ks. Gerhard Hirschfelder w ewangelicznym duchu wychowywał młodzież, a jego nauki cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród młodych ludzi. Wielką radość i satysfakcję sprawiała mu formacja liturgicznej służby ołtarza poprzez – tzw. zbiórki ministranckie (łatem w ogrodzie parafialnym). Na różne sposoby próbowano go zastraszać: jego kazania były ostentacyjnie notowane, wzywano go na przesłuchania. Kilkakrotnie został nawet pobity przez faszystowskich bojówkarzy.

W kazaniach otwarcie występował przeciw nazistom. Rozwijał katolickie organizacje młodzieżowe, które miały zapobiec szerzeniu się ideologii narodowosocjalistycznej. Wokół wartości chrześcijańskich gromadził nie tylko młodzież z Czerknej, ale i z pozostałych pięciu filialnych wiosek.

16 lutego 1939 r., na skutek nazistowskiego prześladowania, w nurtach Nysy Kłodzkiej, zginęła matka księdza Hirschfeldera Maria (13 XII 1881; przeżyła zaledwie 54 lata), którą pochował osobiście, bowiem z powodu szantażów i nacisków, nikt inny nie chciał tego uczynić.

W latach 1936-1940 – duszpasterz młodzieży dekanatu kłodzkiego (Hrabstwa Kłodzkiego) z nominacji prałata Franza Ditterta, wikariusza generalnego Kłodzkiego Hrabstwa (1921-937).

Od lutego 1939-1941 - przez niespełna 3 lata posługiwał, jako starszy wikariusz w Bystrzycy Kłodzkiej (miało mu zapewnić większe bezpieczeństwo wobec nasilających się szykan ze strony faszystów).

W swoim działaniu pozostawał konsekwentny, niezłomny i nieustraszony. W sytuacji usunięcia nauki religii ze szkół i gimnazjów, dla dzieci szkolnych, zajęcia prowadził w kościele, a młodzież zapraszał na tzw. „godziny wiary”.

8 VI 1941 - zorganizował pielgrzymki do Wambierzyc i na Marię Śnieżną, w których uczestniczyło po kilka tysięcy młodych ludzi z całej Ziemi Kłodzkiej. W dniu 8 czerwca odbyła się ostatnia wielka pielgrzymka do Wambierzyc, w której pomimo odbywających się równocześnie młodzieżowych ćwiczeń militarnych, udział wzięło aż 2 300 dziewcząt i chłopców. Ks. Gerhard celebrował Eucharystię i wygłosił kazanie.

## **Radykalne represje ze strony narodowego socjalizmu**

### **III Rzeszy**

Wychowujący młodzież w duchu chrześcijańskim, z powodu swoich antynazistowskich poglądów i postaw był ustawicznie śledzony, podsłuchiwany, oskarżany jako wróg narodu i jej wodza, wielokrotnie przesłuchiwany przez Gestapo. Przywódcy partii nazistowskiej zarzucali mu, że odciąga młodzież od organizacji partyjnych „Hitler Jugend” i „Bund Deutscher Mädchen”; ostrzegano go, grożono mu, a nawet zamieniano groźby w czyn; zastosowano wobec niego taktykę podsłuchiwania kazań i przekazywania ich treści odpowiednim władzom. Na polecenie nazistowskich władz bojówkarze „Hitler Jugend” dokonali kilku aktów profanacji małej architektury sakralnej (m.in. krzyża przy drodze do wsi Wyszki; 5 km na pld. od miasta i kapliczki Maryi ukoronowanej), które do głębi duszy poruszyły katolicką spo-

łeczność Bystrzycy Kłodzkiej. W kazaniu wygłoszonym w niedzielę, pięć dni po tych gorszących wydarzeniach, ks. Gerhard Hirschfelder powiedział: „Kto z serc młodzieży wyrывa wiarę w Chrystusa – jest przestępcą”.

1 VIII 1941 r. - zaarrestowany w piątek, w Bystrzycy Kłodzkiej (ul. Starościńska, 1-szy dom po lewej stronie), gdzie prowadził dla młodzieży tzw. godzinę wiary;

Od 1 VIII 1941 do 15 XII 1941 – bez oficjalnego aktu oskarżenia, bez procesu sądowego i formalnego wyroku pozostawał w kłodzkim więzieniu przy ulicy Bohaterów Getta 16 (ponad cztery miesiące, nb. to tutaj napisał często później publikowane rozważania drogi krzyżowej). W tym okresie m.in. z korespondencji ks. Gerharda ujawnia się kwestia choroby serca.

O niegasnącym duchu pasterskiej miłości księdza Gerharda świadczy m.in. fakt, że to tutaj spisywał efekty swych studiów i medytacji – komentarze do wybranych słów św. Pawła Apostoła Narodów, które podkreślały gotowość oddania swego życia. W kłodzkim więzieniu napisał również m.in.: „Ja też jestem przez Ciebie wybrany, aby cierpieć. Panie dziękuję Ci za to” oraz „Świat nie jest w stanie dostrzec nasze prawdziwe bogactwa duchowe... i tak chrześcijanin, a zwłaszcza kapłan, który jest zawsze człowiekiem radosnym, ponieważ Chrystusa, dla którego żyjemy, nie można zabić ani unicestwić”. Samorzutnie realizował ambitny program duchowy „Duc In altum”. W chwili potęgującego się zagrożenia umacniał, najważniejszą relację - wewnętrzną jedność z Chrystusem i dzięki temu stawał się „twierdzą wewnętrzną” (św. Teresa z Avila). Nota bene, w analogiczny duchowy sposób zareagował inny niemiecki przeciwnik nacjonalizmu i członek kreisauskiego kręgu bojowników w Krzyżowej koło Świdnicy, niemiecki jezuita Alfred Delp (15 IX 1907 - 2 II 1945).

### **Transport do KL Dachau – 14 dni**

15 XII 1941 r. – został bez sądu wywieziony do KL Dachau, ale w międzyczasie był przetrzymywany m.in. w więzieniu wiedeńskim (tu przeżył wigilię Bożego Narodzenia)

Opuszczając Kłodzko ks. Hirschfelder był piątą z kolei osobą umieszczoną w jednoosobowej celi wagonu więziennego. Był tam m.in. pewien niemiecki oficer w randze kapitana, który za ciężkie przewinienia został zdegradowany i dodatkowo otrzymał trzy mie-

siące ciężkiego obozu. Transport trwał 14 dni, a ponieważ cela była bardzo ciasna, więźniowie większość czasu musieli spędzać na stojąco. Natomiast wigilię Świąt Bożego Narodzenia przeżyli oni w więzieniu wiedeńskim. Ks. Hirschfelder opowiadał współwięźniom o tajemnicy narodzin Chrystusa. Po latach ów wojskowy zaświadczył ks. proboszczowi Langerowi, że nigdy w życiu nie słyszał, aby ktoś w podobny sposób mówił o tej wielkiej tajemnicy, związanej z przyjściem na świat Zbawiciela.

### **Pobyt w KL Dachau**

27 XII 1941r. – na okres niespełna ośmiu miesięcy został osadzony w obozie koncentracyjnym w KL Dachau (Bawaria). Na liście rzymsko-katolickich księży figuruje on pod numerem 841, a jako więzień KL Dachau po numerem 28972. Odtąd niezłomna wiara w Bożą Miłość (Opatrzność Bożą) i świadoma, pozbawiona lęku, trosk, modlitwa i posługa innym będą dominantą jego przemyśleń i listów.

- pierwsze trzy miesiące – pobyt w bloku nr 30 (dla księży polskich), o zaostżonym reżimie, jest to bardzo wymowny fakt!

- 24 III 1942 – pobyt w bloku nr 26, dla księży niemieckich (z kaplicą i oficjalnie sprawowaną liturgią).

### **Śmierć:**

Ksiądz Hirschfelder był wysokiego wzrostu i szczupłej budowy ciała. Nieludzkie i wyjątkowo twarde realia obozowego życia w KL Dachau ciężko nadwyrężyły jego zdrowie i jego od lat chore serce. 1 VIII 1942 r. zmarł w obozowym lazarecie, gdzie z powodu skrajnego wyczerpania i niedożywienia, niewydolności krążenia i w końcu zapadł na zapalenie płuc. Odszedł do Pana w młodym wieku, mając niespełna 36 lat i 10 lat kapłaństwa. W 1942 r. pochowany w Kudo-wie Zdroju-Czermnej; wieczny odpoczynek znalazł na cmentarzu w Czermnej, w alei obok kościoła.

Jako duszpasterz młodzieży był i jest, nieskazitelnym wzorem twórczej i wiernej przyjaźni z Chrystusem.



# SPIS TREŚCI

## I. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

1. Orędzie papieża Benedykta XVI z okazji inauguracji Roku Jakubowego . . . . . 3
2. List apostolski *motu proprio* «*omnium in mentem*» na temat zmian w Kodeksie Prawa Kanonicznego . . . . . 6
3. List apostolski papieża Benedykta XVI nadający ks. Jerzemu Popieluszcze godność błogosławionego . . . . . 10
4. Dekret Kongregacji ds Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów – Matka Boża Bolesna Patronką Wałbrzycha. . . . . 11
5. Telegram Benedykta XVI do Marszałka Sejmu RP. . . . . 12
6. Przesłanie Benedykta XVI na pielgrzymkę kapłanów . . . . . 13
7. Telegram Stolicy Apostolskiej do Polaków przeżywających tragedię powodzi . . . . . 14

## II. PIELGRZYMKA BENEDYKTA XVI NA MALTĘ

1. Przemówienie na lotnisku Luqa na Malcie, 17 kwietnia 2010 r. . . . 17
2. Przemówienie przed kościołem św. Pawła w Rabacie, 17 kwietnia 2010 r. . . . . 20
3. Homilia podczas Mszy świętej na Placu Spichlerzy, Floriana 18 kwietnia 2010 r. . . . . 23
4. Rozważanie przed modlitwą Regina Caeli, Floriana 18 kwietnia 2010 r. . . . . 27
5. Spotkanie z młodzieżą, La Valletta 18 kwietnia 2010 r. . . . . 28
6. Przemówienie podczas ceremonii pożegnalnej na lotnisku Luqa, 18 kwietnia 2010 r. . . . . 31

## III. PIELGRZYMKA BENEDYKTA XVI DO PORTUGALII

1. Powitanie na lotnisku, Lizbona 11 maja 2010 r. . . . . 33
2. Homilia podczas Mszy świętej na Placu Terreiro Do Poço, Lizbona 11 maja 2010 r. . . . . 35
3. Przesłanie z okazji 50-lecia Sanktuarium Chrystusa Króla w Almadzie . . . . . 39
4. Słowo do młodzieży zgromadzonej przed Nuncjaturą Apostolską, Lizbona 11 maja 2010 r. . . . . 40
5. Spotkanie z przedstawicielami świata kultury, Lizbona 12 maja 2010 r. . . . . 41
6. Nieszpory w kościele Najświętszej Trójcy, Fatima 12 maja 2010 r. . . . 45
7. Przemówienie w kaplicy objawień po błogosławieństwie św. Fatima 12 maja 2010 r. . . . . 49

8. Msza święta na placu przed sanktuarium Maryjnym, Fatima 13 maja 2010 r. . . . .	51
9. Przemówienie do chorych na zakończenie Mszy świętej. . . . .	55
10. Spotkanie z członkami organizacji zajmujących się duszpasterstwem społecznym, Fatima 13 maja 2010 r. . . . .	57
11. Spotkanie z biskupami Portugalii, Fatima 13 maja 2010 r. . . . .	61
12. Msza święta na Avenida Dos Aliodos, Porto 14 maja 2010 r. . . . .	65
13. Słowo do wiernych zgromadzonych przed ratuszem, Porto 14 maja 2010 r. . . . .	69
14. Pożegnanie na lotnisku, Porto 14 maja 2010 r. . . . .	70

#### **IV. PIELGRZYMKA BENEDYKTA XVI NA CYPR**

1. Powitanie na lotnisku, Pafos 4 czerwca 2010 r. . . . .	73
2. Spotkanie ekumeniczne, Pafos 4 czerwca 2010 r. . . . .	75
3. Msza święta w Pałacu Sportu „Eleftheria”, Nikozja 6 czerwca 2010 r. . . . .	77
4. Nawiedzenie Maronickiej Katedry Matki Bożej Łaskawej, Nikozja 6 czerwca 2010 r. . . . .	80
5. Przekazanie dokumentu <i>Instrumentum Laboris</i> . . . . .	82
6. Pożegnanie na lotnisku, Nikozja 6 czerwca 2010 r. . . . .	85

#### **V. DOKUMENTY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI**

1. List do kapłanów na Wielki Czwartek 2010. . . . .	87
2. Komunikat z okazji 20-lecia wznowienia działalności Caritas w Polsce. . . . .	94
3. Oświadczenie Prezydium KEP w obliczu katastrofy samolotu prezydenckiego. . . . .	95
4. Homilia kard. Stanisława Dziwisza wygłoszona podczas Mszy świętej na Wawelu 10 kwietnia 2010 . . . . .	97
5. Niewygłoszone kazanie biskupa Tadeusza Płoskiego z okazji 70. rocznicy zbrodni katyńskiej . . . . .	99
6. Modlitwa ekumeniczna Biskupa Polowego Wojska Polskiego . . . . .	106
7. List pasterski Episkopatu Polski na Niedzielę Biblijną . . . . .	107
8. Komunikat Nuncjatury Apostolskiej po tragicznej śmierci bpa polowego Wojska Polskiego . . . . .	111
9. Komunikat Nuncjatury Apostolskiej – kard. A. Sodano na uroczystościach pogrzebowych w Polsce . . . . .	111
10. Oświadczenie Prezydium KEP – uczczenie ofiar katastrofy . . . . .	112
11. Informacja Przewodniczącego KEP dla biskupów diecezjalnych. . . . .	113
12. Homilia kard. A. Sodano, legata papieskiego na uroczystości pogrzebowe Prezydenta RP i innych ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem . . . . .	113



13. Słowo Przewodniczącego Episkopatu Polski na zakończenie żałobnej Mszy świętej na Placu Piłsudskiego w Warszawie w intencji ofiar katastrofy pod Smoleńskiem. . . . .	116
14. Homilia Prymasa Polski wygłoszona w archikatedrze warszawskiej podczas Mszy świętej żałobnej 17 kwietnia 2010. . . . .	121
15. Słowo Prymasa Polski abpa Henryka Muszyńskiego z Bazyliki Mariackiej. . . . .	127
16. Decyzja dotycząca możliwości wprowadzania psów przewodników do świątyń. . . . .	128
17. Homilia kard. C. Hummеса wygłoszona podczas pielgrzymki kapłanów na Jasną Górę. . . . .	129
18. Komunikat z konferencji Rady ds. Rodziny KEP . . . . .	134
19. Głos Rady ds. Rodziny KEP . . . . .	135
20. Apel przewodniczącego KEP o pomoc powodzianom. . . . .	137
21. List pasterski przed beatyfikacją Sługi Bożego Księdza Jerzego Popiełuszki . . . . .	138
22. Stanowisko KEP w sprawie obecności symboli religijnych w przestrzeni publicznej . . . . .	142
23. Komunikat 352 zebrania plenarnego KEP . . . . .	144
24. Nominacja bpa Stanisława Budzika na przewodniczącego Kościelnej Komisji Konkordatowej . . . . .	146
25. Komunikat Nuncjatury Apostolskiej o zakończeniu misji nuncjusza przez abpa Józefa Kowalczyka . . . . .	147
26. List pasterski z okazji 150-lecia urodzin abpa Bilczewskiego . . . . .	147
27. Komunikat Nuncjatury Apostolskiej o mianowaniu nowego Nuncjusza Apostolskiego w Polsce. . . . .	152

## VI. DOKUMENTY BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

1. Zaproszenie do Dzierżoniowa na diecezjalne warsztaty liturgiczno – muzyczne . . . . .	153
2. Komunikat o jubileuszu księdza kard. Henryka Gulbinowicza . . . . .	154
3. Dekret powołujący kapitułę kolegiacką Matki Bożej Bolesnej i Świętych Aniołów Stróżów w Wałbrzychu . . . . .	155
4. List Biskupa Świdnickiego do duchowieństwa i wiernych na miesiąc maj . . . . .	156
5. Komunikat o zbiórce ofiar na rzecz poszkodowanych przez powódź . . . . .	160
6. Dekret powołujący Biuro Prasowe Świdnickiej Kurii Biskupiej . . . . .	161
7. Dekret ustanawiający rzecznika prasowego Świdnickiej Kurii Biskupiej . . . . .	162
8. Dekret ustanawiający sekretarza biura prasowego Świdnickiej Kurii Biskupiej . . . . .	164
9. Komunikat do duchowieństwa i wiernych o wydarzeniu religijno-artystycznym pod nazwą „Noce Kościołów” . . . . .	165

10. Dekret ustanawiający Ojca Duchownego alumnów WSD Diecezji Świdnickiej . . . . .	167
11. Dekret erekcyjny parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Wałbrzychu. . . . .	168
12. Dekret ustanawiający Wikariusza Biskupiego ds. stałej formacji duchowieństwa Diecezji Świdnickiej . . . . .	170
13. Dekret ustanawiający dyrektora Wydziału Duszpasterskiego Świdnickiej Kurii Biskupiej . . . . .	171
14. Dekret ustanawiający diecezjalnego duszpasterza młodzieży akademickiej . . . . .	172
15. Dekret ustanawiający diecezjalnego duszpasterza powołań . . . . .	173
16. Kalendarium biskupa świdnickiego . . . . .	174

## VII DOKUMENTY ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ

1. Zaproszenie na <i>Nikodemowe wieczory</i> – cykl katechez dla dorosłych . . . . .	189
2. Zaproszenie na dzień skupienia organistów diecezji świdnickiej . . . . .	189
3. Komunikat referatu misyjnego dotyczący białego tygodnia dzieci komunijnych . . . . .	191
4. Komunikat referatu misyjnego dotyczącego Krajowego Kongresu Misyjnego Dzieci na Jasnej Górze . . . . .	192
5. Zaproszenie do Kłodzka na spotkanie młodzieży diecezji świdnickiej – <i>Owczarnia</i> . . . . .	194
6. Zaproszenie na inaugurację sezonu pielgrzymkowo-turystycznego 2010 . . . . .	196
7. Zaproszenie do katedry na Mszę świętą z okazji Światowego Dnia Krwiodawców. . . . .	197
8. Komunikat o Dniu Dawcy Szpiku Kostnego . . . . .	198
9. Pielgrzymka Diecezji Świdnickiej do Rzymu na zakończenie Roku Kapłańskiego . . . . .	199
10. Zaproszenie do udziału w pielgrzymce dzieci I-komunijnych i ERM do Barda . . . . .	200
11. Informacja o wakacyjnych rekolekcjach dla katechetów. . . . .	201
12. Terminy rekolekcji kapłańskich w WSD Świdnica w 2010 r. . . . .	202

## VIII. ZMIANY I NOMINACJE

1. Zmiany w II kwartale 2010 r. . . . .	203
2. Nominacje w II kwartale 2010 r.. . . . .	204

## IX. MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE

1. Bp Ignacy Dec, „ <i>Wy zaś będziecie nazwani kapłanami Pana</i> ” ( <i>Iz 61, 6</i> ) . . . . .	209
2. Bp Ignacy Dec, <i>Eucharystia powierzona kapłanom</i> . . . . .	212

---

3. Bp Ignacy Dec, <i>Krzyżu Chrystusa bądźże pozdrowiony</i> . . . . .	215
4. Bp Ignacy Dec, <i>Szczyt Świętego Triduum Paschalnego</i> . . . . .	216
5. Bp Ignacy Dec, <i>Wczorajsi i dzisiejsi zwolennicy i przeciwnicy zmartwychwstania Chrystusa</i> . . . . .	219
6. Bp Ignacy Dec, <i>Wałbrzyskie przesłanie o zmartwychwstaniu Chrystusa</i> . . . . .	222
7. Bp Ignacy Dec, <i>Matko Bolesna bądź nam Matką i Królową</i> . . . . .	230
8. Bp Ignacy Dec, <i>Na linii pamięci o Golgocie Wschodu</i> . . . . .	234
9. Bp Ignacy Dec, <i>Takim jest człowiek, jaką jest jego miłość</i> . . . . .	237
10. Bp Ignacy Dec, <i>Na chwałę Boga Trójjedynego</i> . . . . .	240
11. Bp Ignacy Dec, <i>Wielka Tajemnica Wiary</i> . . . . .	244
12. Bp Ignacy Dec, „ <i>Obfity pokój miłującym Prawo</i> ” (Ps 119, 165a) . . . . .	246
13. Bp Ignacy Dec, „ <i>Po owocach ich poznać</i> ” . . . . .	250
14. Bp Ignacy Dec, <i>Posłani do bycia uczniami Chrystusa w stylu Jana Chrzcziciela</i> . . . . .	252
15. Ks. Tadeusz Fitych, <i>Zwierciadło i niebo duszy ks. Gerharda Hirschfeldera (1907-1942)</i> . . . . .	255
16. Ks. Tadeusz Fitych, <i>Kalendarium życia ks. Gerharda Hirschfeldera (1907-1942)</i> . . . . .	262

